

ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE
SPRAWOM ARCHIWALNYM

ZAŁOŻONE PRZEZ
STANISŁAWA PTASZYCKIEGO

REDAKTOROWIE
WITOLD SUCHODOLSKI
I
WINCENTY ŁOPACIŃSKI

X

Leśniewski

WARSZAWA 1932.

WYDAWNICTWO ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA —
WARSZAWA, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO,
ZAKOPANE, PARYŻ.

02078



II
—

DRUKARNIA CENTRALNA w ŚREMIE

TREŚĆ X ZESZYTU.

Przedmowa	str. V
Tadeusz MAŃKOWSKI: Archiwum lwowskiej katedry ormiańskiej	„ 1
Adam PRÓCHNIK: Żandarmerja na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-organizacyjny 1812 — 1915	„ 12
Wincenty ŁOPACIŃSKI: Akta rzymsko-katolickiego Kollegjum Duchownego w Petersburgu dotyczące Powstania Listopadowego	„ 59
Wojciech HEJNOSZ: Zabłąkana księga miejska Nowego Sącza	„ 94
Ryszard PRZELASKOWSKI: Archiwum Karola Montalembert'a w La Roche en Brenil	„ 100
Adam MORACZEWSKI: Papiery gen. Krukowieckiego, ich zawartość, losy i stan obecny	„ 110
Janusz STASZEWSKI: Losy ksiąg i dokumentów miejskich kaliskich w XIX wieku	„ 121
Wincenty ŁOPACIŃSKI: Wrażenia z archiwów zagranicznych. (Praga, Drezno, Bruksella, Paryż, Medjolan)	„ 127
Sprawozdania z literatury archiwalnej zagranicznej:	
1. Tadeusz MANTEUFFEL: Bibliothèque de l'École des chartes	„ 145
2. Aleksy BACHULSKI: Literatura archiwalna w Z. S. R. R.	„ 151
DZIAŁ URZĘDOWY:	
Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych. Rok 1931. Na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne Archiwa Państwowe opracował Wincenty ŁOPACIŃSKI	„ 1

TABLE DES MATIÈRES.

Préface	p.	V
Tadeusz MAŃKOWSKI: Les archives de la cathédrale arménienne à Léopol	„	1
Adam PRÓCHNIK: La gendarmerie sur le territoire du ci-devant Royaume de Pologne. Esquisse historique et administrative 1812—1915	„	12
Wincenty ŁOPACIŃSKI: Les documents du Collège Ecclésiastique Catholique Romain à Petersbourg concernant l'Insurrection Polonaise de Novembre	„	59
Wojciech HEJNOSZ: Un registre municipal égaré de la ville de Nowy Sącz	„	94
Ryszard PRZELASKOWSKI: Les archives du comte Charles de Montalembert à La Roche en Brenil	„	100
Adam MORACZEWSKI: Les documents du Gén. Krukowiecki, leur contenu, leurs destinées et leur état actuel	„	110
Janusz STASZEWSKI: Les destinées des registres et des docu- ments municipaux de la ville de Kalisz en XIX-e siècle	„	121
Wincenty ŁOPACIŃSKI: Quelques impressions produites par les archives étrangères. (Prague, Dresden, Bruxelles, Paris, Milan)	„	127
Comptes-rendus sur la littérature étrangère concernant les archives:		
1. Tadeusz MANTEUFFEL: Bibliothèque de l'École des chartes	„	145
2. Aleksy BACHULSKI: Littérature de l'U. R. S. S. concer- nant les archives	„	151

PARTIE OFFICIELLE:

Compte-rendu des Archives de l'État. L'année 1931. D'après les matériaux fournis par les archives respectives élaboré par Wincenty ŁOPACIŃSKI	„	1
---	---	---

POŻEGNANIE

Praojcowie nasi, zwykli obywatele Państwa, wysoce cenili swe dawne księgi sądowe. Zwali je jeszcze w wiekach XVII — XVIII „sacrosanctum depositum, w którym substancie wszystkich nas includuntur, są one anima wszystkich fortun naszych“. Zamykali je in cistis i skrzętnie chowali in loco tuto, w wieżach lub basztach murowanych. W XIX wieku wielki obywatel, Feliks Łubieński, zwał je „wiernemi pamiętnikami czynów przeszłych“ i zabiegał troskliwie o należyte ich przechowanie.

Archiwa Odrodzonej Polski nie zadowolily się jeno tem, by te drogocenne skarbnice, odziedziczone po ojcach i zachowane od pożóg i wichrów dziejowych, przechowywać skrzętnie zamknięte in cistis in loco tuto. Nowi opiekunowie tych zbiorów uznali, że niedość zamknąć te pamiątki w warownych ścianach, że czas im już pilny wyjść nazewnątrz. Archiwa Odrodzonej Polski uznały, że nie mają prawa one, jak ongiś, być li tylko rezerwuarem, cysterną, co wszystko pochłania i nic nie daje, że nie powinny one być jedynie cekhauzem w czasie pokoju i że archiwista nie może być jedynie przy nim wartownikiem stojącym na warcie i troszczyć się tylko o to, by nieszczęśni więźniowie, jego pieczy powierzeni, nie uciekli. Nowi archiwiści odczuli, że są oni nie tylko po to, by ochraniać i zachować, lecz i po to, by przynosić jak największy pożytek badaczom przeszłości i przez to nauce, że archiwa powinny być czynną siłą wychowawczą w narodzie, być armją w polu z bronią gotową do strzału, by odeprzeć zakusy wrogów, być żywym i prawdziwym źródłem, zawierającym w sobie wierne świadectwa, które wskazywać będą świetne zdarzenia w życiu przodków naszych i wskazywać jednocześnie będą nieszczęścia upadku naszego.

By jednak być taką instytucją, by promieniować naze-
wnątrż nie dość było otworzyć dla nauki i studjów jak najsze-
rzej podwoje archiwów, konieczne było stworzenie specjalnego
organu, przez który to promieniowanie dokonywałoby się...
O takim organie myślano od pierwszych dni nowego ustroju
naszych archiwów. Myślano długo o specjalnym organie,
któryby tej potrzebie czynił zadość... Marzenia te zostały speł-
nione, choć w skromnych granicach, ledwo dnia 30 grudnia
1926 roku, kiedy ukończono druk pierwszego zeszytu „Archeionu“.
Był to wynik solidarnej pracy całego zespołu polskich pracow-
ników archiwalnych. Wydanie I-go zeszytu z powodu niedo-
statecznych kredytów mogło być uskutecznione dzięki światłej
pomocy P. Ministra W. R. i O. P. Dra Gustawa Dobruckiego,
który udzielił potrzebnej na ten cel kwoty z funduszków, pozo-
stających w Jego własnej dyspozycji. Opiekowali się tem
wydawnictwem następcy Dra Dobruckiego, a ś. p. Minister
Dr. Sławomir Czerwiński w piśmie odręcznem wyraził gorące
uznanie za zorganizowanie „Archeionu“, świadczącego chlubnie
o pracy archiwów państwowych.

Taka podzięka należy się wszystkim tym, którzy swą
pracą przyczynili się do przetrwania lat najcięższych początku-
jącego wydawnictwa — od tych wszystkich, komu jest droga
wartość tych naszych zbiorów wiarygodnych pamiątek dziejowych.

Od chwili powstania czasopisma na życzenie kierowników
archiwalnych postawiłem moje imię na czele wydawnictwa.
Dziś kiedy mój wiek i stan zdrowia zmusił mię do opuszczenia
kierowniczego stanowiska w Archiwach, nie mogę zastosować
się do prośby mego Szanownego Następcy i muszę zrezygnować
z zaszczytnej dla mnie propozycji prowadzenia nadal redakcji
wydawnictwa przezemnie rozpoczętego.

Rozstając się z tą — tak drogą mi placówką — wyrażam
nadzieję, że będzie pracowała ona dalej pomyślnie, dążąc ku
najlepszeemu swemu rozwojowi. Z mojej strony nie poczuwam
się do prawa składania podziękowania wszystkim tym, którzy
tak chętnie i ofiarnie mi pomagali, gdyż największem dla Nich
uznaniem winno być poczucie obowiązku moralnego, spełnionego
w naszym skromnym zakresie dla dobra nauki polskiej.

25 grudnia 1932.

Stanisław Ptaszycki.

Redakcja „Archeionu“ z szczerym żalem żegna Czcigodnego Założyciela i troskliwego a zapobiegliwego Gospodarza tej pierwszej kuźni wiedzy archiwalnej w Polsce, jaką stał się „Archeion“ pod kierownictwem Profesora Stanisława Ptaszyckiego. Nie sprzeniewierzamy się w tym miejscu zasłużonej pamięci wszystkich innych badaczy stanu źródeł archiwalnych naszej przeszłości, którzy przez cały okres niewoli¹ skrzętnie wiadomości o źródłach tych gromadzili, opisaniem ich znajomość o nich szerzyli, lub wydawaniem tychże źródeł bogacili warsztat naukowej pracy historycznej. Jednym z nich był właśnie Profesor Stanisław Ptaszycki, ostatni metrykant zabranej nam Metryki Litewskiej, którego osoba na czele odrodzonej państwowej służby archiwalnej w Polsce była widowym i twórczym symbolem nieprzerwanej polskiej tradycji archiwalnej. Dlatego choć z żalem musimy się poddać decyzji prof. Stanisława Ptaszyckiego co do ustąpienia ze stanowiska redaktora „Archeionu“, jednak nie rozstajemy się z Jego zasłużonem Imieniem, jako założyciela naszego czasopisma.

*Witold Suchodolski
Wincenty Łopaciński*

ARCHIWUM LWOWSKIEJ KATEDRY ORMIAŃSKIEJ.

O dziejach Ormian polskich nie powiedziano dotąd wiele. Zajmowano się prawie wyłącznie dziejami kościoła ormiańskiego w Polsce. Strona językoznawcza, jak i kulturalna spolszczonych w ciągu wieków ormiańskich osadników, ledwo, że dotąd została dotknięta. Opracowania czekają także zabytki sztuki ormiańskiej. Zagadka, jaką przedstawia lwowska katedra ormiańska, z całym swym malowniczym otoczeniem, ów jak powiedział Wł. Łoziński „kawałek Azji przeniesionej na teren Lwowa”, czeka dotąd rozwiązania. Koniecznem wydaje się zatem rozszerzenie badań na archiwalne źródła ormiańskie, które powinnyby może rzucić nowe światło na emigrację ormiańską na terenie Rzptej i rolę, jaką sztuka ormiańska odegrała w Polsce. Sama przez się narzuca się myśl, że w tym kierunku powinnyby materiałów dostarczyć archiwum katedry ormiańskiej we Lwowie, dziś prawie nieistniejące. Od usiłowań rekonstrukcji tego archiwum zatem należałoby rozpocząć poszukiwania, a rezultaty badań może same wskażą kierunek, w którym iść powinna praca historyka kultury, czy historyka sztuki zajmującego się zabytkami ormiańskimi.

Polsko - ormiańskie archiwalja znajdujemy w różnych zbiorach. Biblioteka Narodowa w Warszawie przechowuje 40 dokumentów królewskich nadań i przywilejów dla Ormian Kamieńca Podolskiego. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie posiada szereg rękopisów, które niegdyś stanowiły własność gminy ormiańskiej Zamościa. Niektóre z nich przywieźli ze sobą do Zamościa lwowscy Ormianie, którzy na wezwanie Jana Zamoyskiego opuszczali Lwów, by osiedlić się w nowozało-

żonym przez hetmana Zamościu i wzmianki o tem zamieścili w swych rękopiśmiennych księgach liturgicznych. Fragmenty archiwum ormiańskiej gminy w Stanisławowie przechowuje biblioteka Zakładu Nar. im. Ossolińskich, w której znajdujemy także kilka rękopisów z archiwum lwowskiej katedry ormiańskiej.

Gdzież jednak przepadła całość archiwum lwowskiej katedry i kapituły ormiańskiej, siedziby arcybiskupów od r. 1367, owego ośrodka zarówno życia religijnego Ormian południowo-wschodnich kresów Rzptej, jak i gminnej ich organizacji we Lwowie i ich centrum kulturalnego? Niepodobna przecie, ażeby archiwum to ograniczać się mogło do kilku rękopisów, a wśród nich dwóch tylko ewangeljarzy, z których jeden, z r. 1197 pochodzący ewangeljarz klasztoru Skevra, jest co prawda zabytkiem pierwszorzędnej wartości. Gdzież w takim razie księgi metrykalne Ormian lwowskich, gdzie księgi kapitulne i inne z dawnym kultem religijnym pozostające w związku? W jakiej katastrofie pożaru, czy innym wypadku miałyby przepaść te ważne pod względem kulturalnym zabytki, interesujące nas dziś swym azjatyckim egzotykiem na ziemiach polskich? Nie znajdujemy żadnej o tem wiadomości w samej katedrze lwowskiej, nie przechowali o tem tradycji także dostojnicy lwowskiej archikatedry.

Takie pytania zadawać sobie musiał niejeden z badaczy interesujących się dziejami Lwowa i niejeden z historyków kultury. Wystawa zabytków ormiańskich w lecie 1932 r. zorganizowana we Lwowie i poszukiwania przeprowadzone przy tej sposobności w samej katedrze i jej najbliższym otoczeniu, w zabudowaniach pałacu arcybiskupiego i kapituły, wydobyły z ukrycia na światło dzienne niejedno. Przejrzane przy tej sposobności resztki archiwum, w plikach i fascykułach z nowszych czasów ujawniły także nieco dawniejszych materiałów źródłowych.

Pierwszorzędnego znaczenia dla dziejów Ormian w Polsce jest znaleziony przytem spis wszystkich dawnych dokumentów, jakie niegdyś znajdowały się w archiwum t. zw. Rezydencji sędziów nacji ormiańskiej we Lwowie, czyli t. zw. „starszych”. Tytuł tego rękopisu pochodzącego z r. 1781 brzmi: Jura

Armenicalia Privilegia et Decreta in Archivo Residentiae Privilegiatae Nobilissimae Honoratorum Dominorum Iudicum Nationis Armenae Leopoliensis reperibilia tam primitive a Serenissimo Divae Memoriae Magni Ducis Russiae Theodori Demetrii Filio circa Annum 1062-dum etiam subsequenter a Serenissimis Regibus Poloniae Nationi Armenae Leopoliensi benigniter collata et ad usq. in viridi et continua observantia existentie Anno Domini 1781-mo die 29-ma Mensis Maii revisa ut infra specificatur et quidem primo Compendium Privilegiorum. Dodany krótki tytuł po polsku brzmi: Zbiór Przywilejów począwszy od Nayiaśniejszego Xiążęcia Ruskiego Teodora Dymitrowicza Syna.

Powyższy zbiór przywilejów ormiańskich naogół jest zgodny z Metryką Koronną (187 fol. 139), w której oblatowano je w znacznej części w r. 1641. Rękopis sam wymienia razem 118 dyplomów. Sześć dyplomów odnosi się do wieku XIV, 19 do wieku XV, 58 do wieku XVI, zaś 32 pochodzi z wieku XVII. Wszystkie razem dają obraz prawnego stanowiska Ormian w Rzpiej, Ormian lwowskich w szczególności.

Wymieniony w tytule rękopisu zarówno jak i w jego treści przywilej rzekomego księcia Teodora Dymitrowicza z r. 1062 nie jest nieznanym. Ogłosił go był w łacińskim brzmieniu w swoim czasie S. Barącz¹⁾, a autentyczność tego dokumentu podawali w wątpliwość A. Petruszewicz²⁾ i W. Jurgiewicz³⁾. Interesujący treścią swą jest dokument z r. 1429 stwierdzający udział Ormian lwowskich w soborze florenckim i projekty ówczesnej unji kościoła ormiańskiego w Polsce z Rzymem.

Z wymienionych w powyższem Compendium Privilegiorum oryginalnych dyplomów zachowała się do dziś niewielka tylko ich ilość, pozostająca obecnie w przechowaniu „Związku Ormian” we Lwowie. Przeważna jednak część zaginęła bez śladu.

¹⁾ Barącz S. Rys dziejów ormiańskich. Tarnopol 1869. s. 60.

²⁾ Petruszewicz A. Kratkaja rospis russkim cerkwam i monastyriam w gorodie Lwowie. Istorieczeskij sbornik izdawajemij obszczestwom galicko-russkoj Maticy. Wyp. II. Lwów 1854.

³⁾ Jurgiewicz W. Ustaw dla genuejskich kołonij w Czernom Morie izdannij w 1449 g. Zapiski odeskogo obszczestwa istorii i drevnostiej. V (1863).

Tyle o zbiorze przywilejów Ormian lwowskich. Jakkolwiek nie przynależny ściśle do archiwum lwowskiej katedry ormiańskiej, pozostawał on z niem w ścisłym związku i w samych choćby regestach, jakie się zachowały, stanowi zawsze jeszcze ważny materiał źródłowy do dziejów Ormian polskich, tak samo zresztą jak przechowane w Archiwum m. Lwowa księgi sądu ormiańskiego i ormiańskiego urzędu wójtowskiego we Lwowie.

O samem archiwum katedralnem mieliśmy dotąd jedną tylko drukiem ogłoszoną wiadomość. Ks. Sadok Barącz w szeregu artykułów „O rękopisach kapituły ormiańskiej lwowskiej” opisał je w lwowskim „Dzienniku Literackim” Nr. 34, 35, 36, 37, 39, 40 z r. 1853. Ks. Barącz wspomina jednak ogólnikowo tylko o rękopisach w języku ormiańskim pisanych, zatrzymuje się zaś bardziej szczegółowo nad rękopisami łacińskimi i polskimi. Tych ostatnich wymienia 74. Niektóre z nich odnajdujemy w zbiorze rękopisów Zakładu Nar. im. Ossolińskich, dokąd widocznie po r. 1853 musiały się dostać. Są to numery inwentarza 1651, 1655, 1656, 1657, 1916 zbioru rękopisów Biblioteki Ossolińskich. Innych z pośród wymienionych przez Baracza rękopisów narazie odszukać niepodobna, a kto wie czy nie zaginęły one nazawsze, jak większość oryginalnych rękopisów ormiańskich, które miał w ręku ks. Barącz. Jedna wersja podaje, że zaginęły one w pożarze w czasie wojny w r. 1914 czy 1915 w klasztorze dominikańskim w Podkamieniu, inna znów powiada, że sam ks. Barącz miał je zniszczyć rzekomo w rozżaleniu, że jego ofiarna praca naukowa nie znajdowała dostatecznego, jego zdaniem, uznania w społeczeństwie.

To co pozostało w archiwum katedralnem, jest wprost znikome. Dotychczas były znane znajdujące się w przechowaniu w katedrze dwa tylko ewangeljarze iluminowane, z tych jeden wspomniany już wyżej szczęśliwie zachowany cenny ewangeljarz z Skevry z r. 1197, przedmiot studjum wydanego przez ks. Akiniana¹⁾ i drugi mniejszego znaczenia pochodzący z XVII w. Ostatnio odszukano jeszcze 4 dalsze

¹⁾ Akinian N. Das Skevraewangeliar vom Jahre 1197 aufbewahrt im Archive des armenischen Erzbistums Lemberg. Wien 1930.

iluminowane rękopisy z lat 1522, 1631, 1646 i 1677 interesujące tem, że dwa pierwsze były pisane i zdobione minjaturami w samym Lwowie, trzeci w Kamieńcu Podolskim, ostatni niewątpliwie powstał także w Polsce.

Wszystko to razem jednak stanowi znów drobną tylko część dawnego ormiańskiego katedralnego i kapitulnego archiwum we Lwowie. Gdzie szukać najważniejszej i najdawniejszej jego części?

Rozwiązanie zagadki znajdujemy w wiadomościach zawartych w wydany w r. 1895 we Wiedniu przez Dr. J. Dashiana katalogu ormiańskich rękopisów przechowanych w bibliotece OO. Mechitarzystów we Wiedniu¹⁾. Katalog ten podaje fakty, które na terenie Polski, w szczególności wśród duchowieństwa obrządku ormiańskiego we Lwowie poszły były w zapomnienie.

Zakon Mechitarzystów wzbogacił znakomicie zbiór rękopisów swej biblioteki we Wiedniu, wysyłając co jakiś czas członków swego zakonu, zwłaszcza do miast prowincjonalnych byłej Galicji na poszukiwania i dla nabywania dawnych rękopisów ormiańskich. Rzadziej chodziło w praktyce o zakupna, częściej udawało się otrzymać rękopisy za darmo. Przywiózł ich sporo jeszcze w r. 1838 O. Paweł Hunanian, najwięcej jednak zabrał ich w r. 1895 O. Bartłomiej Kostecki z Tyśmienicy. Było tam 20 rękopisów, włączonych obecnie do zbioru OO. Mechitarzystów we Wiedniu.

Równocześnie przybyło w r. 1895 do biblioteki Mechitarzystów 40 rękopisów lwowskiej kapituły ormiańskiej. Wciągnięte one zostały do katalogu biblioteki, jako ofiarowane Mechitarzystom przez lwowskiego arcybiskupa ormiańskiego ks. Izaaka Issakowicza. Wśród nich znajdujemy iluminowane minjaturami rękopisy (nr. kat. 435, 546), księgi metrykalne archikatedry lwowskiej z lat 1636—1732 (nr. kat. 440), księgi kontraktów i testamentów Ormian lwowskich (nr. kat. 447) z lat 1643—1667, iluminowaną księgę praw ormiańskich z r. 1575 pisaną w Kamieńcu Podolskim (nr. kat. 468), liczne mszały, brewiarze, hymnarja, księgi teologiczne itd.

¹⁾ Dashian J. Dr. *Catalog der armenischen Handschriften in der Mechitaristen - Bibliothek zu Wien*. Wien 1895.

Dar arcybiskupa Issakowicza dla biblioteki Mechitarzystów wiedeńskich pozbawił lwowską katedrę obrz. orm. cennego materiału do jej dziejów, utrudnił badania na miejscu w Polsce dziejów Ormian polskich. Czy był to istotnie dar arcybiskupa dla zakonu Mechitarzystów, którzy sprowadzone ze Lwowa rękopisy wciągnęli w r. 1895 w swój inwentarz biblioteczny? Frédéric Macler w swym „Rapport sur une mission scientifique en Galicie et en Bukovine (Juillet, Août 1925)”, ogłoszonym w „Revue des études arméniennes” T. VII. fasc. I. (Paris 1927) w uwadze na str. 97 wspomina, że rękopisy wyliczone w artykule Sadoka Baracza miały być pożyczone komuś, kto ich nigdy nie oddał. Uwaga ta miałaby się prawdopodobnie odnosić do rękopisów znajdujących się obecnie we Wiedniu. Może intencją arcybiskupa w rzeczywistości było tylko pożyczenie rękopisów pobratymczemu zakonowi dla celów naukowego ich zbadania, nie zaś darowizna dla jego biblioteki? Wątpić jednak należy czy rzecz ta dziś jeszcze jest do odrobienia, a rękopisy wciągnięte do inwentarza biblioteki Mechitarzystów we Wiedniu do odzyskania dla lwowskiej katedry.

Z tego co zbiór powyższy pochodzący z lwowskiej katedry ormiańskiej zawiera i jaką przedstawia wartość archiwalną i historyczną, a także artystyczną, zdać można sobie sprawę jedynie nie ograniczając się do przejrzenia tylko katalogu ks. Dashiana, lecz obejrzawszy same rękopisy na miejscu w bibliotece Mechitarzystów we Wiedniu.

Z notat zamieszczonych na samych rękopisach wynika, że znaczna ilość najcenniejszych i najdawniejszych rękopisów pochodzących ze Lwowa, to zbiór arcybiskupa Mikołaja Torosowicza (1630—1681), tego samego, który spowodował unję Ormian polskich z Rzymem. Wśród ksiąg rękopiśmiennych zbioru arcybiskupa Torosowicza nie brak kodeksów iluminowanych, ważnych dla dziejów sztuki ormiańskiej. Do najdawniejszych tego rodzaju zabytków należą:

Rkps 242, z XIII lub XIV w. o znacznej artystycznej wartości z powodu licznych minjatur barwnych, które niestety niegdyś zdaje się przechowywane w wilgoci dziś psują się, farby temperowe odpryskują i ścierają się. W treści minjatur,

przeważnie o formie podłużnej, przedstawione postaci cechują duże głowy, krępe figury, oblicza pełne wyrazu. MiniatURY są wielopostaciowe o narracyjnym sposobie przedstawienia przedmiotu, o tle z reguły ciemno-niebieskiem ujęte w czerwone ramki. Przed każdą z ewangelij przedstawiona jest postać siedzącego ewangelisty. Ozdoby marginalne wykonane jedno-barwnie w kolorze brązowym. W robocie miniatURY tego ewangeljarza widać jakby dwie ręce, jedna z nich znacznie subtelniejsza, druga o wiele słabsza. Całość dzieła godna jest podniesienia pod względem artystycznym. Dashian czyni przypuszczenie o bizantyńskim pochodzeniu tego ewangeljarza.

Również ze zbioru arcybiskupa Torosowicza pochodzi rkps 272 z r. 1378 pisany przez niejakiego Johannes'a. Liczne ornamenty w nim wykonane są w dwóch lub najwyżej trzech barwach, w których przeważa zespół barw białej z ciemno-czerwoną i żółtej z brązową. W ornamentach widać niekiedy jeszcze jakby przebliski helenistycznej sztuki Wschodu. W innych ornamentach roślinnych widzimy jak powstawał zeschematyzowany potem ormiański ornament kwiatowy, w tym rękopisie jeszcze stosunkowo bardziej realistycznie pojęty. Wykonane na osobnych kartach kompozycje z przedstawieniami ewangelistów w temperze, zamieszczone są na początku każdej ewangelji i pod względem artystycznym stoją te karty na ogół niżej.

Wspaniałym wprost przykładem świetnych jeszcze czasów ormiańskiego iluminatorstwa jest rkps. 278, powstały prawdopodobnie w Kamieńcu Podolskim na przełomie XIII i XIV w. Subtelny i delikatny rysunek ornamentu, z reguły w dwóch tylko kolorach, białym i ciemno-amarantowym; kompozycje figuralne o silnie indywidualnym wyrazie postaci, robią wrażenie podmalowanych tylko, a wykończenie ich było zamierzone zapewne przez nałożenie farbami temperowemi. Artysta, presbiter Simon, szkicował je, zarówno jak i ornamentalne ozdoby cienkim pędzlem farbami wodno-atramentowemi.

Wymieniłem tu najdawniejsze i najwybitniejsze pod względem artystycznym zdobne w miniatURY rękopisy biblioteki Mechitarzystów we Wiedniu pochodzące z Polski, ze Lwowa w szczególności. Naogół zbiór rękopisów tej biblioteki zawiera

około 60 rękopisów ormiańskich pochodzących z Polski, przeważnie ze Lwowa. Lecz pozatem także inne zbiory europejskie posiadają zabytki rękopiśmienne ormiańskie pochodzące z Polski i stanowiące świadectwo kultury Ormian polskich.

I tak Biblioteka Narodowa (National-Bibliothek) we Wiedniu (dawniej Hofbibliothek) zawiera 12 rękopisów ormiańskich pochodzących z Polski, wśród tych zaś kilka iluminowanych z XVI i XVII w.¹⁾

Bibliothèque Nationale w Paryżu zawiera 10 rękopisów ormiańskich, co do których da się stwierdzić ich pochodzenie z Polski. Są to rękopisy z XVI i XVII w. Kilka z nich zdobnych jest także minjaturami i dekoracjami ornamentalnymi²⁾.

Biblioteka watykańska posiada 7 rękopisów ormiańskich o stwierdzonym pochodzeniu ich z Polski³⁾.

W Bibliotece państwowej w Monachjum (Hof-und Staatsbibliothek) znajduje się jeden kodeks ormiański z XVIII w. pochodzący z Warszawy⁴⁾.

W zbiorach patriarchatu ormiańskiego w Eczmiadzinie znajduje się cenny iluminowany rękopis biblii z r. 1619 pisanej i zdobionej we Lwowie.

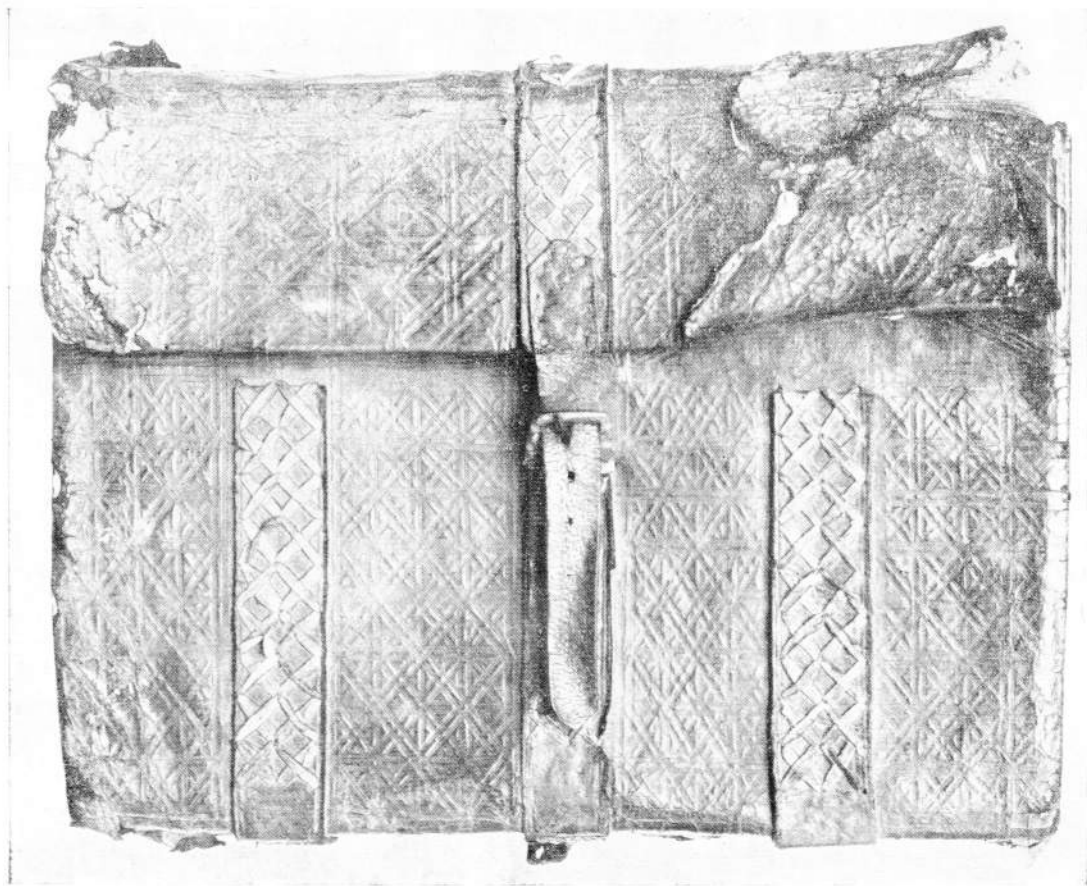
Niewątpliwie w innych jeszcze zbiorach bibliotecznych znalazłyby się również dalsze rękopisy ormiańskie pochodzące z Polski (Wenecja, Leningrad, Konstantynopol i. i.). Nie znaczy to, ażeby miały one niegdyś wchodzić wszystkie w skład biblioteki archikatedralnej lwowskiej, lecz mogą wśród nich znaleźć się i takie. W każdym razie całość zestawionych z Polski pochodzących ormiańskich rękopisów stanowić będzie dopiero dla badacza materiał do dziejów kultury polskich Ormian. Główny zrąb w tem będą stanowić resztki biblioteki katedry ormiańskiej we Lwowie, przechowane w bibliotece Mechitarzystów w Wiedniu.

¹⁾ Dashian J. *Catalog der armenischen Handschriften in der k. k. Hofbibliothek zu Wien*. Wien 1891 nr. 5, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 25.

²⁾ Macler F. *Catalogue des manuscrits arméniens et géorgiens de la Bibliothèque Nationale*. Paris 1908.

³⁾ Tisserant E. *Codices Armeni Bybliothecae Vaticanae, Borgiani Vaticani Barberiniani Chisiani schedis etc.* Roma 1927.

⁴⁾ Kalemkiar G. *Catalog der armenischen Handschriften in der K. Hof-und Staatsbibliothek zu München*. Wien 1892 s. VIII.



Oprawa rękopisu Nr. 441 Biblioteki OO. Mechitarzystów w Wiedniu.



Początek tekstu w języku ormiańskim (k. 36. i 4a) z rękopisu Nr. 441 Biblioteki OO. Mechitarzystów w Wiedniu.

O ile tak zrekonstruowane archiwum katedry ormiańskiej przedstawiać będzie wdzięczne pole dla językoznawców, historyków kultury i sztuki, o tyle pod względem językowym i paleograficznym wymagać będzie od badaczy szczególnego przygotowania.

Rękopiśmienne zabytki archiwalne ormiańskie w Polsce pisane są bowiem w najrozmaitszy sposób: a) alfabetem ormiańskim w języku staroormiańskim, martwym, używanym oddawna tylko w kościele, a w którym to języku pisane są księgi liturgiczne; b) alfabetem ormiańskim w dialekcie zachodnio-ormiańskim; c) alfabetem ormiańskim w języku kipczacko-tureckim, d) alfabetem ormiańskim w języku polskim, e) alfabetem łacińskim po polsku, f) alfabetem łacińskim po łacinie.

Ta różnorodność językowa wymaga wyjaśnień. Łączy się ona z falami emigracji ormiańskiej, napływającej w różnych okresach czasu na ziemie polskie.

Klasyczny język staroormiański jest od lat blisko tysiąca językiem martwym. Język żywy począwszy od XV-go stulecia rozpadł się na szereg dialektów, wśród których rozróżniamy dwie różne ich grupy, zachodnio-ormiańską, której ośrodkiem jest Konstantynopol, Smyrna, Wenecja i Wiedeń i wschodnio-ormiańską, dla której centrum stanowi Tyflis, Eriwan i Eczmiadzin¹⁾. Oba te dialekty wytworzyły literaturę własną. Archiwalne zabytki ormiańskie na terenie polskim spotykane, poza kościelnymi księgami staroormiańskimi, pisane są w języku zachodnio-ormiańskim. Z terenu zachodniego bowiem, z Konstantynopola, z Krymu i z Małej Azji przybywali przedewszystkiem koloniści ormiańscy do Polski²⁾.

Język pochodzących z Polski rękopisów pisanych alfabetem ormiańskim po turecku, które znalazły się w Bibliothèque

¹⁾ Odmienne H. Adjarian, *Classification des dialectes arméniens*, Paris 1909, odróżnia trzy grupy dialektów orm. na — um, na ge i na el.

²⁾ *Geschichte der indogermanischen Sprachwissenschaft*, 2 Teil, vierter Band, zweite Hälfte, *Iranisch und Armenisch* (v. H. Zeller) Berlin u. Leipzig 1927. — Hanusz Dr. J. *O języku Ormian polskich. Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału filologicznego Akad. Umiej. T. XI*, Kraków 1886. — Gawroński A. *Język Ormian polskich. Encyklopedia Polska* wyd. Akad. Umiej. *Język polski i jego historia z uwzględnieniem innych języków na ziemiach polskich. Cz. II. Wydawnictwa T. III*.

Nationale w Paryżu, stał się przedmiotem badań językoznawczych prof. Kraelitz z Wiednia i prof. Deny w Paryżu¹⁾). Kraelitz sądził, że Ormianie pozostający w stosunkach handlowych z żyjącymi w Rosji Tatarami przyjęli z początkiem XVI w. ich język. Z krytyką tej tezy Kraelitz wystąpił prof. Tadeusz Kowalski, stwierdzając z jednej strony, że część Ormian polskich w okolicy Kut po dziś dzień mówi po ormiańsku, z drugiej zaś, że ów ormiańsko-turecki język ma cechy znacznie dawniejsze, aniżeli dialektu, któryby powstać miał dopiero z początkiem XVI w. a składnia jego jest raczej nieturecka. Prof. Kowalski dochodzi do przekonania, że jest to język turecko-kipczacki, bliski także językowi polskich Karaimów, przyjęty przez Ormian prawdopodobnie w ciągu XIV w. Z jedną z fal emigracji ormiańskiej w ciągu XVI—XVII wieku mogli, zdaniem prof. Kowalskiego, przynieść z sobą Ormianie do Polski ten język, zbliżony do starokipczackiego, a pokrewny z językiem t. zw. kodeksu kumańskiego i językiem zachodnio-karaimskim.

Studjum dziejów emigracji ormiańskiej przesunie prawdopodobnie nawet wstecz czas przejścia przez Ormian, następnie osiadłych w Polsce, języka turecko-kipczackiego i zastosowania go w piśmie głoskami ormiańskimi.

Szczególnie studjum dziejów Ormian lwowskich, a nawet wprost dziejów wewnętrznych miasta Lwowa, w których Ormianie odegrali tak wybitną rolę, nie będzie się mogło obejść bez zaznajomienia się z materiałami archiwalnymi pisanymi w tym języku. Biblioteka Mechitarzystów w Wiedniu zawiera w tym kierunku szczególnie bogate materiały. Na pierwszy plan wysuwają się tu księgi lwowskiej Rezydencji sądu ormiańskiego, pisane przez długi okres czasu na przełomie XVI i XVII w. ręką niejakiego Minasa z Tokatu, pisarza Rezydencji, który na terenie Lwowa odgrywać zdawał się wybitną rolę i znany był także z działalności literackiej wśród Ormian.

¹⁾ v. Kraelitz Greifenhorst F. Sprachprobe eines armenisch-tatarischen Dialektes in Polen. — Deny, Grammaire de la langue turque. — Kowalski T. Teksty karaimskie w narzeczu tureckiem. Prace Komisji Orientalistycznej Pol. Akad. Umiej. Nr. 11. Kraków 1929.

Księga metryk Ormian lwowskich (rkps. 440 biblj. Mechitarzystów w Wiedniu) obejmująca spisy chrztów od roku 1636—1732 prowadzona była do r. 1681 w języku turecko-kipczackim wprawdzie, lecz pismem ormiańskim, od r. 1681 zaś już w języku polskim. Rejestry zmarłych już od r. 1671 prowadzone były w języku polskim. Księgi urodzin od r. 1690 pisane są po łacinie.

Tzw. Grorench i Diathik tj. autentyczne odpisy kontraktów małżeńskich i testamentów Ormian lwowskich prowadzone były w latach 1564—1632 w języku turecko-kipczackim a pismem ormiańskim, tak samo późniejsze odpisy z lat 1643—1667. W ostatnich jednak latach powyższego okresu przeważa już język polski wyrażany głoskami ormiańskimi (rkpsy 441, 444, 446, 447, biblj. Mechitarzystów w Wiedniu).

Na tych zmianach języka stwierdzić można zarazem ewolucję, jakim ulegała emigracja ormiańska na ziemiach polskich, we Lwowie w szczególności.

Słowo jeszcze należy się oprawom rękopisów. Niektóre z nich noszą cechy lwowskich współczesnych opraw. Niektóre jednak odbijają charakterem swym wschodnim od innych. Są to oprawy skórzane t. zw. gufrowane, lub plecione, jak np. oprawa rękopisu nr. 441 biblj. Mechitarzystów. Na niektórych wycisnęły stylowe swe piętno wpływy persko-arabskie na dekoracyjną sztukę Ormian, o czym świadczą charakterystyczne wyciski ornamentów w skórze opraw.

Tadeusz Mańkowski.

ŻANDARMERJA NA ZIEMIACH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Szkic historyczno-organizacyjny 1812—1915. *)

Początków zorganizowania żandarmerji na ziemiach Królestwa Polskiego należy się doszukiwać jeszcze w epoce Księstwa Warszawskiego. Ściśle biorąc moment ten jest związany z wyprawą moskiewską 1812 r. Po wkroczeniu na Litwę Napoleon wydał 1 lipca 1812 r. rozkaz o założeniu w każdej z 4 gubernij litewskich pułku żandarmerji.¹⁾ Księstwo Warszawskie oddalone od terenu wojny nie zostało wówczas objęte tym rozkazem. Gdy jednak po kilku miesiącach sytuacja wojenna uległa zmianie i wojska Wielkiej Armji rozpoczęły odwrót, władze Księstwa stanęły przed zagadnieniem zapewnienia ogołoconemu z wojsk krajowi bezpieczeństwa. Postanowiono zatem również i na terenie Księstwa Warszawskiego przystąpić do powołania do życia formacji żandarmerji i organizację jej oparto na reskryptach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 i 29 października 1812 r. wydanych za upoważnieniem Rady Ministrów. Świeżo organizowanej żandarmerji postanowiono nadać charakter milicyjny. Charakter ten wynika z trzech postanowień: 1) żandarmerja miała się składać z ochotników, umiejących czytać i pisać i mających świadectwa dobrych obyczajów, 2) ochotnicy ci byli obowiązani sprawić sobie własnym kosztem przy wejściu do służby

*) Ze względu na wybitnie historyczno-ustrojowe ujęcie tego tematu, mające duże znaczenie przy porządkowaniu akt żandarmerji, przechowywanych w A. A. D. w W-wie, i przy korzystaniu naukowem z tychże akt, Redakcja w drodze wyjątku zamieszcza ten artykuł, jakkolwiek wykracza on poza linję, jaką Redakcja przyjęła dla prac pomieszczanych w „Archeionie“.

¹⁾ Adam W. Englert, mjr. żand.: Geneza i zarys dziejów wojskowej służby bezpieczeństwa w Polsce.

mundur, oręż i konia 3) póki żandarmi, w ten sposób powołani do służby, pełnili ją we własnym departamencie, nie pobierali żadnego żołdu, a tylko wydawano im żywność i furaz z magazynów krajowych. Natomiast posiadali oni prawo pobierania nagród, które były pokrywane z t. zw. egzekutnego, a w razie schwytania złoczyńców z odebranej im zdobyczy. Drugą cechą charakterystyczną owej żandarmerji Księstwa Warszawskiego było to, że nie była ona zależną od władz wojskowych, a natomiast od czynników administracji cywilnej. Trzecim wreszcie momentem, zasługującym na uwagę, był fakt, że żandarmerja nie była scentralizowaną, ale dzieliła się na odrębne całkowicie jednostki organizacyjne w każdym z departamentów. Każdy powiat był zobowiązany do dostarczenia na ten cel 10 ochotników, którzy razem w obrębie departamentu stanowili kompanję, pozostającą pod rozkazami prefekta. Z owej kompanji 6 żandarmów w każdym powiecie pozostawało do dyspozycji podprefekta, natomiast pozostałych 4 z każdego powiatu odsyłano do siedziby departamentu, gdzie razem stanowili oddział pozostający pod bezpośrednimi rozkazami prefekta. Kompetencje owej żandarmerji były zgodne z zakresem działania tego rodzaju formacji, polegały bowiem na służbie wojenno-policyjnej, a w szczególności na eskortowaniu transportów, egzekwowaniu podatków i rekwizycjach, na zapobieganiu nadużyciom poszczególnych komend wojskowych, śledzeniu włóczęgów, złoczyńców itp.

Organizacja żandarmerji nie została jeszcze całkowicie przeprowadzona, gdy nastąpiła katastrofa. W trzech departamentach nie zdążono wogóle zorganizować żandarmerji, a mianowicie w dep. lubelskim, łomżyńskim i siedleckim, w pozostałych zaś stan jej przeważnie nie był kompletny. Wedle sprawozdań prefektów złożonych w r. 1814 żandarmerja istniała wtenczas, jeżeli idzie o ziemie przyszłego Królestwa Polskiego, w 4 departamentach, w Warszawskim, Kaliskim, Krakowskim i Radomskim. Stan liczebny jej był następujący:

w dep. Warszawskim	56 ludzi, koni 25
„ Kaliskim	80 ludzi z końmi
„ Krakowskim	7 ludzi z końmi
„ Radomskim	15 ludzi z końmi.

Taki stan rzeczy zastała nowa władza, Rada Najwyższa. Zastanawiając się nad zagadnieniem żandarmerji uznała ona świeżą formację z epoki księstwa za pożyteczną, postanowiła zatem ją utrzymać przy życiu i egzystencję jej utrwalić. Uchwałą zatem powziętą dnia 27 lutego 1815 r. Rada Najwyższa zatwierdziła dalsze istnienie żandarmerji i przeznaczyła na jej umundurowanie i sprawienie potrzebnych rekwizytów połowę z wpływów t. zw. egzekutnego, które poprzednią swą uchwałą z dnia 4 listopada 1814 r. poleciła składać w kasach powiatowych. Sprawą żandarmerji zainteresował się także cesarz Aleksander I, który za pośrednictwem Ministra Sekretarza Stanu zażądał 28 listopada 1815 r. od prezydującego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego raportu o formacji, stanie funduszów, płacy i służbie żandarmerji. Mostowski raport taki przedłożył 1 grudnia 1815 r., a nie mając jeszcze danych od prefektów wyraził nadzieję, że w myśl uchwały Rady Najwyższej prefekci żandarmerję częściowo już zorganizowali.¹⁾

Rzecz jednak miała się inaczej. Wbrew uchwale Rady Najwyższej, jak to już i Mostowski w owym raporcie wpomina, sumy płynące z egzekutnego nie były wypłacane przez Skarb na cele żandarmerji. Rezultat był zrozumiały. Nie tylko, że stan rzeczy odziedziczony po Księstwie Warszawskim nie zmienił się na lepsze, ale jak pisze Mostowski w jednym z swych pism późniejszych (21. IX. 1816 r.) „żandarmerja za zeszłego Rządu po Departamentach uformowana, przez niepobieranie ze Skarbu wpływów egzekucyjnych na utrzymanie jej przeznaczonych, tak dalece zmniejszyła się, iż w niektórych Departamentach nader ich jest mała liczba, w innych zaś zupełnie rozwiązana została”²⁾.

Z uformowaniem się nowych władz Królestwa Polskiego zagadnienie żandarmerji wypłynęło nie jako potrzeba stworzenia tymczasowej organizacji dla ochrony porządku i bez-

¹⁾ Raport prezydującego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego złożony 1 grudnia 1815 r. na ręce Ministra Sekretarza Stanu. Akta Sekr. Stanu Nr. 13/1815. Na raporcie tym opierają się powyższe dane.

²⁾ Pismo Komisji Rząd. Spr. Wewn. i Pol. z 21. IX. 1816 r. do Namiestnika w Radzie. Akta Rady Administracyjnej Nr. 467 a.

pieczeństwa publicznego, wywołanej bieżącymi okolicznościami, jak to było w r. 1812 i 1815, ale jako problem powołania do życia stałej instytucji. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji z ministrem swym Mostowskim na czele zajęła się tą sprawą i postanowiła wystąpić z inicjatywą. Opracowano zatem w Komisji projekt, który zawierał próbę rozstrzygnięcia owego zagadnienia. Koncepcja Komisji Rządowej Spr. Wewn. i Pol. polegała na zachowaniu jednej z zasad organizacyjnych żandarmerji z epoki Księstwa Warszawskiego, a mianowicie zależności żandarmerji od władz administracji cywilnej. Natomiast zmianie ulec miały dwie pozostałe zasady 1) zasada milicyjności i 2) zasada zupełnej decentralizacji, których wszakże nie można było pogodzić z formą stałej instytucji. Zmienić chciano również nazwę, zamiast żandarmerji, przyjęto termin „straż wojewódzka”. W myśl zatem owego projektu, zawartego w 11 artykułach, w każdym województwie miano utworzyć straż wojewódzką konną i pieszą, pozostającą pod bezpośrednimi rozkazami komisji wojewódzkich i komisarzy obwodowych, a pod ogólnem zarządzeniem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Straż owa złożona miała być już nie z honorowych i na własny koszt umundurowanych ochotników, ale z płatnych funkcjonariuszy, a byt jej miał być oparty na stałych funduszach płynących z 3 źródeł 1) z majątku dotychczasowej żandarmerji, 2) z wpływów z egzekutnego i kar dyscyplinarnych na urzędników i oficjalistów, 3) z kredytu rocznego 200 tysięcy złp. Do kompetencyj owej straży miało należeć: utrzymywanie spokoju i bezpieczeństwa publicznego, zapewnienie podróżnym wolnego przejazdu i przejścia, chwywanie zbrodniarzy, strzeżenie ich i przeprowadzanie na miejsca wskazane, wreszcie śledzenie zbiegów. Oprócz tego z upoważnienia władz straż mogła być używaną do egzekwowania należności skarbowych i rozkazów rządowych, a także zamiast woźnych w biurach Komisji. Straż ta, zastrzegając jeden z artykułów, nie może „w żadnym przypadku” i „pod żadnym pozorem” działać bez upoważnienia swej zwierzchności, a w nagłych wypadkach przynajmniej miejscowej władzy.¹⁾

¹⁾ Projekt znajduje się w aktach Rady Admin. Nr. 467 a.

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej z dnia 21 września 1816 r. minister Spr. Wewn. i Policji Mostowski przedstawił ów projekt z zaznaczeniem, że stan liczebny Straży będzie według potrzeby oznaczać Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji. Mostowski był widocznie pewnym przyjęcia projektu bez zmian, przygotował bowiem gotową decyzję Namiestnika w Radzie Stanu z szeregiem odpisów (dla zakomunikowania ich władzom) zaopatrzonych w wszelkie podpisy, z wyjątkiem podpisu stwierdzającego zgodność. Projekt budzić jednak musiał widocznie pewne wątpliwości, nie został bowiem przez Radę Administracyjną uchwalony, a Namiestnik zdecydował zostawienie go do dalszej rozważy¹⁾. Było to pogrzebanie całego projektu i w tej formie nie wrócił on już pod dyskusję Rady Administracyjnej ani Rady Stanu.

Sama jednak inicjatywa nie zamarła i sprawa nie została zaniedbana. Wznowiono ją jednak już na nowej platformie. Główną przyczyną odrzucenia projektu zgłoszonego przez Mostowskiego było zapewne zachowanie ostatniej z zasad organizacji żandarmerji Księstwa Warszawskiego, t. j. zależności od władz cywilnych. Zwyciężyła myśl stworzenia żandarmerji o charakterze wojskowym i pozostającej pod kierownictwem władz wojskowych. W tym duchu ułożony przez jen. Aleksandra Roźnieckiego projekt ustroju żandarmerji znalazł się dnia 12 października 1816 r. na stole obrad Rady Stanu. Projekt był poprzedzony uwagami nad urządzeniem żandarmerji, które zawierają szereg ciekawych myśli. Autor uwag stwierdza, że potrzeba żandarmerji w czasie wojny nie ulega wątpliwości, o ile jednak instytucja tak kosztowna ma istnieć i w czasie pokoju, a nie stać się ciężarem, musi mieć ona specjalne zadania związane z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Następnie uwagi rozprawiają się z koncepcją poprzedniego projektu i wysuwają zasadę, że żandarmerja nie powinna być pod rozkazami władz cywilnych, ale za to być z nimi w stałych stosunkach, a więc: 1) winna donosić władzom cywilnym o wszelkich nadużyciach i występkach, 2) władze zaś cywilne będą mogły używać pomocy

¹⁾ Protokół Rady Administracyjnej z 21. IX. 1816 r. LXXVIII str. 226.

żandarmerji do wykonywania rozkazów rządowych, z podaniem powodów i okoliczności do tego ich skłaniających, przyczem żandarmerja nigdy takiemu wezwaniu nie może odmówić, nawet gdyby nieprawnie było do niej skierowane, a tylko zakomunikować to swej władzy zwierzchniej. Uwagi kończą się charakterystycznymi słowami: „Szczególniej uważać należy, iż skoro żandarmerja nie będzie w czasie pokoju korpusem istotnie użytecznym, nader szkodliwą stać się może, jeżeli wskutek niedostatecznej organizacji bardziej będzie jej interesem uwieczniać bezprawia, aniżeli je poskramiać. Nie można albowiem zataić, iż z wszelkich nadużyć najszkodliwsze są te, które się popełniają za pomocą i pod ochroną władzy publicznej, ile że takowe najtrudniejsze są do odkrycia, najdłużej zatajonemi być mogą i najczęściej bezkarnie uchodzą, a wykorzenienie ich staje się prawie niepodobnym, gdy zepsucie dojdzie już do wszystkich części ciała, które do składu rządu należą”¹⁾).

Po zapoznaniu się z uwagami Rada Stanu przystąpiła do dyskusji nad projektem na ich podstawie ułożonym. Dyskusja ta stanowiła starcie obu koncepcyj, zależności żandarmerji od władz cywilnych i zależności od władz wojskowych. Obrońcą stanowiska Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji był radca stanu Staszic, który wedle słów protokołu dowodził, „iż w doskonałym rządzie władze cywilne będące stróżami praw, powinny być opatrzone same w sobie dostateczną mocą do zmuszenia, aby je zachowywano, a przeto tych których do tego użyją zostawić pod ich rozkazami.” Poglądowi temu przeciwstawił się i stanął w obronie nowego projektu Minister Przychodów i Skarbu, który odpowiedział Staszicowi, że żandarmerja jest korpusem wojskowym, że więc z natury rzeczy wynika, że powinna być zależną od władz wojskowych, a władzom cywilnym wystarczy, jeżeli na ich wezwanie żandarmerja nie będzie mogła odmówić pomocy, ani bez ich wezwania mieszać się w sprawy administracyjne. Ten punkt widzenia też przeważał. Minister Spraw Wewnętrznych i Policji Mostowski starał się wobec tego przynajmniej zagwarantować władzom cywilnym odpowiedni wpływ na żandarmerję i przeprowadził

¹⁾ Akta Rady Stanu Nr. 102/1816.

na Radzie Stanu dwa warunki 1) aby w żadnym wypadku żandarmerja w sprawach administracji cywilnej nie mogła nic czynić bez wezwania miejscowej władzy cywilnej 2) aby nie mogła odmówić wykonania żądań władzy cywilnej, donosząc tylko o tem swej zwierzchności. Mostowski poruszył jeszcze sprawę zbyt małej, zdaniem jego, liczebności żandarmerji, ale Namiestnik zakomunikował, że dla utrzymania porządku prócz żandarmów zostaną rozlokowani po województwach weterani. Ostatecznie więc po uchwaleniu jeszcze drobnej poprawki nakładającej na żandarmerję obowiązek eskortowania więźniów, projekt został przez Radę Stanu przyjęty¹⁾.

W trzy dni potem na posiedzeniu Rady Administracyjnej z dnia 15 października 1816 r. po przedstawieniu owego projektu przez radcę sekretarza stanu za zgodą obradujących Namiestnik projekt bez żadnych zmian zatwierdził dla przedłożenia go ces. Aleksandrowi I²⁾. Wreszcie dnia 17 października Aleksander I dekret o żandarmerji podpisał³⁾.

Dekret, który w ten sposób stał się obowiązującym, składał się z 13 paragrafów. Oparł się on na wzorach francuskich. Na czele całego korpusu żandarmerji stoi sztab złożony z komendanta w stopniu pułkownika, jednego sztabowego oficera (major lub podpułkownik), jednego adjutanta, płatnika, z przydzieleniem niższego personelu wedle przepisów wojskowych, razem 11 osób. W każdym mieście wojewódzkim powstaje komenda żandarmerji złożona z kapitana, wachmistrza, podoficera, trębacza i 8 żandarmów, razem więc 12 osób. Ponieważ województw było 8 stanowiło to ogółem 96 głów. Również w każdym z miast obwodowych zostaje powołana do życia komenda żandarmerji, w skład której wchodzi jeden oficer (porucznik lub podporucznik), 1 podoficer i 6 żandarmów, co czyni razem 8 osób, a w całym Królestwie, licząc 31 obwodów, 248 głów. Prócz tego zorganizowano oddział żandarmerji, pozostający pod bezpośrednimi rozkazami Naczelnego Dowódcy Wojsk, złożony z 2 oficerów (poruczników

¹⁾ Protokół posiedzenia Rady Stanu z dnia 12 października 1816 r.

²⁾ Protokół posiedzenia Rady Administracyjnej Nr. LXXXIII, str. 467.

³⁾ Akta Rady Administr., Nr. 467 a — wypis z protokołu Sekretarjatu Stanu Kr. Polskiego.

lub podporuczników), 4 podoficerów i 30 żandarmerji, razem zatem 36 głów. Ogółem więc etat żandarmerji miał obejmować 391 osób i przewyższał zarówno normę przewidywaną w Księstwie Warszawskim (10 na powiat, a więc 310), jak i stan faktyczny z r. 1814 (158).

Żandarmi prości w myśl dekretu dzielą się na dwie klasy, 46 należy do pierwszej, reszta do drugiej, przyczem 202 z pośród nich odbywa służbę konno, 78 pieszo. Do służby w żandarmerji wybiera się ludzi od lat 30 do 50, zdrowych, dobrych obyczajów i umiejących czytać i pisać.

Naczelny Dowódca przydaje komendy żandarmerji w każdym województwie i obwodzie w pomoc Komisjom Wojewódzkim i Komisarzom Obwodowym, a te władze mogą je używać tylko dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego, chwywania zbrodniarzy, strzeżenia ich, eskortowania ich, oraz więźniów, śledzenia zbiegów i egzekwowania należności skarbowych. Weszły w skład dekretu zastrzeżenia wprowadzone przez Mostowskiego, że żandarmerja w rzeczach administracji cywilnej działa tylko na wezwanie władzy cywilnej i że w nagłych wypadkach na wezwanie piśmienne żandarmerja powinna¹⁾ niezwłocznie pomocy udzielić. W wypadkach zaś mniej ważnych, żądanie pomocy odbywa się przez właściwą komendę żandarmerji, „która w żadnym przypadku takowej pomocy odmówić nie może.” Z drugiej strony władze cywilne i wojskowe są obowiązane „w każdym przypadku” udzielać pomocy żandarmerji. Ostatni artykuł dekretu zapowiadał wydanie specjalnej instrukcji o powinnościach i obowiązkach żandarmerji. Instrukcja taka została istotnie wydana przez Naczelnego Wodza W. ks. Konstantego²⁾. Nosiła ona nazwę: „Urządzenie składu i służby żandarmerji.” Stwierdzała ona wyraźnie, czego nie było wyraźnie w dekreście, że żandarmerja jest korpusem policyjnym wojskowym, że nie może być pod

¹⁾ Początkowo brzmiało to „obowiązana i powinna”. Jednakowoż przy podpisaniu przez Aleksandra I słowo „obowiązana” znikło i zostało tylko słabsze określenie „powinna”. Akta Sekr. Stanu Nr. 95/1816 r.

²⁾ Mjr. Englert podaje datę wydania instrukcji 28 paźdź. 1816 r. Askenazy: Łukasinski I, str. 396, datę kwiecień 1817. Faktycznie na instrukcji owej data nie została umieszczona, wiadomo zaś, że została rozesłana w maju 1817 r., co przemawiałoby za koncepcją Askenazego. Akta Rady Stanu Nr. 467a, Akta Gł. Dyżurstwa Nr. 249.

rozporządzeniem lub rozkazami władz cywilnych i że należy do broni jazdy i będzie pod rozkazami generała dywizji tej broni, a więc Aleksandra Roźnieckiego. W dalszym ciągu instrukcja zawiera szczegółowe przepisy o obowiązkach żandarmerji, które dzieli na służbę zwyczajną i nadzwyczajną, rozumiejąc pod tym drugim terminem ponioć dla władz cywilnych.

Na podstawie tych zasad przystąpiono do organizacji korpusu. Dnia 7 grudnia 1816 r. Namiestnik w Radzie Stanu postanowił na zorganizowanie i roczne wydatki żandarmerji, przeznaczyć 400.000 złp. (odnośny budżet wynosił 449.195 złp. 9 gr. ale W. Ks. Konstanty zrezygnował z nadwyżki, obiecując ją zaoszczędzić lub z innych pokryć funduszków) i z początkiem 1817 r. wzięto się do zorganizowania korpusu. Czyniono to z wielkim pośpiechem i koło maja 1817 r. korpus był już gotowy. Na komendanta korpusu upatrzono pułkownika Stanisława Dulfusa, którego 13 grudnia 1816 r. odkomenderowano z wojska do żandarmerji. Był on dawnym podkomendnym Roźnieckiego i z jego rekomendacji otrzymał to stanowisko.

W epoce autonomicznej Królestwa Kongresowego, w okresie zmagania się społeczeństwa polskiego z tendencjami uszczuplenia uzyskanych form odrębności, w epoce tajnych organizacji i spisków, korpus żandarmerji stojący pod kierownictwem gen. Roźnieckiego i posiadający w swym składzie szereg oficerów niższej próby narodowej, odegrał dość smutną rolę.¹⁾

Dnia 2 czerwca 1825 r. pułk. Dulfus przeszedł na reformę. Tymczasowym dowódcą został mianowany 1 lipca 1825 r. podpułkownik Antoni Strażyński z 2 pułku piechoty linjowej, który 24 listopada 1825 r. otrzymał nominację na stałego dowódcę korpusu żandarmerji. W przededniu powstania listopadowego, dnia 15 listopada 1830 został ppułk. Strażyński przeniesiony na emeryturę i następcy nie zdążono już wyznaczyć²⁾. W epoce owej stan liczebny żandarmerji przekroczył już etaty przewidziane w dekrete z r. 1816. Wedle stanu korpusu z dnia 1 września 1830 liczył on głów 434, wzrosła mianowicie ilość podoficerów i żandarmów.

¹⁾ Vide: Askenazy Sz. Łukasiński, W-wa 1929, I, 338—9, oraz *passim*.

²⁾ Skorowidz żandarmów (z akt Komisji Rządowej Wojny).

Gdy wybuchło powstanie położenie korpusu było bardzo trudne. Oficerowie skompromitowani wraz z Roźnieckim znikli. Pozostali czując niechęć do żandarmerji żywioną przez sfery powstańcze, zawiesili swą działalność. Nowe władze zarządziły w grudniu 1830 r. koncentrację żandarmów pod Warszawą (zdaje się w Nowym Dworze i okolicy) poczem z końcem grudnia korpus odmaszerował do Warszawy, dla oczekiwania dalszych decyzyj. Korpus otrzymał nowego komendanta w osobie ppułk. Aleksandra Konopki z 1 pułku strzelców konnych, który jednak wkrótce zrezygnował, ustępując komendy majorowi Franciszkowi Sznajdemu z 2 pułku strzelców konnych. Sznajde przeprowadził zadecydowaną reorganizację korpusu żandarmów w formację linjową. Dnia 7 lutego 1831 r. dawny korpus żandarmerji był już przekształcony w dywizjon karabinierów konnych. Oznacza to rzecz prosta likwidację ich jako formacji żandarmskiej. Dywizjon karabinierów odegrał w dziejach powstania zaszczytną rolę, pod nowym komendantem, którym od 8 lipca 1831 r. był podpułkownik Konstanty Borowy, brał udział w szeregu bitew, zebrał pokaźną liczbę krzyży złotych i srebrnych i zrehabilitował się w opinii narodu. Żadnej poważnej próby zorganizowania w czasie powstania nowej formacji żandarmskiej nie było. Powołana do życia 13 czerwca 1831 r. „Straż polowa” nie odegrała roli zasługującej na uwagę¹⁾.

Po upadku powstania władze rosyjskie stanęły znów wobec zagadnienia zorganizowania w odebranych powstańcom kraju żandarmerji. Naczelnik zwycięskiej armji i zdobywca Warszawy feldmarszałek Paskiewicz zainteresował się natychmiast tą sprawą i polecił warszawskiemu wojennemu generał-gubernatorowi jen. hr. Witt'owi i jen.-dyw. Rautenstrauchowi, aby opracowali projekt uformowania w Królestwie Polskiem nowego korpusu żandarmów. Ci wywiązali się w listopadzie 1831 r. z powierzonego im zadania i przedłożyli Paskiewiczowi odpowiedni projekt. Podstawą projektu obu generałów było oparcie się na dekrete Aleksandra I z 17 października 1816 r., który był fundamentem istnienia dawnej żandarmerji, i powołanie do życia korpusu polskich żandarmów. Autorowie pro-

¹⁾ Englert j. w.

jektu pragnęli jednak wprowadzić pewne zmiany organizacyjne. Główną zmianą było zwiększenie składu ilościowego formacji. Dekret z 1816 przewidywał jak wiemy, etat 391 osób. Etat ten w praktyce bez zmiany przepisów został już przed powstaniem przekroczony. Wedle obecnej propozycji sztab i komendy żandarmerji w obwodach miały pozostać wedle etatów z 1816 r., natomiast komendy wojewódzkie miały być powiększone każda o 6 żandarmów (z 8 na 14). Oddział warszawski miał ulec największej zmianie, zamiast dawnych 30 żandarmów przewidywano teraz 102. Powiększenia etatów tyczyć się miały tylko żandarmów, natomiast ilość oficerów i podoficerów nie uległaby żadnej zmianie. W ten sposób ogólny etat żandarmerji podniósłby się do cyfry 511 (w tem 400 żandarmów, z czego 50 I klasy i 350 II klasy). Odnowiony korpus żandarmerji miał pozostawać pod rozkazami gubernatora wojennego Warszawy, lub osoby przez niego wyznaczonej. Wybór osób do korpusu miał nastąpić z pośród tych, którzy już dawniej służyli w żandarmerji lub mieli co najmniej 10 lat służby wojskowej, przyczem pierwszeństwo przysługiwać miało ludziom z korpusu Stryjeńskiego¹⁾ i wogóle tym, którzy dobrowolnie poddali się armji carskiej.

Paskiewicz przedłożony mu projekt zaaprobował i dnia 30 grudnia st. st. 1831 przesłał go jen. Czernyszewowi, ministrowi wojny, celem przedstawienia go Mikołajowi I. Mikołaj I projekt zatwierdził i w styczniu 1832 r. decyzja carska została Paskiewiczowi zakomunikowana. Mikołaj I przyjął proponowaną mu zasadę utrzymania w mocy dekretu z 1816 r., zaaprobował również formy organizacyjne projektu i podporządkowanie żandarmerji wojennemu generał-gubernatorowi Warszawy, wprowadził tylko zmianę w projektowanym etacie w duchu jeszcze dalszego powiększenia stanu ilościowego korpusu, a mianowicie podniósł ilość oficerów i podoficerów w oddziale warszawskim, dodając 1 kapitana, 2 poruczników lub podporuczników i 12 podoficerów. Natomiast komendy wojewódzkie pozbawił trębaczy (8), przeznaczając jednak

¹⁾ Jen. Stryjeński na czele delegacji oficerów udał się do Rüdigera i zdał się na łaskę Mikołaja I, który udzielił mu też amnestji.

4 trębaczy oddziałowi warszawskiemu. W ten sposób korpus żandarmów polskich podniósł się do liczby 522 głów.

Wedle dekretu 1816 r.	Wedle projektu Paskiewicza	Wedle decyzji Mikołaja I
Sztab 11	11	11
kapitanów 8	8	9
poruczn. lub ppor. . 33	33	35
wachmistrzów . . . 8	8	8
podoficerów 43	43	55
trębaczy 8	8	4
żandarmów 280	400	400
Ogółem . . 391	511	522

Otrzymawszy decyzję cesarską Paskiewicz przystąpił do jej realizacji i organizacji korpusu. Wyznaczono oficerów i niższe szarże, przystąpiono do umundurowania ich, praca nad powołaniem do życia żandarmerji była w pełnym toku¹⁾.

Zupełnie niespodzianie wszystko to zostało przewrócone. Występuje tu na widownię szef żandarmów jen.-adjutant Benckendorf. W Rosji istniała już bowiem w owym czasie również organizacja żandarmerji. Powstanie jej było poniekąd związane z powołaniem do życia korpusu żandarmerji Królestwa Polskiego. Gdy bowiem Aleksander I po podpisaniu przedstawionego mu 17 października 1816 r. dekretu o polskiej żandarmerji wrócił z Warszawy do Petersburga, postanowił stworzyć podobną instytucję i w Rosji. Reskryptem z 1 lutego st. st. 1817 zostało zadecydowane zorganizowanie korpusu żandarmów w Petersburgu, Moskwie, wszystkich miastach gubernjalnych i trzech portowych miastach cesarstwa, z funkcjonariuszy zniesionych policyjnych komend dragońskich.

Oddziały te nie stanowiły jednak odrębnej organizacji i wchodziły w skład miejscowych formacyj wojskowych. Stan ten uległ zmianie dopiero w r. 1826. Dnia 25 czerwca st. st.

¹⁾ Akta Głównego Dyżurstwa Nr. 249.

1826 r. dekretem cesarskim gen.-adj. hr. Benckendorf został mianowany szefem żandarmów i jemu zostały podporządkowane wszystkie komendy żandarmskie¹⁾. Dalszym krokiem w tym kierunku było wydzielenie (dekret cesarski z dnia 3 lipca st. st. 1826 r.) z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych t. zw. Specjalnej kancelarii (Osobiennaja kancelarja) i zamienienie jej na 3-ci Oddział Osobistej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości, w którym ześrodkowano całą wyższą służbę policyjną. Naczelnikiem tego oddziału został również mianowany gen. Benckendorf i w ten sposób funkcje szefa żandarmów i naczelnika 3-go Oddziału zostały odtąd złączone w jednych rękach²⁾. Szef żandarmów wszedł w ten sposób w bezpośrednią zależność od cesarza, co zabezpieczało żandarmerji pełną odrębność. Złączone odtąd w jedną organizację oddziały żandarmerji stanowią oddzielny korpus żandarmerji. W ślad za tem poszło wkrótce nadanie temu korpusowi normalnej organizacji. Dekretem z dnia 28 kwietnia st. st. 1827 r. korpus żandarmerji został podzielony na 5 okręgów, odróżniających się kolejnymi numerami. Każdy okręg dzielił się na oddziały z numeracją w obrębie okręgu. Komendantem korpusu był szef żandarmów, przy którym zorganizowano dyżurstwo korpusu. Nad okręgiem władzę sprawował naczelnik okręgu, generał korpusu żandarmerji z kompetencjami komendanta dywizji. I przy nim było specjalne dyżurstwo. Oddziały pozostawały pod komendą oficerów sztabowych, z kompetencjami komendantów pułku. Oddziałów takich utworzono 26 wedle następującego podziału:

I okrąg — obejmował Petersburg z gubernją, W. Ks. Finlandzkie oraz 9 innych gubernij, dzielił się na 5 oddziałów.

II okrąg — obejmował 11 gub. z Moskiewską na czele i dzielił się na 6 oddziałów.

III okrąg — obejmował 7 gubernij z Witebską na czele oraz obwód białostocki, i dzielił się na 4 oddziały.

¹⁾ S. W. Sawickij: *Kratkij istoričeskij očerok organizacii i diejatelnosti Gubernskich Żandarmskich Uprawlenij. Sistem. sbornik cirkularow Diep. Policji itd.* S. Pietierburg 1908

²⁾ *Polnoje Sobranje Zakonow Ross. Imp. Sobr. wtoroje* T. I 449.

IV okrąg — obejmował 8 gub. z Kijowską na czele, obwód Bessarabski i Odesę, i dzielił się na 5 oddziałów.

V okrąg — obejmował 10 gub. z Wiacką i Kazańską na czele i obwód kaukaski, dzielił się na 6 oddziałów.

Taki był stan rzeczy w momencie, gdy po upadku powstania listopadowego decydował się los żandarmerji na terenie Królestwa Kongresowego¹⁾.

Decyzja cesarska, która zapadła na skutek przedstawienia Paskiewicza, o ponownem powołaniu do życia odrębnego polskiego korpusu żandarmów nie odpowiadała ani centralizacyjnym tendencjom jen. Benckendorfa w odniesieniu do żandarmerji, ani ogólnej tendencji znoszenia śladów odrębności formacyj wojskowych Królestwa. Zaczęło się zatem natychmiast przeciwdziałanie ze strony Benckendorfa, który stara się wpłynąć na cesarza w kierunku włączenia żandarmerji Królestwa w skład ogólnej organizacji rosyjskiej, podległej jemu jako szefowi żandarmów. Na tem tle toczy się przez kilka miesięcy pojedynek między Benckendorfem, a Paskiewiczem, który stał się w ten sposób szermierzem idei możliwej odrębności żandarmerji Królestwa. Właściwym zwycięscą w tej walce był Benckendorf.

Na podstawie decyzji cesarskiej ze stycznia 1832 r. Paskiewicz zaledwo rozpoczął organizowanie polskiego korpusu żandarmów, gdy nagle dnia 27 lutego st. st. 1832 r. został wydany dekret cesarski o stworzeniu w Królestwie Polskiem okręgu korpusu żandarmów²⁾. W myśl owego dekretu 1) w Królestwie Polskiem należy stworzyć okrąg korpusu żandarmów na tej samej podstawie, na której stworzono inne okręgi w Rosji, a więc na podstawie dekretu z 1827 r. 2) Okrąg ten włączony do ogólnego korpusu ma przyjąć nazwę 3-go Okręgu Korpusu Żandarmów. 3) W związku z tem dotychczasowe okręgi 3, 4 i 5 zostają przenieumerowane na 4, 5 i 6. Stanowiło to zatem całkowite przekreślenie odrębności żandarmerji Królestwa. Benckendorf postanowił natychmiast przystąpić do wykonania nowej decyzji cesarskiej i opracował

¹⁾ Полное Собрание Законов Росс. Имп. Собр. второе Т. II 1062.

²⁾ Полное Собрание Законов Росс. Имп. Собр. второе Т. VII 5192.

projekt organizacji nowego 3-go okręgu, uzgodniony z zasadami przyjętymi w innych okręgach korpusu. Licząc się jednak z Paskiewiczem przesłał mu projekt swój do wyrażenia opinii. W myśl projektu Paskiewicza, zgodnie z dotychczasowym polskim porządkiem, miała w każdym województwie i w każdym obwodzie istnieć komenda żandarmerji. W Rosji, jak wiemy, oddział obejmował 2—3 gubernij, a odrębnych komend powiatowych nie było. Zasady te postanowił Benckendorf zastosować i do 3-go okręgu. Zaproponował zatem podział okręgu na 4 oddziały, z których każdy obejmowałby dwa województwa, wedle następującego podziału:

I Oddział — wojew. Augustowskie i Płockie — z siedzibą w Augustowie.

II Oddział — wojew. Mazowieckie i Kaliskie — z siedzibą w Kaliszu.

III Oddział — wojew. Sandomierskie i Krakowskie — z siedzibą w Sandomierzu.

IV Oddział — wojew. Podlaskie i Lubelskie — z siedzibą w Lublinie.

Na czele okręgu ma stanąć naczelnik okręgu ze sztabem i dyżurstwo okręgu. W każdym z oddziałów ma powstać również sztab z oficerem sztabowym na czele, któremu podlegać będzie komenda żandarmerji, złożona z 1 oficera, 1 wachmistrza, 3 podoficerów, 24 żandarmów i 5 sił pomocniczych, ogółem 34 głów. Podobne komendy (złożone z 32 osób) miały też powstać w 2 twierdzach w Modlinie i Zamościu. Natomiast komendy po obwodach nie były przewidziane. Wzamian za to Benckendorf proponował wydatne powiększenie oddziału warszawskiego, który pod nazwą dywizjonu żandarmerji w Warszawie miał obejmować ogółem 501 głów, podczas gdy przed powstaniem było 36 głów, a wedle projektów Paskiewicza 108 głów. W ogólnym wyniku zatem projekt Benckendorfa oznaczał powiększenie liczbowe żandarmerji w Królestwie do 770 osób.

Paskiewicz z takiego obrotu rzeczy nie był bynajmniej zadowolonym, stanowiło to bowiem całkowite pokrzyżowanie jego planów. Odpowiedział zatem, że na podstawie jego

projektu, zatwierdzonego w swoim czasie przez cesarza organizacja żandarmerji jest w pełnym toku i że obecnie nie należy wprowadzać zmian. To oporne stanowisko Paskiewicza zakomunikował Benckendorf 28 marca st. st. 1832 r. cesarzowi. Rzeczą była drażliwa, bo z Paskiewiczem, zwycięscą w wojnie polsko-rosyjskiej, musiano się liczyć. Mikołaj I znalazł tego rodzaju wyjście, że postanowił utrzymać zasadę zjednoczenia żandarmerji Królestwa z żandarmerją rosyjską, czyniąc jednak możliwe ustępstwa dla zadowolenia ambicji osobistej Paskiewicza. Dnia 23 kwietnia st. st. 1832 zakomunikowano zatem Paskiewiczowi, że cesarz polecił feldmarszałkowi sprawę tą rozważyć zgodnie z wolą cesarską, która wyraziła się w dwóch zasadach 1) aby korpus Królestwa złączyć z rosyjskim na podstawie proponowanej przez Benckendorfa, 2) aby żandarmerja w Królestwie pozostała w pełnej zależności od Paskiewicza. Benckendorf od siebie doniósł 3 maja st. st. 1832 Paskiewiczowi że prosił cesarza, aby zarówno naczelnik 3-go okręgu, jak i naczelnicy oddziałów nie prowadzili z nim, jako szefem żandarmów żadnej korespondencji służbowej i pozostawali w zupełnej zależności od Paskiewicza.

Paskiewicz musiał się zatem pogodzić z faktem przekształcenia korpusu polskich żandarmów na 3-ci okrąg korpusu żandarmów, temwięcej, że min. wojny Czernyszew zakomunikował mu 20 lipca st. st. 1832 wolę cesarską, aby zaprzestać używania terminu „polscy żandarmi,” a posługiwać się jedynie terminem żandarmi trzeciego okręgu lub żandarmi warszawskiego dywizjonu.

Jednakowoż, podporządkowując się woli cesarskiej, Paskiewicz nie godził się na zupełne zidentyfikowanie zasad organizacyjnych 3-go okręgu z pozostałymi okręgami Cesarstwa. Za pośrednictwem ministra wojny Czernyszewa przesłał Paskiewicz swoje kontrpropozycje, które, jeżeli idzie o zagadnienia organizacyjne, streszczają się w następujących punktach: 1) zachować odrębne komendy żandarmerji we wszystkich miastach wojewódzkich 2) zachować także komendy w miastach obwodowych 3) rozszerzyć działalność komend żandarmskich w twierdzach Modlinie i Zamościu na obwody zamojski i płocki 4) zmniejszyć odpowiednio skład warszawskiego

dywizjonu 5) Naczelnik 3-go okręgu ma komendę i pełną rozporządzalność w stosunku do podległych mu formacyj pod głównem jednak kierownictwem gubernatora wojennego jen. Witta. Jeżeli Paskiewicz stawiał sobie za cel osiągnięcie pewnej odrębności żandarmerji Królestwa Polskiego, szło mu raczej o zwiększenie zakresu swej władzy, aniżeli o utrzymanie polskiego charakteru instytucji. Równocześnie bowiem proponował włączenie do korpusu oficerskiego 16 oficerów sztabowych, w tem 4 oficerów sztabowych (mających objąć dowództwo 4 oddziałów), z rosyjskiego korpusu żandarmów. Owi 4 rosyjscy oficerowie sztabowi mieli mieć przytem specjalne zadanie, a mianowicie mieli sprawować nadzór nad nastrojem ludu i postępowaniem zarządu cywilnego, i donosić o wyniku swych obserwacyj Paskiewiczowi. Należy dodać, że również i naczelnikiem 3-go okręgu żandarmerji został oficer służby rosyjskiej, dnia bowiem 4 marca st. st. 1832 r. cesarz mianował na to stanowisko gen-maj. hr. Teodora Nesselrode.

Wnioski Paskiewicza zostały przez Mikołaja I przyjęte i dnia 19 sierpnia st. st. 1832 r. minister wojny doniósł Namiestnikowi o woli cesarskiej. Cesarz mianowicie: 1) utrzymał nazwę 3-go Okręgu Korpusu Żandarmów 2) utrzymał decyzję o stworzeniu w Warszawie, na wzór Petersburga i Moskwy, dywizjonu żandarmerji, zmniejszając nieco jego stan ilościowy w stosunku do propozycji Benckendorfa, zgodnie z wnioskiem Paskiewicza (zamiast 501, głów 343) 3) zgodził się na istnienie odrębnych komend żandarmerji w miastach wojewódzkich i obwodowych 4) zgodził się, że naczelnik 3-go okręgu pozostawać będzie pod głównem kierownictwem warszawskiego wojennego gubernatora jen. hr. Witta. 5) zatwierdził wniosek o odkomenderowanie z korpusu rosyjskiego 4 oficerów sztabowych, jako komendantów 4 oddziałów 3-go Okręgu i powierzenia im funkcji nadzorczych w stosunku do nastroju ludności i postępowania władz cywilnych. Im też podlegają wszystkie komendy w miastach wojewódzkich, obwodowych i twierdzach, w obrębie ich oddziałów.

Równocześnie cesarz zatwierdził ostatecznie etat 3-go okręgu, który w ogólnych cyfrach przedstawiał się w sposób następujący :

Zarząd okręgu	15 osób
4 komendy oddziałów po 5 osób	20 „
8 komend w miastach wojew. po 18 osób	144 „
32 komendy w miastach obwod. po 8 osób	256 „
2 komendy w twierdzach po 28 osób	56 „
Warszawski Dywizjon Żandarmerji	343 „
ogółem	834 osób

(w tem 1 generał, 6 oficerów sztabowych, 70 oficerów, 16 wachmistrzów, 76 podoficerów, 4 trębaczy, 620 żandarmów, 41 innych). Oznaczało to dalsze powiększenie składu korpusu, nawet w stosunku do propozycji Benckendorfa. W stosunku do dekretu Aleksandra I z r. 1816 etat uległ zwiększeniu o 113⁰/₀.

Na tej podstawie Paskiewicz przeprowadził następujący podział 3-go okręgu:

I oddział obejmuje województwa Augustowskie i Płockie, z siedzibą oddziału w Płocku. Oddziałowi temu podlegają: 1) 2 komendy wojewódzkie w Suwałkach i Płocku. 2) 5 komend obwodowych woj. Augustowskiego w Augustowie, Łomży, Sejnach, Kalwarji i Marjampolu. 3) 5 komend obwodowych woj. Płockiego w Pułtusk, Lipnie, Mławie, Przasnyszu i Ostrołęce. 4) komenda w twierdzy modlińskiej.

II oddział obejmuje województwa Mazowieckie i Kaliskie, z siedzibą oddziału w Warszawie. Oddziałowi temu podlegają: 1) 2 komendy wojewódzkie w Warszawie i Kaliszu. 2) 6 komend obwodowych woj. Mazowieckiego w Mińsku, Rawie, Łęczycy, Łowiczu, Kutnie i Brześciu-Kujawskim. 3) 4 komendy obwodowe woj. Kaliskiego w Koninie, Sieradzu, Wieluniu i Piotrkowie.

III oddział obejmuje województwa Sandomierskie i Krakowskie, z siedzibą oddziału w Radomiu. Oddziałowi temu podlegają: 1) 2 komendy wojewódzkie w Radomiu i Kielcach. 2) 3 komendy obwodowe woj. Sandomierskiego w Sandomierzu, Opatowie i Końskich. 3) 3 komendy obwodowe woj. Krakowskiego w Miechowie, Olkuszu i Stopnicy.

IV oddział obejmuje województwa Lubelskie i Siedleckie, z siedzibą oddziału w Lublinie. Oddziałowi temu podlegają: 1) 2 komendy wojewódzkie w Lublinie i Siedlcach.

2) 3 komendy obwodowe woj. Lubelskiego w Krasnymstawie, Hrubieszowie i Janowie. 3) 3 komendy obwodowe woj. Siedleckiego w Łukowie, Białej i Radzymiu. 4) komenda twierdzy zamojskiej.

We wrześniu 1832 r. Paskiewicz rezeszał nową instrukcję dla sztabowych i niższych oficerów korpusu żandarmów, opracowaną na wzór podobnej instrukcji W. Ks. Konstantego z r. 1817 z zastosowaniem do nowych warunków. Instrukcja ta między innymi wprowadza zależność oddziałów żandarmerji od Wojsennych Naczelników województw, przez co one jednak nie wychodzą z pod komendy Naczelnika 3-go okręgu i wykonywując rozporządzenia Wojennego Naczelnika muszą o tem donosić Naczelnikowi 3-go okręgu. Wojenny Naczelnik, wydając rozporządzenia żandarmerji, tylko w nagłych wypadkach może pomijać interwencję naczelnika oddziału, a i wtenczas musi mu donosić o wydanem rozporządzeniu.

Wobec konieczności ujęcia ustalonych w ten sposób podstaw organizacyjnych 3-go okręgu żandarmerji, bądźco bądź różnych od ogólnych norm obowiązujących w korpusie żandarmów, w formę ścisłego prawa przystąpiono do prac przygotowawczych nad ustawą o 3-cim okręgu korpusu żandarmów. Projekt takiej ustawy ułożył naczelnik okręgu jen. hr. Nesselrode i przedłożył go 23 grudnia st. st. 1832 r. Paskiewiczowi. Projekt Nesselrodego był dość zwięzły i w 31 paragrafach rozwijał zasady ustalone decyzją cesarską z sierpnia 1832 r. W kancelarji wojskowej Paskiewicza projekt ów uległ w lutym 1833 r. przeredagowaniu, przyczem w redakcji nowej znalazły się charakterystyczne zastrzeżenia, że przy formowaniu okręgu oficerowie powinni być w pierwszym rzędzie wybierani z pośród Rosjan z korpusu żandarmów, z b. wojsk polskich zaś uwzględnieni mogą być tylko ci, którzy okazali wierność. W sierpniu 1833 r. Paskiewicz przesłał projekt ów Ministrowi Wojny. Rzecz w Petersburgu uległa dłuższej zwłoce. Nie znamy jej przyczyny, ale możliwe, że brakło podstaw prawnych do wydania specjalnej ustawy o 3-cim okręgu korpusu żandarmów. Dekret bowiem cesarski z 27 lutego 1832 r. głosił wyraźnie, że okręg trzeci korpusu winien być zorganizowany na tej podstawie, na której zorga-

nizowano inne okręgi, to znaczy na podstawie dekretu o korpusie żandarmów z r. 1827. Paskiewicz wywalczył wprawdzie szereg odstępstw od tej zasady, ale ujęcie tych odstępstw w formie specjalnej, odrębnej ustawy o 3-cim okręgu wymagało najpierw zmiany obowiązującego dekretu o korpusie żandarmów (z r. 1827). Tak stało się istotnie. Dnia 1 lipca st. st. 1836 została wydana nowa ogólna ustawa o korpusie żandarmów, która w pierwszym artykule stwierdzała, że korpus składa się z 7 okręgów, z których 1, 2, 4, 5, 6 i 7 są w Rosji, a 3-ci w Królestwie Polskiem, w trzecim zaś artykule przewidywała wyraźnie, że organizacja trzeciego okręgu oparta zostanie na specjalnej ustawie.

W związku z tem prace nad ustawą o 3-cim okręgu zostały wznowione. W kancelarii Paskiewicza opracowano nowy projekt ustawy, znacznie obszerniejszy i szczegółowszy od projektu z r. 1833, ujęty w 100 artykułach, który Paskiewicz 26 lipca st. st. 1837 r. przesłał na ręce Min. Wojny hr. Czernyszewa. Projekt ów obok różnic organizacyjnych w stosunku do reszty Korpusu już uprzednio ustalonych, przewidywał i szereg drobniejszych różnic, między innemi w poborach, umundurowaniu, sumach na wydatki kancelaryjne, etatach oficerskich itp. Szef żandarmów hr. Benckendorf wysunął znów szereg objękcij, żądał obniżenia etatów oficerskich, zmniejszenia sum na wydatki kancelaryjne, a przede wszystkim, aby w ustawie było zaznaczone, że okrąg podlega i szefowi żandarmów. Jest to konieczne, tłumaczył Benckendorf, jeżeli nie na teraz, kiedy on nie miesza się do rozporządzeń w tym okręgu, to na przyszłość dla jednolitości i ogólnego związku z korpusem żandarmów. Zaczął się nowy spór między Paskiewiczem i Benckendorfem, jak przed 5 laty. Paskiewicz zgodził się tylko na pewne zmiany w etatach oficerskich, natomiast odmówił swej zgody na zmniejszenie sum kancelaryjnych, a już stanowczo sprzeciwił się zmniejszeniu swych kompetencyj w stosunku do okręgu na rzecz Benckendorfa. Przypomniał, że Czernyszew powiadomił go przecież w r. 1832 o woli cesarskiej, że okrąg ma być w pełnej zależności od niego, a Benckendorf pisał, że wówczas o to samo prosił cesarza¹⁾.

¹⁾ Akta Gł. Dyżurstwa Nr. 249.

Sprawa przechodziła jeszcze różne koleje, tak że dopiero po dalszych pięciu latach ostatecznie została rozstrzygnięta przez ogłoszenie 18 lipca st. st. 1843 r. ustawy o trzecim okręgu korpusu żandarmów¹⁾. Ogółem zatem od opracowania pierwszego projektu przez Nesselrodego do ogłoszenia ustawy upłynęło 10½ roku. Obszerna ta ustawa zawierała 108 paragrafów i dzieliła się na 9 rozdziałów: I skład trzeciego okręgu korpusu żandarmów II zarząd okręgu III władza, obowiązki i odpowiedzialność funkcjonariuszy trzeciego okręgu IV kompetencje żandarmerji V utrzymanie i zaopatrzenie okręgu VI pomieszczenie, opał i oświetlenie VII kompletowanie VIII przywileje niższych funkcjonariuszy IX różne sprawy. Z małemi tylko zmianami ustawa opiera się na projekcie Paskiewicza z r. 1837 i zatwierdza całkowicie system organizacyjny wprowadzony w r. 1832, z podziałem okręgu na dywizjon warszawski i 4 oddziały, dzielące się z kolei na komendy w miastach gubernjalnych, powiatowych i twierdzach. Zagadnienie sporne co do zależności okręgu od Namiestnika względnie od Szefa Żandarmów zostało zadecydowane zasadniczo na korzyść Paskiewicza. W myśl art. 20 główny zarząd okręgu należy do Namiestnika, a wedle art. 25 ma on taką władzę nad okręgiem, jaka przysługuje głównodowodzącemu nad armją. Zgodnie z poprzednią propozycją Paskiewicza Naczelnik Okręgu został zobowiązany do przedkładania terminowych raportów o stanie okręgu zarówno Namiestnikowi, jak i Szefowi Żandarmów (art. 31). Uwzględniając jednak częściowo pretensje Benckendorfa, dodano punkt, że Naczelnik Okręgu przed złożeniem wniosków Namiestnikowi co do mianowania oficerów, przenoszenia i obsadzania wakansów winien uprzednio zasięgać opinii Szefa Żandarmów. Prawo żądania pomocy żandarmerji przyznano w Warszawie Jenerał-policmajstrowi, w innych miastach i twierdzach Wojennym Naczelnikom gubernij i komendantom, lub głównym władzom miejscowym. Charakterystyczne są artykuły o kompletowaniu okręgu. Art. 78 stwierdzając, że w służbie żandarmskiej trzeciego okręgu konieczni są niżsi funkcjonariusze władający językiem polskim, zezwala na przyjmowanie na wolne miejsca

¹⁾ Полюе Собраніе Законѡв. Росс. Имп., Собр. второе, Т. XVIII. 17038.

również i osób urodzonych w Królestwie Polskiem, które wysłużyły w armji rosyjskiej conajmniej pięć lat, pod warunkiem zupełnej prawomyślności i z wyłączeniem osób, które w czasie powstania posiadały szarże oficerskie. Art. zaś 85 głosił, że niezależnie od tego mogą być przyjmowani do służby 1) żołnierze byłych wojsk polskich, którzy przesłużyli przed 29 listopada 1830 r. conajmniej 5 lat, w czasie powstania nie posiadali stopni oficerskich i są całkowicie prawomyślni, z tem jednak ograniczeniem, że ogólna ich ilość wraz z tymi, o których mowa w art. 78 nie może przekraczać jednej trzeciej składu okręgu 2) dobrowolnie zgłaszający się mieszkańcy Królestwa Polskiego, z wyłączeniem szlachty, i z ograniczeniem ich ilości do 15 osób w całym okręgu.

Do ustawy dołączono nowe etaty, stanowiące nowe powiększenie stanu ilościowego żandarmerji w stosunku do etatów zatwierdzonych w 1832 r. o 27⁰/₁₀₀, w stosunku zaś do stanu rzeczy z r. 1816 o 170⁰/₁₀₀. Ilustruje to następująca tabela:

Zarząd okręgu	24 osób
4 komendy oddziałów po 10 osób	40 „
8 komend w miastach gubernalnych po 20 osób .	160 „
32 komendy w miastach powiatowych po 9 osób .	288 „
2 komendy w twierdzach po 29 osób	58 „
warszawski dywizjon	487 „

Ogółem . . . 1057 osób.

Podział terytorjalny okręgu, dołączony do ustawy, nie różnił się zasadniczo od podziału z r. 1832. Dwie tylko komendy powiatowe zmieniły swą siedzibę — jedna zamiast w Brześciu-Kujawskim, we Włocławku, druga zamiast w Końskich, w Opocznie.

Gdy jednak na mocy postanowienia z 9/21 sierpnia 1844 r. zniesiono dotychczasowy podział Królestwa Polskiego na 8 gubernij i zastąpiono go podziałem na 5 gubernij, nastąpić musiała w konsekwencji i reorganizacja okręgu trzeciego żandarmerji. Nastąpiło to na podstawie dekretu cesarskiego z dnia 28 maja st. st. 1845 r.¹⁾

I oddział obejmował 2 gubernje: augustowską i płocką, z siedzibą oddziału w Suwałkach, dzielił się na: 1) 2 komendy

¹⁾ Połnoje Sobranje Zakonow, Sobr. wtoroje, t. XX. 19047.

gubernjalne w Suwałkach i Płocku. 2) 5 komend powiatowych gub. augustowskiej w Kalwarji, Marjampolu, Sejnach, Augustowie i Łomży. 3) 5 komend powiatowych gub. płockiej w Lipnie, Mławie, Przasnyszu, Ostrołęce i Pułtusk. 4) komendę w twierdzy Modlinie.

II oddział obejmował gub. warszawską z siedzibą w Warszawie, dzielił się na: 1) komendę gubernjalną w Warszawie. 2) 11 komend powiatowych w Mińsku, Łowiczu, Rawie, Kutnie, Łęczycy, Włocławku, Kaliszu, Koninie, Sieradzu, Piotrkowie i Wieluniu.

III oddział obejmował gub. radomską z siedzibą w Radomiu, dzielił się na: 1) komendę gubern. w Radomiu. 2) 7 komend powiatowych w Opatowie, Sandomierzu, Opocznie, Kielcach, Miechowie, Olkusz i Stopnicy.

IV oddział obejmował gub. lubelską z siedzibą w Lublinie, dzielił się na: 1) komendę gubern. w Lublinie. 2) 7 komend powiatowych w Krasnymstawie, Hrubieszowie, Janowie, Siedlcach, Łukowie, Białej i Radzyniu. 3) 2 komendy w twierdzach Zamościu i Dęblinie.

Jak widzimy zatem cztery oddziały okręgu dzieliły się obecnie na 5 komend w miastach gubernjalnych, 35 w miastach powiatowych i 3 w twierdzach. Zmiana polegała na sprowadzeniu 3 komend gubernjalnych do etatu komend powiatowych i powołaniu do życia z uzyskanej w ten sposób nadwyżki nowej komendy w twierdzy dęblińskiej. W sumie zatem stan liczebny trzeciego oddziału nie uległ prawie zupełnie zmianie:

Zarząd Okręgu	24 osób
4 komendy oddziałów po 10 osób	40 „
5 komend w miastach gubern. po 20 osób . .	100 „
35 komend w miastach powiat. po 9 osób . .	315 „
3 komendy w twierdzach po 29 osób	87 „
dywizjon warszawski	487 „

Ogółem . . . 1053 osób.

Koszt utrzymania 3-go okręgu żandarmerji obciążał budżet ogólnopaństwowy. Stan ten uległ zmianie w r. 1860. Namiestnik ówczesny Ks. Gorczakow bawił wtenczas w Pe-

tersburgu i w czasie bytności u cesarza Aleksandra II otrzymał oznajmienie woli cesarskiej, że koszta te mają odtąd obciążać skarb Królestwa Polskiego i miasta stołecznego Warszawy. Ponieważ w roku 1860 wydatki na utrzymanie 3-go okręgu żandarmerji wynosiły 257.928 rubli 84 $\frac{1}{2}$ kop., przeto po zaokrągleniu tej sumy do 260 tysięcy rubli przyjęto tego rodzaju jej repartycję, że 210 tysięcy rubli przerzucono na budżet Królestwa Polskiego, 50 tysięcy rubli zaś na budżet m. stoł. Warszawy. W myśl tego postanowienia rzeczy były regulowane w latach 1861, 1862 i 1863 r. W r. 1863 w związku z nową reorganizacją 3-go okręgu wydatki te uległy znacznej podwyżce i dosięgły sumy 477.871 rubli 20 kop. Nadwyżkę wynoszącą 217.871 rubli 20 kop. polecono znów rozłożyć między skarb Królestwa i kasę m. st. Warszawy. Komisja Przychodu i Skarbu zaproponowała, aby z tej sumy na Warszawę przerzucić nowych 41.898 rubli 11 $\frac{1}{2}$ kop. Rada Administracyjna dnia 10/22 lipca 1864 r. zaokrągliła tę sumę do 41.800 rubli. Razem z poprzednią sumą zatem kasa m. st. Warszawy była obciążoną na koszta utrzymania żandarmerji sumą 91.800 rubli, reszta 386 tys. rubli spadała na skarb Królestwa Polskiego ¹⁾.

Gen. hr. Teodor Nesselrode, pierwszy naczelnik trzeciego okręgu pełnił te funkcje przez lat 20, a więc do r. 1852. Po nim stanowisko naczelnika okręgu objął gen.-lt. Aleksander Burman i pozostał na niem do jesieni 1858 r. Po kilkutygodniowym zastępstwie pułk. Rostopowa naczelnikiem okręgu od grudnia 1858 r. został gen.-lt. Aleksander Jołszyn, który w marcu 1861 r. ustąpił miejsca gen.-lt. Aleksandrowi Kucyńskiemu. Kucyński piastował tę funkcję do r. 1863.

W r. 1863 stanowisko naczelnika 3-go okręgu objął gen.-major Teodor Trepow, który równocześnie zajmował stanowisko generał-policmajstra. W związku z powstaniem i zwiększonymi niepomierne zadaniami żandarmerji Trepow opracował w 1863 r. projekt reorganizacji 3-go okręgu żandarmerji, powołując się jako na motyw owej reorganizacji, na zbytnią szczupłość komend powiatowych. Projekt ów został ujęty w formę nowej ustawy, z dołączeniem nowych

¹⁾ Akta Rady Admin. Nr. 467, Akta Sekr. Stanu Nr. 4/1832 r.

etatów. W związku z owymi nowymi etatami powstała właśnie w owym czasie potrzeba wydatnego powiększenia pozycji budżetowych na żandarmerję, o czem wyżej wzmiankowano.

Jedną z myśli przewodnich Trepowa było dążenie do silniejszego wyodrębnienia żandarmerji Królestwa Polskiego od rosyjskiego korpusu żandarmów, zgodnie z tendencjami Paskiewicza z przed 30 laty. Proponował więc w pierwszym artykule ustawy, że trzeci okrąg przekształca się w oddzielny okrąg żandarmów Królestwa Polskiego do którego głównych zadań należy utrzymanie ogólnego bezpieczeństwa, spokoju i porządku wewnątrz kraju.

Pod względem organizacyjnym Trepow nie zamierzał wprowadzać wielkich zmian. Wedle dotychczasowych zasad okrąg dzielił się na 4 oddziały (pozostałość z czasów, gdy Królestwo dzieliło się na 8 województw, względnie gubernij), podczas gdy wedle ówczesnego podziału administracyjnego Królestwo rozpadało się na 5 gubernij. Trepow pragnął uzgodnić podział administracyjny z podziałem okręgu i proponował, pozostawiając na czele okręgu zarząd okręgu, powołanie do życia zamiast oddziałów, w każdej gubernji odrębnego zarządu gubernjalnego żandarmerji. Każdemu z tych pięciu gubernjalnych zarządów miały podlegać znajdujące się w obrębie gubernji komendy żandarmskie, dzielące się jak dotychczas na 3 rodzaje: 1) komendy w miastach gubernjalnych, 2) komendy w miastach powiatowych, 3) komendy w twierdzach. Powiatów było wówczas w Królestwie 39. 4 miasta (Warszawa, Płock, Radom i Lublin) były równocześnie miastami i gubernjalnymi i powiatowymi, natomiast Suwałki były wtenczas siedzibą władz gubernjalnych, nie będąc równocześnie miastem powiatowym. Wobec tego miało jak dotychczas istnieć: 1) 5 komend w miastach gubernjalnych, 2) 35 komend w miastach powiatowych, 3) 3 komendy w twierdzach. Warszawski dywizjon żandarmerji miał być utrzymany jak dotychczas.

Zgodnie z dotychczasową ustawą, art. 4 projektu Trepowa głosił, że okrąg żandarmów Królestwa Polskiego, należąc do korpusu żandarmów, pozostaje pod bezpośredniem zwierzchnictwem Namiestnika, z władzą głównodowodzącego armją.

Naczelnik Okręgu miał mieć władzę odpowiadającą władzy dowódcy dywizji, naczelnicy zarządów gubernjalnych — władzy dowódcy pułku. Naczelnik okręgu miał jak dotychczas składać raporty Namiestnikowi i Szefowi żandarmów. Oficerowie mieli być wybierani z pośród osób władających językiem polskim, które miały za sobą 3 lata służby w wojsku, i o ile możliwe wyższe wykształcenie. Nominacje cesarskie miały następować po porozumieniu się z Namiestnikiem i Szefem Żandarmów. Podoficerowie winni również znać język polski, umieć czytać i pisać i mieć za sobą 3 lata służby wojskowej.

Główną jednak konsekwencją ewentualnego urzeczywistnienia projektu Trepowa było dalsze znaczne powiększenie stanu liczbowego żandarmerji Królestwa Polskiego. Wedle projektu nowych etatów rzecz miała wyglądać w następujący sposób:

Zarząd okręgu	47 osób
5 zarządów gubernjalnych po 12 osób	60 „
5 komend w miastach gubern. po 25 osób	125 „
35 komend w miastach powiat. po 24 osób	840 „
3 komendy w twierdzy po 29 osób	87 „
Dywizjon warszawski	487 „

Ogółem . . . 1646 osób

Oznaczałoby to nowe powiększenie etatów żandarmskich o 56⁰/₀.

Projekt Trepowa, przedstawiony Namiestnikowi, 29 paźdz./16 listop. 1863 r. przesłano do Ministra Sekretarza Stanu¹⁾.

Decyzje, które zapadły w Petersburgu, nie zupełnie były zgodne z wnioskami Trepowa. Najważnijszem było to, że nie zgodzono się na zmianę nazwy na „Okrąg Królestwa Polskiego” i utrzymano dotychczasową nazwę „Trzeci okrąg”, i że powiększenie składu ilościowego ograniczono do nieznacznych rozmiarów. Wynikiem całej owej akcji było wydanie 19 lutego st. st. 1864 r. nowej ustawy o trzecim okręgu korpusu żandarmów, zatwierdzonej przez cesarza 16 lutego st. st. 1864 r. Ustawa ta godzi się na wniosek Trepowa o zniesieniu podziału okręgu na 4 oddziały i wprowadza

¹⁾ Akta Rady Admin. Nr. 467, Akta Sekr. Stanu Nr. 4/1832 r.

w życie 5 zarządów gubernjalnych żandarmerji. Natomiast co do komend żandarmskich podział na komendy różniące się pod względem organizacyjnym znajdujące się w miastach gubernjalnych, powiatowych i twierdzach został zniesiony. W miejsce tego stworzono 43 komendy żandarmskie o jednakowej w zasadzie budowie z których 39 będzie powiatowych, jedna miejska w Suwałkach i w 3 twierdzach. Nazwa „Komenda” jest używana w znaczeniu oddziałów mających charakter wojskowy, w służbie zaś wprowadza się termin „powiatowe zarządy żandarmerji”. Wprawdzie wszystkie te komendy będą mieć jednakowe etaty, ale naczelnikowi okręgu za zgodą Namiestnika przysługiwać będzie prawo w granicach ogólnej liczebności okręgu przenosić etaty z powiatów do powiatów. Przepisy dotychczasowe o stosunku okręgu do Namiestnika i Szefa Żandarmów, zgodnie z propozycją Trepowa, utrzymano dalej w mocy. Co do naczelnika okręgu ustawa zawierała zastrzeżenie, że do czasu istnienia w Królestwie Polskiem stanowiska Generał-Policmajstra, tenże będzie równocześnie naczelnikiem okręgu i tytułu „naczelnik okręgu” używać nie będzie. Art. 17 stwierdzał, że obowiązki żandarmerji pod względem jej organizacji wojskowej i wewnętrznej określają ogólne przepisy wojskowe, pod względem zaś służby policyjno-nadzorczej i wykonawczej instrukcje Namiestnika. Co do obsadzania stanowisk oficerskich ustalono warunki znajomości języka polskiego i dostatecznego wykształcenia. Ustawa dopuszczała do tych funkcji również osoby urodzone w Królestwie Polskiem bez względu na wyznanie, jeżeli są znane Naczelnikowi okręgu co do swej lojalności, podobnie i co do niższych stanowisk.

Zgodnie z wolą cesarską z 1860 r. utrzymanie żandarmerji winno dalej dzielić się między skarb Król. Polskiego i Kasę m. st. Warszawy.

Nowe etaty w stosunku do projektu Trepowa zostały poważnie obniżone. Ilustruje to poniższa tabela:

Zarząd okręgu	38 osób
5 zarządów gubern. po 12 osób	60 „
43 komendy żandarmskie po 13 osób	559 „
Dywizjon warszawski	480 „
ogółem	1137 osób

W stosunku do stanu dotychczasowego oznaczało to zwiększenie etatów o 8⁰/₀ zaledwie.

Nowy rozkład władz 3-go okręgu przedstawiał się zatem w sposób następujący:

Zarząd Okręgu — Warszawa.

Dywizjon — Warszawa.

I Gub. zarząd żand. gubernji warszawskiej — Warszawa; podlega mu 12 komend powiatowych: 1) warszawska 2) mińska 3) rawska 4) łączycka 5) łowicka 6) kutnowska 7) włocławska 8) kaliska 9) konińska 10) sieradzka 11) wieluńska 12) piotrkowska.

II Gub. zarząd żand. gubernji augustowskiej w Suwałkach; podlega mu komenda żand. w Suwałkach i 5 komend powiatowych: 1) augustowska 2) łomżyńska 3) sejneńska 4) kalwaryjska 5) marjampolska.

III Gub. zarząd żand. gubernji płockiej — w Płocku; podlega mu 6 komend powiatowych: 1) płocka 2) pułtуска 3) lipnowska 4) mławska 5) przasnyska 6) ostrołęcka i k-da twierdzy modlińskiej.

IV Gub. zarząd żand. gubernji radomskiej — w Radomiu; podlega mu 8 komend powiatowych: 1) radomska 2) opatowska 3) sandomierska 4) opoczyńska 5) kielecka 6) miechowska 7) olkusa 8) stopnicka.

V Gub. zarząd żand. gubernji lubelskiej — w Lublinie; podlega mu 8 komend powiatowych: 1) lubelska 2) krasnostawska 3) hrubieszowska 4) janowska 5) siedlecka 6) łukowska 7) bialska 8) radzyńska i 2 k-dy w twierdzach 1) zamojskiej i 2) dęblińskiej¹⁾.

Potrzeby chwili w związku z powstaniem zmuszały jednak do przekraczania owych ram organizacyjnych. Tegoż roku 1864 stworzono jeszcze dwie tymczasowe komendy żandarmerji w Łodzi i Częstochowie²⁾. Z końcem zaś roku 1864 powstała myśl stworzenia formacji żandarmskiej dla linii kolejowych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, na wzór istniejących już podobnych formacyj dla linii kolejowych petersbursko-warszawskiej (od r. 1861) i moskiewsko-nowogrodzkiej. W tym

¹⁾ Połnoje Sobr. Zakonow, Sobr. wtoroje. T. XXXIX, 40600.

²⁾ Akta Rady Admin. Nr. 467.

duchu skierował Namiestnik dnia 13/25 października 1864 r. projekt ustawy i etatów na ręce Ministra Wojny, proponując uzyskanie tych etatów przez odpowiednie zmniejszenie jednego ze szwadronów dywizjonu warszawskiego żandarmerji. Nowy ów zarząd żandarmski owych dwóch linii kolejowych miał wejść w skład 3-go okręgu. W skład zarządu tego, na którego czele miał stanąć Główny Inspektor Kolejowy, wejść miało 130 osób ¹⁾. Rzeczą ta została urzeczywistniona wkrótce, przy następnej ogólnej reorganizacji okręgu.

Jeszcze przed ową nową reorganizacją nastąpiła drobna zmiana organizacyjna, a mianowicie rozkazem cesarskim z dnia 6 września st. st. 1866 r. zniesiono komendę żandarmerji twierdzy zamojskiej, a ze zwolnionych w ten sposób etatów postanowiono stworzyć w Łodzi już stałą komendę żandarmerji na wzór istniejącej już komendy w Suwałkach, które również nie były miastem powiatowem.

Ogólna reorganizacja nastąpiła w związku z wielkimi zmianami jakie nastąpiły w administracji Królestwa po upadku powstania styczniowego. One to spowodowały, że ustawa o 3-cim okręgu z r. 1864 miała tak krótki żywot.

Dnia 21 grudnia st. st. 1866 r. została wydana nowa ustawa o żandarmerji Królestwa Polskiego, która przez 30 lat bez żadnej poważniejszej zmiany będzie obowiązywać. Zasadnicze jej cechy są:

1) zmienia ona używaną od 34 lat nazwę okręgu: „trzeci okrąg”, na nazwę „okrąg warszawski”. Przypominamy sobie, że przeciw dotychczasowej nazwie występowali w latach trzydziestych Paskiewicz i w latach sześćdziesiątych Trepow, ale bezskutecznie. Mogłoby się więc wydawać dziwnem, że właśnie obecnie, w okresie likwidacji pozostałości autonomicznych Królestwa nazwę zmieniono. Należy jednak zaznaczyć, że proponowana poprzednio nazwa żandarmerji Królestwa Polskiego wносиła pierwiastek odrębności, nazwa zaś okrąg warszawski pierwiastka tego nie posiadała. Istotną przyczyną zmiany była jednak inna. Podział korpusu na okręgi miał wogóle ulec zniesieniu i w zasadzie gubernjalne zarządy miały bezpośrednio zależeć od szefa żandarmów. Zagadnienie pole-

¹⁾ Akta Sekr. Stanu Nr. 4/1832.

gało więc na tem, czy w Królestwie okrąg będzie zniesiony. Na to się jednak nie zdecydowano i postanowiono w Królestwie, a także na Kaukazie i Syberji instytucję okręgów w drodze wyjątków utrzymać. Skoro więc okrąg miał dalej istnieć, a nazwa „trzeci” okrąg automatycznie upadła, musiano nową nazwę przyjąć i wybrano taką, która najmniej nasuwała myśli o charakterze autonomicznym okręgu.

2) W parze ze zmianą nazwy szło zresztą ograniczenie wszelkich przepisów dotychczasowych, wyodrębniających okrąg z korpusu, wywalczonych w swoim czasie przez Paskiewicza, a utrzymanych ostatnio przez Trepowa. Art. 8 nowej ustawy głosił że okrąg pozostaje pod kierownictwem Szefa Żandarmerji i podlega mu tak samo, jak inne formacje żandarmerji, a mianowicie pod względem wojskowym przez sztab korpusu, pod względem nadzoru policyjnego przez 3-ci oddział kancelarji J. Ces. Mości. Dotychczasowa, niemal całkowita zależność od Namiestnika została zniesiona. Pozostał tylko obowiązek spełniania wszystkich poleceń jego pod względem służby nadzorczej, przyczem żandarmerja o wykonaniu ich powinna donosić zarówno Namiestnikowi, jak i swej władzy zwierzchniej. Naczelnik okręgu był mianowany przez cesarza, inni oficerowie i urzędnicy przez Szefa Żandarmerji po uzgodnieniu sprawy z Namiestnikiem.

3) Nowa ustawa wbrew dotychczasowym ustawom zastrzegła, że oficerowie i urzędnicy, a także podoficerowie i żołnierze powoływani do służby w okręgu warszawskim nie mogą być pochodzenia polskiego, ani katolikami. Żydzi nie mogli służyć w okręgu nawet choćby przyjęli prawosławie.

4) Pod względem organizacyjnym dostosowano się do nowego podziału administracyjnego Królestwa Polskiego. Utrzymano więc zarząd okręgu, któremu w każdej z dziesięciu gubernij podlegać będzie gubernjalny zarząd żandarmerji, w ten sposób ilość tych zarządów została podwojona. Niższą instancją został powiatowy zarząd żandarmerji, przyczem termin „komenda żandarmerji” w stosunku do tych formacyj, usunięty połowicznie w ustawie z r. 1864, teraz znikł całkowicie. Według nowego podziału administracyjnego było 85 powiatów. W jednym tylko powiecie warszawskim powstał odrębny pow. zarząd żandarmerji, w pozostałych zaś powiatach przyjęto

zasadę, że tworzy się jeden pow. zarząd żand. na dwa powiaty, a zatem powstały ogółem 43 zarządy powiatowe, w tem 10 w miastach gubernjalnych i 33 w miastach powiatowych, przyczem zarządom powiatowym w miastach gubernjalnych przyznano wyższe etaty. Do liczby tej nie włączono komend w twierdzach, biorąc więc pod uwagę ostatnio założony zarząd żandarmski w Łodzi, ilość zarządów powiatowych w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy wzrosła niewiele, bo o 2 zarządy. W twierdzach Modlinie i Dęblinie utrzymano nadal komendy żandarmskie. Również zachowano warszawski dywizjon żandarmski. Zgodnie zaś z propozycją Namiestnika powołano do życia w obrębie okręgu nową instytucję, a mianowicie żandarmsko-policyjny zarząd wszystkich dróg kolejowych w Królestwie. Stopień zależności w obrębie okręgu ilustruje niniejszy wykres:



Do ustawy dołączone są etaty. Ponieważ wbrew poprzednim etatom, do których wliczano ordynansów oficerskich, w tym wypadku ich pominięto, przeto uzupełniliśmy cyfry zgodnie z zasadami przyjętymi w poprzednich etatach. Nowy stan rzeczy ilustruje niniejszy wykaz:

Zarząd Okręgu	38 osób
Zarządy gubernjalne — 10 po 13 osób	130 „
Zarządy powiatowe w miastach gubernjalnych	
10 po 13 osób	130 „
Zarządy powiatowe pozostałe — 33 po 8 osób	264 „
Komendy twierdz — 2 po 28 osób	56 „
Dywizjon Warszawski	490 „
Żand.-polic. zarząd kolejowy	130 „
Ogółem	1238 osób

W ten sposób stan liczebny żandarmerji podniósł się o 9⁰/₀, co nie wyczerpuje nawet nowej formacji żandarmerji kolejowej. Nadwyżka i etaty dla dwóch nowych zarządów powiatowych zostały uzyskane, nie przez zmniejszenie Dywizjonu Warszawskiego, jak proponowano, ale przez zmniejszenie etatów zarządów powiatowych. Zaznaczyć należy, że Szef Żandarmów zachował prawo w obrębie ogólnej ilości etatów przenosić je z jednej podległej mu jednostki organizacyjnej do drugiej.

Naczelnik okręgu miał władzę komendanta dywizji, naczelnicy zarządów gubernjalnych, naczelnik zarządu kolejowego i komendant dywizjonu — władzę komendanta pułku, naczelnicy zarządów powiatowych i komend w twierdzach władzę komendanta szwadronu. Co do zakresu działalności istniały między różnymi formacjami okręgu warszawskiego pewne różnice, a mianowicie zarząd żandarmsko-policyjny na kolejach miał funkcje nadzorcze i policji wykonawczej, dywizjon i komendy w twierdzach funkcje policji wykonawczej, zarządy zaś powiatowe miały zasadniczo tylko funkcje nadzorcze, a w ochronie spokoju publicznego brały udział tylko tam, gdzie na miejscu nie było funkcjonariuszy policji wykonawczej¹⁾.

W kilka dni potem dnia 31 grudnia st. st. 1866 r. została wydana nowa instrukcja dla oficerów okręgu. Instrukcja ta akcentuje jeszcze silniej, że żandarmerja jest podporządkowana wyłącznie i bezpośrednio władzom korpusu żandarmów bez zawisłości od władz postronnych. Instrukcja zachowuje jednak składanie przez Naczelnika okręgu w sprawach ważniejszych sprawozdań Namiestnikowi. W myśl owej instrukcji żandarmi przy śledztwach odgrywają rolę pomocniczą, ale sami prowadzą śledztwo tylko za specjalnym cesarskim rozkazem lub z polecenia Namiestnika i Szefa Żandarmów²⁾.

W wydanej w roku następnym (9 września st. st. 1866 r.) nowej ogólnej ustawie o korpusie żandarmów zależność od Szefa Żandarmów jest kilkakrotnie dobitnie podkreślona. W art. 9 jest stwierdzone, że Szef Żandarmów jest bezpośrednim

¹⁾ Полюе Собраніе Законов. Собр. второе. Т. ХLI. 44022/66.

²⁾ Акта Рады Адмін. Nr. 467.

i całkowitym naczelnikiem wszystkich zarządów. W myśl owej ustawy właśnie zachowano tylko trzy okręgi (warszawski, kaukaski i syberyjski ¹⁾).

W momencie przeprowadzania owych reform organizacyjnych naczelnikiem okręgu nie był już Gen-major Trepow, ale następca jego Gen-major baron Platon Frederiks. Zajmuje on to stanowisko do r. 1873, ostatnio już w stopniu Gen-lejtnanta.

Zgodnie z nowymi ustawami i nowym podziałem administracyjnym przeprowadził on podział okręgu warszawskiego na 43 zarządy powiatowe żandarmerji. W myśl ustawy, wyjąwszy powiat warszawski, który posiadać miał odrębny zarząd, łączyć miano po 2 powiaty w jednym zarządzie powiatowym. To nie dało się ściśle przeprowadzić, gdyż niektóre gubernje nie miały parzystej ilości powiatów, a więc musiano poczynić wyjątki, a zatem w dwóch wypadkach złączyć w jednym zarządzie 3 powiaty, i w dwóch wypadkach (oprócz pow. warszawskiego) stworzyć zarządy powiatowe na jeden powiat. Ogólny obraz przedstawiał się w następujący sposób:

Gub. warszawska: 1) p. warszawski, 2) nowomiński i radzyński, 3) skierniewicki i grodziski (zmienił wkrótce nazwę na błoński), 4) grójecki i górnokalwaryjski, 5) kutnowski i gostyniński, 6) włocławski i radziejowski (wkrótce zmienił nazwę na nieszawski), 7) łowicki i sochaczewski.

Gub. kaliska: 8) kaliski i turecki, 9) koniński i słupecki, 10) łączycki i kolski, 11) wieluński i sieradzki.

Gub. kielecka: 12) kielecki i włoszczowski, 13) miechowski, olkuski i jędrzejowski, 14) stopnicki i pińczowski.

Gub. łomżyńska: 15) łomżyński i wysokomazowiecki, 16) szczuczynski i kolneński, 17) ostrołęcki i makowski, 18) pułtuski i ostrowski.

Gub. lubelska: 19) lubelski i janowski, 20) puławski i lubartowski, 21) krasnostawski i chełmski, 22) zamojski i biłgorajski, 23) hrubieszowski i tomaszowski.

¹⁾ Полное Собрание Законов, Собр. второе — 44956 Т. XLII.

Gub. piotrkowska: 24) piotrkowski i noworadomski, 25) rawski i brzeziński, 26) łódzki i łaski, 27) częstochowski i będziński.

Gub. płocka: 28) płocki i płoński, 29) lipnowski i rypiński, 30) mławski i sierpecki, 31) przasnyski i ciechanowski.

Gub. radomska: 32) radomski, 33) ilżecki i kozienicki 34) opoczyński i konecki, 35) sandomierski i opatowski.

Gub. siedlecka: 36) siedlecki, sokołowski i węgrowski, 37) łukowski i garwoliński, 38) bielski i konstantynowski, 39) radzyński i włodawski.

Gub. suwalska: 40) suwalski, 41) augustowski i sejneński, 42) kalwaryjski i wykowycki, 43) marjampolski i władysławowski.

W epoce rządów Frederiksa zaszły tylko nieznaczne zmiany w organizacji okręgu. Niektóre z nich szły w kierunku zwiększenia etatów. Mianowicie: rozporządzeniem cesarskiem z dnia 3 kwietnia st. st. 1867 r. żand.-polic. zarząd kolejowy został z powodu otwarcia nowej linii kolejowej Warszawsko - Terespolskiej powiększony o 2 oficerów i 38 podoficerów ¹⁾. Tegoż roku przekazano okręgowi wydział paszportowy. W myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja st. st. 1869 r. powiększono skład warszawskiego zarządu powiatowego żandarmerji o 2 oficerów i 20 podoficerów ²⁾. Wreszcie dnia 12 maja st. st. 1870 r. powiększono żand.-polic. zarząd kolejowy o dalszych 5 podoficerów ³⁾. Dokonano jednak w owym okresie również redukcji etatów, a mianowicie w myśl rozporządzenia cesarskiego z 26 października st. st. 1869 r. zmniejszono stan Dywizjonu Warszawskiego o 33 osoby ⁴⁾, a potem 29 lutego st. st. 1873 r. dokonano poważniejszej reorganizacji przez skasowanie pięciu zarządów powiatowych żandarmskich, a mianowicie: 1) nowomińsko-radzyńskiego 2) skierniewicko-błońskiego 3) rawsko-brzezińskiego 4) ilżecko-kozienickiego 5) augustowsko-sejneńskiego. W ten sposób ilość żandarmskich zarządów, powiatowych

¹⁾ Полюе Sobranje Zakonow, Sobr. wtoroje — 44431 T. XLII.

²⁾ „ „ „ „ „ — 47026 T. XLIV.

³⁾ „ „ „ „ „ — 48351 T. XLV.

⁴⁾ „ „ „ „ „ — 47579 T. XLIV.

spadła do 38. Owych 10 powiatów włączono do innych zarządów, a więc 1) powiaty nowomiński i radzyński do zarządu pow. warszawskiego, 2) pow. iłżecki i kozienicki do zarządu pow. radomskiego, 3) pow. augustowski i sejneński do zarządu pow. suwalskiego, kasując w ten sposób zarządy żandarmskie jednopowiatowe, pozostałe zaś 4 powiaty dołączono po jednym do 4 zarządów powiatowych, 1) pow. skierniewicki do zarządu na pow. łowicki i sochaczewski, 2) pow. błoński do zarządu na pow. grójecki i górnokalwaryjski, 3) pow. brzeziński do zarządu na pow. łódzki i łaski i 4) pow. rawski do zarządu na pow. piotrkowski i noworadomskowski. W ten więc sposób na 38 żand. zarządów powiatowych, 9 skupiało w sobie po 3 powiaty, 29 po 2 powiaty. Reorganizacja ta nie dała jednak wielkich redukcji personalnych, zwolniły się bowiem tylko etaty oficerskie, co zaś się tyczy etatów podoficerskich (5 wachmistrzów i 25 podoficerów) zużyto je na powiększenie etatów żandarmskich zarządów powiatowych w 10 miastach gubernjalnych po 3 etaty¹⁾. W sumie zatem zmiany organizacyjne z lat 1867—1873 spowodowały powiększenie ogólnego stanu liczbowego żandarmerji Królestwa o dwadzieścia kilka nowych etatów.

W r. 1873 nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnika okręgu warszawskiego. W miejsce Frederiksa przybył Gen-major Piotr Orzewskij, który zajmuje to stanowisko do r. 1882, aby przejść stąd na stanowisko Komendanta Oddzielnego Korpusu Żandarmów. Należy bowiem w tem miejscu zaznaczyć, że w r. 1880 funkcja oddzielnego Szefa Żandarmów, stojącego na czele 3-go Oddziału Kancelarji Cesarskiej i bezpośrednio zależnego od cesarza, została zniesiona. Tytuł Szefa Żandarmów otrzymał Minister Spraw Wewnętrznych, któremu żandarmerja została w ten sposób podporządkowana. Przy nim zaś powstała funkcja Komendanta Oddzielnego Korpusu Żandarmów, który piastował godność pomocnika Ministra Spraw Wewnętrznych. Otóż właśnie w r. 1882 funkcję tę objął gen. Orzewskij. W okresie jego rządów w charakterze Naczelnika Okręgu Warszawskiego nie zaszły również żadne poważniejsze zmiany organizacyjne w Okręgu. Pewnej reorganizacji uległy tylko

¹⁾ Полюе Собраніе Законов, Собр. второје — 52171 Т. XLVIII.

komendy w twierdzach Modlinie i Dęblinie, które rozporządzeniem z 1 września st. st. 1876 r.¹⁾ zamieniono z konnych na piesze, a przy tej sposobności (rozporządzenie z 13 listopada st. st. 1876 r.)²⁾ ich personel rozdzielono między trzy twierdze: Modlin, Dęblin i Brześć. W Modlinie pozostało 24 osoby z oficerem na czele, do Brześcia wysłano 20 osób również z oficerem, natomiast w Dęblinie ograniczono skład komendy do podoficera z 10 szeregowcami i podporządkowano ją potem żandarmskiemu zarządowi powiatowemu na powiaty puławski i lubartowski. Wreszcie w r. 1878 (rozporządzenie z 11 stycznia st. st.)³⁾ powiększono skład żand.-polic. zarządu kolejowego o 5 podoficerów z powodu powiększenia ilości stacji. Zaznaczyć jeszcze należy że w r. 1879 zniesiony został odrębny powiat górno-kalwaryjski, przez włączenie go do pow. grójeckiego, wobec czego odnośny żandarmski zarząd powiatowy stał się zarządem dwupowiatowym.

W r. 1883 po ustąpieniu gen. Orzewskiego funkcję naczelnika okręgu warszawskiego objął Gen-major hr. Paweł Kutaisow, który jednak już w r. 1884 ustąpił miejsca Gen-majorowi Mikołajowi Brokowi (9 maja st. st. 1884)⁴⁾. Brok awansowany później (w r. 1885) na ten stanowisku na Gen-lejtnanta pełnił funkcje swe aż do końca istnienia okręgu i po Nesselrodem on najdłużej był na tem stanowisku, bo około 13 lat.

W pierwszych latach jego kierownictwa ani w ustroju, ani w organizacji okręgu nie zaszły żadne zmiany. Dopiero w r. 1891 nastąpiła nieznaczna zmiana w gubernji Łomżyńskiej, gdzie przekształcono dotychczasowe żand. zarządy powiatowe 1) Ostrołęka-Maków i 2) Pułtusk-Ostrów, na zarządy powiatowe 1) Ostrołęka-Ostrów i 2) Pułtusk-Maków. Nieco wcześniej (koło r. 1890) powołano do życia nową komendę żandarmską w twierdzy warszawskiej. Ponieważ w międzyczasie i komenda żandarmska twierdzy dęblińskiej otrzymała znów jako kometanta oficera i została wyjęta z pod zależności żand. zarządu

¹⁾ Sobranje uzakon. i raspor. prawit. Nr. 91/1876 r. — 988.

²⁾ „ „ „ „ Nr. 113/1876 r. — 1201.

³⁾ „ „ „ „ Nr. 37/1878 r. — 136.

⁴⁾ Obszczij sostaw uprawlenij i czynow otdiel. Korpusa Żandarmow, 1895 g. str. 144.

powiatowego puławsko-lubartowskiego, przeto istniały już wówczas komendy żandarmskie w 4 twierdzach (Warszawa, Modlin, Dęblin i Brześć).

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że w grudniu 1893 r. nastąpiła pewna zmiana w podziale administracyjnym kraju, a mianowicie powiaty płoński z gubernji plockiej i pułtusi z gub. łomżyńskiej przeniesiono do gub. warszawskiej, co z natury rzeczy spowodowało zwichnięcie dotychczasowego podziału okręgu żandarmskiego na zarządy powiatowe. W r. 1895 postanowiono ponownie zredukować ilość istniejących żandarmskich zarządów powiatowych. Rozporządzeniem cesarskiem z dnia 9 sierpnia st. st. 1895 r. skasowano 6 dotychczasowych żand. zarządów powiatowych, zmniejszając w ten sposób ich ilość z 38 do 32. Zniesieniu uległy zarządy na powiaty 1) kolneński i szczuczyński 2) przasnyski i ciechanowski 3) kutnowski i gostyniński 4) koniński i słupecki 5) opoczyński i konecki 6) radzyński i włodawski ¹⁾.

Wobec tego rodzaju zmian musiano w r. 1895 przeprowadzić całkowitą reorganizację okręgu, którą ilustruje następująca tabela żandarmskich zarządów powiatowych: ²⁾

W gub. warszawskiej 1) na powiaty warszawski, nowomiński i radzyński 2) błoński i grójecki 3) łowicki, sochaczewski, skierniewicki i kutnowski 4) pułtusi i płoński 5) włocławski, nieszawski i gostyniński.

W gub. kaliskiej 6) kaliski, koniński i słupecki 7) łęczycki, kolski i turecki 8) wieluński i sieradzki.

W gub. kieleckiej 9) kielecki i włoszczowski 10) miechowski i olkuski 11) pińczowski, stopnicki i jędrzejowski.

W gub. lubelskiej 12) lubelski i janowski 13) puławski i lubartowski 14) chełmski i hrubieszowski 15) zamojski i krasnostawski 16) tomaszowski i biłgorajski.

W gub. łomżyńskiej 17) łomżyński, wysoko-mazowiecki szczuczyński i kolneński 18) ostrołęcki, ostrowski i makowski.

W gub. piotrkowskiej 19) piotrkowski, noworadomski, rawski i brzeziński 20) częstochowski i będziński 21) łódzki i łaski.

¹⁾ Полноје Собранје Законѡвъ Росс. Им., Собраніе третіеѡ Т. XV 11996.

²⁾ Обсчѡзіѡ сѡставъ управленіѡ і чѡіновѡтѡ Корпуса Жандармѡвъ. 1895 г.

W gub. płocekiej 22) plocki i sierpecki 23) lipnowski i rypiński 24) mławski, przasnyski i ciechanowski.

W gub. radomskiej 25) radomski, kozienicki, opoczyński i kozienicki 26) sandomierski, opatowski i ilżecki.

W gub. suwalskiej 27) suwalski, augustowski i sejneński 28) kalwaryjski i wyłkowyski 29) marjampolski i włodawski.

W gub. siedleckiej 30) siedlecki, węgrowski i sokołowski 31) bielski, konstantynowski i włodawski 32) łukowski, radzyński i garwoliński.

A zatem zamierzona w 1866 r. regularność podziału na powiaty znikła zupełnie. W 16 powiatowych zarządach żandarmskich skupiono po 2 powiaty, w 12 po 3 powiaty, i w 4 po 4 powiaty.

Stan liczbowy okręgu nie uległ jednak dzięki owym reformom zmniejszeniu. Przeciwnie w sumie od r. 1867 ogólna ilość etatów powiększyła się. Ilustruje to następująca tabela wykazująca stan z r. 1895:¹⁾

Zarząd okręgu	38 osób
Zarządy gubernjalne (10)	98 „
(po 9 osób, warszawski 17 osób)	
Zarządy powiatowe w miastach gubern. (10) .	167 „
(po 10—16 osób, warszawski 41 osób)	
Zarządy powiatowe pozostałe (22)	231 „
(po 8—21 osób)	
Komendy w twierdzach (4)	105 „
(3 twierdze po 28 osób. Dęblin 21 osób)	
Dywizjon warszawski	460 „
Żand.-polic. zarząd kolejowy	315 „
Ogółem	1414 osób

W stosunku zatem do r. 1867 mamy wzrost o 14⁰/₁₀₀. — Uwiedacznia się on zwłaszcza w żand.-polic. zarządzie kolejowym. Widzimy również, przewidziane zresztą w ustawie, silne różniczkowanie poszczególnych zarządów co do ilości posiadanych etatów.

¹⁾ Obszczij sostaw j. w. 1895 g. — cyfry uzupełniono liczbą oficerskich ordynansów.

Należy bowiem pamiętać, że okres rządów Broka był okresem wzmożonego ruchu rewolucyjnego. Już w epoce jego poprzednika z końcem lat siedemdziesiątych zaczęły się organizować spiski patriotyczne (sprawa A. Szymańskiego) i zaczął się rozwijać nowoczesny ruch socjalistyczny. W epoce Broka fala ta zaczyna wzbierać. Na pierwsze lata jego rządów przypada rozwój „Proletariatu”, a potem działalność „Związku Robotników Polskich”, „Zjednoczenia”, wreszcie powstanie i początki działalności Polskiej Partji Socjalistycznej i Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego, z drugiej zaś strony prace Ligi Narodowej. Zwłaszcza od r. 1890 nastrój rewolucyjny i działalność organizacji rewolucyjnych wzmagają się znacznie. Dochodzą do skutku pierwsze demonstracje masowe z powodu święta 1 Maja, zaczynają się pierwsze obchody Konstytucji 3 Maja, w r. 1892 w Łodzi wybucha potężny strajk powszechny i dochodzi do walk ulicznych (t. zw. bunt łódzki), ferment opanowuje spokojne dotąd zagłębienie węglowe.

W związku z tem aktualne się stawało nie tylko zagadnienie zwiększenia składu personalnego okręgu warszawskiego, ale i zagadnienie usprawnienia jego działalności. Ówczesny generał-gubernator warszawski hr. Paweł Szuwałow interesował się żywo tem zagadnieniem. Z początkiem r. 1896 przedłożył on w tej sprawie memoriał cesarzowi Mikołajowi II. Po scharakteryzowaniu rozwoju ruchu rewolucyjnego stwierdza Szuwałow: „Niestety rozmiary tego ruchu i jego organizacja pozostają dla władzy rządowej całkowicie nieznane. Tymczasem rosnące zło wymaga ze strony rządu wzmożonego przeciwdziałania, ale to jest tylko możliwe przy posiadaniu odpowiednich do tego sił, któremi jednak miejscowa władza w tej chwili nie rozporządza“. W dalszym ciągu podnosi Szuwałow „brak jedności w działaniu” i stwierdza: „Tymczasem Generał-Gubernator, dźwigając na sobie tak wielką odpowiedzialność, w rzeczywistości jest pozbawiony możliwości bezpośredniego kierowania działalnością organów, powołanych do odkrywania, śledzenia i co najważniejsza zapobiegania przestępstwom przeciwpaństwowym. W chwili obecnej ta, tak ważna w kraju Nadwiślańskim rzecz jest powierzona funkcjonariuszom żandarmerji, pod bezpośredniem kierownictwem Naczelnika Okręgu

żandarmskiego, ale ta miejscowa instytucja żandarmska już ze względu na swą organizację posiada pełną odrębność nie tylko od wszystkich innych organów administracyjnych, ale i od Głównego Naczelnika Kraju, Generał-Gubernatora". Szuwałow przypomina, że na ten nienormalny stan rzeczy wskazywał już jego poprzednik gen.-gub. Hurko (18 stycznia st. st. 1884 r.) i że wówczas Aleksander III zwrócił na te przedstawienia uwagę. Szuwałow zatem stwierdza, że: „wobec wskazanych warunków jestem pozbawiony możliwości dźwigania całego ciężaru leżącej na mnie odpowiedzialności za spokój w kraju“. Wniosek Generał-gubernatora był następujący: „połączenie w osobie Generał-Gubernatora całej działalności tych organów i instytucji, które są powołane do zapobiegania i śledzenia przestępstw przeciwpaństwowych, a także do ogólnego nadzoru nad nastrojem politycznym ludności. Topołączenie może zostać osiągnięte przez ześrodkowanie całej dziedziny politycznej pod bezpośrednim kierownictwem Generał-Gubernatora przez specjalnie dla tego wyznaczonego jego pomocnika...”

Memorjał ten Mikołaj II przekazał Ministrowi Spraw Wewnętrznych Goremykinowi dla przedstawienia propozycji, wobec czego Goremykin zwrócił się pismem z dnia 11 marca 1896 r. do Szuwałowa o konkretne wnioski. Ten w piśmie z 26 marca st. st. 1896 r. przedstawił ministrowi obszernie uwagi. Stwierdza, że idzie mu w pierwszym rzędzie o warszawski okręg żandarmski. Stosunek żandarmerji do generał-gubernatora ogranicza się do okazywania mu oznak służbowego uszanowania, jako osobie stojącej na czele miejscowych władz rządowych, faktycznie jednak posiada ona pełną samodzielność. Nie jest ona obowiązana donosić gen-gubernatorowi o sprawach zaraz po ich wyniknięciu, ani o swych zamierzeniach przed ich wykonaniem. Taki stan rzeczy odbija się szkodliwie zarówno na działalności gen.-gubernatora, jak i samej żandarmerji. Gen.-gubernatorowi brak wiadomości z najważniejszej dziedziny życia powierzonego mu kraju, z dziedziny politycznej, a żandarmerji zamkniętej w ciasnym kręgu własnych swych organów brak możliwości należytej oceny interesów państwowych i nie może przejawiać ona tak szerokiej działalności, jakiej rząd

ma prawo od niej oczekiwać, zwłaszcza, że w Królestwie są specjalne warunki i rozwija się tu nie tylko ruch antypaństwowy ogólnego charakteru, ale i agitacja narodowo-polska, podsycana z zagranicy. Szuwałow nie proponuje jednak całkowitego powrotu do koncepcji z epoki Paskiewicza. Aby osiągnąć ten cel w najszybszym czasie nie należy myśleć o zasadniczej zmianie obecnego ustroju żandarmerji, bo spowodowałoby to znaczną stratę czasu, a „radikalna reorganizacja tej ważnej dziedziny zarządu państwowego wyłącznie w kraju Nadwiślańskim stworzyłaby istotną różnicę w stosunku do jej ustroju w innych częściach cesarstwa, wbrew objawionemu najwyższą wolą stałemu dążeniu rządu do ujednolajnienia wszystkich organów władzy rządowej”. Wobec tego Szuwałow podtrzymuje swój projekt podporządkowania żandarmerji pomocnikowi generał-gubernatora, mającemu za zadanie specjalne prowadzenie spraw charakteru politycznego. Władza jego w stosunku do żandarmerji nie odnosiłaby się do strony wojskowej (strojowej) i gospodarczej, a tylko do ochrony porządku publicznego. Ostatecznie więc Szuwałow proponuje: znieść stanowisko Naczelnika Warszawskiego Okręgu i zarząd tegoż okręgu, wszystkie zaś komendy żandarmskie w Królestwie podporządkować bezpośrednio Szefowi Żandarmów, Departamentowi Policji i nadzorowi prokuratorskiemu. Dla prowadzenia wszystkich spraw zniesionego zarządu okręgu (prócz spraw wojskowych, gospodarczych, inspektorskich i wojskowo sądowych) stworzyć funkcję pomocnika generał-gubernatora i podporządkować mu w sprawach dotyczących ochrony państwowej wszystkie organa żandarmerji w Królestwie, a przy nim powołać do życia agenturę dla śledzenia tak zagranicznej i polskiej agitacji w kraju i zagranicą, jak i nastroju politycznego ludności w kraju.

Goremykin (pismo do Szuwałowa z dnia 27 kwietnia st. st. 1896 r.) zgadzając się na zasadę wysuniętą przez Generał-Gubernatora zgłosił szereg korektur co do szczegółów, a między innemi stanowczo sprzeciwił się stworzeniu przy pomocniku Gen.-Gubernatora agentury, której działalność rozciągałaby się poza granicami Rosji, gdyż akcję tę prowadzą władze centralne, dwoistość zaś tej działalności byłaby szko-

dliwa, temwięcej, że polska agitacja rewolucyjna zagraniczna rozwija się nie tylko w krajach zamieszkałych przez Polaków, ale i w wielu miastach Europy. Minister jednak zapewnia, że wiadomości zdobyte przez agentury zagraniczne będą w czas komunikowane Generał-Gubernatorowi. Co do działalności pogranicznych oficerów żandarmerji domaga się Goremykin, aby ich zależność od pomocnika generał-gubernatora nie usunęła ich dotychczasowych stosunków z Departamentem Policji. Proponuje, aby owego pomocnika generał-gubernatora nazwać pomocnikiem dla spraw policyjnych. W sprawie nominacji na stanowiska w zarządach żandarmskich minister pragnie uzgodnić to z ogólnym porządkiem w korpusie żandarmów (mianuje minister po uzgodnieniu sprawy przez Departament Policji ze sztabem korpusu), wbrew Szuwałowowi, który pragnął zachować porządek przewidziany w ustawie z r. 1866 (uzgodnienie z Namiestnikiem względnie z Generał-Gubernatorem). Obiecuje natomiast brać pod uwagę życzenia generał-gubernatora w tych sprawach. Co do dywizjonu warszawskiego pragnie go podporządkować gubernalnemu zarządowi żandarmskiemu.

Zakończeniem owej dyskusji było wydanie 23 maja st. 1896 r. rozporządzenia cesarskiego na mocy którego 1) zniesiony został odrębny okrąg warszawski żandarmerji 2) powołaną została do życia funkcja pomocnika gen.-gubernatora warszawskiego dla spraw policyjnych 3) przy nim polecono zorganizować specjalną kancelarję. Funkcje owego pomocnika miała określić specjalna instrukcja.

W ten sposób osiągnięto dwie rzeczy: 1) usprawniono działalność żandarmerji przez ściślejsze związanie jej z organami miejscowej administracji 2) zniesiono resztki jej odrębności ujednastajniając jej organizację z organizacją reszty korpusu (odrębne okręgi syberyjski i kaukaski uległy też w różnych czasach likwidacji). Tak zakończył się proces ewolucyjny, który przeszła żandarmerja Królestwa Polskiego: od zupełnie odrębnego korpusu żandarmów, przez okrąg trzeci korpusu żandarmów z epoki Paskiewicza i Trepowa, pozostający jeszcze w dość znacznej zależności od Namiestnika, przez okrąg warszawski silniej już zależny od władz centralnych, ale organizacyjnie wyodrębniony, do zupełnego skasowania okręgu.

Istniała jeszcze kwestja mianowania pierwszego pomocnika gen.-gubernatora dla spraw policyjnych. Powstał projekt, aby funkcję tą powierzyć dotychczasowemu naczelnikowi okręgu warszawskiego jen. Brokowi. Otóż depeszą z dnia 7 sierpnia st. st. 1896 r. doniósł Szuwałow Goremykinowi, że gen. Brok „chętnie” zgodził się na zmianę swego charakteru służbowego ¹⁾).

Nową swą funkcję pełnił jen. Brok niedługo. W r. 1897 zajął jego miejsce gen.-lejt. Wiktor Onoprienko, po nim widzimy na tem stanowisku od dnia 9 marca st. st. 1900 r. ²⁾ gen.-lejt. Jana Fullona, który pozostaje na niem do 12 lutego st. st. 1904 r. Po Fullonie mianowany został tymczasowo pełniącym obowiązki Pomocnika Warsz. Gen.-Gubernatora Gen.-Major Włodzimierz Czerkasow, który trwał na tem stanowisku do końca listopada 1905 r. Od dnia 7 grudnia st. st. 1905 r. funkcję Pomocnika Gen.-Gubernatora do spraw policyjnych objął Gen.-Major Andrzej Markgrafskij. Pozostał on na tem stanowisku aż do śmierci. Zginął w Otwocku, jako ofiara zamachu zorganizowanego przez Organizację Bojową P. P. S. dnia 20 lipca st. st. 1906 r. Od dnia 25 września st. st. 1906 r. objął funkcję tą gen.-major Leon Uthof (od r. 1909 gen.-lejtant) i zatrzymał ją do upadku rządów rosyjskich w Polsce. Tacy byli kolejni zwierzchnicy żandarmerji Królestwa Polskiego w ostatnim okresie jej istnienia.

W epoce, która nastąpiła po zniesieniu okręgu warszawskiego w organizacji zarządów żandarmskich na terenie Królestwa Polskiego nie obserwujemy znaczniejszych zmian. W r. 1898 zreorganizowano zarządy w gub. piotrkowskiej. W miejsce dotychczasowych trzech zarządów powiatowych stworzono ich teraz pięć, a mianowicie: 1) na powiaty piotrkowski, rawski i brzeziński, 2) p. częstochowski i noworadomskowski, 3) p. będziński (z siedzibą w Sosnowcu), 4) p. łódzki i łaski i 5) miasto Łódź. Ogólna ilość żandarmskich zarządów powiatowych wzrosła w ten sposób z 32 do 34. Jednak w r. 1900 skasowano odrębny zarząd dla miasta

¹⁾ Akta Kancelarji Warszawskiego Generał-Gubernatora vol. Nr. 95256a.

²⁾ Niektóre roczniki „Spiska... otd. Korpusu Żand.” podają datę 9. III. 1900 r., inne 3. VII. 1900 r.

Łodzi i ostatecznie ilość żand. zarządów powiatowych ograniczyła się do 33, i wytrwała już tak do końca. Jednak zdarzały się jeszcze wypadki przegrupowania powiatów. W r. 1900 przeprowadzono zmianę w gub. suwalskiej. Dotychczasowe zarządy powiatowe 1) kalwaryjsko-wyłkowyski i 2) marjampolsko-władysławowski przekształcono na 1) marjampolsko-kalwaryjski i 2) wyłkowysko-władysławowski.

W r. 1910 uległy reorganizacji żand. zarządy powiatowe gubernji lubelskiej:

Dotychczas:	od r. 1910:
1) pow. lubelski i janowski	1) lubelski
2) „ puławski i lubartowski	2) lubartowski
3) „ chełmski i hrubieszowski	3) chełmski, hrubieszowski i krasnostawski
4) „ zamojski i krasnostawski	4) zamojski, tomaszowski i biłgorajski
5) „ tomaszowski i biłgorajski	5) puławski i janowski.

Poważniejsze zmiany musiano przeprowadzić w r. 1913 w związku ze zniesieniem gub. siedleckiej i stworzeniem gub. chełmskiej. Zmiany te obok gub. siedleckiej objęły i gub. lubelską i łomżyńską. Nowy stan rzeczy przedstawiał się w sposób następujący:

Gub. warszawska: 1) na powiaty warszawski, nowomiński i radzyński, 2) grójecki i błoński, 3) łowicki, sochaczewski, skierniewicki i kutnowski, 4) włocławski, nieśzawski i gostyński, 5) pułtusi i płoński.

Gub. chełmska: 6) chełmski i hrubieszowski, 7) bielski, konstantynowski i włodawski, 8) zamojski, tomaszowski i biłgorajski.

Gub. kaliska: 9) kaliski, koniński i słupecki, 10) łęczycki, kolski i turecki, 11) wieluński i sieradzki.

Gub. kielecka: 12) kielecki i włoszczowski, 13) miechowski i olkuski, 14) pińczowski, stopnicki i jędrzejowski.

Gub. łomżyńska: 15) łomżyński, wys.-mazowiecki, szczuczynski i kolneński, 16) ostrołęcki, ostrowski, makowski i węgrowski.

Gub. lubelska: 17) lubelski, 18) lubartowski i puławski, 19) łukowski, radzyński i garwoliński, 20) krasnostawski i janowski, 21) siedlecki i sokołowski.

Gub. piotrkowska: 22) piotrkowski, rawski i brzeziński, 23) częstochowski i noworadomski, 24) będziński, 25) łódzki i łaski.

Gub. płocka: 26) płocki i sierpecki, 27) lipnowski i rypiński, 28) mławski, przasnyski i ciechanowski.

Gub. radomska: 29) radomski, kozienicki, opoczyński i konecki, 30) sandomierski, opatowski i itżecki.

Gub. suwalska: 31) suwalski, augustowski i sejneński, 32) marjampolski i kalwaryjski, 33) wyłkowyski i władysławowski.

W dwóch wypadkach żand. zarządy powiatowe skupiły zatem po jednym powiecie, w piętnastu wypadkach po dwa powiaty, w dwunastu po 3 powiaty, w czterech po 4 powiaty. Ten stan organizacyjny trwał już do końca.

Komendy żandarmskie w twierdzach uległy również zmianom. W twierdzach warszawskiej, modlińskiej i brzeskiej komendy żandarmskie istniały przez cały czas nadal. Natomiast w r. 1902 powołano do życia nową komendę w Zegrzu, podporządkowaną komendzie modlińskiej; istniała ona do r. 1909. Komendę żandarmską w Dęblinie zlikwidowano w r. 1913. Jednakowoż rozporządzeniem z dnia 16 stycznia st. st. 1915 r. powołano ją ponownie do życia na czas działań wojennych.

Stan liczbowy żandarmerji okazywał dalsze tendencje wzrostu, mimo zwinięcia zarządu okręgu. Uwidacznia to się zwłaszcza w epoce rewolucyjnej.

Wedle etatów z r. 1906¹⁾:

zarządy gubernjalne (10) 128 osób
(zasadniczo po 9 osób, warsz. 36 osób,
piotrk. 17, radomski 10)

zarządy powiatowe w miastach gubern. (10) . 201 „
po 10—21 osób, warsz. 39 osób, łomżyński

¹⁾ Spisok obszczago sostawa czynow otd. Korpusa Żandarmow. 1906 g.

52 osób, gdyż dodano mu komendę dla nadzoru przy fortach w Łomży i Rożanie)	
zarządy powiatowe pozostałe (23)	268 „
(po 7—27 osób)	
komendy w twierdzach (5)	116 „
(2 twierdze po 29 osób, jedna 28 osób, jedna 21, jedna 6)	
dywizjon warszawski	528 „
żand.-polic. zarząd kolejowy	467 „
Ogółem	1708 „

Wszystkie zatem formacje, a zwłaszcza kolejowa uległy powiększeniu. Jeżeli odliczyć zarząd okręgu, wzrost od r. 1895 wynosił 24%.

W okresie porewolucyjnym nie daje się zaznaczyć żadna poważniejsza redukcja stanu liczbowego żandarmerji. Wskazują to cyfry z r. 1914 ¹⁾:

zarządy gubernjalne (10)	125 osób
(zasadniczo po 9 osób, warsz. 34, piotrk. 17, rad. 11, kal. 11, chełm. 7)	
zarządy powiatowe w miastach gub. (10) . . .	160 „
(po 8—20 osób, warsz. 39 osób)	
zarządy powiatowe pozostałe (23)	268 „
(po 8—27 osób)	
komendy w twierdzach (3)	75 „
(warsz. 18, modl. 28, brzes. 29)	
dywizjon warszawski	521 „
żand.-polic. zarząd kolejowy	521 „
Ogółem	1670 „

Zmniejszenie etatów w stosunku do r. 1906 wynosi zatem 2%.

Następujące zestawienie ilustruje rozwój żandarmerji na terenie Królestwa Polskiego w ciągu stulecia:

r. 1814	r. 1816	r. 1830	r. 1832 I	r. 1832 VIII	r. 1843	r. 1845	r. 1864	r. 1866	r. 1895	r. 1906	r. 1914
158	391	434	522	834	1057	1053	1137	1238	1414	1708	1670

¹⁾ Spisok obszczago sostawa czynow otd. Korpusa Żandarmow 1914 g.

W miarę rozwoju wypadków wojennych zaczęła się ewakuacja zarządów żandarmskich z Królestwa Polskiego. Ewakuację tą przeprowadzono w ten sposób, że żand. zarządy gubernalne warszawski i kielecki umieszczono w Moskwie, kaliski i piotrkowski w Smoleńsku, lubelski i łomżyński w Jarosławiu, płocki i radomski w Sierpuchowie, gub. Moskiewskiej, chełmski w Kursku i suwalski w Riazaniu ¹⁾. Tam też dokonały się dzieje rosyjskiej żandarmerji Królestwa Polskiego.

Adam Próchnik.

¹⁾ Spisok obszczago sostawa czynow otd. Korpusa Zandarmow 1915 g.

AKTA RZ. KAT. KOLLEGJUM DUCHOWNEGO w PETERSBURGU, DOTYCZĄCE POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

I. ZARYS DZIEJÓW, USTRÓJ I ZAKRES DZIAŁANIA KOLLEGJUM.

Z chwilą, gdy z powodu rozbiorów Polski — w granicach państwa rosyjskiego znalazła się większa ilość rzymskich katolików i greko-katolików, zaszła konieczność stworzenia instytucji, któraby zajęła się sprawami tych wyznań. W tym celu cesarz Paweł I ukazem imiennym do Senatu Rządzącego z dnia 26 lutego 1797 r.¹⁾ rozkazał utworzyć w Petersburgu przy t. zw. „Justic-Kollegjum dla spraw Liflandzkich, Estlandzkich i Finlandzkich” Departament dla spraw sądowych (justickich) rzymskich katolików pod specjalnym nadzorem prezydenta tego Kollegjum. Do Departamentu tego miały być przekazywane na rozstrzygnięcie sprawy zadecydowane w instancjach duchownych. Z Departamentu sprawy miałyby przechodzić do Senatu, jako do instancji apelacyjnej. Cesarz Aleksander I przekształcił ten Departament na odrębne Samodzielne Rzymsko-Katolickie Kollegjum Duchowne. Odpowiedni ukaz cesarski z dnia 13 listopada 1801 r.²⁾ postanawiał: 1) dla spraw duchownych i kościelnych, tyczących się dogmatów wiary i prawa kanonicznego, a niepodlegających sądom świeckim, jako instancje właściwe pozostają duchowne konsystorze w diecezjach, ponad nimi zaś Główny Konsystorz

¹⁾ Полюе Собраніе Законѡ Росс. Имперіи. XXIV, 493. Nr. 17836.
Wszystkie daty według starego stylu.

²⁾ Поіп. Собр. Зак. Росс. Им. XXVI, 827-829. Nr. 20053.

duchowny czyli Rz. Kat. Kollegjum Duchowne zamias dotychczasowego Departamentu Justic-Kollegjum. 2) W Kollegjum członkiem przewodniczącym ma być Arcybiskup Mohylowski. Ponadto w skład Kollegjum wchodzi: jeden członek biskup i jeden członek prałat-infulat. Na te dwa ostatnie stanowiska Kollegjum przedstawia Senatowi po dwu kandydatów, Senat zaś ze swej strony przedstawia ich do zatwierdzenia cesarzowi. Wreszcie z każdej z sześciu diecezji (mohylowska, wileńska, mińska, kamieniecka, łucka, żmudzka) po jednym prałacie lub kanoniku, wybieranym przez kapitułę co każde trzy lata. 3) Kollegjum, załatwiając sprawy, ma postępować według praw i przepisów swego Kościoła, bacząc jednocześnie na to wszystko, co monarszemi ukazami jest nakazane lub zabronione, „stojąc na straży samowładztwa, interesów monarchy i prawodawstwa państwowego“. 4) Kollegjum jest właściwą instancją dla skarg na biskupów, i instacją apelacyjną od decyzji konsystorzy, w sprawach zaś rozwodowych — w wypadku różności zdań dwu konsystorzy — jest instancją ostateczną. 5) Zakony mają mieć swych prowincjałów, nie wolno im jednak utrzymywać stosunków z generałami zakonów lub jakimikolwiek bądź władzami zakonnymi poza Rosją przebywającymi. Prowincjałowie zakonni, jakkolwiek nie podlegają biskupom, jednak obowiązani są do nich się zwracać, od ich nadzoru się nie uchylać. Należy donosić biskupom o każdym godnym uwagi wypadku w klasztorach, o wyborze zwierzchników klasztornych, o stanie klasztoru, jego majątku i wogóle o wszystkim, co wiedzieć winien biskup, jako zwierzchnik całego w swej diecezji duchowieństwa. 6) Biskupom nie wolno posiadać beneficjów parafjalnych ani w swej diecezji, ani w innej, nie wolno też im pod żadnym pozorem dawać komukolwiek bądź więcej jak jednej parafji. Nie wolno naruszać lub pozbawiać kogokolwiek bądź prawa kolatorskiego. Kandydatów na wakujące stanowiska biskupów, sufraganów, prałatów, kanoników i opatów przedstawiać przez Kollegjum i Senat do zatwierdzenia cesarskiego. 7) Majątek nieruchomy i kapitały duchowieństwa zachowane być mają w całości. 8) Kollegjum, jako główna władza duchowna, ma za pośrednictwem biskupów posiadać dokładne wiadomości

o klasztorach, kościołach i duchowieństwie, o wszystkich instytucjach (zakładach) duchownych, majątkach i kapitałach, o wszelkich godnych uwagi wydarzeniach. To co należy — podawać do wiadomości Senatu. Wogóle Kollegjum ma rządzić się w swych czynnościach przepisami kościelnymi oraz przepisami generalnego regulaminu obowiązującego wszystkie wogóle Kollegja.

Kollegjum przyznano etat jak następuje¹⁾: Jeden przewodniczący Arcbp Mohylowski, jeden biskup, jeden prałat-infulat, sześciu prałatów lub kanoników od sześciu diecezyj, jeden prokurator, dwu sekretarzy, jeden tłumacz, jeden egzekutor, siedmiu junkrów, pewna ilość służby. Na pensje i wydatki rzeczowe przyznano 18 500 rb.

W związku z postępującą po Powstaniu 1863/64 r. rusyfikacją Królestwa Polskiego i zatargami ze Stolicą Apostolską, których rezultatem było zerwanie pomiędzy nią i Rosją stosunków dyplomatycznych, uchwałą Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, zatwierdzoną przez cesarza dnia 10 maja 1867 r.²⁾ postanowiono: 1. wszystkie sprawy osób wyznania rz. kat. tak duchownych, jak i świeckich poddanych rosyjskich, nie wyłączając i Królestwa Polskiego, które z natury swej wymagają zwrócenia się do Papieża, mają być załatwiane przez Rz. kat. Kollegjum Duchowne. Wszelkie w tych sprawach prośby osób prywatnych mają być wnoszone do biskupów, którzy, jeżeli nie mogą ich rozstrzygnąć własną swą władzą duchowną, przesyłają je do Kollegjum. Również wszelkie sprawy dotyczące się bezpośrednio biskupów, nie wyłączając arcybiskupa mohylowskiego, w których wymagana jest decyzja papieska, wnoszone być mają przez biskupów do Kollegjum. 2. Kollegjum wniesione sprawy rozpatruje i jeżeli uzna, że dana sprawa nie może być przez nią samą rozstrzygnięta, i wymaga istotnie przedstawienia jej Papieżowi, wówczas przewodniczący Kollegjum występuje z wnioskiem do Papieża drogą ku temu najdogodniejszą. 3. Otrzymawszy decyzję papieską, przewodniczący Kollegjum wszelkie w danej sprawie

¹⁾ Połn. Sobr. Zak. Ross. Imp. XLIV. Cz. II. Księga etatów. Oddział III. i IV. str. 2 (412). Do Nr. 20053.

²⁾ Połn. Sobr. Zak. Ross. Imp. Sobr. Wtoroje. XLII. Otd. Pierwoje 467-468. Nr. 44547.

otrzymane papiery natychmiast winien przedstawić w oryginałach ministrowi spraw wewnętrznych, który, przekonawszy się, że nie zawierają one nic przeciwnego ustawom państwowym i „uświęconym prawom i prerogatywom zwierzchniego Samowładztwa”, nadaje sprawie właściwy bieg. 4. Wyżej ustanowionego trybu postępowania obowiązane są przestrzegać osoby duchowne, mianowane na stanowiska arcybiskupów i biskupów, zwracające się do Papieża o udzielenie im instytucji kanonicznej. 5. Wszelkie akty, bulle i t. p. rozporządzenia papieskie nie mają w granicach państwa rosyjskiego, nie wyłączając i Królestwa Polskiego, znaczenia prawnego, jeżeli nie będą otrzymane drogą wyżej wskazaną (t. j. przez Kollegjum), lub jeżeli nie były uprzednio okazane ministrowi spraw wewnętrznych. 6. Jeżeli ktokolwiek naruszy te postanowienia, to — niezależnie od uznania za nieważne otrzymanych z Rzymu rozporządzeń — podlega specjalnym osobno przewidzianym karom.

Uchwała ta więc poddawała wyraźnie diecezje Królestwa Polskiego pod władzę Kollegjum, instytucji nigdy ani przedtem ani potem nie uznanej *de jure* przez Stolicę Apostolską. Gdy więc teraz na skutek tej uchwały Komitetu wynikła kwestja wysłania przez diecezje Królestwa Polskiego (warszawską, płocką, sejneńską, sandomierską, kielecką, lubelską i włoctawską) delegatów do Kollegjum, powstał zatarg. Głównozarządzający obcemi wyznaniem w Królestwie Muchanow odezwą z dnia 24 lipca 1868 r. Nr. 3964¹⁾ wezwał biskupów i administratorów tych diecezyj do wyboru z grona kapituł katedralnych lub wyjątkowo z pośród duchowieństwa diecezjalnego tych delegatów. Wówczas biskup płocki Popiel stanowczo oparł się temu zarządzeniu, zaco poszedł na siedmioletnie wygnanie do Rosji. Biskup sejneński Łubieński zrazu delegata wysłał potem go cofnął, za co również zesłany do Rosji, gdzie zaraz umarł. Biskup łucko-żytomierski Borowski i biskup żmudzki Wołoszczewski nie ponowili pełnomocnictw swych już dawniej wysyłanych delegatów. Ale wszyscy inni do dnia 31 lipca 1869 r. wypełnili wolę rządu²⁾. Odtąd więc skład Kollegjum się

¹⁾ Okolski A., Wykład prawa administracyjnego. W-wa 1880. I. 158. Arch. Akt Daw. w W-wie. Akta Zarządu Wyznaniowego, wol. 3350.

²⁾ Boudou A. T. J. Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu. Kraków 1930. II, 369 sq.

zwiększył i w aktach jego, jak to powiem niżej, zaczynają się pojawiać sprawy, dotyczące terytorjum Królestwa, zresztą w liczbie bardzo skąpej. Zatarg wynikły między Stolicą Apostolską, a rządem rosyjskim na tle wyżej podanej uchwały z maja 1867, wzmagającej znaczenie Kollegjum i utrudniającej w najwyższym stopniu swobodne porozumiewanie się duchowieństwa rz. katolickiego z Papieżem, w początkach 1875 r. załagodzone wzajemnymi ustępstwami. Kollegjum ograniczało się do funkcji raczej czysto administracyjno-finansowych, przestając wkraczać w funkcje zastrzeżone dla Papieża. Stolica Apostolska okólnikiem z dnia 2 marca 1875 r. uznała je za „tolerabile”¹⁾. Że Kollegjum istotnie do tych funkcji się ograniczało, to widać z akt jego. Tak je też charakteryzuje duchowny prawosławny, nie bez zupełnej słuszności nazywając je „czemś w rodzaju biura pocztowego” (czto to w rodie pocztowej kontory)²⁾. W końcu wieku XIX-go skład, ustrój i kompetencja Kollegjum przedstawiały się następująco: przewodniczy w niem Arcybiskup-Metropolita Mohylowski. Dwaj członkowie Kollegjum mianowani są, jeden z pomiędzy biskupów, jeden z pomiędzy prałatów. Mianuje ich i zwalnia ukaz cesarski, na wniosek Kollegjum przedstawiany przez ministra spraw wewnętrznych. Na każdy wakans przedstawieni są dwaj kandydaci. Asesorowie Kollegjum wybierani są każdy w swej diecezji (tak z Cesarstwa jak i Król.) przez kapituły katedralne, co każde trzy lata, z pomiędzy prałatów lub kanoników. Kapituły winny wybierać tylko osoby znające prawo kanoniczne, oraz posiadające gruntowną znajomość języków polskiego i rosyjskiego, oraz takąż znajomość prawodawstwa państwowego. W Kollegjum skupiają się i ono rozpatruje następujące sprawy: 1. Dokładne wiadomości o wszystkich rz. kat. kościołach, klasztorach, duchowieństwie, duchownych zakładach naukowych i innych, majątku ruchomym i nieruchomym. 2. Nadzór nad prawidłowym tokiem spraw w konsystorzach diecezjalnych, kontrola ich decyzji i środki ich poprawienia na skutek wniosków, apelacji, prywatnych skarg lub protestów, z wyjątkiem spraw małżeńskich

¹⁾ Bliższe szczegóły vide: Boudou, l. c. II, 407-411.

²⁾ Butkiewicz. Protojerej. Ustrojstwo i upravljenje r. k. cerkwi woob-szczie i w Rossii w czastnosti. Charkow. Eparch. Tipogr. 1916.

i innych spraw duchownych. 3. Rozpatrywanie i przedstawianie władzy wyższej wszelkiego rodzaju wniosków diecezjalnych zwierzchników, dotyczących się ogólnopństwowych a zarazem kościelnych ulepszeń. 4. Przyjmowanie kandydatów do zakonów, zezwalanie żydom, mahometanom i poganom na przyjęcie wiary chrześcijańskiej wg. wyznania rz. katolickiego. 5. Zarządzanie kapitałami specjalnymi: zapomogowym rz. kat. duchowieństwa (nie tylko w Cesarstwie ale i w Królestwie), remontowym na budowę i remont kościołów, funduszem powstałym z podatków pobieranych od włościan posiadających ziemię, na utrzymanie rz. kat. duchowieństwa, jak również kapitałem powstałym z resztek od tych podatków. 6. Kontrola sprawozdań rachunkowych z użycia kapitałów zapomogowego i remontowego, jak również kontrola sprawozdań rachunkowych z użycia wszelkich sum płynących z kasy państwowej na utrzymanie rz. kat. duchowieństwa.

Kollegjum obowiązane było zbierać się na sesję trzy razy na tydzień w dni określone, w czasie lata od 15 czerwca do 15 sierpnia tylko raz na tydzień. W czasie rozpraw obowiązywał regulamin ogólny dla instytucji kolegjalnych przewidziany. Uchwały decydowano większością głosów wg. przepisów kościelnych. Przy równości głosów większość ma ta strona z którą zgadza się przewodniczący. Sprawy dotyczące archidiecezji Mohyłowskiej, o ile już były decydowane przez arcybiskupa Mohyłowskiego, jako zwierzchnika diecezjalnego, rozpatrywane są bez jego udziału, jako przewodniczącego Kollegjum. Sprawy, wymagające rozpatrzenia czy rozstrzygnięcia ich przez inne władze czy urzędy państwowe, Kollegjum przedstawia ministrowi spraw wewnętrznych, który nadaje im właściwy bieg, załączając do każdej z nich swój wniosek. Wyjątek stanowią sprawy sądowe, co do których Kollegjum znosi się bezpośrednio z Senatem i ministrem sprawiedliwości. W wypadku, gdy minister spraw wewnętrznych nie zgadza się z decyzją Kollegjum, proponuje on swoje zdanie. Jeżeli Kollegjum wykonanie tego zdania uzna za niewłaściwe, uwagi swe przedstawia ministrowi, następnie zaś postępuje już zgodnie z ostateczną decyzją ministra. Prokurator Kollegjum obowiązany jest przedstawiać ministrowi

spraw wewnętrznych zapiski i dane o sprawach rozstrzygniętych, w tem co dotyczy stosunku do rządu (po prawitielstwiennoij czasti). Jeżeli prokurator zauważy coś przeciwnego temu, Kollegjum zaś nie uwzględni jego uwag, prokurator protest swój przedstawia ministrowi. Kollegjum znosi się z Senatem zapomocą uwiadomień (doniesienij) i otrzymuje od niego ukazy. Z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zapomocą przełożeń (predstawlenij) i otrzymuje od nich polecenia (predłożenja), zwierzchnikom diecezjalnym, konsystorzom i wogóle urzędom i osobom podwładnym mu posyła ukazy, od nich zaś otrzymuje przełożenia i uwiadomienia; z władzami gubernjalnymi znosi się za pomocą komunikatów (soobszczenij) ¹⁾.

W roku 1901 wprowadzono pewne zmiany w składzie i sposobie urzędowania Kollegjum, świadczące o coraz bardziej zmniejszającym się znaczeniu tej instytucji. Mianowicie uchwałą Rady Państwa z dnia 15 stycznia i 16 kwietnia, zatwierdzoną przez cesarza 7 maja 1901 r. ²⁾ postanowiono m. i.: 1) Rz. Kat. Kollegjum Duchowne składa się z przewodniczącego, dwu członków i (czterech) asesorów. 2) Asesorowie wybierani są każdy w swej diecezji na lat trzy, powoływani zaś przez ministra spraw wewnętrznych do uczestniczenia w Kollegjum przez okres ich wyboru w kolejności diecezji, wyliczonych w artykule 16-tym ustawy o sprawach duchownych wyznań obcych ³⁾ i nie mających już swego przedstawiciela w aktualnym składzie Kollegjum, przyczem jednocześnie zasiada tylko czterech asesorów: dwóch od diecezji podwładnych archidiecezji Mohylowskiej, i dwóch od diecezji podwładnych archidiecezji warszawskiej. Asesorowie (zapasowi) nie uczestniczący w Kollegjum, wzywani są do uczestniczenia w wypadku długotrwałej choroby, lub wogóle usunięcia się któregoś z asesorów urzędujących. W tych wypadkach miejsce

¹⁾ vide: Swod Zakonow R. I.-XI. cz. 1. Ustawy duchownych dzieł inostr. ispowiedanij. Izdanie 1896. str. 12—51.

²⁾ Sobranje uzakonienij i rasporiazenij Prawitielstwa. Nr. 59 z 19 czerwca 1901 r. Pozycja 1138.

³⁾ 1) Mohylowska, 2) wileńska, 3) łucko-żytomierska, 4) żmudzka, 5) tyraspolska, 6) warszawska, 7) augustowska (sejneńska), 8) kaliska (włocławska), 9) kielecka, 10) lubelska, 11) plocka, 12) sandomierska.

usuwającego się asesora od diecezji archidiecezji Mohylowskiej zajmuje asesor od następnej z kolei z tych diecezji, nie mającej swego przedstawiciela w urzędującym składzie Kollegjum, miejsce zaś usuwającego się asesora od diecezji archidiecezji warszawskiej zajmuje asesor od następnej z kolei z tych diecezji, nie mającej swego przedstawiciela w urzędującym składzie Kollegjum. 3) Asesorowie Kollegjum obejmują urząd z zezwolenia ministra spraw wewnętrznych. Ci z nich, którzy zajmują w swych diecezjach inne duchowne stanowiska etatowe, zachowują je w czasie urzędowania w Kollegjum, jak również przywiązane do tych stanowisk pensje. 4. Kancelarja Kollegjum składa się z sekretarza, jego pomocnika, buchaltera, jego pomocnika, oraz archiwisty, który jest zarazem registratorzem. Sekretarza mianuje minister spraw wewnętrznych, pozostałych urzędników — Departament spraw duchownych wyznań obcych. Tenże Departament obsadza również stanowiska: lekarza, budowniczego i nadzorcy gmachów, angażowanych z wolnej ręki. 5. Posiedzenia Kollegjum wyznacza przewodniczący w miarę potrzeby.

Na utrzymanie Kollegjum wyznaczono 23 000 rb. rocznie, z tem, że taka sama suma będzie zwrócona kasie państwowej z $\frac{1}{10}$ -ów od kapitału zapomogowego duchowieństwa rzymskokatolickiego¹⁾. W takim stanie Kollegjum przetrwało do 1917 r.

Kollegjum Duchowne, podobnie jak i jego poprzednik Departament rz.-kat. Justic-Kollegjum, składało się zrazu wyłącznie z katolików rzymskich z pominięciem zupełnem grekokatolików. Lapidarny i charakterystyczny wyraz pogładowi na tego rodzaju postawienie sprawy dał cesarz Paweł I w swym imiennym ukazie do senatu z dnia 29 grudnia 1800 r.²⁾. W krótkim tym ukazie, polecającym, aby w Katolickim Departamencie Justic-Kollegjum było conajmniej dwu członków świeckich, Paweł mówi dalej: „a unici, jako przyłączeni bądź do nas, bądź do katolików, a sami przez się nie istnieją, członków mieć nie mogą”. Tak więc zrazu Departament,

¹⁾ Bliższe szczegóły o tym kapitale, który w roku 1908 wynosił blisko 5 milionów rubli, jak również o innych wyżej wzmiankowanych kapitałach vide: Encyklop. kośc. XXI—XXII, 188-189. W-wa 1910.

²⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. XXVI, 486. Nr. 19706.

potem samodzielne Kollegjum było władzą tak dla kościoła łacińskiego, jak i unickiego, z pewnem, jak widzimy wyżej, upośledzeniem tego ostatniego.

Jak stwierdza Likowski ¹⁾, zaraz po utworzeniu Kollegjum wywiązały się niemiłe starcia i zatargi między łacinnikami i unitami. Władze kościelne unickie dążą do usamodzielnienia się, na razie uzyskują je częściowo. Dnia 12 lipca 1804 r. pojawia się w tej sprawie imienny ukaz cesarza Aleksandra I do Senatu ²⁾. Ukaz ten przedewszystkiem powołuje się na końcowe ustępy „Najwyżej” zatwierdzonego raportu senackiego do cesarza z dnia 13 listopada 1801 r. ³⁾, w którym to raporcie Senat, cytując m. i. wyżej przytoczone słowa Pawła I wyrażał zdanie, że diecezje unickie winny być zarządzane tak samo jak rz.-kat., pozostając pod władzą Kollegjum Duchownego, w którym członkowie unicy nie są przewidziani. Następnie ukaz oznajmia, że niewygody wynikłe z tego stanu rzeczy i skargi z tego powodu do cesarza wniesione, skłaniają cesarza, by postanowienie z r. 1801 o urządzeniu Rz.-Kat. Kollegjum Duchownego uzupełnić następującemi punktami: 1) Do liczby członków przewidzianych dotychczas w Kollegjum dołączyć od wyznania unickiego jednego biskupa i trzech asesorów wybranych z pomiędzy duchowieństwa trzech unickich diecezji (połockiej, łuckiej, brzeskiej) przez właściwych biskupów. 2. Pensję biskupa unickiego z tytułu uczestnictwa jego w Kollegjum zrównać z pensją takiegoż biskupa rz.-katolickiego, pensje zaś asesorów unickich zrównać z takimiż pensjami kanoników lub prałatów rz.-katolickich, zasiadających w Kollegjum. 3. W sprawach dotyczących się wyznania unickiego, biskup i trzej asesorzy unicy mają posiadać każdy po dwa głosy, ażeby w ten sposób zabezpieczyć ich równość wobec członków duchowieństwa rz.-katolickiego. 4) Gdyby dla członków Kollegjum od duchowieństwa unickiego w przyszłości w załatwianiu ich spraw wynikła i przy tym stanie

¹⁾ Biskup Edward Likowski: *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX. w.* W-wa 1906. II, 15 sq.

²⁾ *Pośn. Sobr. Zak. R. I. XXVIII*, 450-451. Nr. 21393.

³⁾ *Ibidem*, XXVI, 823-826. Nr. 20053.

rzeczy jakaś niedogodność, mogą oni samodzielnie wystąpić do Senatu z wyjaśnieniem tych niedogodności i przedstawieniem środków zaradczych.

Gdy unicy w zabiegach swych o całkowite usamodzielnienie nie ustawali ¹⁾, dnia 16 lipca 1805 r. pojawił się ukaz imienny do Senatu ²⁾, dzielący Rz.-Kat. Kollegjum Duchowne na dwa Departamenty. „Biorąc pod uwagę — głosił ten ukaz — moc spraw, jakie nagromadziły się w Rz.-Kat. Kollegjum Duchownem, uznajemy jako lepszy i dogodniejszy sposób szybszego ich zakończenia podzielenie Kollegjum tego na dwa Departamenty, z których 1-szy ma się składać z duchowieństwa rz.-katolickiego, 2-gi z duchowieństwa unickiego, z tem, żeby Departamentowi 1-mu przydzielane były sprawy duchowne i kościelne bezpośrednio odnoszące się do wyznania rz.-kat., zaś Departamentowi 2-mu — podobne sprawy dotyczące wyznania unickiego. Dla rozpatrywania spraw odnoszących się łącznie do jednego i drugiego wyznania dwa te Departamenty mają tworzyć Zebranie Ogólne”.

Zupełną jednak samodzielność uzyskali unicy dopiero w 1828 r. Ukazem imiennym do Senatu z dnia 22 kwietnia 1828 r. ³⁾ Mikołaj I tworzył samodzielne Gr. Un. Kollegjum Duchowne. „Chcąc dać — głosił Mikołaj I — Zarządowi duchownemu Kościoła Grecko-Unickiego ustrój lepszy, a jednocześnie okazać naszą życzliwość duchowieństwu grecko-unickiemu wogóle, a dostojnemu jego zwierzchnikowi Metropolicie Józafatowi Bułhakowi w szczególności, rozkazujemy: 1. Dla spraw kościoła grecko-unickiego w Rosji utworzyć pod przewodnictwem Metropolity tego Kościoła osobne Grecko-Unickie Kollegjum Duchowne, złożone z jednego biskupa i jednego archimandryty, mianowanych przez Nas, oraz czterech protojerejów, wybieranych przez lokalnych biskupów i konsystorze. Kollegjum ma baczyć, by sprawy Kościoła grecko-unickiego chronione były od wprowadzania do nich jakichkolwiek bądź obcych, niewłaściwych obrządkom greckim zwyczajów, i prowadzone na ścisłej podstawie aktów, które dały początek Unji 1595 roku”.

¹⁾ vide: Likowski, II, 19—20.

²⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. XXVIII, 1128. Nr. 21836.

³⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. Sobr. Wtoroje. III, 457. Nr. 1977.

Punkt 2 ukazu mówi o funduszach na kupno domu dla Kollegjum. Punkt 3 — powierza zarząd grecko-unickich kościołów w Rosji pod nadzorem Kollegjum dwum diecezjalnym zwierzchnikom, przy których utworzone być mają „sobory“ katedralne: 1-y Białoruski w Połocku, gdzie przebywa grecko-unicki arcybiskup, 2-gi Litewski w grecko-unickim klasztorze Bazyljanów w Łysowicach gub. Grodzieńskiej, pow. Słonimskiego, gdzie zazwyczaj przebywa grecko-unicki biskup brzeski. W Połocku ma być utworzona grecko-unicka Akademia Duchowna. Tenże punkt ukazu ustanawia w każdej diecezji grecko-unickiej „sobornych protojerejów“ po sześciu starszych i po dwunastu młodszych. Punkt 4 ukazu ustanawia granice diecezji grecko-unickich. Punkt 5 mówi o niższych szkołach duchownych przy klasztorach bazylijskich. Wreszcie punkt 6 o funduszach na utrzymanie seminarjów i połockiej Akademii Duchownej.

Etat Kollegjum przewidziano następujący ¹⁾: Jeden przewodniczący Metropolita Kościołów grecko-unickich, jeden biskup, jeden archimandryta, czterech „sobornych protojerejów“, jeden prokurator, jeden sekretarz, jeden egzekutor a zarazem skarbnik i archiwista.

Utworzenie samodzielnego grecko-unickiego Kollegjum Duchownego było zarazem zapoczątkowaniem zbliżającego się oficjalnego zniesienia Unii wogóle. Nie wdając się w rozważania, które nie wchodzą w zakres niniejszego wykładu, notuję tylko, że w niespełna 9 lat od chwili tego usamodzielnienia Mikołaj I ukazem imiennym do Senatu z dnia 1 stycznia 1837 r. ²⁾ rozkazał zarządzać wszystkimi sprawami duchownymi wyznania grecko-unickiego Ober-Prokuratorowi Święt. Synodu z takimi samymi prawami i na takiej samej podstawie, jakie w stosunku do nich posiadał dotąd minister spraw wewnętrznych. Kollegjum grecko-unickie oddane więc w zależność od najwyższej magistratury urzędowego Kościoła prawosławnego. W tej nowej sytuacji Kollegjum grecko-unickie trwało już

¹⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. Sobr. Wtoroje. III, 175 w końcu tomu.

²⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. Sobr. Wtoroje. XII, otd. pierwoje str. 1. Nr. 9825.

niedługo. Ukaz imienny do Senatu z dnia 17 marca 1839 r.¹⁾ poddawał je bez zastrzeżeń Świąt. Synodowi. Głosił ukaz ten m.in.: „W ubiegłym 1837 r. uznaliśmy my za dobre powierzyć Ober-Prokuratorowi Świątobl. Synodu zarządzanie wszystkimi sprawami duchownemi wyznania grecko-unickiego... Mimo to jednak Grecko-Unickie Kollegjum Duchowne, należąc do drugorzędnych instytucyj w ogólnopolskim ustroju, nadal jeszcze podlega Senatowi Rządzącemu. Nie przestając dbać o rzeczywiste potrzeby i korzyści poddanych naszych tego wyznania, odwiecznie rosyjskich z pochodzenia (iskoni russkich proischożdieniem), i uważając za korzystne nadanie większej jednolitości zarządowi skupionemu w tem Kollegjum, rozkazuje: poddać je pod władzę Świątobliwego Synodu Rządzącego zamiast Senatu“.

Nastąpił wreszcie akt ostatni. 23 czerwca 1839 r. wydany został z rozkazu cesarskiego ukaz Senatu „O przyłączeniu Grecko-Unickiego Kościoła w Rosji do pełnego uczestnictwa z Prawosławno-Powszechnym Kościołem Wschodnim i do nierozdzielnej składowi Kościoła Wszechrosyjskiego”²⁾. Punkt 5 tego aktu senackiego głosił: „Grecko-Unickie Kollegjum Duchowne postawić w stosunku do Świątobl. Synodu według hierarchicznego porządku na stopień taki, jak Wydziały Świątobl. Synodu Moskiewski i Gruzineko-Imeretyński i nadać mu nazwę Białorusko-Litewskiego Kollegjum Duchownego“. Punkt zaś 6 „Przewielebny Józef (osławiony Siemiaszko) będzie przewodniczącym tego Kollegjum Duchownego z podniesieniem go do godności arcybiskupa“.

Na raporcie, jaki o tem doniosłem wydarzeniu Synod złożył cesarzowi, Mikołaj I własnoręcznie nakreślił: Bogu składam dzięki i przyjmuję.

¹⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. Sobr. Wtoroje XIV, otd. pierwoje, str. 251. Nr. 12133.

²⁾ Połn. Sobr. Zak. R. I. Sobr. Wtoroje. XIV. otd. pierwoje, str. 576 sq. Nr. 12467.

II. AKTA KOLLEGJUM.

Akta b. Rzymsko-Katolickiego Kollegjum Duchownego w Petersburgu przechowywane były ostatnio w Leningradzkim Oddziale Centralnego Archiwum Historycznego w sekcji politycznej. W związku z pracami Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej w okresie 1931-32 uległy podziałowi między Rzplitą Polską a Z. S. R. R. Część, która przypadła Polsce, znajduje się już w Warszawie. W swym dawnym przedpodziałowym składzie posiadały inwentarz spisany w czterech potężnych tomach, obejmujących lata 1798—1900 z numeracją woluminów ciągłą. Lata ostatnie 1900—1917 do inwentarza tego wciągnięte nie były, posiadały jeno t. zw. „stołowyje opisi” każdoroczne. Ogólna liczba pozycji we wszystkich inwentarzach wynosiła 22418, w czem wiele pozycji albo wykreślonych, jako bądź przeniesionych do innych zespołów bądź w swoim czasie przeznaczonych na makulaturę, albo wogóle już nieistniejących z różnych powodów. Z tej pokaźnej liczby zbadano w naturze i zakwalifikowano do podziału 4432 pozycje.

Akta Rz. kat. Kollegjum Duchownego dotyczą następujących spraw:

1. Rozwody i separacje (m. i. sprawa rozwodowa Hr. Delfiny z Komarów Potockiej z Hr. Mieczysławem Michałem Potockim), małżeństwa mieszane, małżeństwa obcych poddanych, podania o indulty do Kurji Rzymskiej, związki małżeńskie przestępców politycznych. Obyczaje klasztorne, różne wydarzenia w klasztorach.

2. Akademia Duchowna w Wilnie: sprawy personalne profesorów, sprawozdania z działalności, majątek (budynki), nadawanie stopni naukowych, biblioteka, plan wykładów, przeniesienie do Petersburga.

3. Fundusze i majątek klasztorów i kościołów: annuaty, altarje, zamiana i sprzedaż nieruchomości kościelnych miejskich i ziemskich, zajęcie budowli kościelnych na rzecz wojska, nadawanie ziemi parafjom, sumy zabezpieczone na majątkach skonfiskowanych, różne należitości dla kościołów, egzekuowanie tych należitości, spory na tem tle, świadczenia na rzecz

kościół w naturze (wosk, sadło, dziesięcina snopowa), zapisy i darowizny na rzecz kościołów i klasztorów.

4. Kasata klasztorów po 1831 i 1863: majątek skasowanych klasztorów, inwentarze ruchomości, komitety dorozdziału archiwów bibliotek i pomocy naukowych ze skasowanych klasztorów, dokładne wykazy skasowanych klasztorów z podaniem kiedy zamknięte i na jakiej podstawie, m. i. w wol. Nr. 16458 p. t. „O zakrytji monastyrzej” bardzo ciekawy raport ksieni Marjawitek połockich.

5. Zmiana dobrowolna wyznania rzymsko-katolickiego na grecko-katolickie lub grecko-rosyjskie i vice-versa.

6. Nawracanie z prawosławia lub unji na katolicyzm, kary za to, udzielanie posług duchownych osobom wyznania prawosławnego przez księży katolickich, sprawy z tego powodu.

7. Wybory władz zakonnych (prowincjałów).

8. Wizytacje klasztorów przez delegatów rządowych i kościelnych.

9. Skargi duchowieństwa i osób świeckich na decyzje konsysiorzy, na biskupów.

10. Zatargi biskupów z konsystorzami, zatargi między duchowieństwem katolickim i prawosławnym o budynki kościelne.

11. Różne wykroczenia duchowieństwa zwykłe i polityczne, np. sprawa o opuszczenie w kościele Goniądzkim podczas nabożeństwa modłów za rodzinę cesarską, sprawy o nieprawomyślne kazania, w których księża „ośmielali się krytykować rozporządzenia rządowe”, represje w stosunku do duchowieństwa za udział w Powstaniu 1863/64 (kilkudziesięciu księży „liszennych duchownago sana i wysłannych”), sprawa aresztowania w czerwcu 1863 r. b-pa wil. Adama Stanisława Krasieńskiego, sprawa ogłoszenia w rubrycelli diecezji Łucko-Żytomierskiej na rok 1863 bulli papieża Piusa IX bez wiedzy rządu.

12. Sprawy personalne członków i asesorów Kollegjum (wybór, uposażenie, zatwierdzenie).

13. Majątek pozostały po zmarłych duchownych ($\frac{1}{4}$ na rzecz kościoła).

14. Wstępowanie do klasztorów (zezwożenia), występowanie z nich, zezwożenia zakonnikom na wyjazdy zagranicę, translokacje z jednego klasztoru do drugiego, kształcenie zakonników, sumy posagowe zakonnic.

15. Seminarja duchowne, stan nauczania w nich.

16. Nominacje biskupów, infułatów, prałatów i kanoników, raporty konsystorza o śmierci biskupów, urlopy biskupów zwłaszcza na wyjazd zagranicę, przeniesienie z jednego stanowiska na inne, przejazdy biskupów w obrębie diecezji lub poza ich granice, sakry biskupie.

17. Raporty Kollegjum do Departamentu Wyznań Obcych o śmierci arcybiskupów-metropolitów mohylowskich.

18. Nagrody dla osób duchownych.

19. Zamykanie kościołów i kaplic względnie przekazywanie ich duchowieństwu prawosławnemu.

20. Wysyłanie duchownych na Sybir za „prestupnyje diejstwija” (poza powstaniami).

21. Pożyczki osób świeckich z sum t. zw. kapitału zapomogowego duchowieństwa rzymsko-katolickiego, zabezpieczane na majątkach (ziemskich) tych osób.

22. Kary kościelne (epitimiji) wyznaczane osobom duchownym i świeckim za różne przewinienia, jak życie rozpustne, wielożęstwo, kazirodztwo, konkubinat, próby samobójstw ¹⁾.

23. Budowa i remont kościołów i kaplic, zezwożenia na urządzenie ołtarzy domowych, zakładanie cmentarzy.

24. Raporty o pożarach budynków kościelnych i klasztornych, o kradzieżach w kościołach.

25. Zmiany w granicach parafij.

26. Zakazy utrzymywania przez duchowieństwo rz.-kat. służby wyznania grecko-rosyjskiego.

27. Testamenty osób duchownych i świeckich.

28. Porządkowanie archiwów kościelnych i klasztornych, raporty o stanie archiwów konsystorskich.

29. Ściganie nieprawomyślnych ksiązek.

¹⁾ W aktach dotyczących wykroczeń dyscyplinarnych księży spotkać można charakterystyczny objaw: Ksiądz skazany na karę za przewinienia nie liczące z godnością duchowną np. awanturniczość, pijaństwo, ażeby się od niej uwolnić oświadcza, że chce przyjąć prawosławie.

30. Utrudnianie kontaktu duchowieństwa gubernij litewsko-ruskich z duchowieństwem Królestwa Polskiego (zakaz przyjmowania godności honorowych kościelnych Król. Polskiego, zakaz księżom z Kr. Pol. przemieszkowania w klasztorach w Cesarstwie).

31. Zezwolenia na przenoszenie się księży z Cesarstwa do Królestwa Polskiego na stałe, lub na czasowy wyjazd tam.

32. Raporty o ochrzczeniu Żydów.

33. Dane statystyczne (obfite) o ilości kościołów, klasztorów, kaplic, księży.

34. Cenzura ksiąg duchownych i obrazów treści religijnej.

35. Sprawy o świętokradztwa, profanacje przedmiotów kultu.

Akta Kollegjum do roku 1870 dotyczą wyłącznie terytorjum Cesarstwa, od tej daty zaczynają pojawiać się poszczególne woluminy, dotyczące terytorjum Królestwa. Pozostaje to w związku z tem, że do połowy roku 1869 diecezje Królestwa zaczynają wysyłać do Kollegjum swych delegatów. Woluminów tych naogół jest bardzo mało. W aktach czasami trafiają się stare dokumenty, np. w woluminie Nr. 18106 stare wypisy z ksiąg Trybunału W. X. Litewskiego.

Zanim przejdę do omówienia akt Kollegjum, dotyczących Powstania Listopadowego, zwrócę uwagę na kilka woluminów, będących pewnego rodzaju ciekawostkami. Np. Nr. 7054, zatytułowany: „Krziwoszinskij nastojatiel Rowinskij razodran miedwiediem”. Proboszcz z Krzywoszyna, pow. Nowogródzkiego, X. Rowiński, zjawił się podczas polowania, odbywającego się w tej okolicy, aby zobaczyć się ze swym kołatorem. Rozszarpany przez niedźwiedzia zginął. Mutatis mutandis przypomina to znany epizod z „Pana Tadeusza”. Albo wolumin Nr. 15770 a: „Ob otpuskie zaimoobrazno i z wspomagatielnago kapitała 20 tys. rb. na upotreblenje izwiestnoje Jego Wielicestwu”. lub Nr. 19655: „Ob otpuskie 900 rb. w rasporiażenie wileńskiego gen.-gubernatora na izwiestnuju jemu nadobnost”. Żałować należy, iż z akt nie można dowiedzieć się na jakie to cele pieniądze te były użyte.

Znajdujemy również trzy woluminy, dotyczące osoby Księżnej Łowickiej, mianowicie: 1) Nr. 5050. „Po predłożeniu stats-sekretaria Błudowa ¹⁾, czto by tielo Jeja Swietłosti pokojnoj kniagini Łowicz pogrebieno było w r. k. cerkwi Carskago Siela”. Błudow komunikuje Kollegjum, że życzeniem cesarza jest, aby śmiertelne szczątki ks. Łowickiej pochowane były z należnemi jej honorami w kościele katol. w Carskiem Siolu 27 listopada st. st. 1831 r., aby w pogrzebie wzięli udział wszyscy znajdujący się w Petersburgu rz. kat. biskupi oraz wszystko duchowieństwo, jak również nadworni śpiewacy. Błudow poleca, aby Kollegjum wydało odpowiednie zarządzenie. Kollegjum wykonanie tego poleciło dziekanowi petersburskiemu X. Jodziewiczowi, superiorowi Dominikanów petersburskich przy kościele św. Katarzyny. 2) Nr. 5109. „Po odnoszeniu duszeprikazczika W. Kn. Cesarewicza Konstantina Pawłowicza gr. Kuruty s biletom na summu zawieszczannuju kn. Łowicz dla carskosielskoj cerkwi”. Woluminu tego bliżej nie badałem. 3) Nr. 10323. „Dielo po raportu Mogilewskoj Konsistorji o summie pożertwowannoj kn. Łowicz Witebskim Marjawitkam”.

Akta te dotyczą zatargu i wynikłej z niego sprawy sądowej między Witebskimi Marjawitkami a Karolem v. Hübenthal, lekarzem, inspektorem Witebskiego Zarządu Lekarskiego. Zakonnice Marjawitki zarzuciły Hübenthalowi, że jako wyznaczony przez ks. Łowicką jeden z wykonawców tego zapisu nie wykonał należycie przyjętych na siebie zobowiązań co do wybudowania im klasztoru i wypłacania im pewnych %ów corocznie. Sprawa zresztą dość zawikłana przechodziła wszystkie instancje aż do Senatu włącznie. Hübenthal ostatecznie ją wygrał. Są w tych aktach momenty, które świadczą o serdecznem uczuciu, jakie żywiła Ks. Łowicka dla swego męża W. Ks. Konstantego Pawłowicza.

Przechodzę do akt, dotyczących Powstania Listopadowego, oraz związanych z niemi akt, dotyczących losów jeńców Polaków z wojny 1831 roku w Rosji. Akt tych wynalazłem

¹⁾ Hr. Błudow Dymitr Mikołajewicz, Główno-zarządzający sprawami duchownemi wyznań obcych od kwietnia 1828 r., minister spraw wewnętrznych od lutego 1832 r.

ogółem 38 Nr-ów jednowoluminowych. Serja ta rozpoczyna się woluminem Nr. 4801, zatytułowanym: „Po rozsądzieniu Kollegji o woznikszem w Carstwie Polskom wozmuszczeniu”. Na skutek wybuchu Powstania Kollegjum na posiedzeniu w dniu 22. XII. 1830¹⁾ postanowiło wezwać duchowieństwo do wytrwania w lojalności wobec rządu. Rozesłano do wszystkich biskupów odpowiednie pisma, zalecające „zobowiązać duchowieństwo, ażeby ono — zachowując stałą wierność Tronowi Wszech Rossji i Najjaśniejszemu Imperatorowi — starało się przykładami swemi i naukami utwierdzać lud w tejże wierności, oraz wszelkimi środkami odwracać źle myślących ludzi, którzy — zapomniawszy o obowiązkach zaprzysiężonych dla Tronu i prawego Monarchy — szukają tylko własnych korzyści”. Odpowiedzi na to wezwanie nadesłali: biskup-sufagan wileński — Kłagiewicz, żmudzki — Giedroyć, który m. in. oświadczał, że po przetłumaczeniu tego ukazu (nadesłanego mu w języku rosyjskim) na „dialekt polski” poda go do wiadomości duchowieństwa, administrator mohylowski — prałat Szczytt, biskup kamieniecki Mackiewicz, miński — Lipski, łucki — Cieciszowski, ten ostatni z mocno lojalnemi, a zgola zbędnemi dodatkami: „... zawsze ja byłem czuły na to, co winniśmy Najjaśniejszym Monarchom, jako też i na to, że według słów Boskich wszelka władza jest od Boga i my jej z sumienia, nie z bojaźni ulegać winniśmy...” Dyrektor Departamentu Wyznań Obcych Błędów polecił Kollegjum, aby z powodu manifestu o wyruszeniu wojsk przeciw powstaniu we wszystkich kościołach „sowierszeno było położennoje wo wremia brani proti supostatow (nieprzyjaciół) molebnoje pienje, no pri jezedniwnych cerkownych służbach nie wozgłaszał’ opredielennych o pobiedie na supostatow ektienij, tak kak nynieszenie dwizenje wojsk imiejet cielju nie wojnu, a ukroszczenie kramoły“. Ostatnie te słowa Błudowa są wyrazem dość powszechnie w sferach decydujących rosyjskich zrazu panującego przekonania, że to będzie nie wojna, lecz rodzaj militarnego spaceru, czy ostatecznie jakiejś karnej ekspedycji. Jak wiadomo pierwsze starcia — zwłaszcza Stoczek — aż do Grochowa włącznie, miały całkowicie rozwiać te złudzenia.

¹⁾ Wszystkie daty wg. starego stylu.

Nr. 4824. „Dzieło po predłożeniu gosp. Ministra s izobrażeniem Wysoczajszej Woli ob unicztóženji Miereczskiego Dominikanskago ucziliszcza, a Monachow pierewiesti w Wilnu dla sodierżanja pod ariestom za sposobstwo-
 wanie k pobiegowi w Carstwo Polskoje guwjerniera Monkielewicza”.
 Rzecz dzieje się w lutym 1831 r. Guwerner szkoły podwydziałowej dominikańskiej w Mereczu Monkielewicz zbiegł do Powstania. Mnisi, oskarżeni, że mu do tego pomogli, w liczbie 12 przewiezieni do Wilna i osadzeni pod strażą w klasztorze Kanoników Regularnych Lateraneńskich. Cesarz, na skutek raportu gen. gub. Chrapowickiego, kazał wysłać ich na pokutę do klasztorów najsurowszej reguły. Tymczasem w Mereczu szlachcic Elsner wzniecił powstanie w dzień świąteczny, korzystając z napływu ludu do kościoła na nabożeństwo, i naglił administratora parafji X. Rymowicza do śpiewania Te Deum. Ten wykonał to pod presją, jak stwierdza w swym raporcie do Kollegjum nader lojalny wobec rządu bp wil. Kłągiewicz. Powstanie utrzymywało się w Mereczu kilka tygodni. Gdy nadeszły wojska rosyjskie z Grodna i rozpędziły powstańców, na skutek denuncjacji miejscowej ludności żydowskiej aresztowano X. Rymowicza i piechotą odstawiono do Grodna, gdzie go oddano pod sąd wojenny. Klasztor Dominikanów w Mereczu zrabowali żołnierze. Z pomiędzy Dominikanów Mereckich, już przedtem wywiezionych do Wilna, i oskarżonych przez Chrapowickiego o złe obyczaje, bp Kłągiewicz, stosownie do woli cesarskiej, trzech wysłał na pokutę do klasztorów Bernardyńskich Bienickiego, Iwiejskiego i Wołożyńskiego pod pilny dozór gwardjanów z obowiązkiem naznaczania im co pewien czas rekolekcyj, ośmiu — uznanych za mniej winnych — rozesłano po innych klasztorach dominikańskich, wreszcie ostatniego 12-go kłeryka Borowieckiego, który, siedząc w areszcie, dostał pomieszania zmysłów, pozostawiono na razie w Wilnie dla kuracji. Oczywiście szkoła Merecka pozostawała zamknięta. Bp Kłągiewicz, skądinąd jako duszpasterz trzeba to przyznać bardzo gorliwy, wnosił usilnie do Kollegjum, by do Merecza przysłać innych Dominikanów, celem prowadzenia nadal szkoły i spełniania dochownych posług. Kollegjum zwróciło się z poparciem tego do Błudowa.

Dalsze losy sprawy niewiadome, akta bowiem kończą się na tem.

Nr. 4832. „Dzieło po predłożeniu gosp. Ministra o jero-monachie Biernardinskago ordiena Jasiewiczie, przislannom w Mogilew po padajuszczemu na niego podozrienju, czto on szpion miatieźnikow”. Rzeczą dzieje się w czerwcu-lipcu 1831 r. X. Hipacy Jasiewicz z klasztoru Bernardynów w Druji, przeznaczony przez prowincjała na kaznodzieję do Mozyrza, udał się w drogę. W okolicach Dżisny, dowiedziawszy się, że w tem mieście są powstańcy, ruszył tam. W Dziśnie pewien Franciszkanin namawiał go do przyłączenia się do powstańców, Jasiewicz jednak odmówił (tak przynajmniej zeznał w śledztwie). Po kilku dniach dostał od powstańców przepustkę i udał się w kierunku miasteczka Bobra, po drodze zatrzymując się w różnych dworach, aż w Bobrze aresztowany przez isprawnika. Oddano go pod nadzór policyjny w Mohylowie. Zawiadamiając o tem Kollegjum, Błudow poleca zamknąć Jasiewicza w jednym z klasztorów Bernardyńskich pod najsroższym nadzorem. Zamknięto go istotnie w klasztorze Bernardynów zrazu w Połocku, potem w Mikulinie gub. Witebskiej. Ostatecznie w styczniu 1833 r. Jasiewicz z klasztoru w Mikulinie zbiegł i — jak sam pisze w liście do wikarego klasztoru Bernardynów w Mohylowie — udał się do archijereja w Mohylowie, któremu oświadczył, że pragnie przejść na wiarę grecko-rosyjską. W tymże liście prosi wikarego o przysłanie mu jego kuferka i walizy „z rzeczoma, przyłączywszy piernat, dwie poduszki i kołdrę”, on zaś Jasiewicz, gdy otrzyma te rzeczy ze swej strony odesłał habit. Jeżeli zaś tych rzeczy nie otrzyma, to archijerej odbierze je przez policję. Rzeczy ostatecznie otrzymał i habit odesłał razem z kluczami od swej celi. Na tem akta się kończą.

Nr. 4867. „Po raporcie episkopa Lipskiego o zianatji w Minskie monastyrii pod wojennyje gospitali”. Woluminu tego bliżej nie badałem.

Nr. 4883. „Po raporcie episkopa Kłongiewiczza o monastyryach wilenskoj eparchji zianaty pod wojennyje łazariety i cerkwach pod składku prowjanta”. Woluminu tego również bliżej nie badałem.

Nr. 4900. „Po raporcie episkopa Kłongiewicza o bieżawszem jeromonachie Cielinskom”. Woluminu tego bliżej nie badałem, zdaje się jednak, że X. Celiński przyłączył się do powstańców.

Nr. 4916. „Po predłożeniu gosp. stats-sekretarja Błudowa, czto duchownyje priniawszije prestupnoje uczastje w miatieżniczeskich pokuszenjach sużdieny budut po polewomu ugołownomu położeniu”. Błudow komunikuje Kollegjum, że do wiadomości cesarza doszło o przystąpieniu różnych księży do powstania. Wobec tego cesarz rozkazał, aby wszyscy księża oskarżeni o zdradę byli sądzeni — niezależnie od sądów duchownych — nie przez sądy cywilne zwykłe, lecz przez sądy wojenne polowe. Błudow poleca podać to do wiadomości duchowieństwa. 1 maja 1831 Kollegjum o tym ukazuje cesarskim zawiadamia biskupów i prowincjałów. 5 maja 1831, jak żeby dla przykładu, Błudow zawiadamia Kollegjum, że — zgodnie z wolą cesarską — księża powstańcy: Sudabrowicz, Hrycewicz i Kotowicz, schwytani przez wojska rosyjskie, działające przeciw powstańcom litewskim, sądzeni będą przez sądy polowe. Poszczególni biskupi i prowincjałowie przesyłają raporty o otrzymaniu ukazu o sądach polowych. Wśród tych raportów wyróżnia się cokolwiek nadmierną lojalnością raport b-pa kamienieckiego Borgiasza Mackiewicza z 19 i 20 maja 1831. B-p Mackiewicz do raportu swego dołącza również drukowany egzemplarz odezwy wydanej 8 maja 1831 przez podolskiego gubernatora cywilnego Łubianowskiego, których to odezw biskup otrzymał był większą ilość celem rozesłania ich duchowieństwu, co też i uczynił. W odezwie swej gubernator, podając do publicznej wiadomości triumfy oręża rosyjskiego nad powstańcami (wyparcie Dwernickiego do Galicji przez korpus Rydygiera, bitwa pod Lubartowem między Kreutzem i Chrzanowskim, rozbitcie przez Rotha 2 maja pod Gródkiem w pow. Hajsyńskim oddziałów powstańczych pod dowództwem Rzewuskiego i Sobańskich), pisze m. i.: „...Tak rusziliś i tak wsiegda ruszatsia wsie złyje i prestupnyje zamysły. Jest prawosudie wsiegda i wiedzdie karajuszczetje złodiejew... kazn' i smiert' — nagrada za wsiakij umysiel i za wsiakoje predprijatje proti wlasti zakonnoj. Miłosierdije

i Wsiemilostiwiejszeje prosczenie wsiem, kto poznaw swoje zabluźdzenie ostawił szajki miatieźnikow...". Odezwa gubernatora kończy się wezwaniem do zachowania spokoju i do oddawania się zwykłym zajęciom i obowiązkom.

Raport konsystorza wileńskiego w zastępstwie administratora diecezji ¹⁾ z dnia 11 czerwca odznacza się również cokolwiek nadmierną lojalnością. Członkowie konsystorza, potwierdzając odbiór ukazu, zawiadamiają o rozesłaniu go duchowieństwu za pośrednictwem dziekanów z zaleceniem „ażeby z siebie dawało przykład niezachwianej dla Tronu wierności i lud od złych zamiarów odwracało”. Raporty innych biskupów oraz prowincjałów są suche, ściśle rzeczowe. Ukaz otrzymali, robią z nim co należy, bez żadnych lojalistycznych dodatków, komentarzy, uzupełnień.

W związku z wyżej omawianym ukazem wspomniany bp. Mackiewicz raportem z 9 czerwca 1831 zawiadomił Kollegjum, że „na nieszczęście” w jego diecezji znalazł się X. Aleksander Bocheński, proboszcz parafii Woroszyłówka, pow. winnickiego, który, porzuciwszy swe beneficjum, przystał do powstańców. Bp. uznał to beneficjum za wakujące, zarządził sporządzenie inwentarza majątku kościelnego i osobistego X. Bocheńskiego, polecił odwołać ewentualnie wydane przez tegoż przed ucieczką zarządzenia, a w razie powrotu — nie dopuścić go do zarządu parafią i wysłać do biskupa. Wyznaczony do Woroszyłówki na miejsce X. Bocheńskiego X. Malicki przez władze cywilne wzięty i wywieziony niewiadomo dokąd.

Z powodu oddania pod nadzór policyjny proboszcza w Ligumach pow. szawelskiego X. Wysockiego za współudział tegoż w powstaniu, Błudow pismem do Kollegjum z dnia 21 czerwca 1831 r. przypomina, że osoby stanu duchownego, biorące udział w powstaniu, traktowane będą na równi

¹⁾ Bp. Kłagiewicz, Administrator, 5 czerwca 1831 wskutek zatargu z gen. gub. Chrapowickim na tle wypadków Oszmiańskich (ekspedycja karna za przystąpienie do Powstania) wydalony do Mińska, a stamtąd do Rosji. Wrócił do Wilna dopiero w czerwcu 1832. Ujął się bp. za nieszczęsnymi mieszkańcami Oszmiany. (Enc. Kośc. XXI—XXII, 148-150.) vide niżej Nr. 4935.

z osobami wszelkich innych stanów zgodnie z ukazem cesarskim do Senatu z dnia 22 marca 1831. Tekst polski tego ukazu dołącza Błudow w osobnej odblacie. Są tam m. i. takie kwiatki: „... zgraja ludzi niewdzięcznych, niegodnych imienia szlachty, zapomniawszy o obowiązkach przysięgi i jeszcze niedawnych nowych obietnicach wierności, ośmieliła się naruszyć spokojność Wileńskiej gubernii w powiatach Telszewskim, Szawelskim i Rosieńskim... postanowiliśmy wypełnić nad nimi przykład zasłużonej kary, która, jak się spodziewamy, wstrzyma chwiejących się i zwróci zbłąkanych do obowiązków powinności i przysięgi. Rozkazujemy: 1-o Każdego szlachcica, który przyjął udział w tym buncie i z bronią w ręku powstanie przeciw prawej władzy sądzić wojennym sądem... dekreta sądu wykonywać na miejscu... 2-o Dobra nieruchome tych przestępców brać na skarb... 3-o O dzieciach płci męskiej szlachty ukaranej... wchodzić do nas z osobnem przedstawieniem, dzieci zaś mianujących się szlachcicami, lecz żadnych na to dowodów nie mających oddawać w wojenne kantonisty. 4-o Ludzi niższej klasy... którzy... wzięci będą z bronią w ręku, oddawać w rekruty i odsyłać na służbę do sybirskich linjowych bataljonów. 5-o Dzieci ich płci męskiej oddawać w wojenne kantonisty... 7-o Ktokolwiek z klasy niższej, wciągnięty do zgrai buntowniczej wolą lub przez groźby swego pana rzuci broń i powróci do domu takiemu przebaczać...” Poleca Błudow groźny ten ukaz podać do wiadomości duchowieństwa, co Kollegjum wykonało 26 czerwca.

Wyżej wspomniany X. Bocheński nie był jedyny, który przystał, czy zamieszany był w powstanie w diecezji Kamienieckiej. W woluminie bowiem, o którym w tej chwili mówimy, znajdujemy raport b-pa Kamienieckiego Mackiewicza do Kollegjum z 31 grudnia 1831 o dalszych dwu księżach, którzy przystali do Powstania. Byli to: X. Benedykt Malecki, zakonu Trynitarzy i X. Samuel Sarnecki, zakonu kapucynów. X. Malecki był kapelanem w domu Jana Świejkowskiego, właściciela dóbr Peczara. Oskarżony o to, że błogosławił, pokropił wodą i powiedział „idźcie z Bogiem” do oddziału powstańczego, zgromadzonego w Peczarze przez synów tegoż Świejkowskiego,

Wacława i Zygmunta, do czego w śledztwie przyznał się. Sprawa rozpatrywana była przez „Podolską Komisję Gubernialną dla spraw osób, które brały udział w powstaniu”, do której przeszła z takiej samej komisji powiatowej Bracławskiej (w woluminie jest kopia protokołu posiedzenia komisji, gdzie drobiazgowo podany cały przebieg dochodzenia). Komisja przekazała X. Maleckiego biskupowi do wymierzenia kary za to: 1-o że zebrany w dworze peczarskim powstańcom, pokropiwszy ich wodą i pobłogosławiwszy, powiedział, „idźcie z Bogiem”, 2-o że używał do tej czynności wody, o której nie wiedział, czy jest poświęcona i której sam przedtem nie poświęcił, 3-o że jeżeli nawet był zmuszony do tej ceremonii, to powinien był natychmiast zawiadomić policję, a tego nie tylko nie uczynił, ale jeszcze ukrywał się przed nią. Bp Mackiewicz uznał go winnym grzechu śmiertelnego i skazał na dwumiesięczne obostrzone rekolekcje częściowo o chlebie i wodzie w klasztorze Brahiłowskim (kopia pisma bpa Mackiewicza do X. Lipińskiego, przełożonego klasztoru Brahiłowskiego XX. Trynitarzy, z 31 grudnia 1831 r. z ciekawym wywodem teologicznym). W woluminie tym znajdujemy dalej kopie dwu pism bpa Mackiewicza do Błudowa z 29 i 30 grudnia 1831 r., w których na wezwanie tegoż Błudowa raportuje o zachowaniu się podwładnego mu duchowieństwa w czasie powstania. Ze 141 księży świeckich sześciu uważa za podejrzanych bądź o sprzyjanie powstaniu, bądź o udział w niem: 1) Michała Łomnickiego, kanonika honorowego kamienieckiego, proboszcza w Barze (aresztowany, zwolniony od odpowiedzialności, oddany pod nadzór biskupa), 2) Grzegorza Ułanowicza, kanonika honorowego kamienieckiego, proboszcza w Gródku (przed ukończeniem śledztwa zmarł), 3) Jana Wybodowskiego, kanonika kapituły katedralnej kamienieckiej, proboszcza w Salonowie (zwolniony od odpowiedzialności, za niedostateczny nadzór nad swymi podwładnymi usunięty ze stanowiska proboszcza), 4) Łukasza Ulickiego, vice-proboszcza w Berszadzie (uwięziony w Kamieńcu, zwolniony od odpowiedzialności, ale oddany pod nadzór policji), 5) Jerzego Borkowskiego, wikarego w Czarnokozińcach (uszedł zagranicę), 6) Aleksandera Bocheńskiego, proboszcza w Woroszyłówce, o którym już była mowa

wyżej, a który istotnie przystał do powstańczego oddziału Kołyski i uszedł zagranicę. Z około 140 zakonników za podejrzanych uważa: 1) Djonizego Kijowskiego i 2) Mateusza Tomaszewskiego z klasztoru Kapucynów w Zbrzyziu (uszedł do Galicji), 3) Hipolita Płonkowskiego z klasztoru Franciszkanów w Gródku (samowolnie oddał się z klasztoru, lecz potem wrócił, za co wyznaczona mu kara kościelna, oraz przeniesiony do innego klasztoru), 4) Kajetana Naworowskiego, 5) Elekta Popławskiego, 6) Franciszka Żakowskiego i 7) Kajetana Kopystyńskiego (wszyscy z klasztoru Dominikanów w Łatyczowie, z nich Żakowski przed ukończeniem śledztwa zmarł), 8) Feliksa Gozdowskiego z klasztoru Bernardynów w Janowie (aresztowany w Brańławiu) i 9) Benedykta Malekiego z klasztoru Trynitarzy w Brańławiu (o którym była już mowa wyżej, aresztowany w Brańławiu).

W drugim z tych raportów b-pa Mackiewicza do Błudowa (30. XII) jest mowa o wspomnianym już wyżej podejrzanym o sprzyjanie powstaniu X. Samuelu Sarneckim, przełożonym klasztoru kapucynów kuniańskich, którego ostatecznie uznano za wolnego od podejrzeń, oraz o szafarzu Tomaszu Studzińskim, który przyłączył się do powstańców. Wraz z temi kopjami swych raportów do Błudowa, podobne raporty z imiennem wyliczaniem wszystkich bez wyjątku księży diecezji kamienieckiej i z podaniem, jak każdy z nich zachowywał się w czasie powstania, przesłał b-p Mackiewicz do Kollegjum. W raportach do Kollegjum są jeszcze pewne uzupełnienia, mianowicie: ze wspomnianych czterech mnichów z klasztoru Dominikanów w Łatyczowie, trzech (Naworowski, Popławski i Żakowski) z powodu znalezienia w tym klasztorze broni, osadzeni w więzieniu w Kamieńcu, gdzie ostatni przed ukończeniem śledztwa zmarł, czwarty zaś kleryk Kopystyński za udział w powstaniu oddany w rekruty; kleryk tegoż klasztoru Kajetan Belke, znajdując się za zezwoleniem przeora u wuja swego we wsi Majdance, przyłączył się do powstańców, z którymi następnie uszedł za granicę; wikary kościoła w Granowie Ignacy Sylwestrowicz podejrzany o udział w powstaniu, lecz ostatecznie uwolniony; wikary kościoła w Duna-

jowcach Antoni Kulesza za nieprawomyślne rozmowy oddany pod sąd karny świecki, później przekazany sądowi duchownemu.

Nr. 4930. „Po raporcie episkopa Mackiewicza o kano-nikie Łomnickom wziętom pod strażu po podezrzeniu pomiesz-czika Makowieckiego w diełanji jakoby pul i porocha”.

Nr. 4935. „Po raporcie episkopa Kłongiewicza o raz-grableniji wojskami Oszmianskoj cerkwi i ubitji nimi czelo-wiek prichożan.”.

Nr. 4936. „Po raporcie episkopa Kłongiewicza o razgrab-leniji komandoj gen. Chyłkowa Giedrojkoj plebanji i ubitji dworjanina Dmochowskiego”.

Nr. 4939. „Po raporcie episkopa Kłongiewicza o razgrab-leniji wojskami Punskoj plebanji”.

Nr. 4940. „Po raporcie episkopa Mackiewicza s donie-sieniem o wziętji ks. Ulickiego pod strażu za priwod miatież-ników k prisiagie”.

Tych pięciu woluminów nie mogłem bliżej zbadać. Dwa z nich jeden dotyczący X. Łomnickiego, drugi — X. Ulic-kiego są niejako uzupełnieniem wyżej omawianego wolu-minu Nr. 4916.

Nr. 4943. „Po ukazie Prawitielstwujuszczago Sienata o prawilah Monarszego snischożdienja ktiem iz lic, koi w prisojediniennych ot Polszi gubernjach, priniaw uczastje w miatieże, jawiatsia dobrowolno s raskajaniem”. W wolu-minie tym znajdują się drukowane po rosyjsku i po polsku egzemplarze tego ukazu z 4 czerwca 1831 r. W ukazie tym wyliczone są warunki, na jakich przebaczenie to może nastąpić oraz podany tryb postępowania. Kollegjum 12 czerwca 1831 nakazało ukaz ten z dołączeniem przekładu polskiego rezesłać wszystkim biskupom, celem odczytania go z ambon i rozpla-katowania go na drzwiach kościołów. 12 października 1831 pojawia się nowy ukaz, głoszący, że ci wszyscy zamieszani w powstanie, którzy dotąd nie zjawili się do władz z wyra-żeniem swej skruchy, nie mogą skorzystać z dobrodziejstw ukazu czerwcowego. Kollegjum 14 października kazało ten nowy ukaz w kopjach rozesłać wszystkim biskupom.

Nr. 4949. „Po ukazie Prawitielstwujuszczago Sienata o konczynie W. Kn. Konstantina Pawłowicza”. Woluminu tego niestety nie byłem w możności przejrzeć.

Nr. 4951. „Po raporcie episkopa Mackiewicza s doniesieniem ob ariestowannych kanonikach Ułanowiczie i Wybrowskom”. Pozostaje w związku z woluminem Nr. 4916.

Nr. 4958^{1/2}. „Po raporcie Kamienieckiego episkopa o tom, czto w Leticzewskom Dominikanskom monastyrze najdiono orużje, poroch i proczeje”. Woluminu tego podobnie jak poprzedniego nie mogłem zbadać.

Nr. 4982. „Dielo po predłożenju gosp. ministra o wizitorie Beglerie podozriewajemom w nieblagonadieżnom raspołożeniji jego k prawitielstwu”. (sierpień-wrzesień 1831 r.) X. Begler był wizytatorem klasztorów kanoników Regularnych Lateraneńskich. Podejrzewany przez władze cywilne o nielojalność wobec rządu i pomawiany o wygłaszanie różnych niewłaściwych w tym duchu przemówień. Błędow 21 sierpnia poleca Kollegjum roztoczyć nad nim surowy nadzór. Kollegjum wydało odpowiednie zarządzenie konsystorzowi Mohylowskiemu. Konsystorz ten, jakkolwiek nie powątpiewał o lojalności X. Beglera, jednak zlecił przełożonemu klasztoru Karmelitów w Białyniczach X. Giedgowdowi, aby dawał pilne baczenie na zachowanie się X. Beglera, przebywającego w niedaleko od Białynicz położonym klasztorze Ozierańskim.

Nr. 5028. „Po raporcie prielata Szczytta o wziętji ks. Jarmarkiewicza pod ariest za razgłaszenie nieprilicznój mołwy protiwu prawitielstwa”.

Nr. 5059. „Po raporcie prowincjała Krupowskiego o pri-sojedinieniji klirika Driewniewskiego k miatieżnikam”.

Nr. 5060. „Po raporcie episkopa Mackiewicza o iskluczeniji klirika Kopystynskago iz duchownago zwanja”. Za udział w powstaniu oddany w rekruty. Por. wyżej Nr. 4916.

Nr. 5083. „Po raporcie Mogilewskiej konsystorji o wziętji ks. Malinowskiego w Kijew pod prismotr”.

Nr. 5084. „Po raporcie Wilenskiej duchownoj Konsystorji o bielom i monaszestwujuszczem duchowieństwie otłuczyszemsia iz pod wojennago ariesta”.

Nr. 5085. „Po raporcie Mogilewskiej Konsystorii o wzięciu ks. Sobolewskiego pod przymus za imię porochna w 8 pudów“. Nie jestem pewien, czy pozostaje to w związku z Powstaniem.

Nr. 5096. „Po przedłożeniu sekretarza Błudowa o przeobrażeniu Wileńskiego Uniwersytetu z 4-ech fakultetów w Duchowne uczelisko i Mediko-Chirurgiczne Akademię“. Wolumen ten wprawdzie nie dotyczy bezpośrednio Powstania, ale się z nim ściśle wiąże, ponieważ skasowanie Uniwersytetu Wileńskiego było następstwem Powstania.

Nr. 5127. „Po raporcie Mogilewskiej Konsystorii o wysyłce w Siemiatycz Księdzów Miezwinskogo, Lisieckiego i Jankowskiego w miasto ks. Milewskiego, obliczonego w przynależności do miasteczka“.

Nr. 5129. „Po raporcie biskupa Mackiewicza o ks. Kajetanie Bielku przysięgnięciu do miasteczka“. Uszedł z powstańcami do Galicji. Por. wyżej Nr. 4916.

Nr. 5147. „Po raporcie Mogilewskiej Konsystorii o pociąganiu zakonników Giedgowda, Wysockiego, Boniewicz i innych“. Uciekli do Powstania.

Nr. 5186. „Po przedłożeniu gosp. Ministra o wieściach miasteczka“.

Nr. 5205. „Po przedłożeniu gosp. Ministra o zakonnikach Dawidowskim i Gładkowskim przynależnych do miasteczka“.

Nr. 5232. „Po przedłożeniu Ministra Wewnętrznych Działów Błudowa o mianowaniu księdza dla polskich Polaków dla duchownych potrzeb“. Jeńcy Polacy z wojny 1831 r. byli wcieleni do wojenno-robotniczych batalionów i rozmieszczeni w 72 koszarach na szosie od stacji Izora do Moskwy, gdzie zajęto ich przy budowie mostów. Większe ich skupienia były również w Nowogrodzie Wielkim i Wyszniem Wołoczku. Komendant brygady tych batalionów płk. korpusu inżynierów Rychter zwrócił się do Błudowa o przysyłanie dwa razy na rok księdza celem zaspokojenia ich religijnych potrzeb. Z kolei Błudow w lipcu 1832 wezwał Kolegium, by wysłało tam prawomyślnego księdza. Wiosną 1833 wysłano X. Maksymiliana Staniewskiego. Przy sposobności zaspokoił on potrzeby religijne oficerów katolików korpusu inżynierów wojskowych. To samo powtórzyło się w 1834 r. W r. 1835 działalnością X. Staniewskiego

objęci byli na rozkaz cesarski i rekruci Polacy, wcieleni do batalionów roboczych M-wa komunikacji na drogach wodnych Maryjskiej, Tichwińskiej, na kanałach: Ładogskim, Siażskim i i. Do pomocy w zwiększonej pracy X. Staniewskiemu dodano X. Kuczyńskiego. Tak to trwa aż do roku 1839 włącznie. Na tym roku wolumen się kończy.

Nr. 5275. „Po predłożeniu gosp. Ministra o cenzurze propowiedziej”.

Nr. 5514. „Po predłożeniu gosp. Ministra o duchownych uczestwowawszych w Szawielskom wozmuszczeniu”. Departament Wyznań Obcych M-wa Spraw Wewnętrznych w dniu 7-ym lipca 1833 zawiadomił Kollegjum, że Wileńska Gubernialna Komisja Śledcza, rozpatrzywszy sprawę zachowania się rz. kat. księży pow. Szawelskiego w czasie Powstania, decyzją z dnia 31 stycznia 1833 r. postanowiła: 1-o Sprawę administratora parafji Bejsagolskiej X. Wincentego Zienkiewicza, oskarżonego o wygłaszanie buntowniczych przemówień i podburzanie oddziałów powstańczych do zacieklego oporu wojskom rosyjskim przekazać do decyzji władz wyższych, z tem jednak, by tenże X. Zienkiewicz, jako całkowicie nieprawomyślny i nie okazujący skruchy, bezwarunkowo nie był pozostawiony przy dotychczasowem beneficjum. 2-o Administratora parafji kurtowiańskiej X. Michała Ławcewicza, przeora klasztoru Karmelitów w Chwałojni X. Baltazara Bucewicza, nauczyciela języków rosyjskiego i słowiańskiego w gimnazjum w Chwałojni Gerarda Jucewicza, proboszcza parafji Szawkiany X. Łotaka, dziekana w Worniach X. Jerzego Twarjanowicza, wikarego parafji Uźwienty X. Józefa Orłowskiego, administratora kościoła w Posuszszwanach X. Franciszka Jagmina, altarystę tegoż kościoła X. Antoniego Lutkiewicza, proboszcza w Szawlach X. Augustyna Kiborta, proboszcza w Wajgowie X. Adama Ukryna, proboszcza w Gruździach X. Jerzego Wojtkiewicza, wikarego tamże X. Ignacego Bugena, X. Milanowskiego, proboszcza w Radziwiliszkach X. Lecna Turskiego, altarystę X. Ignacego Zawadzkiego, wikarego X. Mateusza Danilkiewicza, altarystę kościoła w Szawkotach X. Mateusza Połujańskiego, z których jedni ogłaszali w kościołach buntownicze odezwy, inni wygłaszali do ludu zuchwałe na rzecz Powstania mowy, błogosławili

oddziały powstańcze, gdy jednak do winy się przyznali i okazali skruchę, zaliczyć do 3-ej kategorii przestępców politycznych i zastosować do nich przebaczenie przewidziane w Ukazie cesarskim z dnia 4 paźdz. 1832. 3-o 13-u dalszych księży (nazwiska dla braku miejsca pomijam), oskarżonych o podobne przestępstwa, jak powyżsi, gdy jednak wznowili wiernopoddaną przysięgę, zastosować do nich ukaz z 4 czerwca 1831 r. i uwolnić od dalszego śledztwa i sądu. 4-o 3-ch księży świeckich i kilku mnichów Bernardynów z klasztoru w Cytowianach, gdy przewinienia ich nie są dostatecznie udowodnione, od dalszego śledztwa uwolnić i do odpowiedzialności nie pociągać. 5-o Co do 5-u księży z powodu ich śmierci śledztwo umorzyć. 6-o Co do dwu księży już przedtem osądzonych żadnej decyzji nie wydawać. 7-o Pozostałych księży w liczbie 24-ch, jako nie obwinianych o udział w Powstaniu, do odpowiedzialności nie pociągać. 8-o Co do 6-u kleryków zbiegłych z klasztoru Bernardynów w Cytowianach, zarządzić poszukiwanie ich, zebrać wiadomości, czy brali w Powstaniu udział i jaki, a wtedy ewentualnie zaocznie ich skarać. Wileński Wojenny generał-gubernator ks. Dołgorukow, zatwierdził te wyroki, co do X. Zienkiewicza jednak zaznaczył, że ten, jako najbardziej czynny w Powstaniu, winien być nie tylko pozbawiony beneficjum, ale wogóle wydany z Litwy, poddany karze kościelnej i najsurowszemu nadzorowi. Co do księży oskarżonych powyżej w punktach 2 i 3, Dołgorukow uważał za konieczne poddać ich również karom kościelnym. Błudow, dzieląc zdanie Dołgorukowa, polecił Kollegjum zająć się wyznaczeniem tych kar. Kollegjum ze swej strony zleciło załatwienie tej sprawy bpowi żmudzkiemu Józefowi Giedroyciowi. Konsystorz Żmudzki 28 sierpnia 1833 postanowił: 1-o X. Zienkiewicza wysłać do jednego z klasztorów diecezji Mohylowskiej i skazać na 150 dni pokuty o własnym koszcie, 2-o księży oskarżonych wyżej w punkcie 2-im skazać na 65 dni pokuty o własnym koszcie. 3-o księży oskarżonych wyżej w punkcie 3-im skazać również na 65 dni pokuty o własnym koszcie w różnych klasztorach. Sposób wykonania pokuty w decyzji konsystorza jest bardzo dokładnie przepisany w wyrazach nadzwyczaj lojalnych wobec rządu. Kollegjum tę

decyzję Konsystorza Żmudzkiego zatwierdziło z tem, że księża ci po odbyciu pokuty będą obowiązani złożyć egzamin z tych wiadomości o prawach obowiązujących w kraju (które przekroczyli), jakich nabyć są winni przez czytanie podczas pokuty odpowiednich ksiąg. Egzaminy takie istotnie później się odbyły. X. Zi-nkiewicza miano w myśl powyższego wysłać do klasztoru Kan. Regular. Lateran. w Ozielanach diecezji Mohylowskiej, lecz zanim to nastąpiło Zienkiewicz zbiegł. Wysłano za nim listy gończe — bez skutku.

Nr. 5696. „Po przedłożeniu gosp. Ministra o ksiendzie Missionierskiego ordiena Skapinowiczie, uczestwowawszem w miatiezie. Po wysoczajszemu powieleniu”. Błudow 14 lutego 1834 zawiadamia Kollegjum, że zatwierdzonym przez cesarza wyrokiem wileńskiego wojennego gubernatora postanowiono: X. Jana Skapinowicza, Mansjonarza ¹⁾, z m-ka Radziwiliszki, pow. wiłkomierskiego, za udział w byłym buncie, pozbawiwszy szlachectwa i godności duchownej, ze względu na niemłody jego wiek zesłać na Sybir na osiedlenie, majątek zaś jego, jakikolwiekby się okazał, skonfiskować. Błudow wzywa Kollegjum do wydania odpowiednich zarządzeń w tem, co dotyczy strony duchownej niniejszego wyroku. Kollegjum 26 lutego tegoż roku poleciło zarządzającemu diecezją wileńską b-powi Kłągiewiczowi dopełnić aktu pozbawienia X. Skapinowicza godności duchownej, poczem przekazać go do dyspozycji władz cywilnych. B-p Kłągiewicz 28 lutego raportuje Kollegjum, że na mocy „Naywyżey zatwierdzoney” decyzji ks. Dołgorukowa, gubernatora wojennego wileńskiego, zakomunikowanej mu przez gubernatora cywilnego wileńskiego, dopełnił „na dniu 27 m. t. aktu degradacji nad kapłanem Dyecezyi Wileńskiej X. Janem Skapinowiczem, sądzonym przez sąd wojenny na Syberyą za uczestnictwo w przeszłych zamieszaniach krajowych”.

Nr. 5739. „Dzieło po raporcie upravlajuszczago wilenskoj eparchiej episkopa Kłongiewicza o lisenii swiaszczenniczeskago sana monacha Jodzinskago, ordiena Karmielitow drewnich prawil”. B-p Kłągiewicz 21 marca 1834 r. donosi Kol-

¹⁾ X. Skapinowicz był nie misjonarzem, lecz mansjonarzem.

legjum, że na mocy „Najwyższego” postanowienia zakomunikowanego mu przez gubernatora cywilnego wileńskiego, dopełnił dnia 20 marca aktu degradacji nad X. Brokardem Jodźińskim, karmelitą-obserwantem „za należenie jego do przeszłych zamieszek kraiowych sądzonym na Syberya”. Kollegjum raport przyjęło do wiadomości i zawiadomiło o tem Błudowa.

Nr. 5820. „Dzielo po predłożeniu gosp. Ministra o so-wierszenji duchownych trieb dla polskich plennych nachodiaszczichsia w krieposti Kinburnie”. Błudow 5 lipca 1834 r. komunikuje Kollegjum, że minister wojny — na skutek prośby gen.-gubernatora Noworosyjskiego i Bessarabskiego żąda, by rz.-kat. duchowny, wyznaczony do udzielania posług religijnych szeregowym Polakom, będącym na służbie w 8-ym okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, udzielał tychże posług i szeregowym Polakom, znajdującym się w wojenno-roboczej rocie Nr. 31 w twierdzy Kinburn, gub. Taurydzkiej. Błudow wzywa Kollegjum do załatwienia tej sprawy. Kollegjum ze swej strony 20 lipca przekazuje załatwienie tego administratorowi archidiecezji Mohylowskiej b-powi Kamionce. B-p Kamionko 1 sierpnia 1834 r. zlecił to wizytatorowi kościołów w kraju Noworosyjskim prałatowi Szczyttowi. Ten wyznaczył do tych czynności proboszcza w Chersoniu X. Jarmarkiewicza.

Nr. 5866. „Dzielo po predłożeniu gosp. Ministra ob otdaczie w sołdaty po lisenji swiaszczenniczeskago sana ksiendza ordiena Pijarow Boguckago”. Błudow 10 sierpnia 1834 r. zawiadamia Kollegjum, że wileński, grodzieński, białostocki i miński wojenny gen.-gubernator, rozpatrzywszy sprawę sązonego przez sąd wojenny X. Pijara Józefa Boguckiego, b. nauczyciela szkoły powiatowej w Lidzie, zatwierdził wyrok, rrocą którego tenże X. Bogucki za dobrowolne przyłączenie się do wojsk powstańczych pod dowództwem Chłapowskiego, za ukrycie swego stanu duchownego, za zmianę imienia i nazwiska i fałszywe zeznania, skazany jest na pozbawienie godności duchownej, i „oddanie w sołdaty” w oddzielnym korpusie kaukaskim. Cesarz wyrok ten zatwierdził. Błudow wzywa Kollegjum do wydania zarządzeń w tem co dotyczy

strony duchownej wyroku. Kollegjum poleca wykonanie b-powi Kłagiewiczowi, gdy jednak tymczasem X. Boguckiego wysłano z Grodna do Mińska ¹⁾, Kollegjum poleca z kolei wykonanie b-powi mińskiemu Lipskiemu. Bp Lipski 24 listopada 1834 raportuje Kollegjum, że X. Boguckiego, dostarczonego doń jeszcze 10 września, pozbawił godności duchownej i przekazał go z powrotem władzom cywilnym.

Nr. 5885. „Dieło po predłożeniu gosp. Ministra o jeronachie Dominikańskiego ordiena Dowkontie, podwiergajuszczemsia wospreszczeniu propowiedywać i procz”. X. Antoni Dowkont był kaznodzieją w klasztorze Dominikanów w Kalwarji pow. Telszewskiego. Podczas rewizji znaleziono różne jego papiery i pisma, w których on „obnaruził wrednyje prawa fanatizmu, a także czustwa łóżnago patriotizmu, dokazannyje rewolucyonnymi piesniami i stichami, spisannymi wo wremia sobytij proszedzago miatieża”. Oczywiście oddany pod sąd, który, biorąc pod uwagę, że X. Dowkont czynnie do Powstania nie należał, postanowił nie nakładać nań kary, tylko nakłonić go (wnuszył to tylko jemu) do odczucia swych przewinień (o woczucstwowanji winy), za które uzyskuje przebaczenie jedynie tylko dzięki „wysokomonarszemu miłosierdziu”, dopóki zaś nie udowodni swej prawomyślności, zabronić mu wygłaszania kazań i zajmowania się nauczaniem, wreszcie oddać go pod nadzór policji. Błudow, zawiadamiając o tem 28 sierpnia 1834 r. Kollegjum, poleca wydać stosowne zarządzenia. X. Dowkonta osadzono w klasztorze Dominikanów w Nieświeżu. Dopiero w 1842 r. zezwolono mu z powrotem pełnić jego dawne obowiązki kaznodziei i zdjęto zeń policyjny nadzór.

Nr. 7689. „Dieło po predłożeniu grafa Strogonowa o ksiendzach Ankudowiczie, Szyszko, Burbie, Michałowiczie, Tarczanowskom i Szalewiczie. Po Wysoczajszemu powielenju”. Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych gen.-adj. hr. Strogonow 18 listopada 1839 r. zawiadamia Kollegjum, że na skutek przeprowadzonego śledztwa księża: Ankudowicz,

¹⁾ W akcie tym występuje, jako gubernator grodzieński, gen. major Murawiew, późniejszy sławny „wieszcz”.

Szyszko, Burba, Michałowicz, Tarczanowski i Szalewicz — oskarżeni są o wygłaszanie występnych przemówień, o przechowywanie buntowniczej treści papierów, o prowadzenie niedozwolonej korespondencji. Wszyscy już wysłani na pokutę do klasztoru Kapucynów w Brusilowie pow. Radomyskiego, a X. Szalewicz, któremu udowodniono stosunki z emisariuszem Konarskim, zesłany już z Brusilowa do Kazania. Obecnie cesarz rozkazał wszystkich z wyjątkiem X. Burby wysłać na Sybir do miast powiatowych każdego gdzieindziej pod surowy nadzór policyjny, X. Burbę zaś ze względu na jego poważny wiek pozostawić w zamknięciu w klasztorze Brusilowskim. Strogonow wobec tego zwraca się do Kollegjum o wydanie odpowiednich zarządzeń w zakresie duchownym. Kollegjum zleciło tę sprawę Konsystorzowi Mohylewskiemu, który nie bardzo wiedząc, na czym rola jego w tej sprawie ma polegać, skoro sprawa ta przez władze cywilne już jest rozstrzygnięta, na wszelki wypadek polecił p. o. Kijowskiego archi-djakona X. Ossolińskiemu, aby ten wszelkie żądania władz cywilnych w tym przedmiocie, o ile takie wpłyną wypełnił. Wyżej wymienieni księża w marcu 1841 r. wysłani na Sybir. W międzyczasie Wileńska Akademia Duchowna wystąpiła o zatwierdzenie zesłanego na Sybir X. Ankudowicza w godności Magistra Teologii, nadanej mu jeszcze przez b. Uniwersytet Wileński. Kollegjum, nie wiedząc jak sobie z tym faktem poczynąć, zwróciło się 30 czerwca 1841 r. o decyzję do Strogonowa. Jaka była decyzja, niewiadomo. Na tem bowiem wolumen się kończy, i kończy się zarazem serja akt związanych z Powstaniem Listopadowem. Sądzę, że powyższe podanie treści rzeczonych akt nie jest bez znaczenia dla dziejów Powstania, dla pogłębienia wiadomości o udziale w niem duchowieństwa niższego. Udział ten był stosunkowo dość wydatny, zwłaszcza, jeżeli go zestawimy z wielką często nadmierną lojalnością wobec rządu rosyjskiego członków samego Kollegjum i duchowieństwa wyższego. Akta te są potwierdzeniem tej ujemnej opinii, jaką o Kollegjum Duchownem i o poszczególnych wzmiankowanych wyżej członkach episkopatu wypowiada w swem znakomitem studjum O. Adrian

Boudou T. J.¹⁾ Byli to ludzie słabi, którzy w tych ciężkich dla rzymsko-katolickiego kościoła w Imperjum czasach absolutnie nie stali na wysokości powierzonego im zadania. Sądzę również, że dla uzupełnienia obrazu Powstania nie bez znaczenia są w aktach tych zawarte, a dotąd bodaj zgoła nieznane wiadomości o losach jeńców Polaków, wziętych przez wojska rosyjskie podczas kampanji 1831 roku.

Wincenty Łopaciński.

¹⁾ Adrien Boudou S. J. *Le Saint-Siège et la Russie. Leurs relations diplomatiques au XIX-e siècle I—II.* Paris 1922—1923. Przekład polski Zofji Skowrońskiej p. t. X. Adrjan Boudou T. J. *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu. I—II.* Kraków 1928—1930.

ZABŁĄKANA KSIĘGA MIEJSKA NOWEGO SĄCZA.

Wśród ksiąg miejskich m. Sambora, złożonych jako depozyt w Archiwum Ziemskim we Lwowie, znajduje się jedna, najstarsza, zapisana w podręcznym katalogu depozytów pod L. B 179 jako: *Acta iudicii advocatialis Samboriensis ab a. 1488 ad a. 1527*¹⁾.

Księga ta już zewnętrznym swoim wyglądem znacznie wyróżnia się od reszty ksiąg samborskich; przedstawiają się one bowiem jako folia, oprawne jednakowo w papier szarofioletowy, z grzbietami skórczanymi i zaczynają się dopiero od r. 1629, tak, że pomiędzy niemi a wspomnianą wyżej księgą istnieje przeszło wiekowa luka. Ponadto księga najstarsza ma formę dutki (in folio fracto), oprawna całkowicie w skórę brunatnego koloru, okładki ma wewnątrz drewniane, zamykane na dwie klamerki haczykowe, przymocowane do pasków skórczanych (górnej obecnie brak). Zewnątrz strony okładek ozdobione są dokoła brzegów wyciskami, a na przedniej okładce znajdują się nadto w pośrodku jeden nad drugim wyciśnięte trzy znaki monogramu I H S, umieszczone w podłużnym ornamencie. Grzbiet jej podzielony jest poprzecznymi wyciskami na cztery prawie równe pola, z których pierwsze od góry, pół trzeciego i większa część ostatniego pomalowana jest jasno-żółtą, reszta zaś czarną farbą; na górnem czarnem polu wymalowano białą farbą dużą literę A,

¹⁾ O niej to znajduje się następująca wzmianka w Słowniku Geograficznym, t. X, str. 231 (pod Sambor): „Z ksiąg są: wązka, podłużna książeczka p. t. „*Transactiones ab a. 1488 ad a. 1527, tomus antiquus secundus* (str. 442)“.

pod nią zaś 2-kę arabską, na dolnem tą samą farbą wypisano lata: 1488 — (poniżej) 1524 (mylnie). Wewnętrzne strony okładek wyklejone są kartkami czystego papieru, których druga połowa stanowi pierwszą i ostatnią kartkę księgi (nieliczbowane).

Księga w całości dobrze jest zachowana, grzbiet ma tylko nieco podziurawiony przez kornika, brzegi kartek są równo obcięte, niekiedy nawet z częścią dopisków znajdujących się na marginesie, i nakrapiane naprzemian farbą czerwoną i niebieską w poprzeczne pasy ok. 2 cm. szerokości; zarówno oprawa jak i paginacja księgi zdają się pochodzić prawdopodobnie z XVII w. Z późniejszego zapewne czasu pochodzi napis na pierwszej stronie Nieliczbowanej kartki: *Tomus antiquus 2 continet paginas 442. Transactiones ab anno 1488 ad annum 1524*; ta ostatnia data przekreślona została niebieskim ołówkiem, którym u spodu wypisano: 1527, t. j. rok, z którym faktycznie kończą się ostatnie wpisy.

Papier księgi, nie wykazujący pod względem jakości żadnych większych różnic, oznaczany jest rozmaitemi znakami wodnemi, wśród których przeważa głowa wołu przebita oszczepem (strzałą?) lub też w innych występują kombinacjach; rzadziej pojawia się znak dzika, krzyża na cokole lub podwójnego krzyża, a pod koniec występuje znak herbowy Gozdawa ¹⁾.

Pismo, typowe dla czasu, z którego pochodzi księga, jest naogół staranne i czytelne; przez dość długi okres czasu z tej samej prawdopodobnie pochodzące ręki, wykazuje pod koniec częstszą jej zmianę.

¹⁾ Niektóre z tych znaków dadzą się zidentyfikować z filigranami, zamieszczonemi w zbiorach Piekosińskiego, Wybór znaków wodnych z XV stulecia, Kraków 1896 oraz Badeckiego, Znaki wodne w księgach archiwum miasta Lwowa 1382-1600 r., Lwów 1928. I tak znaki na kartach 179/80, 219/20 i 349/50 odpowiadają nrom 1106, 1097 i 1119 u Piekosińskiego; znaki na kartach 241/2, 337/8 i 405/6 odpowiadają nrom 33, 36 i 43 u Badeckiego. Najczęściej powtarzający się w księdze, i to od samego jej początku, znak głowy wołu z pięciolistną rozetą między rogami i zwisającym u pyska jakby grotiem trójkątnym (oszczep?) wykazuje pewne podobieństwo do nru 17 u Badeckiego. Nie dadzą się zidentyfikować znaki występujące na kartach 47/8, 155/6, 307/8 i 347/8.

Pierwsza paginowana kartka, na której zaczynają się zapiski, ma kraje nieco obszarpane, ale co gorsza, jest tak zniszczona jakimś reagentem, że odczytanie znajdujących się tam zapisów jest dzisiaj prawie niemożliwe. Dopiero na str. 3, wykazującej w pośrodku również podobne zniszczenie, czytamy u góry: *Acta feria quarta post festum Sancti Jacobi (30/VII) vera die iuridica anno Domini 1488 celebrata*. Poniżej zaś: *Stans personaliter honesta Elizabeth doleatrix conciuus ciuitatis nostre per tutorem suum Georgium Zyeloncy conciuem ciuitatis nostre resignauit domum suam in platea polonicali inter domos Alberti Gwosdz parte ab una et inter Johannis Varczki sitam cum omni iure et proprietate sicut sola tenuit et possedit nobili Johanni Boczkowski officiali Antiquae Sandecz et conciuus ciuitatis nostre*. Dalej znowu: *Acta feria quarta post Laurencii (13/VIII) vera die iuridica anno Domini 1488 celebrata*. Na str. 6 czytamy: *Nos scabini ciuitatis Nove Sandecz tenore recognoscimus presentium...*; na str. 8: *Veniens personaliter Johannes Czyczek civis Sandecensis...*, a na str. 9 znowu: *Nos scabini ciuitatis Nove Sandecz recognoscimus...* Na ostatniej zaś stronicie paginowanej (442), po końcowej zapisce u dołu, pismem prawdopodobnie z XVII w. wypisano: *Joannes Thuchowski Advocatus Sandecensis manu propria finis*.

Te i tym podobne zapiski przekonywują nas, że mamy do czynienia z księgą miejską m. Nowego Sącza, a nie Sambora; za tem też przemawia i zewnętrzna postać księgi, odpowiadająca w zupełności wyglądowni innych najstarszych ksiąg miejskich Nowego Sącza, przechowywanych jako depozyt w Archiwum miejskiem w Krakowie. Księgi te są księgami ławniczymi; dzielą się one na *acta scabinalia*: 1) *controversiarum* i 2) *resignationum*¹⁾. Omawiana tu

¹⁾ Informacje o najdawniejszych księgach m. Nowego Sącza, przechowywanych w Archiwum miejskiem krakowskiem, zawdzięczam uprzejmości P. Dra Marjana Friedberga, za którą Mu serdeczne składam dzięki; z informacji tych wynika nadto, że najstarsza księga, znajdująca się we wspomnianem Archiwum, jest oznaczona na grzbiecie sygnaturą A 1 i pochodzi z lat 1488-1505, a zatem mieści się ona całkowicie w czasie, z którego pochodzi nasza księga, ale różni się od niej treścią, jak to jeszcze niżej zaznaczam.

księga jest właśnie najdawniejszą księgą *resignationum*; treść jej od początku do końca jest zupełnie jednolita i stanowią ją zapiski o różnego rodzaju transakcjach prawnych, dokonywanych na nieruchomościach miejskich, zarówno aktami *inter vivos*, jak i *mortis causa*, a więc: kupna-sprzedaże, zamiany, darowizny, zapisy dożywocia, testamenty i t. d. Zapiski te, nie wykazujące żadnej przerwy chronologicznej, zawierają bardzo cenny materiał przede wszystkim dla poznania ówczesnej topografii miasta i jego najbliższej okolicy; ponadto podają wiele informacji o ludności miasta, jej stanie majątkowym, zatrudnieniach, stosunkach z innymi miastami (Krakowem zwłaszcza) tudzież okoliczną szlachtą, nie mówiąc już o tem, że od r. 1490 wymieniają każdego roku nowowwybranych wójta i ławników.

Księga ta znaną była Szczęsnemu Morawskiemu i z niej zaczerpnął on szereg wiadomości, zamieszczonych w jego „Sądeczyźnie” ¹⁾. Zaznaczywszy, że w czasie pożaru miasta, prawdopodobnie z końcem r. 1486, spłonęły wraz z ratuszem i księgi miejskie, skutkiem czego zaszła potrzeba założenia nowych, tak pisze on dalej: „Nowe księgi miejskie poczynają się 28 lipca (feria 4-ta post f. S. Jacobi (maj.) 1488 r. Pisane na papierze, którego znak wodny jest głowa wołu a nosząca pomiędzy rogi wetknięty krzyż wysoki z węzłem wijącym się nań”. Uwagi te zarówno jeśli chodzi o rozwiązanie daty jak i znak wodny trzeba sprostować stosownie do zamieszczonych tu wyżej spostrzeżeń.

O naszej księdze podaje: „R. 1488. Księga wójtowska. Pierwsza jej kartka jeszcze po niemiecku pisana — lecz nie czytelna już. Można odczytać tylko: — *Personliche komen ist die Erbar ffraw Stejeryne unser Stade Mitburgerin... an der Vernunft und am Leibe, mit... frynde Vincenz* — dalej: *Casper Kannegisser... zwischen Schkaradken und...* t. j. Osobiście stanąwszy uczciwa pani Styryjka, naszego miasta współobywatelka, (zdrowa) na rozumie i ciele, wraz (z swym) przyjacielem Wincentym... Kasper Konwisarz... pomiędzy Ska-

¹⁾ Morawski S., Sądeczyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i księstwem oświęcimskim, Kraków 1865, t. II, str. 291 n.

radkiem, a... Dalszy ciąg zapisów sądowych idzie po łacinie". Odnośnie do tych spostrzeżeń trzeba zauważyć, że właściw-
szem jest określenie tej księgi jako ławniczej; można też
jeszcze teraz stwierdzić, że wpisy na pierwszej kartce (pa-
ginowanej) były uczynione w języku niemieckim i to zdaje
się tą samą ręką, od której pochodzą późniejsze wpisy łacińskie.
Przytoczone przez Morawskiego słowa niemieckiej zapiski
zostały wypisane obok na poprzedniej (niepaginowanej) stronie
księgi, prawdopodobnie w XIX w., możliwe, że właśnie przez
tegoż badacza. Nasuwa się też przypuszczenie, że od niego
pochodzą spotykane w całej księdze podkreślenia ważniejszych
miejsc zapisek różnokolorowymi ołówkami, tudzież powypisy-
wane (przeważnie zwyczajnym ołówkiem) różne spotykane
w zapiskach nazwy osób i rzeczy.

Gdy się uwzględni także te zapiski w niemieckim języku,
to trzeba przesunąć datę rozpoczęcia nowych ksiąg, a zwłasz-
cza naszej księgi nieco wstecz i to przynajmniej na początek
lipca 1488 r.; fakt, że tak długi czas (ponad półtora roku
prawdopodobnie) obchodziło się miasto bez ksiąg tłumaczy
Morawski sporem pomiędzy polską i niemiecką ludnością
miasta o język, w jakim one miały być pisane: „Polacy
chcieli się pozbyć niemiecczyzny, a Niemcy upierali się przy
dawnym obyczaju”¹⁾).

Pozostałaby jeszcze do omówienia kwestja, kiedy i jakim
sposobem dostała się ta księga do Sambora. Gdy się zważy,
że Morawski, zbierając swe materiały zapewne koło połowy
XIX w., korzystał z niej, gdy ona znajdowała się jeszcze
w archiwum Nowego Sącza, że zaś w czasie zbierania wia-
domości do Słownika Geograficznego²⁾ była ona już między
księgami samborskimi³⁾, to trzeba przyjąć, że zabłądziła ona

¹⁾ Ibidem.

²⁾ Odnośny tom ukazał się w r. 1899. W r. 1894 złożone zostały księgi
sądeckie w depozyt Archiwum krakowskiego, między nimi nie było już jednak
naszej księgi; zatem rok 1894 trzeba przyjąć jako termin *ad quem*.

³⁾ Por. przyp. 1.

do Sambora najprawdopodobniej w trzeciej ćwierci ubiegłego stulecia; wśród jakich atoli okoliczności to się stało — trudno dzisiaj odgadnąć ¹⁾).

Wojciech Hejnosz.

¹⁾ Morawski (ibid. str. 292 n.) wspomina także o drugiej najstarszej księdze, oznaczonej sygnaturą A 1, zwąc ją księgą radziecką, co jednakże nie odpowiada istocie rzeczy; księga ta bowiem jest również księgą ławniczą i stanowi zapewne najdawniejsze „acta controversiarum” (por. przyp. na str. 96).

ARCHIWUM KAROLA MONTALEMBERTA w LA ROCHE EN BRENIL.

(Sprawozdanie z pracy archiwalnej zagranicą).

W związku z rocznym pobytem moim we Francji, poświęconym studjom nad prądami intelektualnymi za czasów monarchji lipcowej, szczęśliwy zbieg okoliczności pozwolił mi wyzyskać papiery pozostałe po Karolu Montalembecie.

Karol Montalembert, słynny mówca francuski w. XIX, wódz liberalnego obozu katolickiego, historyk sztuki i hagiograf średniowiecza, a jednocześnie jeden z najbardziej głośniejszych obrońców sprawy polskiej w Europie, był złączony ścisłymi więzami osobistymi z wielu działaczami emigracji listopadowej.

Dzięki łaskawemu pozwoleniu, udzielonemu mi przez hr. Andrzejostwo de Montalembert, danem mi było wykorzystać polonic'a zawarte w archiwum ich dziada w La Roche en Brenil.

La Roche en Brenil, ładny gotycki zameczek burgundzki, już przy zewnętrznej wizytacji porusza i zaciekawia Polaka. Płaskorzeźba królowej Jadwigi i Jagielly oraz ładny, niezwykle we Francji, gdański piec w sali kordegardy, wizerunki królów polskich i działaczy w bibliotece, orzeł w cierniowym wieńcu, dar dam polskich dla autora „Narodu w Żałobie”, nad łóżkiem jego zawieszony, portrety Skrzyneckiego i Cezara Platera między wizerunkami innych przyjaciół hrabiego Karola w tejże sypialni umieszczone — to wszystko zmusza do wyczucia nawet nieobeznanemu z historją zamku, że losy jego właścicieli były złączone z Polską.

Historyk, wchodzący do zamku, nie wątpi po jego zwiedzeniu, że i archiwum Montalemberta, przechowywane w sali bibliotecznej, zawierać musi sporo polonic'ów. Archiwum

to, będące właściwie wytworem działalności naukowej i społecznej jednego człowieka, jest mimo to jednym z ciekawszych rękopiśmiennych zbiorów prywatnych do dziejów w. XIX we Francji. Wielostronność zainteresowań naukowych i prac Montalemberta oraz niezwykła, jak na Francuza, znajomość życia innych narodów europejskich, jego osobiste stosunki z całym szeregiem działaczy i myślicieli nie tylko francuskich, lecz także angielskich, niemieckich, włoskich i polskich — to wszystko zdecydowało o bogactwie archiwum, zawierającym 934 pozycje inwentarzowe.

Wartość tego archiwum tak została scharakteryzowana przez Cuvillier-Fleury w przemówieniu witającym następcę Montalemberta w Akademii Francuskiej:

„Widziałem i dotykałem własnoręcznie tych szlachetnych pamiątek pracy nieprzerwanej, tych różnorodnych notatek o wszelkich zagadnieniach, tych wyciągów niezliczonych, tych fragmentów wszystkich dzieł współczesnych, całego skarbca poszukiwań, gromadzonego z uporczywą starannością; to wszystko ułożone w tym wzorowym porządku, który prawie zawsze jest u ludzi istotnie wyższych sługą ich talentu. Nie zwiedza się, naprawdę, miejsca uświęconego przez jakieś dostojne wspomnienia z większym wzruszeniem, niż to, z jakim ja opuściłem tę świątynię pracowitego uczonego, któremu Bóg udzielił bystrości umysłu zdawałoby się tylko poto, aby mu była przez całe życie pokusą, której się obawiał”¹⁾.

Losy tych papierów zostały przez Montalemberta uregulowane w jego testamencie w sposób następujący: „Wreszcie ja chcę i wyraźnie nakazuję, aby cała moja korespondencja religijna i polityczna, której większość najbardziej cenna znajduje się w Rixenart w Belgji i która została przeze mnie starannie posegregowana, wszystkie fragmenty moich rękopisów historycznych i politycznych, wszystkie materiały zebrane przeze mnie do „Historji Mnichów Zachodu” były oddane komisji złożonej z pp. Teofila Foisset’a, Leona Cornudet’a, Augustyna Cochin’a²⁾ i mego zięcia Kamila de Meaux, którzy

¹⁾ d’Aumale, *duc. Discours de réception à l’Académie française* str. 67.

²⁾ Przyjaciele osobiści i ideowi Montalemberta.

wybiórami między temi wszystkimi dokumentami to, co może być bez przeszkód opublikowane po mojej śmierci i to, co należy zarezerwować do czasów późniejszych. Właśność tej korespondencji, jak również mych prac drukowanych i rękopiśmiennych powinna oczywiście pozostać przy mojej żonie oraz mych dzieciach, choć nie zabraniam absolutnie zniszczenia tego, co moi wyżej wymienieni przyjaciele uznają za niepotrzebne lub niebezpieczne do zachowania; przypominam im, że tam się znajdują materiały bardzo cenne dla historii moralnej i intelektualnej naszych czasów, jak również dla obrony wiary katolickiej oraz zasad sprawiedliwości i wolności, które były dla nas tak drogie”¹⁾).

W chwili śmierci Montalemberta (13 marca 1870 r.) papiery jego znajdowały się rozproszone w Paryżu, La Roche en Brenil i Rixenart. Komisja powołana przez Montalemberta nie dokonała jednak prac zaleconych jej w testamencie: na przeszkodzie stanęła wybuchająca w kilka miesięcy po śmierci Montalemberta wojna francusko-pruska. Papiery Montalemberta zostały wówczas dla uchronienia ich od wypadków wojny wywiezione przez wdowę do Rixenart w Belgji. Po pacyfikacji kraju, wobec śmierci paru członków komisji, zbiorem korespondencji i rękopisów zaopiekował się wzmiankowany w testamencie zięć Montalemberta vice-hrabia de Meaux; dzięki jego staraniom zbiór ten został powiększony przez wcielenie do niego całego szeregu listów Montalemberta adresowanych do współczesnych działaczy i przyjaciół.

Ostatecznie losy spuścizny rękopiśmiennej Montalemberta zostały przesądzone aktem podziału między spadkobiercami, dokonany w roku 1922.

Cały zbiór został wówczas podzielony na dwie części.

1) Jedną część stanowiły rękopisy prac opublikowanych do chwili podziału.

2) Drugą — korespondencja polityczna i religijna, fragmenty rękopisów niewydanych, materiały historyczne i t. d.

¹⁾ Tłumaczenie z kopji testamentu Montalemberta, przechowywanej w La Roche en Brenil.

Pierwszą część otrzymali spadkobiercy vicehrabiego de Meaux; druga (najbardziej wartościowa z punktu widzenia historycznego) została uznana za własność hr. Andrzejostwa de Montalembert, którzy utworzyli z niej Archiwum w La Roche en Brenil¹⁾.

W związku z moim pobytem w La Roche dla wyzyskania polonic'ów, zawartych w archiwum, p. hr. de Montalembert zaproponował mi, jako zawodowemu archiwistcie, uporządkowanie tego archiwum i jego zinwentaryzowanie, czego się też chętnie podjąłem.

Pracę tę wykonałem w październiku i listopadzie 1929 r.

Większość teczek (dossiers) została utworzona przez samego Montalemberta, pozostałe papiery posegregował Kamil de Meaux lub inni członkowie rodziny. Oczywiście klasyfikacja ta została przyjęta jako obowiązująca podstawa ostatecznych prac nad uporządkowaniem archiwum. Najpilniejszym i najważniejszym zadaniem było ułożenie teczek w systematycznym porządku oraz ich inwentaryzacja.

Wszystkie teczki zostały zgrupowane w następujących 10 serjach:

I Dokumenty najcenniejsze przechowywane przez Montalemberta w oddzielnej kasetce.

II Personalia — dokumenty dotyczące specjalnie Karola Montalemberta i jego życia, ułożone w porządku chronologicznym. Najważniejszą pozycją jest tu dziennik Montalemberta prowadzony przez niego od trzynastego roku życia do śmierci i składający się z kilkudziesięciu tomów.

III Rękopisy prac pozostałe w La Roche en Brenil i ułożone chronologicznie.

IV Projekty i materiały do mów, prac publicystycznych i naukowych: serja ta rozpada się na następujące poddziały:

- 1) Notatki do studjów i prac z czasów szkolnych i uniwersyteckich.
- 2) Materiały dotyczące szkolnictwa we Francji²⁾.

¹⁾ Acte de partage et de cession de manuscrits et documents divers de Mr. le Comte de Montalembert. (Arch. L. R. en Br.).

²⁾ Montalembert, jak wiadomo, zużył najlepsze lata swego życia na walkę o wolność nauczania, mającą zabezpieczyć uprawnienia prywatnych szkół katolickich.

- 3) Materiały i notatki do projektowanych prac religijnych i politycznych (znajduje się tu cały szereg ciekawych planów, materiałów, a nawet fragmenty prac, niedokończonych na skutek śmierci).
- 4) Materiały dotyczące dziejów i współczesnego stanu obcych krajów.

V Listy w sprawie przemówień i dzieł drukowanych Montalemberta (ułożone chronologicznie).

VI Korespondencja Montalemberta z przyjaciółmi i współczesnymi działaczami politycznymi; część tej korespondencji została posegregowana osobiście przez Montalemberta, pozostałą porządkował de Meaux.

VII Korespondencja dotycząca współczesnych wydarzeń. W tej serii są zinwentaryzowane teczki, dotyczące ruchu katolickiego we Francji, stosunków z Stolicą Apostolską i z Episkopatem francuskim, korespondencja odnosząca się do walki o wolność nauczania, listy i dokumenty o wypadkach politycznych, wyborach, sprawach regionalnych (Franche-Comté, Doubs) i zagranicznych oraz o konserwacji zabytków sztuki.

VIII Dokumenty rodzinne, zawierające akta, które dotyczą linii wstępnej Karola Montalemberta oraz papiery jego brata, siostry, żony i córek.

IX Akta i korespondencja w sprawach majątkowych.
X Varia.

Tak usystematyzowane teczki zostały powiązane jedną ciągłą numeracją i spisane w inwentarzu, odpowiadającym wymienionemu podziałowi. Inwentarz ten został zaopatrzony w indeks osób w nim figurujących i poprzedzony referatem o historii archiwum.

Oczywiście obowiązujący dziś układ teczek nie jest definitywny w szczegółach. Szczegółowa analiza i inwentaryzacja poszczególnych teczek (następny etap pracy do wykonania) nasunie być może szereg poprawek i uzupełnień. Mimo to, układ dzisiejszy archiwum w ogólnym zarysie można uważać za ostateczny i ułatwi on przyszłe poszukiwania źródłowe.

Archiwum opisane zawiera, jak to już podkreśliłem, dość dużo materiału, odnoszącego się do sprawy polskiej w XIX wieku wogóle i do dziejów emigracji listopadowej w szczególności ¹⁾.

Oczywiście materiałem pierwszorzędnym, jeżeli chodzi o stosunek Montalemberta do sprawy polskiej, jest jego dziennik osobisty. Dziennik ten, szczególnie ciekawy z lat 1830—1836, kiedy to Montalembert przeżywając chwile przełomowe prowadził go szczegółowo i obszernie, zawiera dużo danych i o poglądach autora na sprawę polską i o jego stosunkach z Polakami. Niestety zachował się on w stanie nieco uszkodzonym.

Pozatem materiały polskie zawierają następujące teki:

„Correspondances polonaises” jest to ogólny zbiór korespondencji polskiej Montalemberta przeważnie z lat 1832—1860.

„Correspondances avec Czartoryski, L. Zamoyski et les prêtres polonais” — zawiera listy wzmiankowanych osób, wydzielone ze zbioru ogólnego; prócz korespondencji Czartoryskiego i Władysława Zamoyskiego, znajdują się tu listy księdza Jana Koźmiana, stałego po r. 1848 informatora Montalemberta o sprawach polskich oraz księży Zmartwychwstańców, a przede wszystkim Kajsiewicza.

„Pologne 1861—1864” — jest to dalszy ciąg teki z korespondencją ogólną; teczka ta zawiera listy dotyczące powstania styczniowego.

„Belgique. Affaire des 24 articles. Evasions de Skrzynecki”. Jest to pierwszorzędny zbiór materiałów dotyczących zatargu belgijsko-holenderskiego w latach 1838—39 oraz związanej z tem ucieczki z Pragi Skrzyneckiego, upatrzonego na wodza naczelnego armji belgijskiej. Zbiór ten nabiera wagi ze względu na rolę Montalemberta w tej sprawie, jako jednego z inicjatorów i kierowników akcji powołania Skrzyneckiego do armji belgijskiej.

„Lettres reçues à l'occasion du discours contre l'incorporation de Cracovie” — obejmuje korespondencję,

¹⁾ Cały ten materiał zużytkowuję w opracowywanym od paru lat większym studjum o stosunkach Montalemberta z Emigracją Listopadową.

pozostającą w związku ze słynnymi mowami Montalemberta, wygłoszonymi w francuskiej izbie parów przeciw Austrii i rozbiorem Polski na tle rzezi galicyjskiej i inkorporacji Krakowa.

„Voyage de Hongrie et de Pologne 1861”. Dokumenty dotyczące podróży Montalemberta po zaborze austriackim i pruskim. Tu wymienić także należy dziennik jego córki Katarzyny, towarzyszącej mu w tej podróży („Journal de Catherine de Montalembert de 1861”).

„Nation en Deuil”.

„Insurrection Polonaise”.

„Pape et Pologne” — są to tytuły artykułów Montalemberta, pisane w okresie powstania styczniowego. Teki wyszczególnione zawierają listy dotyczące powstania, a w szczególności tych artykułów.

„Nécrologie de Ladislas Zamoyski” — listy w związku z artykułem o Zamoyskim, napisanym po jego śmierci.

Papiery dotyczące Jadwigi Lubomirskiej. W oddzielnym portfelu przechowywał hr. Karol papiery i pamiątki o Jadwidze Lubomirskiej późniejszej księżnej de Ligne, która wzbudziła głębokie, a nieodwzajemnione uczucie w dwudziestoletnim sercu ich posiadacza. Prócz materiałów odnoszących się do zmartwień serdecznych, znajduje się tu także parę listów natury ogólniejszej.

„Lettres de Cesar Plater”. Duży 4-tomowy zbiór, zawierający kilkaset listów Cezarego Platera, jednego z najserdeczniejszych przyjaciół osobistych Montalemberta. Zawiera on ciekawe, czasami rewelacyjne dane o emigracji listopadowej; najwięcej jednak miejsca poświęcono przeżyciom osobistym; nieczytelnym, trudnym do odcyfrowania charakterem pisana, była mimo to ta korespondencja jedną z najciekawszych dla mnie lektur: ujawniała ona dzieje serca i życia człowieka o charakterze nieprzeciętnym od lat jego pierwszej młodości aż do śmierci.

„Lettres de Montalembert à Skrzynecki” (1833-1860). Są one ważne ze względu na rolę, jaką odegrał Skrzynecki w życiu ich autora. Montalembert poznał generała w czasie

swej podróży po Austrii w r. 1833, a w związku z ochładzającymi się stosunkami między młodym parą Francji a jego przyjacielem i mistrzem Lamennais, polski wódz opromieniony w oczach Europy wojną 1831 r., zastępuje jego miejsce. Listy Montalemberta zawierają dużo ciekawych danych, dotyczących ewolucji jego myśli religijnej i politycznej oraz wzmianek o wydarzeniach emigracyjnych, działalności politycznej autora oraz o jego życiu osobistym. Korespondencja ta została uzyskana przez spadkobierców hr. Karola za pośrednictwem ks. Jana Siemieńskiego za wydane wzamian listy Skrzyneckiego do Montalemberta. Oddano wówczas jedynie teczkę z listami Skrzyneckiego, kilkanaście zaś jego listów rozsypanych w innych teczkach zachowały się w La Roche en Brenil. Wyjątki z omawianych listów Montalemberta zostały opublikowane przez ks. Siemieńskiego (I. - N. S. „Montalembert et sa correspondance inédite avec le Généralissime Skrzynecki” La Chapelle-Montligeon 1903).

Materiały w sprawach polskich, gromadzone przez Montalemberta, jako to wycinki z gazet, broszury, notatki, wreszcie kilka listów informacyjnych znajdują się w tekach noszących następujące tytuły:

„Pologne” zbiór ogólny materiałów dotyczących Polski.

„Pologne-Cracovie”: j. w. ze szczególnem uwzględnieniem sprawy krakowskiej.

„Journal Polonais” dzienniczek założony przez Montalemberta za czasów pobytu w Rzymie w latach 1831—1832, gdzie nawiązał bliski kontakt z miejscową kolonią polską; w dzienniku tym notował opowiadania i informacje o powstaniu listopadowym i Polsce.

„Affaire de Cologne et de Posen 1838—1839” zawiera materiały dotyczące uwięzienia przez rząd pruski biskupów Kolońskiego i Poznańskiego.

„Documents importants sus les massacres de Galicie et la révolution de Cracovie en 1846” zawierają dane, które służyły jako materiał źródłowy do wygłoszonych wówczas przez Montalemberta przemówień w parlamencie.

Dossiers de matériaux relatif à la Pologne — materiały do powstania styczniowego, które Montalembert wykorzystał w artykułach z tego okresu, a w szczególności w artykule p. t. „Pape et la Pologne”.

Poza temi teczkami poświęconemi sprawie polskiej w całości, w całym szeregu innych materiałów i korespondencji znajdują się licznie rozrzucone dane, dotyczące naszej historii. Na wymienienie zasługuje parę dokumentów, zawartych w oddzielnej kasetce (znajduje się tam parę adresów polskich i listów o ucieczce Skrzyneckiego z Pragi) oraz listy polskie zachowane w zbiorze autografów i w teczkach noszących tytuły: „Lettres d'auteurs et de personnages célèbres”, „Politique, étrangers I classe”, „Lettres politiques interessantes depuis 1843”, wreszcie opinie o kilku polakach w notatniku p. t. „Notions sur les hommes et les événements contemporains”.

Całość tego materiału polskiego, przechowywanego w archiwum w La Roche en Brenil daje w sumie wiele ciekawych szczegółów do ówczesnych wydarzeń z dziejów naszych. Materiały te pozwalają zrozumieć jaką rolę odgrywała sprawa Polski w zatargu między Rzymem a Lamennais i jego ultramontańskimi uczniami, ilustrują życie kolonji polskiej w Rzymie w pierwszych latach po upadku powstania listopadowego, wyjaśniają szczegóły stosunku Watykanu do Rosji aż do 1864 r. włącznie, ujawniają kierunki religijne emigracji i kraju, charakteryzują programy polityczno-społeczne ówczesnych stronnictw polskich, wreszcie dostarczają szeregu konkretnych danych do poszczególnych wypadków, jako to do dziejów Zakonu Zmartwychwstańców, ucieczki Skrzyneckiego z Austrii, sprawy Makryny Mieczysławskiej, rzezi galicyjskiej, udziału polaków w wiośnie ludów i innych. Wśród korespondentów polskich Montalemberta na wymienienie zasługują wzmiankowani już Cezary Plater, Skrzynecki, Jan Koźmian, jak również Bystrzanowski, Rzewuski, Władysław Zamojski, z którym Montalemberta w miarę biegu lat coraz bliższe łączyły stosunki i Henryka Ankwicówna, która po perypetjach serdecznych z Mickiewiczem obdarzała dużą, nieodwzajemnioną sympatią młodego ucznia i przyjaciela Lamennais'go. Znajduje

się tu także szereg listów księcia Adama Czartoryskiego, które choć fragmentarycznie, lecz dosadnie charakteryzują wielostronną, niezmordowaną działalność tego niepospolitego i niczem niezrażonego pracownika nad odbudową Polski.

Pośród tej korespondencji, przechowanej w La Roche en Brenil, nie znalazłem, wbrew moim nadziejom, żadnych listów Adama Mickiewicza. Jest to o tyle dziwne, że mimo to, iż stosunki Mickiewicza z Montalembertem nie były może tak zażyłe, jak to niektóre monografie z zakresu historii literatury podają, były one jednak na tyle bliskie, że można przypuścić wzajemną wymianę listów, tem więcej, iż parę pism Montalemberta do poety jest przechowywanych w Muzeum Mickiewiczowskim w Paryżu (wydane są one w zbiorze korespondencji Mickiewicza).

W La Roche en Brenil znalazłem jedynie małą kartkę bez znaczenia pisaną przez Mickiewicza i przechowywaną dziś w zbiorze autografów.

Znajduje się natomiast szereg wzmianek o Mickiewiczu w listach innych osób oraz w dzienniku Montalemberta.

Ryszard Przelaskowski.

PAPIERY GENERAŁA KRUKOWIECKIEGO, ICH ZAWARTOŚĆ, LOSY I STAN OBECNY.

Nagłe i niefortunne zakończenie bitwy warszawskiej 6 i 7 września 1831 roku nie pozwoliło na normalną ewakuację wszystkich władz i urzędów centralnych powstania, tembardziej, że zmiana rządu w ostatnich godzinach pobytu w Warszawie wprowadziła niebывały chaos i zamieszanie. W tych warunkach nic dziwnego, że większość akt urzędowych pozostała na miejscu, a tylko część, bezpośrednio potrzebną do urzędowania, zabrano ze sobą. Na emigracji zaczęto zbierać wszystkie dokumenty dotyczące powstania i gromadzić je, poza ówczesnymi granicami Rosji, w różnych zbiorach publicznych czy prywatnych. Siłą rzeczy także i papiery urzędowe, zabrane przy opuszczeniu Warszawy, znalazły przechowanie razem z papierami prywatnymi.

Reewakuowane z Rosji w ostatnich latach akta władz centralnych powstania są tylko zasadniczym szkieletem rejestratur, a ogromna część akt, które należały względnie powinny do nich należeć, znajduje się w różnych zbiorach. Do ostatniej kategorii należy zaliczyć akta urzędowe przez różnych ludzi z tych czy owych względów przechowywane w domu, a które to akta w normalnych warunkach prędzej czy później wróciłyby do właściwych rejestratur.

Złożone w formie depozytu w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem t. zw. Papiery Krukowieckiego są w znacznej mierze zbiorem aktów wyżej określonego pochodzenia. Jan hr. Krukowiecki pełniąc kolejno w czasie powstania obowiązki: dowódcy dywizji piechoty, gubernatora miasta stołecznego Warszawy i wreszcie prezesa Rządu Narodowego,

skrzętnie gromadził akta i papiery dotyczące jego osoby. Siłą rzeczy dość szybko rozszerzył znacznie zakres swych zbiorów, włączając doń materiały operacyjne wojny, mające znaczenie w walce jego ze Skrzyneckim, oraz wszystkie te papiery, które mogły mu się przydać czy do odpiernania zarzutów skierowanych przeciwko niemu, czy do atakowania przeciwników. Specjalnie jako prezes Rządu Narodowego zebrał bardzo wiele dokumentów nawet z okresu swej czasowej bezczynności, w którym jako człowiek prywatny nie mógł mieć dostępu do papierów urzędowych. W rezultacie zbiory Krukowieckiego przedstawiają się dość pokaźnie i mają duże znaczenie dla historii.

Doniedawna istniała jedna tylko publikacja papierów Krukowieckiego, która musiała zastępować właściwe papiery, będące w posiadaniu rodziny i trzymane w zamknięciu. „Urzędowe papiery generała Krukowieckiego”¹⁾ zostały wydane przez Karola Forstera na podstawie odpisów robionych przez Aleksandra Krukowieckiego, syna generała. Wydawnictwo to, przepełnione mnóstwem błędów, zawiera tylko część papierów Krukowieckiego i to takich, które miały być pewnego rodzaju rehabilitacją postępowania b. prezesa Rządu Narodowego. Obecnie kiedy mamy właściwe, autentyczne papiery — wydawnictwo Forstera traci wszelką wartość źródła.

W 1931 roku ukazał się, pod redakcją Bronisława Pawłowskiego, jako wydawnictwo Wojskowego Biura Historycznego, 1^o tom „Źródeł do dziejów wojny polsko rosyjskiej 1830—1831”²⁾, wydawnictwa o ogromnym znaczeniu dla badaczy powstania listopadowego. Wydawnictwo to zawiera przede wszystkim materiały operacyjne o znaczeniu zasadniczym, pomijając, zresztą zupełnie słusznie, źródła o znaczeniu drugorzędnym. Dlatego też z papierów Krukowieckiego zostały doń wybrane tylko te akta, które mieszczą się w ramach wydawnictwa. Przy pracach więc nad poszczególnymi okresami

¹⁾ K. Forster. Powstanie Narodu Polskiego w r. 1830—1831. (Berlin 1873). Część trzecia. Urzędowe papiery generała hr. Krukowieckiego, str. 1—242.

²⁾ Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 r. wydał Bronisław Pawłowski. Warszawa 1931—1932. Tom I—II (doprowadzone do dnia 11 maja 1831 roku).

czy pojedynczymi zagadnieniami z wojny 1831 roku, będzie się musiało docierać do samych papierów Krukowieckiego.

W papierach wojskowych Krukowieckiego znajduje się, poza wielu ciekawymi szczegółami z okresu od 1806 do 1830 a właściwie aż do bitwy grochowskiej, bardzo ciekawy i prawie kompletny zbiór papierów z okresu jego gubernatorstwa. Historia powstania tego zbioru daje nam dokładny obraz starań i wysiłku, który włożył Krukowiecki w gromadzenie dowodów, mających mu służyć do usprawiedliwienia swego postępowania. Po uwolnieniu z urzędu gubernatora miasta Warszawy, Krukowiecki zwraca się dnia 10. VI. 1831 z prośbą do Rządu Narodowego „o pozwolenie zatrzymania z aktów gubernatorskich tych pism, które się jego (mnie) osobiście tyczą, a o rozkaz wydania mu (mi) przez vice-gubernatora w kopjach widowanych (sic! — widymowanych) tych aktów, któreby w przyszłości mogły jakąś odpowiedzialność na niego (mnie) ściągnąć“. Otrzymałszy przychylną decyzję Rządu — dostaje od vice-gubernatora pułk. Kamińskiego ogromną ilość uwierzytelnionych odpisów z akt niezawsze zresztą związanych z urzędowaniem Krukowieckiego. Trzeba do tego dodać także i wszystkie te papiery, które Krukowiecki już w czasie urzędowania sam zabrał dla siebie. Krukowiecki miał zawsze pasję do rozkazywania i rządzenia, ale chyba nigdy nie okazał tego wyraźniej, a powiedzmy z rezultatami bardzo dla powstania dodatnimi, jak właśnie w czasie urzędowania jako gubernator miasta Warszawy. Korzystając z oddalenia Naczelnego Wodza, wydawał rozkazy wszystkim oddziałom i niezależnym korpusom pod pozorem dbałości o bezpieczeństwo Warszawy. A co ciekawsze, że nie tylko wydawał rozkazy, ale potrafił tak zasugerować naczelne dowództwo, zwłaszcza Prądzyńskiego, że rozkazy wydawane przez Naczelnego Wodza poszczególnym samodzielnie działającym jednostkom, przechodziły przez ręce Krukowieckiego i to w formie rozkazów do Krukowieckiego, które już on sam od siebie wydawał tym, dla których były przeznaczone¹⁾. Największą jednak energię rozwinął Krukowiecki, otrzymawszy bezpośrednio po bitwie ostrołęckiej od

¹⁾ Raporty oddziałów i rozkazy wydawane przez Krukowieckiego. Nr. 29, vol. I.

Prądyńskiego pismo, przedstawiające sytuację w czarnych kolorach. Przeglądając rozkazy wydane 27 maja ma się wrażenie, że Krukowiecki jest naczelnym wodzem a nie gubernatorem Warszawy. Oprócz rozkazów wojskowych z tego okresu znajduje się w papierach Krukowieckiego dużo materiałów dotyczących innych zagadnień, związanych z prowadzeniem wojny, przede wszystkim zaś ciekawe papiery do prac nad fortyfikacją Warszawy, następnie nieliczne wprowadzające ale cenne dane o organizacji wywiadu polskiego, o szpiegostwie itp. Ciekawą także, tworzącą samodzielny volumen, jest sprawa ustąpienia Krukowieckiego z urzędu gubernatora, zawierająca niezwykle charakterystyczną, czasem nawet komiczną a właściwie tragicomiczną, korespondencję Krukowieckiego ze Skrzyneckim.

W czasie prezesury Rządu Narodowego, gromadzi Krukowiecki papiery o niezwyklej doniosłości. Rozkazy wydane Giełgudowi przez Skrzyneckiego na wyprawę litewską, opinie piśmienne złożone przez generałów na radzie wojennej 19 sierpnia, materiały, w postaci autentycznych raportów, do wyprawy Ramoriny i Łubieńskiego czy wreszcie z czasów bitwy warszawskiej: raporty z wieży kościoła ewangelickiego o ruchach nieprzyjaciela, raporty z przebiegu pertraktacji z Paskiewiczem i wiele innych tworzą razem bodaj że najcenniejszą część papierów.

Bardzo ciekawie przedstawiają się także papiery z czasów powstania, niezwiązane bezpośrednio z działalnością wojskową Krukowieckiego. Raporty i instrukcje wydawane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, materiały do historii Towarzystwa Patriotycznego w Warszawie, sprawa wolności druku, gwardja narodowa i straż bezpieczeństwa czy wreszcie obfite, o drugorzędnem zresztą znaczeniu, papiery dotyczące nocy sierpniowej. Źródła do historii nocy 15 sierpnia dzielą się na trzy kategorie: 1) akta wyprodukowane bezpośrednio po nocy sierpniowej jeszcze za rządów Krukowieckiego, 2) papiery dotyczące śledztwa przeprowadzonego w Wołogdzie, miejscu zesłania Krukowieckiego, w tem pełny tekst tłumaczenia złożonego przez generała, 3) wypisy z zeznań różnych osób zbierane przez

Krukowieckiego po powrocie z zesłania i drobne uwagi generała.

Wśród papierów z wcześniejszego okresu, nie dotyczących powstania, znajduje się cały volumen variów z kancelarii W. Ks. Konstantego względnie generała Kuruty, zabrany przez Krukowieckiego w czasie powstania¹⁾. Niezależne działy tworzą także dwie sprawy: 1) Pojedynek ks. Adama Czartoryskiego z generałem Pacem i 2) Zatarg Krukowieckiego z generałem Sokolnickim. Wreszcie w różnych papierach politycznych, obok druków z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, znajduje się „Alfabet członków towarzystw tajnych oraz innych osób do tychże towarzystw wprowadzonych najwyżej urządzony dnia 17 grudnia 1825 przez komitet śledczy ustanowiony w 1821 roku” wraz z kilkoma szczegółami o sędzie sejmowym.

Całkiem odrębny dział tworzą papiery prywatne, będące bardzo cennym źródłem do poznania współczesnych generałowi stosunków politycznych i obyczajowych. Na pierwszy plan wysuwa się korespondencja rodzinna generała, przedewszystkiem zaś z żoną Heleną z domu Wolską z lat 1819—1829, ze względu na obfitość materiału. Jakby kontynuacją korespondencji jest dziennik pisany przez Krukowieckiego na zesłaniu w Wołgdzie w latach 1831—1835, w którym, obok ciekawych materiałów do historii obyczajów panujących w Rosji, znajdują się liczne reminiscencje z czasów powstania. Wreszcie cały dział korespondencji różnych osób, zawierający obfite i ciekawe materiały tak polityczne jak i obyczajowe do pierwszej połowy XIX wieku.

Ostatnią grupę tworzą różne drobne notatki Krukowieckiego, papiery syna generała — Aleksandra Krukowieckiego oraz papiery Karola Forstera. W grupie tej duży dział tworzą wypisy z papierów Krukowieckiego, robione przez Aleksandra Krukowieckiego dla K. Forstera, wspomnienia Aleksandra Krukowieckiego o ojcu, wreszcie w różnych czasach robione registry papierów Krukowieckiego.

¹⁾ Porównaj: Archeion tom VI—VII (Warszawa 1930) artykuł J. Iwaszkiewicza pod tytułem „Losy kancelarii W. Ks. Konstantego i Nowosilcowa” str. 22—56.

PORZĄDKOWANIE PAPIERÓW KRUKOWIECKIEGO.

Papiery generała Krukowieckiego zostały złożone przez jego rodzinę w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem w trzydziestu trzech tzw. tekach. Naprawdę były podzielone na taką ilość paczek obłożonych zwykłym papierem do pakowania i ponumerowanych w dowolnej kolejności. Paczki te nie tworzyły wewnątrz żadnej całości, poza czterema czy pięcioma paczkami, zawierającymi dziennik niewoli i korespondencję z żoną, reszta składała się z dowolnie zebranych papierów. Ilość tek powstała także zupełnie przypadkowo: przy owijaniu w papier musiał nastąpić podział na paczki pewnej grubości i to w zależności od długości gwoźdźcia czy innego przyrządu, przy pomocy którego paczki zostały związane, bo trudno nazwać sposób tego typu łączenia — szyciem. Tylko na jednej z paczek znalazłem tytuł „Varia z 1831 r.”. Trudno było mi ustalić datę powstania tego tytułu, w każdym razie śmiało można twierdzić, że na większości paczek (26—27) możnaby z całym spokojem umieścić podobny tytuł. Chcąc być całkiem dokładnym muszę stwierdzić, że w tece zatytułowanej „Varia z 1831” były papiery z całego okresu nie tylko z 1831.

Daty powstania tego podziału ściśle ustalić nie można, w każdym razie został wprowadzony przez Aleksandra Krukowieckiego lub przez jego spadkobierców, gdyż prawie we wszystkich tekach były pomieszane dokumenty czy notatki generała z notatkami czy wypisami robionymi przez syna. Wewnątrz paczki zostały w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem pofoljowane kolorowym ołówkiem. Spotyka się na aktach także jakąś dawniej nadaną paginację atramentem, ale próby rekonstrukcji przekonały, że poprzedni układ (o ile można nazwać to układem) nie różnił się niczem od swego następcy.

W tym stanie papierów korzystanie z nich było połączone z bardzo żmudnymi poszukiwaniami. W Towarzystwie Naukowem Warszawskiem przystąpiono do sporządzania wykazów zawartości poszczególnych paczek, które z jednej strony miały ułatwić korzystanie z papierów, a z drugiej —

stać się pewnego rodzaju inwentarzem czy raczej rejestrem. O ile mogłem się zorientować praca ta, niezwykle zresztą żmudna, nie została zakończona. W tym stanie papiery Krukowieckiego nie tylko przedstawiały poważne trudności przy poszukiwaniach, ale co gorsze były narażone na zupełne zniszczenie. Głównym tego powodem był sposób łączenia poszczególnych papierów w paczki, a poza tem niewiadomo kiedy i z jakiego powodu dokonane wyeliminowanie czystego papieru z akt. Z żelazną konsekwencją wycięto z poważnej ilości papierów każdy nieledwie centymetr kw. czystego papieru — tak dalece, że nie tylko usunięto wszystkie marginesy, ale nawet przy podpisach czy pieczętkach umieszczonych niżej zostawiano tylko wąski pasek papieru łączący pieczęć czy podpis z aktem. W ten sposób papiery generała Krukowieckiego, gdyż nie dotyczy to spuścizny po Aleksandrze Krukowieckim, składają się w większości z pojedynczych papierów dokładnie zapisanych o kształtach trudnych do określenia. Wreszcie przystąpiono, również niewiadomo kiedy, do łączenia papierów w paczki w sposób prymitywny, ale też i niebezpieczny dla całości zbiorów. Układano „wycinki” akt w stos odpowiedniej grubości i przebijano gwoździem czy szydłem w dwóch punktach a następnie przewleczony przez otrzymane dziurki sznurek wiązano. Papiery zostały wprowadzone zabezpieczone przed zagubieniem, ale przedziurawienie papieru zapisanego utrudniało korzystanie z papierów. W tych warunkach pracownicy naukowcy, chcąc odczytać cały akt musieli odginać czy rozpychać resztę paczki — a tem samem darli i niszczyli wszystkie akta. Stopniowo doszło do tego, że dziurki, pierwotnie małe, znacznie się rozszerzyły, a część papierów została całkiem wydarta i w kawałkach była przechowywana razem z paczką w okładce papierowej. W takim mniej więcej stanie zostały przekazane papiery Krukowieckiego, celem uporządkowania, do Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie. Zadanie to zostało powierzone przez Dyрекję Archiwum niżej podpisanemu.

Po dokładnem zaznajomieniu się z treścią papierów, przystąpiłem do ustalenia podziału, według którego należałoby papiery rozdzielić. Pierwszą myślą było odtworzenie podziału

i układu jaki nadał papierom generał Krukowiecki, ale jak już wyżej nadmienilem, jedynym śladem istnienia dawnego układu była numeracja nadana atramentem, a próby rekonstrukcji przekonały, że był to podział czysto przypadkowy a więc niczem nieróżniący się od przedstawionego już stanu przed definitywnem mojem porządkowaniem. W tych warunkach raczej należało nie zmieniać istniejącego stanu rzeczy, który, ze względu na wielokrotne cytowanie w pracach naukowych, zdobył sobie prawo obywatelstwa, aniżeli przywracać pierwotny, tembardziej, że w nim nie mieściły się wszystkie papiery, złożone w depozycie w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem. Można było zdecydować się na pozostawienie istniejącego stanu rzeczy, a porządkowanie ograniczyć do koniecznej konserwacji papierów. Skoro jednak i tak wszystkie paczki musiały być do konserwacji rozebrane a następnie z ogromnym nakładem pracy szyte, jasnem było, że należy przeprowadzić gruntowne porządkowanie i ułożenie papierów w sposób przejrzysty, ułatwiający poszukiwania. Powstała nowa kwestja jaki przyjąć podział: rzeczowy czy chronologiczny. Rzeczowy, mający ogromne zastosowanie w registraturach urzędów, ma swoje zalety i wady, to samo zresztą można powiedzieć i o chronologicznym. W zastosowaniu do papierów Krukowieckiego przyjęcie podziału rzeczowego nastroczało poważne trudności, naprzykład jak podzielić korespondencję różnych osób, która dotyczy prawie całego materiału zawartego w papierach, ale tylko nieliczne listy, dotyczą jednej kwestji — większość zaś mówi równocześnie o wszystkim. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa układu chronologicznego, podzielenie papierów na okresy historyczne o wyraźnych ramach chronologicznych, tworzyłoby nową mieszaninę, naprzykład listy czysto prywatne rodziny byłyby obok rozkazów operacyjnych. W praktyce byłoby to bardzo „niepraktyczne”, tembardziej że większość papierów dotyczy powstania listopadowego. Podobnych przykładów możnaby podać wiele. Należało przeto pójść drogą pośrednią — połączyć dodatnie strony jednego systemu z drugim i w ten sposób powstały podział zastosować. Z góry było wiadome, że nawet najlepiej ułożony a priori podział przy wprowadzeniu w życie ulegnie

zmianom. Ułożyłem podział, który dzielił papiery Krukowieckiego na 5 grup:

1) miała zawierać papiery czysto prywatne — korespondencję rodzinną itp.

2) papiery o charakterze osobistym a więc akta personalne generała, dziennik niewoli, różne prośby itd.

3) papiery publiczne w układzie chronologicznym, z rozdzieleniem papierów z czasów powstania na okresy odpowiadające kolejno sprawowanym przez Krukowieckiego urzędom.

4) papiery obce — W. Ks. Konstantego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1831 roku i inne.

5) notaty i wypisy z akt robione przez Aleksandra Krukowieckiego i Forstera.

Zgodnie z przewidywaniami, już przy pierwszym dzieleniu papierów, okazało się, że podział ten w wielu punktach nie da się przeprowadzić, a specjalnie grupa 3 i 4 muszą ulec zmianie. Dużo trudności przysparzała różna korespondencja i drobne notatki Krukowieckiego. W rezultacie po dokładnem rozdzieleniu papierów ustaliłem nowy podział, różniący się znacznie od poprzedniego, przede wszystkim zaś szczegółowem rozbiciem grup na działy rzeczowe z prawie zupełnem pominięciem podziału chronologicznego. I tak w grupie 1 pozostała tylko korespondencja rodzinna, w 2 oprócz akt osobowych generała, dziennika niewoli, trzeba było stworzyć dział rodzinno-majątkowy; tu także przydzieliłem korespondencję różną, ze względu na jej charakter raczej prywatny. Grupa 3 i 4 połączone razem zostały podzielone na dwie niezależne części akt o charakterze cywilnym i wojskowym, zawierające razem 31 działów rzeczowych. Mimo wszystko musiałem w każdej części stworzyć dział o charakterze ogólnym, zawierający papiery trudne do rozbicia na drobniejsze działy, są to „Różne papiery polityczne względnie wojskowe”. Naturalnie w „Różnych papierach” няма akt dotyczących innych działów podziału rzeczowego. Wreszcie grupa 5 została powiększona przez dołączenie różnych notatek i drobnych rękopisów generała Krukowieckiego. Notatki te przedstawiają niezwykle ciężki

materiał do porządkowania, najczęściej są to oderwane myśli czy zapiski bez żadnych dat; w większości wypadków nietylko trudno dociec jakiego okresu dotyczą, ale nawet o co w nich chodzi. Przy porządkowaniu podzieliłem notatki na cztery części:

- 1) Urywki pamiętników i drobne zapiski
- 2) Zapiski dotyczące powstania listopadowego
- 3) Urywki rękopisu „Historja wojska polskiego“
- 4) Różne wypisy z dzieł obcych.

Po tem co wyżej powiedziałem, zrozumiałe jest, że podziału tego nie mogłem przeprowadzić z zupełną dokładnością, niewątpliwie przy bardzo szczegółowych badaniach okażą się błędy w przydzielaniu poszczególnych zapisek. Drugą kwestją trudną do rozwiązania było uporządkowanie korespondencji różnej, gdyż rodzinną odrazu wydzieliłem, jako tworzącą odrębny dział o zupełnie wyraźnym charakterze. W skład korespondencji różnej wchodziły listy, które moglibyśmy podzielić według adresatów względnie treści. Podział według adresatów, stosowany powszechnie w zbiorach bibliotecznych i prywatnych, ma swoje dodatnie i ujemne strony. Przy pracach biograficznych znacznie upraszcza poszukiwania, ale przy opracowywaniu tematów ogólnych najczęściej nie pozwala na całkowite wyczerpanie źródeł. Z drugiej strony podziału według treści nie można przeprowadzić bezwzględnie dokładnie, głównie ze względu na różnorodną zawartość korespondencji. Mimo to porządkując akta wzorowo powinno się dzielić korespondencję rzeczowo z zastosowaniem odsyłaczy i równocześnie opracowaniem skorowidza imiennego i pochodzeniowego. Rozumie się, że podział ten można stosować tylko wtedy, gdy przy porządkowaniu mamy zupełną swobodę wyboru metody i nie jesteśmy skrupowani dawniej nadanym układem czy innemi względami. Z drugiej strony praca ta, niezwykle żmudna, wymaga ogromnego nakładu przede wszystkim czasu, to też stosowanie jej musi najczęściej pozostać w sferze projektów. W papierach Krukowieckiego przy porządkowaniu korespondencji przyjąłem drogę pośrednią. Zasadniczo korespondencję ułożyłem według adresatów, z tem, że listy dotyczące wyłącznie jednej sprawy włączyłem do

odpowiedniego voluminu. Ponieważ prawie cała korespondencja była adresowana do Krukowieckiego a tylko nieliczne listy należały do osób trzecich, przeto wydzieliłem osobno korespondencję Krukowieckiego, ułożyłem ją alfabetycznie według nadawców a w obrębie poszczególnych nadawców chronologicznie. Minuty listów Krukowieckiego powiązałem w miarę możliwości z listami pisanymi do niego, pragnąc w ten sposób oddać całokształt stosunków łączących go z danymi osobami. Korespondencję osób trzecich (np. Hieronima Napoleona do Ks. Józefa Poniatowskiego) ułożyłem według nadawców, gdyż okazało się, że ustalić można więcej nazwisk nadawców, niż nazwisk adresatów.

Papiery Krukowieckiego zniszczone przez wycięcie czystego papieru, przechowywanie w paczkach wiązanych sznurkiem czy wreszcie przez ciągłe korzystanie — wymagały gruntownej konserwacji. Przy naprawie byłem skrzępowany szczupłością środków finansowych, wskutek czego można dużo zarzucić przeprowadzonej konserwacji pod względem zewnętrznym. Mnie zależało przedewszystkiem na wzmocnieniu i zabezpieczeniu papierów przed zniszczeniem z równoczesną troską o jak największą czytelność pisma. Uporządkowane i naprawione akta zostały uszyte, gdyż uważam, że nawet najlepiej ułożone i uporządkowane papiery, o ile nie zostaną odpowiednio trwale zespolone, dojdą prędzej czy później do poprzedniego stanu. Samo szycie nie narażało poważniejszych trudności, gdyż już przy konserwacji dostosowałem papiery Krukowieckiego do szycia t. zw. grzbietowego (system zbliżony do zwykłego szycia książek). Wreszcie uszyte voluminy otrzymały numerację drukowaną na zewnętrznej stronie obwoluty, tytuł z formalnem opisem tomu jest wklejony na wewnętrznej stronie okładki.

Adam Moraczewski.

LOSY KSIĄG I DOKUMENTÓW MIEJSKICH KALISKICH W XIX WIEKU ¹⁾

22 grudnia 1825 r. zażądała Komisja województwa kaliskiego od Magistratu miasta Kalisza dostarczenia odpisów dawnych przywilejów. Zarządzenie to pozostawało w pewnym związku ze sporządzonym przed kilku laty opisem historycznym i statystycznym miast Królestwa Polskiego. Jako termin wykonania tego polecenia wyznaczono 14 dni. Jednakże prawie pół roku minęło, zanim nasutek powtórnego pisma z 17 kwietnia 1826 r. odpowiedział Magistrat w dniu 24 t. m., tłumacząc się, „że pomimo najszczerzej chęci przywilejów miasta przesłać w kopjach pod ten czas nie jest w stanie z powodów następujących. Przywileje miasta Kalisza za czasów dawniejszych pod żadnym pewnym i stałym nie były dozorem, a lubo tu i owdzie urząd wynalazł spisy takowych, przecież w wielkiej części ich brakuje, a egzystujące po różnych miejscach były zachowane bez wszelkiego porządku.

Przy uorganizowaniu terażniejszych urzędów municypalnych chcąc mieć przynajmniej zbiór ich w jednym miejscu starał się urząd takowych zebrać i ile tylko mogło być zebranych te w oddzielnej skrzyni zachowano w archiwum miejskiem, gdzie dotychczas egzystują, wszelako bez uporządkowania. Już od lat kilku stara się urząd municypalny o osobę zdatną, któraby znając język łaciński dokładnie umiejąca czytać charakter gocki, którym to charakterem najwięcej jest pisanych — mogła zająć się ich uporządkowaniem — wszelako starania były nadaremne. Urząd zaś w całym swym składzie tyle jest

¹⁾ Szkic niniejszy jest oparty na fascykułe przechowywanym w Archiwum Państwowem w Poznaniu, oznaczonym sygnaturą: „Kalisz II 199”.

zajęty ciągle bieżącą pracą — że uporządkowaniem przywilejów i dokumentów znacznego czasu potrzebujące (!) pod żadnym względem zająć się nie wydolał”. Ażeby znaleźć wyjście proponował Magistrat uwolnić na 6 tygodni radcę w wydziale administracyjnym Urzędu municypalnego Radzika, który podejmował się w tym okresie uporządkować zgrubszą dawne akta miejskie. Nie rozwiązywało to jednak kwestji, gdyż nawet tych uporządkowanych materiałów kancelarja miejska nie mogła spisać z powodu nieznamomości łaciny. Dlatego więc Magistrat prosił o przedłużenie terminu o 6 miesięcy i udzielenie pozwolenia na przyjęcie kogoś, kto byłby w stanie dokumenta odczytać. Na tem się jednak narazie skończyło.

W osiem lat później zajął się znowu Magistrat kaliski sprawą uporządkowania swoich archiwaliów. Zwrócił się on bowiem 27 czerwca 1834 r. do emerytowanego sędziego pokoju powiatu kaliskiego Michała Kiedrowskiego z propozycją uporządkowania ich za pewnem wynagrodzeniem. Archiwalia te mieściły się w tym czasie w wieży kościoła Św. Mikołaja i — jak wynika z pisma Kiedrowskiego z 28 października 1834 r. — były w opłakanym stanie. Kiedrowski zamierzał zaraz przystąpić do pracy i złożył nawet projekt, wedle którego chciał rozpocząć porządkowanie. Wnioski swoje formułował jasno i przede wszystkim chciał spisać ugodę. Zaznaczał on więc:

„1. Iż koniecznie potrzeba wprzód repertorium ordynaryjne w tarcice o 3 przegrodach przynajmniej 10 łokci długości, wysokości zaś, jaką protokołów wysokość wymagać będzie, przyrządzić na same protokoły, gdzie tedy w jednej przegrodzie będą, protokoły 1500 roku, następnie przez lata ułożone w drugiej 1600, w trzeciej zaś 1700 aż do okupacji najjaśniejszego króla pruskiego.

2. Drugie repertorium potrzebne, choć mniejsze co do długości lecz z gęstemi przegrodami od litt. A do litt. Z, aby każde *acta* we fachy i *summarjusz*e ułożone pod swe litery np. C. Czaszki, D. Dobrzec, G. Godziesze, O. Ostrów, N. Niedzwiady, Tyniec T. etc. etc. mogły być z tytkami uporządkowane, między którymi nietylko łacińskie, polskie, ale i niemieckie znajdują się akta.

3. Ponieważ wszystkie akta, a szczególnie w voluminach i plikach staropolskich in 4^o składanych będące, od blisko pół wieku nietykanych, nadzwyczajnie są kurząwą blisko na ćwierć cala zalazłe, że ich się tchnąć (!) nie można, przeto należy posługaczy na parę dni zadysponować, aby wszystkie akta piórami oczyścili i powymiatali.

4. Aby powytłukane okna były wyreperowane, bo śnieg i wilgoć na akta mógł by być nawianym, mogłyby akta przeto butwieć.

5. Gdy to uporządkowanie stanie się, czego chcę być obecnym, tedy deklaruję przystąpić do ułożenia protokołów i aktów, oraz ich rejestrowania, fachów szykowania i summarjuszów spisywania z łacińskiego na polski język i to w dubeltowych repertorjach lub summarjuszach. Jeden egzemplarz, aby był przy generalnych aktach, a drugi przy szanownym Magistracie do oprawy gotowy. (Lecz pod tą kondycją). Ponieważ jest protokołów w latach 1500, 1600 i 1700 do rejestrowania przy wielmożnym radcy obrachowanych 266, z których 100 rachuję rejestrować muszę najmniej po dni 2, czyni zatem dni 200, drugie 100 protokołów rachuję po dni 1 $\frac{1}{2}$ czyni 150, trzecie 66 protokołów rachuję po 1 dniu, czyni 66. In summa czyni dni 416, skąd widoczna rzecz jest, że ani święta niedzielne, uroczyste i rządowe nie wystarczają na korzyść spoczynku, zgoła powiedziawszy, rok na rejestrowanie samych protokołów znidzie i jeszcze nie starczy!

6. Co się zaś tyczy rozwijania papierów, w plikach na podłodze po skrzyniach leżących, rozkładania ich, czytania i układania na fachy do interesu właściwego pod literami A. do Z. i sumarjuszów z nich także in duplo układania, te zajmą przeszło pół roku, jednak że tylko pół roku biorę, czyni dni 182, połączywszy z góry przeszło rok czyli dni 416, uczyni in summa dni przez półtora roku 598“.

W ten sposób obliczywszy czas trwania porządkowania, obliczał Kiedrowski swe wynagrodzenie. Liczył sobie dziennie 6 zł., co w sumie wynosiło 598 talarów. Zastrzegał sobie jednak niezależnie od tego wynagrodzenia dostarczenie „pół rzyzy papieru na obwoluty fachów i tytki i 2 rzyzy na spisywanie

in duplo repertorjów i summarjuszów, niemniej atramentu tyle, co będzie potrzeba, i nici do zszywania, oraz na zimową porę kilka sągów drzewa, tąż porą posługacza tylko do rozpału ognia". Dodawał także Kiedrowski, że przy wykonaniu tej pracy potrzebnym mu będzie pomocnik do układania, szycia i spisywania akt. Warunki te wydawały się Magistratowi zbyt wygórowane ¹⁾, to też zaczął się on z Kiedrowskim targować o cenę. Podczas tych targów zgodził się Kiedrowski obniżyć swoje honorarium o $\frac{1}{3}$, ale zanim podpisano umowę i przystąpiono do porządkowania Kiedrowski zmarł i akta miejskie nadal pozostały bez opieki.

Stan taki trwał aż do jesieni 1842 r. ²⁾. Wówczas to 28 listopada wydał Rząd gubernjalny kaliski zarządzenie, ażeby Magistrat sporządził wykaz posiadanych akt i wedle tegoż oddał je do archiwum akt dawnych przy Trybunale cywilnym gubernji kaliskiej. Magistrat jednakowoż wśród swego personelu nie posiadał osób znających łacinę, prosił więc o pozwolenie przyjęcia osoby o potrzebnych kwalifikacjach, któraby się tej pracy podjęła. Przy tej sposobności Magistrat powierzchownie opisywał swe zbiory „że z przybliżenia akt tych w oktawie w półskórek oprawnych do kilkuset sztuk znajdować się może, że zbiór różnych papierów i dokumentów staropolskich nie zszytych w jednej skrzyni większej i w 9 mniejszych mnóstwo się znajduje, że przywilejów na pergaminie pisanych z pieczęciami na massie wytłoczonymi w ilości sztuk 139 (później znaleziono sztuk 8) znajduje się — i w osobności wszystkie akta, papiery i dokumenta staropolskie siłą czasu i miejscu na kościele Św. Mikołaja pomieszczone w nienajlepszym znajdują się stanie”.

Sprawa spisywania akt odwlekała się nadal, to dla braku ludzi, to dla braku funduszów, aż wreszcie 14 października 1845 r. przeniesiono archiwalja miejskie z kościoła Św. Mikołaja do pałacu b. komisji wojewódzkiej po zlikwidowaniu w 1844 r. gubernji kaliskiej. Akta te miały być umieszczone razem

¹⁾ Magistrat do Rządu gubernjalnego kaliskiego, Kalisz 11 VIII 1838.

²⁾ Protokół w sprawie samowolnego oddania akt miejskich archiwarjuszowi Szaniawskiemu przez sekretarza-archiwistę miejskiego Dobrzyckiego, Kalisz 30 VII 1857.

z archiwaljami urzędu powiatowego, ponieważ jednak w przeznaczonej na nie ubikacji brakło miejsca, złożono akta miejskie w „izbie niejasnej za kasą powiatową na skład różnych sprzętów przeznaczonej”.

W tem zapomnieniu pozostawały akta aż do 1854 r. Wtedy to na skutek wystąpienia prezesa trybunału kaliskiego, zalecił naczelnik powiatu, ażeby Magistrat spisał stare księgi i dyplomy i oddał je do archiwum przy trybunale. W odpowiedzi na to Magistrat powtórzył swoje wywody o braku ludzi i pieniędzy, na czem sprawa utknęła. Tymczasem 28 kwietnia 1855 r. wyszło rozporządzenie naczelnika powiatu, ażeby „izbę Nr. 14 w pałacu tutejszym (b. komisji wojewódzkiej), która jest zajęta księgami i różnem żelastwem do Magistratu należącym natychmiast oczyścić... dla oddania jej p. Szaniawskiemu, archiwwiście akt dawnych, co też dopełnione zostało pod dniem 13 maja... Po uprzątnieniu tej izby, akta starodawne, zaduchem i zgnilizną przeszłe, tymczasowie złożone były na korytarzu w blisko (!) starego archiwum ¹⁾, o czem dowiedziawszy (się) wkrótce za porozumieniem się z W. Szaniawskim, archiwarjuszem akt dawnych, takowe przez niego, jako odpowiedni lokal mającego wzięte zostały”. Ponieważ to przejęcie nastąpiło bez wiedzy i zgody władz przełożonych tj. magistratu i naczelnika powiatu, wytoczono przeciw sekretarzowi-archiwwiście miejskiemu Dobrzyciemu dochodzenie, dlaczego to uczynił, na co tenże odpowiadał, że tylko powodował nim szacunek dla starych akt, gdyż „zanimby formalność koleją władz przeszła i pod względem ich oddania decyzja nastąpiła, niezawodnie uległyby zniszczeniu i rozebraniu”. Tak załatwiono przejęcie akt. Z zachowanego spisu wiemy, iż było w tym czasie 37 ksiąg radzieckich z lat 1537—1789, 137 ksiąg ławniczo-wójtowskich z lat 1538—1794, 12 ksiąg „rozmaitych” z lat 1547—1794, obejmujących księgi przyjęć do prawa miejskiego, wybór osób do magistratu, wydatki na reperację zamku, lustracje domów i t. p., 6 ksiąg z lat 1581—1782 zatytułowanych „acta villarum ad civitatem Kalisz spectantium”, 3 księgi odnoszące się do spraw duchownych, 13 ksiąg cechowych z lat 1597—1775 oraz 64 księgi

¹⁾ Mowa tu o archiwum obejmującym akta grodzkie i ziemskie.

przychodów i wydatków miejskich z lat 1629—1788. Dokumenty pozostały nadal niespisane. Podejmował się tej pracy Szaniawski za wynagrodzeniem po 1 rb. za sztukę. Zobowiązywał się on pismem z 28 grudnia 1858 r. „sporządzić z tychże serjarz w języku polskim, obejmujący nie tylko zwięzłą treść przedmiotu, ale obok tego wyświetlenie historyczne, opisanie zewnętrzne tak stanu dokumentu pod względem jego szerokości, długości, obecnego jego fizycznego nadwyżżenia, oraz istoty pieczęci, jej godeł i napisów, z zamianą ówczesnych ferji (!) na dziś używaną datę”. Sprawa ta jednak utknęła, gdyż na przedłożenie Magistratu odpisała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 17 stycznia 1861 r., że wystarczy spis akt sporządzony w ten sposób, „że poprostu pod szczegółowemi pozycjami wykazu wypisane zostaną te nadpisy co do słowa, jakie zwykle na starych przywilejach po ich zakończeniu i podpisie, lub na zewnętrznej stronie po złożeniu znajduje się, ukazując przez kogo przywilej wydany, w którym roku i jakiego dotyczy przedmiotu”. Jednakże nawet taki spis nie został sporządzony. Na tem cała sprawa utknęła. Zresztą akta te niedługo pozostawały w Kaliszu, gdyż w myśl wydanych zarządzeń prowincjonalne archiwa akt staropolskich zostały skasowane, a ich zawartość przewieziona do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie w latach 1883—1888.

Takie więc były losy miejskich akt kaliskich. Jak widać z tego przedstawienia miasto zupełnie nie doceniało ich znaczenia. Bez opieki, wydane na poniewierkę i zniszczenie, ginęły akta, a wraz z nimi zaprzepaszczano wiadomości o przeszłości miasta. Los akt kaliskich nie jest odosobniony i właśnie dlatego w nader wielu wypadkach rozporządzamy tylko szczątkami dawnych archiwów miejskich.

Janusz Staszewski.

WRAŻENIA Z ARCHIWÓW ZAGRANICZNYCH.

(Praga, Drezno, Bruksella, Paryż, Medjolan).

W roku bieżącym (maj-czerwiec 1932), przebywając (głównie w celach organizacyjno-naukowych) zagranicą, skorzystałem z tej sposobności, aby zwiedzić kilka archiwów w różnych krajach. Chodziło mi przedewszystkiem o zapoznanie się z pomieszczeniem (budynki) i wewnętrznem urządzeniem archiwów. Sądzę, że nie będzie może rzeczą zbędną, podzielenie się z czytelnikami „Archeion'u” wrażeniami, jakie odniosłem.

Wycieczkę moją rozpocząłem od stolicy Czechosłowacji, tak zawsze pięknej **PRAGI**. Zwiedziłem tam trzy archiwa: Archiwum Miejskie, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Archiwum Miejskie (Archiv Hlavného Města Prahy) mieści się w gmachu Ratusza (Radnice Staroměstská) przy Rynku Staromiejskim (Staroměstské náměstí). Dyrektorem jest profesor Uniwersytetu Karola w Pradze Dr. Wacław Vojtišek. Lokal Archiwum znajduje się na parterze. Od frontu głównego od strony pomnika Husa pięć obszernych wysokich izb obejmuje: gabinet dyrektora, pracownię naukową, biuro, oraz dwie izby magazynowe, w połowie wysokości przecięte galerją. Lokal jest ładny, reprezentacyjny. W dwu wspomnianych izbach magazynowych złożone są we wzorowym porządku na żelaznych stelażach i półkach najdawniejsze i najcenniejsze zabytki archiwalne miasta: księgi miejskie od 1310 r., dyplomy od 1316 r. Ponadto są wystawione w odlewach pieczęcie miasta Pragi z różnych epok.

W osobnych półkach bogata biblioteka podręczna. Poza tym lokalem reprezentacyjnym są w tymże gmachu Ratusza magazyny właściwe, urządzone wprawdzie bez tego komfortu ale przyzwoicie (półki przeważnie drewniane). Istnieje projekt wewnętrznej przeróbki części gmachu Ratusza w ten sposób, by wszystkie obecne lokale magazynowe ze sobą połączyć, zaś z obecnego niewielkiego dziedzińca wewnętrznego zrobić publiczną pracownię naukową na większą ilość miejsc, przykrywszy go szklanym dachem, no i oczywiście odpowiednio przerobiwszy. Archiwum, jako jednostka samodzielna, zorganizowane w 1851 roku. Bezpośrednim zwierzchnikiem Dyrektora jest Prezydent miasta (Prymator), który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Miejskiej.

Na tem miejscu muszę podkreślić niezwykłą uprzejmość z jaką Dyrektor Vojtišek oprowadzał mnie po tem Archiwum, jak również po całym wspaniałym gmachu Ratusza. W dłuższych rozmowach, jakie z Dyr. Vojtiškem podczas kilkudniowego mego pobytu w Pradze prowadziłem, udzielił mi On też cennych informacji o Szkole Archiwalnej praskiej (o czem niżej) oraz dostarczył potrzebnych mi o niej materiałów, za co Mu jestem szczerze wdzięczny.

Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Archiv Ministerstva Vnitra. Mala strana, Valdstynska 16). Właściwa nazwa tego Archiwum winna brzmieć Státní Archiv (Archiwum Państwowe lub Rządowe). Jest to dawne Archiwum Namiestnictwa. Dyrektorem jest Dr. Ladislav Klicman, jego zastępcą Dr. Prokeš, który bardzo uprzejmie udzielał mi wszelkich informacji, po części też archiwista Dr. Odložilík. Archiwum to przechowuje akta administracji politycznej, finansowej oraz wymiaru sprawiedliwości. Zawiera około 50 tys. facykułów, 16 tys. ksiąg (najstarsze z 1526 r.), 9 tys. dyplomów pergaminowych i papierowych (najstarsze z XII w.), 5 tys. map i planów, 19 tys. tomów książek w bibliotece podręcznej. Archiwum to przejmuje akta: 1) z registratur M-wa Spraw Wewnętrznych akta wybrakowane co 3—5—10 lat. Terminy te niezawsze są ściśle obserwowane. Termin jednak lat 30, jako prekluzyjny, jest bezwarunkowo obowiązujący. Brakowania akt w registraturach ministerjalnych dokonywują

sami urzędnicy Ministerstwa w wyznaczonych im ustawowo terminach, wychodząc z punktu widzenia interesów urzędu, poczem ponownego brakowania dokonyuje urzędnik Archiwum z punktu widzenia interesów archiwalnych, przyczem jego orzeczenie jest decydujące i przeciw temu orzeczeniu niema odwołania; 2) z registratur M-wa Sprawiedliwości i z Sądów po 30 latach po dokonaniu brakowania w sposób podobny jak wyżej; 3) z registratur M-wa Skarbu.

Archiwum mieści się w starym pałacu. Nowoczesnych urządzeń nie posiada. Półki drewniane. Sale, pokoje i izby naogół dość ciemne. Lokal biurowy dość ciasny. W dużej rokokowej sali (niegdyś zapewne balowej) urządzona wystawa archiwalna. W gablotkach drewnianych cenniejsze i ciekawsze dyplomy i akty.

Wydawnictwem Archiwum jest „Sbornik Archiva Ministerstva Vnitra Republiky Československé” pod redakcją Dyrektora Archiwum D-ra Klicmana. Od roku 1926 do obecnej chwili ukazało się pięć obszernych, bardzo dodatnio tak zewnątrznie jak i pod względem treści prezentujących się tomów w czterech woluminach, które mi ofiarowano. Sbornik pomieszcza bądź materiały archiwalne in extenso, bądź prace na nich oparte, bądź studia o zespołach archiwalnych przechowywanych w Archiwum. Na końcu poszczególnych tomów podawane są streszczenia w języku francuskim. Niektóre prace są ilustrowane podobiznami dokumentów i t. p.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Archiv Ministerstva Zahraničnich Věcí). Mieści się obok Hradu w t.zw. Pałacu Toskańskim. Nie jest to archiwum w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz registratura. Zajmuje kilka pokoiów, nieskupionych razem. Dyrektorem jest Dr. Jan Opočenský. Są tam akta zupełnie nowe współczesne. Rzeczą najciekawszą, jeżeli mówić o urządzeniu, są kunsztowne stalowe szafy, w rodzaju kas pancernych, z wysuwaniem szufladami, które za naciśnięciem odpowiednich sprężyn można ustawić pod kątem tak, by — nie wyjmując papierów — można je było wygodnie przeglądać. Ponadto drzwi tych szaf są tak skonstruowane, że po ich otwarciu można oba skrzydła drzwiowe wsunąć

w szafę, by nie zajmowały miejsca i nie przeszkadzały. W przebudowywanym obecnie dla M-wa Spraw Zagranicznych imponującym pałacu Czerninów przewidziane jest specjalne urządzone według wszelkich nowoczesnych wymagań pomieszczenie dla Archiwum. Innych Archiwów w Pradze bądź z powodu braku czasu, bądź z powodów innych nie zwiedziłem, wiadomo mi tylko, że istnieją tam jeszcze: 1) Český Zemský Archiv, którego Dyrektorem jest Dr. Jan B. Novák. Archiwum tego o ile mi wiadomo niezwykle bogatego i cennego, mieszczącego się we wspaniałym gmachu Muzeum Narodowego Czeskiego, niestety mimo usilnych starań nie udało mi się zwiedzić, ponieważ, jak mnie poinformował Dyrektor Novák, jest ono w stadium przygotowywania jego zawartości do przenosin do nowego własnego gmachu specjalnie na ten cel budowanego. 2) Archiv Vojenský t. j. Archiwum Ministerstwa Wojny. 3) Archiv Ministerstva Zemědělství t. j. Archiwum Ministerstwa Rolnictwa. Nie jestem pewien, czy jest to to samo archiwum, o którym pisze Dr. Warężak (Archeion, VI — VII, 109—114), nazywając je Československý Státní Archiv Zemědělský v Praze.

W Pradze zainteresowałem się bliżej dwiema instytucjami ściśle związanymi z archiwami, i postarałem się zebrać o nich bliższe wiadomości. Są to: Vysoká Odborná Škola Archivní (Wyższa Zawodowa Szkoła Archiwalna) i Československá Archivní Společnost (Czeskosłowackie Towarzystwo Archiwalne). Szkoła Archiwalna, podporządkowana bezpośrednio Ministerstwu Szkolnictwa i Oświaty Narodowej, ma przede wszystkim na celu udzielanie zawodowego i praktycznego wykształcenia tym, kto chce się poświęcić służbie archiwalnej, jak również tym, kto chce się specjalnie poświęcić naukom pomocniczym historii i pogłębić swą wiedzę dla badania dziejów czeskosłowackich wogóle. Kurs szkoły rozpoczął się z rokiem akademickim 1920/21. Trwa lat trzy. Formalny sposób nauczania dostosowuje się do porządków i zwyczajów uniwersyteckich. Plan nauk obejmuje: nauki pomocnicze historii (paleografia, chronologia, dyplomatyka, heraldyka, sfragistyka, archeologia średniowieczna), archiwistykę, archiwoznawstwo własne i obce, bibliotekarstwo,

bibliografią czeskosłowacką i powszechną, średniowieczną łacinę, stary język czeski, słowacki i górnoniemiecki, naukę o źródłach do dziejów czeskosłowackich, wykład zasadniczych pojęć prawnych i wykład o głównych źródłach prawa rzymskiego, kościelnego i niemieckiego, dzieje władz i urzędów politycznych, administracyjnych i sądowych na ziemiach czeskosłowackich, wszystko ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb archiwalnych, a poparte praktycznemi ćwiczeniami archiwalnemi. Słuchacz szkoły rzeczonych przedmiotów uczy się bądź na wykładach uniwersyteckich, dostępnych wszystkim słuchaczom uniwersyteckim, bądź na wykładach zorganizowanych przez Szkołę Archiwalną. W szkole uczą profesorowie uniwersytetu, archiwiści lub inni fachowcy powołani do tego przez Ministerstwo. Szkołą zarządza dyrektor przy pomocy sekretarza według instrukcji ministerstwa. Obaj mianowani są przez Ministerstwo z pomiędzy grona profesorskiego szkoły na przeciąg trzech lat.

Słuchacze Szkoły Archiwalnej muszą być równocześnie, zwyczajnymi słuchaczami uniwersytetu. Może ich być najwyżej 10.

Na słuchacza Szkoły Archiwalnej może być przyjęty obywatel czeskosłowacki, który: a) należycie przeszedł przynajmniej 1 rok historycznego studjum na uniwersytecie, b) utrzyma się przy egzaminie wstępnym przed komisją egzaminacyjną, ustanowioną przez Ministerstwo z pomiędzy grona profesorskiego szkoły na przeciąg lat trzech. Ten egzamin wstępny, na którym kandydat ma wykazać niezbędne przygotowanie do fachowego studjum historycznego, jest ustny i pisemny. Przy egzaminie tym wymagana jest znajomość łaciny klasycznej, dziejów czeskosłowackich, zasadniczych wiadomości z zakresu geografji historycznej, Czechosłowacji, znajomość języka niemieckiego lub węgierskiego.

Dopuszczalni są hospitanzi nie poddawani egzaminowi. W końcu każdego roku akademickiego słuchacze Szkoły Archiwalnej poddawani są egzaminom przejściowym pisemnym i ustnym. Wynik tych egzaminów decyduje o przejściu na rocznik wyższy. Na końcu zaś całego kursu

słuchacze poddawani są państwowemu egzaminowi archiwalnemu opartemu na osobnych przepisach, mianowicie:

Państwowy egzamin archiwalny składa się z trzech części: a) pisemna praca domowa, b) egzamin pisemny, c) egzamin ustny. Temat pracy domowej obiera sobie sam kandydat w porozumieniu z dyрекcją szkoły, oczywiście z zakresu przedmiotów wykładanych w szkole. Praca ta ma wykazać, czy słuchacz potrafi zużytkować teoretyczne i praktyczne wiadomości nabyte przezeń w Szkole do samodzielnej pracy historycznej. Praca musi być złożona dyrekcji Szkoły do 15 maja. Dyrekcja stosownie do treści pracy przydziela ją dwóm odpowiednim profesorom Szkoły do rozpatrzenia. Prace domowe oceniane są według pięciu stopni jako: celujące, bardzo dobre, dobre, dostateczne i niedostateczne. W pierwszej połowie czerwca odbywają się ściśle egzaminy pisemne. Dopuszczani do nich są ci wszyscy słuchacze trzeciego rocznika, których prace domowe zostały aprobowane. Na ścisłym egzaminie pisemnym należy wykonać cztery prace: ze średniowiecznej paleografii, z nowoczesnej paleografii, ze średniowiecznej dyplomatyki, z nowoczesnej dyplomatyki. Praca ze średniowiecznej paleografii polega na przepisaniu jednego czeskiego i jednego niemieckiego lub innojęzycznego tekstu, bądź z oryginału, bądź z reprodukcji. Przepisanie tekstu czeskiego jest obowiązkowe, z dwu drugich musi być przepisany przynajmniej jeden. Praca ze średniowiecznej dyplomatyki polega na daniu odpowiedzi na stosowne pytania z zakresu dyplomatyki powszechnej lub czeskiej dotyczące przedłożonego oryginału lub reprodukcji. Należy również dać odpowiedź na poboczne pytania ze sfragistyki i heraldyki lub genealogii. W podobny sposób traktowane są pisemne prace egzaminacyjne z nowoczesnej paleografii i dyplomatyki. Na te wszystkie prace pisemne egzaminacyjne wymierza się po 4 godziny czasu na każdą. Kandydaci, którzy pomyślnie wykonali wszystkie ściśle egzaminy pisemne dopuszczeni są do egzaminów ustnych, które rozpoczynają się w drugiej połowie czerwca. Przedmiotami egzaminów ustnych są: średniowieczna paleografia, nowoczesna paleografia, średniowieczna diploma-

tyka, nowoczesna dyplomatyka, dzieje administracji publicznej na terytorjum Republiki Czechosłowackiej, źródła do dziejów czechosłowackich, główne źródła prawa rzymskiego i kanonicznego, oraz podstawowe pojęcia prawne, historia prawa na ziemiach czeskich, archiwistyka.

Egzaminy odbywają się przed Komisją ustanowioną przez Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty Narodowej przy Państwowej Szkole Archiwalnej w Pradze. Komisja egzaminacyjna składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i komisarzy egzaminacyjnych, mianowanych częściowo z pomiędzy wykładowców przedmioty egzaminacyjne przytoczone wyżej, częściowo z innych fachowców. Rezultat egzaminów pisemnego i ustnego z poszczególnych przedmiotów kwalifikuje się w protokóle egzaminacyjnym jako: celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny. Jeżeli kandydat nie odpowie wymaganiom egzaminu w jednym lub kilku przedmiotach przy pierwszym egzaminie pisemnym lub ustnym, reprobowany jest na jeden rok. Jeżeli przy powtórnym egzaminie pisemnym czy ustnym się nie utrzyma, może być dopuszczony po raz trzeci tylko decyzją Ministerstwa na wniosek dyrekcji Szkoły. W świadectwie o ukończeniu Szkoły mają być podane nie tylko oceny z poszczególnych przedmiotów, ale i ocena ogólna. O ocenie ogólnej decyduje głosowanie egzaminujących członków Komisji; obowiązuje absolutna większość głosów.

Ocena „celująca” może być przyznana tylko wtedy, jeżeli nikt z komisarzy egzaminacyjnych nie głosował za oceną „dobrze”. Jeżeli jest równość głosów uważa się za przyjęty wniosek życzliwszy dla egzaminowanego. Rezultat egzaminu ogłaszany jest po egzaminie publicznie. Od uchwały Komisji egzaminacyjnej odwołania niema. Świadectwo podpisuje przewodniczący lub jego zastępcę wraz ze wszystkimi egzaminującymi członkami Komisji. Taksa egzaminacyjna wynosi 100 kč. Są stosowane ulgi. Ponadto 5 kč kosztów administracyjnych. Taksy egzaminacyjne rozdziela się w równych częściach między wszystkich egzaminujących członków Komisji.

W Szkole Archiwalnej przewidziane są stypendja dla pięciu najlepszych słuchaczy II i III rocznika.

W latach akademickich 1919/20—1920/21 zorganizowane były tymczasowe nadzwyczajne dwuletnie kursy archiwalne celem zadośćuczynienia naglącej wówczas potrzeby przygotowania fachowych archiwistów. Na te kursy przyjmowani byli bądź absolwenci uniwersytetu, bądź w szczególnych wypadkach absolwenci trzeciego roku studjum uniwersyteckiego¹⁾. Jak widzimy więc Szkoła ta jest pewnego rodzaju odpowiednikiem naszego Kursu Archiwalnego, prowadzonego od kilku lat z wielkim nakładem pracy i z podkreślenia godnym zamiłowaniem przez Dyrektora Archiwum Akt Dawnych D-ra Konarskiego. Oczywiście nasz Kurs Warszawski w porównaniu ze Szkołą Praską wygląda niestety dość skromnie.

Jest w świecie archiwalnym czeskosłowackim drugi odpowiednik, mianowicie „Časopis Archivní Školy”, jakżeby pendant do naszego „Archeion'u”²⁾. O wydawnictwie tem mówić tu nie będę, gdyż w jednym z najbliższych numerów „Archeion'u” P. Kolega Bachulski zajmie się szczegółowem rozpatrzeniem jego dotychczas opublikowanych tomów, jak również rozpatrzeniem innych jeszcze wydawnictw archiwalnych czeskosłowackich.

Trzecim odpowiednikiem jest „Československá Archivní Společnost” instytucja, której na gruncie warszawskim, znów w rozmiarach skromniejszych, odpowiada Sekcja Archiwalna T-wa Miłośników Historji.

Československá Archivní Společnost w Pradze działalnością swą obejmuje całą Republikę Czeskosłowacką. „Společnost” skupia czeskosłowackich archiwistów profesjonalnych (zawodowych), jako też innych znawców archiwów i naukowych pracowników zajmujących się archiwami i naukami pomocniczymi historji. Celem Towarzystwa jest: 1) wspólna praca nad rozwojem archiwów czeskosłowackich pod względem

¹⁾ Bliższe szczegóły o działalności Szkoły Archiwalnej vide: Časopis Archivní Školy, I, 173—175, II, 188—189, III, 167—169, V, 191—192, VI, 194—195, VII, 130—131, gdzie są podane coroczne sprawozdania.

²⁾ Zanim w r. 1923 zaczął wychodzić Čas. Arch. Školy ukazało się pod redakcją Vladimira Klecandy pismo p. t. „Arhivnictví”, jako osobny dodatek do Českého Časopisu Historického, rocznik XXVI, 1921.

organizacyjnym, naukowym i technicznym; 2) ochrona pisemnych zabytków przeszłości; 3) popieranie nauki o archiwach i nauk pomocniczych historii; 4) obrona interesów zawodu archiwalnego. Do celów tych Towarzystwo dąży przez: 1) wykłady naukowe; 2) popieranie lub wydawanie zawodowego czasopisma archiwalnego, lub innych publikacji z zakresu nauki o archiwach; 3) wypowiedanie się o wszystkich sprawach, dotyczących się archiwów i archiwistyki.

Członkowie Towarzystwa są honorowi i rzeczywisci. Członkami rzeczywistymi mogą być: aktualni i byli fachowi (naukowi) urzędnicy wszystkich fachowo (naukowo) zorganizowanych archiwów i badawczych instytutów historycznych czeskosłowackich; 2) osoby, które zdały egzamin w Państwowej Szkole Archiwalnej w Pradze, lub w analogicznym instytucie zagranicznym, jak również osoby, które, jako słuchacze uniwersytetu, są zapisane w tej szkole lub tych instytutach; 3) osoby, które fachowo i naukowo pracują nad organizacją archiwów i badawczych instytutów historycznych czeskosłowackich, a posiadają wykształcenie uniwersyteckie. „Społeczność „założona była w kwietniu 1923 pod nazwą „Społeczność Archivní Školy“, ukonstytuowana w styczniu 1924, po przeprowadzeniu w lutym 1926 pewnych zmian w statucie, zatwierdzonych w marcu 1927, prowadzi nadal swą działalność pod nazwą „Československa Archivní Společnost“¹⁾.

Archiwa państwowe w Czechosłowacji, nie są ujęte, tak jak u nas w Polsce, w jednolitą scentralizowaną samodzielną organizację, co stanowi w porównaniu z naszymi archiwami ich niewątpliwie bardzo poważny minus. Archiwiści czeskosłowaccy z tego niekorzystnego stanu zdają sobie sprawę. Wyrazem tego jest Memorjał wystosowany w r. 1930 przez „Českosl. Archivní Společnost“ do Rządu. W Memorjale tym prezydium Společnost'i stwierdza, że mimo szeregu posunięć mających na celu uporządkowanie sprawy archiwalnej w Czechosłowacji, nie jest ta sprawa postawiona tak jakby należało. Zamiast pożądanego skupienia, scentralizowania, trwa rozpro-

¹⁾ Bliższe szczegóły o działalności „Českosl. Arch. Společ.“ vide „Časopis Archivní Školy“ I, 196 — 200, II, 225 — 227, VI, 215 — 223, VII, 145 — 146.

szenie i niejasność, nierozgraniczenie kompetencji w rzeczach archiwalnych pomiędzy poszczególnymi ministerstwami. Przytaczając szereg przykładów, ilustrujących ten niedobry stan rzeczy, stwierdza memoriał, że gdyby nie usilna praca licznych poszczególnych archiwistów, gdyby nie archiwalne inspekcje ¹⁾, gdyby nie praca wielu postronnych pracowników jak nauczyciele, konserwatorzy, kustosze muzeów i t. p. stan Archiwów w Czechosłowacji byłby jeszcze gorszy. Jednak dalszy rozwój sprawy archiwalnej w Czechosłowacji nie może, zdaniem memoriału, spoczywać na barkach tych przypadkowych pracowników, lecz przeciwnie trzeba starać się dać mu na przyszłość trwałą podstawę prawną. Tem bardziej jest to nieodzowne, że dziś już nie tylko wielkie państwa ze starą tradycją archiwalną, ale i państwa nowe powstałe po Wielkiej Wojnie (jak Polska, Jugosławia, Rumunia, ba i sowiecka Rosja), wyprzedziły lub wyprzedzają Czechosłowację na polu archiwalnym i mogą służyć za wzór. Memoriał na podstawie powyższych wywodów oświadcza, że w interesie państwa, w interesie publicznym, w interesie nauki czechosłowackiej leży, aby czechosłowacka służba archiwalna była prawnie uregulowana. Memoriał wreszcie zwraca się do Rządu z wnioskiem o niezbędne ustanowienie Państwowej Rady Archiwalnej, złożonej z archiwalnych fachowców, wyposażonej w należyłą kompetencję. Pierwszym zadaniem tej Rady byłoby dać Rządowi fachową opinię o zasadach na jakich winno być oparte przyszłe czechosłowackie prawo o archiwach.

Z Pragi udałem się do **DREZNA**. Sächsisches Hauptstaatsarchiv zu Dresden mieści się w nowej części miasta (Neustadt) na prawym brzegu Elby przy Düppelstrasse 14. Posiada gmach nowy ukończony w 1915 r., doskonale sytuowany w pobliżu najważniejszych gmachów rządowych, budowany specjalnie z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń wymaganych dla tego rodzaju budowli. Osobny budynek biurowy, osobny

¹⁾ W Czechosłowacji istnieje instytucja Państwowych Inspektorów Archiwalnych (konserwatorów archiwalnych) - (Statní archivní inspektoři). Jest ich trzech: dla Czech w Pradze, dla Słowaczyny w Bratisławie, dla Moraw i Śląska w Bernie Morawskim. Bliższe szczegóły vide: Čas. Arch. Školy, II, 222.

budynek magazynowy, oddzielone od siebie wąską uliczką wewnętrzną, a natomiast połączone trzema przejściami, z których dwa w dwu poziomach przerzucone ponad tą uliczką, trzecie zaś podziemne. Budynek biurowy dobrze rozplanowany, urządzony z dużym komfortem (marmury, dywany). W budynku magazynowym, o sufitach i ścianach żelazobetonowych, pięciobocznym — 9 kondygnacji biegnących równolegle dokoła gmachu. W każdej z nich 5 sal. Stelaże żelazne takiej wysokości, by nie używać drabin i schodków, półki ruchome. Drzwi żelazne samozamykające się, precyzyjnie wyregulowane. Okna szerokie, światło doskonałe. Windy, ogrzewanie centralne. W środku budynku t. zw. Lichthof. Dwie osobne obszerne kamery ze specjalnymi ogniotrwałymi szafami na przechowywanie dyplomów. Również osobna sala, wysoka przez dwie kondygnacje, dla zbiorów kartograficznych. W niej dwa rodzaje szaf: szafy „poziome” z szufladami, w których mapy i plany leżą, szafy „pionowe” słupowe, w których mapy i plany nawinięte na wałki stoją przytrzymywane specjalnymi stalowymi sprężynowymi uchwytami. Wszystkie akta, mapy, plany starannie ułożone, zaopatrzone w numery i napisy. W budynku biurowym obszerna, wysoka publiczna pracownia naukowa z biblioteką podręczną (osobno książki, osobno czasopisma). Na najwyższym piętrze budynku biurowego pracownie m. i. fonograficzna w stadium zaczątkowem. Wszystko dobrze obmyślane, wygodnie, praktycznie i celowo. Kompleks budynków archiwalnych tworzy osobną całość, wyodrębnioną od sąsiednich domów, otoczoną ulicami, względnie z jednej strony placem (St. Privat-Platz). Na teren Archiwum osobny wjazd i osobny z niego wyjazd. Jest miejsce na ewentualną rozbudowę¹⁾. Dyrektor Archiwum Dr. Hans Beschorner, jego zastępca Dr. Brabant, oraz archi-

¹⁾ Bliższe szczegóły o tem Archiwum vide: 1) Das Sächsische Hauptstaatsarchiv. Sein Werden und Wesen. Von Woldemar Lippert. II Auflage. Dresden 1930, szczegółowy opis gmachu str. 43 — 46. 2) Das Sächsische Hauptstaatsarchiv zu Dresden. Von Dr. Hans Beschorner, Staatsarchivdirektor. Dresden 1932, o gmachu str. 7 — 10. Por. też sprawozdanie dra Bachulskiego w artykule Lipperta w Archiv Zeitschr. z 1925. (Archeion I, 221 — 222).

wista (Staatsarchivar) Dr. Kretzschmar (który mnie*oprowadzał po gmachu), wszyscy byli bardzo uprzejmi, jakkolwiek jedyną legitymacją moją był mój bilet wizytowy. Dyrektor Dr. Beschorner bardzo interesował się organizacją archiwów w Polsce, wypytywał mnie o nią, o poszczególne nazwiska i t. p.

W **BRUKSELLI** zwiedziłem dwa Archiwa: Archives Générales du Royaume i Archives Communales. Archives Générales mieszczą się częściowo w skrzydle dawnego pałacu Karola ks. Lotaryńskiego, namiestnika wówczas austriackich Niderlandów w latach 1748-1780, częściowo w późniejszych do tego pałacu przybudówkach. Główny korpus pałacu zajmuje Biblioteka Królewska, obok niej mieści się Muzeum malarstwa. Cały ten zaciszny zakątek Brukselli (rue du Musée) wywołuje bardzo sympatyczne wrażenie.

Jeżeli mówić o urządzeniu Archiwum, to oczywiście traci ono w porównaniu z Dreznem, jako gmach tylko przystosowany do potrzeb archiwalnych. Rozkład sal z konieczności przypadkowy, oświetlenie naturalne pozostawia wiele do życzenia. O szczegółach nie mówię, ponieważ podał je w artykule swym o archiwach belgijskich Dr. Aleksy Bachulski (Archeion III, 46—70), który przez dłuższy czas prowadził studja w tem archiwum i oglądał je szczegółowo. Po lokalu Archiwum oprowadzali mnie Archiwista Generalny Królestwa p. Cuvelier, oraz jeden z archiwistów, którego nazwiska nie pamiętam. Specjalnie przez dłuższy czas zatrzymywaliśmy się w gabinecie (nie pracowni) odlewów pieczęci, który przedstawia się bardzo dodatnio.

Odlewów jest, jak mnie informowano, około 40 tysięcy. Ułożone starannie w szufladach, ponumerowane, zinwentaryzowane. W tymże gabinecie pokazywano mi cimelia dyplomatyczno-paleograficzne (leżące zresztą nie w jakichkolwiekbydz witrynach czy gablotach, lecz wprost luzem na stole, przypuszczam, że chyba tylko chwilowo) np. dyplom z pieczęcią Karola Śmiałego Burdundzkiego, list własnoręczny Karola V, pismo Borysa Godunowa. Co do dyplomów, to — o ile pamiętam — specjalnego pomieszczenia do przechowywania ich niema. Są one zamknięte w kopertach i ułożone w pudłach

kartonowych na półkach części jednej z sal. Dyplomów pergaminowych jest — jak mi mówiono — około 100 tysięcy. Również dłuższy czas z uprzejmymi gospodarzami zatrzymałem się w pracowni konserwacji papieru i odlewów pieczęci, wprawdzie urządzonej dość skromnie, jeśli brać pod uwagę wygląd jej zewnętrzny, ale zato bardzo dobrze prowadzonej. Demonstrowano przedemną całą technikę pracy konserwatorskiej i odlewniczej, co trwało dość długo. Szczegóły podaje w swym wyżej cytowanym artykule Dr. Bachulski. Wręczono mi uprzejmie przepis na wszystkie do tych celów potrzebne płyny, oraz ofiarowano jeden egzemplarz świetnie odlanej pieczęci ¹⁾. P. Cuvelier ofiarował mi ponadto olbrzymi przeszło 800 stronic liczący tom swego ostatniego sprawozdania z działalności archiwum: *Les Archives de l'État en Belgique de 1919 à 1930. Rapports publiés sous la direction de Joseph Cuvelier, Archiviste Général du Royaume*. To niezwykle ciekawe i pouczające sprawozdanie zasługuje na osobne bliższe omówienie, które postaram się dać w jednym z najbliższych numerów „*Archeion'u*”. Tu tylko notuję, że samo sprawozdanie z działalności Archiwum Generalnego w Brukselli zajmuje 390 stronic, resztę zaś tomu, t. j. około 400 stronic, zajmują sprawozdania z działalności archiwów prowincjonalnych. Ze strony wszystkich tych panów, zwłaszcza zaś ze strony p. Cuvelier, Generalnego Archiwisty Królestwa, doznałem nadzwyczaj wiele serdecznej i miłej uprzejmości.

Archiwum Miejskie w Brukselli (*Archives Communales*) mieści się w pięknym starożytnym gmachu Ratusza przy *Grande Place*. Bliższe szczegóły o niem podaje Dr. Bachulski w wyżej cytowanym artykule na str. 64—66. Archiwum tego bliżej nie badałem tak ze względu na czas ograniczony, jak również i dlatego, że głównym celem mojej wizyty w tem Archiwum było otrzymanie od Dyrektora Prof. Pergameni informacji o materiałach, dotyczących działalności na terenie miasta Brukselli jednego z emigrantów Polaków po 1831 r. Podczas rozmowy dowiedziałem się, że w Archiwum Policji (*Sûreté*) znajdują się w tym zakresie bogate materiały m. i. np.

¹⁾ Pracownię fotograficzną z powodu spóźnionej pory już tylko pobieżnie obejrzałem.

dotyczące Lelewela, już przez prof. Pergameni badane. Co do lokalu Archiwum Miejskiego, to widziałem tylko jedną salę, która jest jednocześnie gabinetem urzędowym Dyrektora. Wysoka z wielkim oknem, obstawiona dokoła półkami z galerią w połowie wysokości, wywiera bardzo dodatnie wrażenie i wygląda bardzo reprezentacyjnie.

Archives Nationales w **PARYŻU** zajmują w trzecim jego okręgu dwa stare piękne pałace Hôtel Soubise i Hôtel Rohan, oraz dawny budynek Imprimerie Nationale, wogóle kompleks budynków objęty czterema ulicami: rue des Francs Bourgeois, skąd pod Nr. 60 jest główne wejście, rue des Archives, rue des Quatre Fils, rue Vicille du Temple. Po przybyciu tam zaopatrzony w list polecający naszej Ambasady, złożyłem przedewszystkiem wizytę Dyrektorowi Generalnemu p. Courteault, któremu w czasie rozmowy o archiwach polskich wręczyłem egzemplarz artykułu Dra Manteuffla: Archives de l'État en Pologne. Origines, organisation et état actuel. (Archeion. Dodatek do tomu IX). Przewodnikiem moim po gmachach Archives Nationales był wezwany przez Dyrektora Courteault p. Bourgin, conservateur adjoint, secrétaire général des Archives Nationales. Nawiasem dodam, że gabinet p. Courteault jest bardzo reprezentacyjny. Piękne szafy biblioteczne wokół, portret Camus'a, pierwszego dyrektora Archives Nationale, zwłaszcza zaś wspaniałe biuro XVIII w. z bronzami tworzą bardzo dobrą całość. Główny gmach archiwalny (Hôtel Soubise, zbudowany około 1370 r. jako palais du connétable de Clisson, z których to czasów niektóre partie jeszcze się dochowały, przebudowany jako palais Soubise w początku XVIII w., przeznaczony na pomieszczenie Archives w 1808 r.) jeżeli mówić o stronie reprezentacyjnej jest wspaniały. Imponujący Cour d'honneur z kolumnadą wokół prowadzi do głównego wejścia. Na parterze pracownia naukowa, wielka wysoka sala, zapewne dawna sień pałacowa. Schody, przerobione w czasach Ludwika-Filipa, prowadzą na piętro do dawnych salonów, zamienionych obecnie na Muzeum Archiwalne, założone w 1867 r. Niestety właśnie trafiłem na moment usuwania wszystkich eksponatów z powodu urządzania w tych salonach wystawy francuskiej sztuki kościelnej.

Zwróciła szczególnie moją uwagę jedna z sal obita czerwonym adamaszkiem z bardzo pięknymi supraportami pędzla Boucher'a, jeżeli się nie mylę. Jak mnie objaśniono była to sypialnia księżnej de Soubise. Poza temi salonami zaczynają się magazyny t. zw. stare. Wysokie, średniej wielkości pokoje połączone szerokiem przejściem. Półki drewniane z galerjami w połowie wysokości. Niema w nich ani sztucznego światła ani ogrzewania. Światło naturalne dostateczne. Dawny budynek Imprimerie Nationale przebudowany jest na magazyn archiwalny t. zw. nowy i nosi miano sali Ch. Langlois (b. dyrektora, poprzednika p. Courteault). Jest to obszerna hala z wbudowaną w nią konstrukcją żelazną o niskich kondygnacjach (coś tak, jak Haus-Hof und Staatsarchiv w Wiedniu, lub sala „żelazna” w Archiwum Głównem Warszawskiem). Nie wywarła ona na mnie zbyt przyjemnego wrażenia, wydała mi się ciemna i ponura. Akta we wszystkich magazynach, ułożone na półkach, powiązane są w t. zw. liasses, bądź zamknięte w kartonowe pudła.

Hôtel Rohan, zbudowany w 1719 r. dla Armanda-Gastona Kardynała de Rohan, biskupa Strasburskiego, obecnie znajduje się w stadjum odbudowy według dawnych planów. W dawnych salonach I piętra będzie urządzona część reprezentacyjna (sale do przyjęć i uroczystości), zaś parter i II piętro będą magazynami. Jeden z salonów zachowany dobrze to sławny cabinet des singes (freski na ścianach, gdzie wśród ornamentów roślinnych poczesne miejsce zajmują podobizny małp). Podobno sala ta służyła kardynałowi de Rohan za kaplicę prywatną (!?). Niedawno na strychu pałacowym znaleziono wśród rupieci drewnianą boazerję z XVIII w. o pięknych złożonych rzeźbach w drzewie (motywy z bajek Lafontaine'a). Będzie ona restytuowana na właściwe miejsce. Cour d'honneur (nie tak wspaniały jak Hôtel'u Soubise) znajduje się od strony ulicy des Quatre Fils. Jedno skrzydło jest już odbudowane według dawnych wzorów (będą w niem magazyny), drugie — będzie odbudowane tak samo jak pierwsze. Obecnie jest ono odmienne i mocno zrujnowane. Roboty restauracyjne pałacu tego trwają. W jednej z sal parterowych (już odnowionych) korpusu głównego Hôtel'u Rohan była właśnie otwarta wy-

stawa dokumentów notarialnych, której katalog mi ofiarowano. Budynek stajni kardynała de Rohan, przebudowany na magazyn archiwalny również t. zw. nowy z wbudowaną konstrukcją żelazną o niskich kondygnacjach, zawiera Archiwum Notarialne. Magazyn ten wydał mi się bodaj jeszcze bardziej ciemny, ponury i nieprzyjemny, niż gmach b. Imprimerie Nationale. Ponad głównym wejściem do budynku dawnych stajni znajduje się — uznana za arcydzieło — istotnie bardzo piękna płaskorzeźba Roberta Le Lorrain „Les chevaux du Soleil”. P. Bourgin specjalnie zwrócił moją uwagę na ten zabytek.

Na terenie należącym do Archives Nationales są jeszcze inne dziedzińce, lecz te już mocno zapuszczone z budowlami mocno obdrapanymi, zięjącymi pustką. Wszystko to ma być stopniowo znoszone, a na tem miejscu budowane nowe pawilony. Obok więc wspaniałych pałaców — prawdziwe rudery. W pewnym punkcie p. Bourgin pokazuje mi jakąś starą rudere i mówi, że w niej leży moc dawnych akt i prawdopodobnie niszczeje. Ale akta te należą do Ministerstwa Finansów i Archives Nationales nie ma prawa do nich się wtrącać. Jest to ilustracja do faktu, że Dyrektor Archives Nationales jest tylko teoretycznym zarządcą wszystkich archiwów i archiwaliów francuskich, mocno skrępowanym w swej działalności przez różne władze.

W Archives Nationales jest specjalny dział t. zw. Trésor des Chartes. Dyplomy są przechowywane w pudłach. Ponadto jest skarbiec, w którym złożono rzeczy najcenniejsze m. i. np. testament Napoleona I. Archives posiadają własną intrologatornię i pracownię odlewów pieczęci. Pracowni fotograficznej całkowicie urządzonej narazie jeszcze nie ma. Jest aparat ale wypożyczony. Ogólna długość półek we wszystkich magazynach wynosi 80 tysięcy metrów bieżących. Innych szczegółów o Archives Nationales nie podaję ponieważ zawarte one są w artykule Dra Manteuffla p. t. Organizacja Archiwów Francuskich (Archeion, II, 96 — 109). W związku z tym artykułem, mianowicie z zawartymi w nim słusznymi uwagami krytycznymi (l. c. 109) co do: 1) zbyt nikłej, zdaniem Dra Manteuffla, ilości godzin wykładowych archiwistyki

w École des chartes (2 godziny tygodniowo na II-gim roku studiów), 2) niedopuszczalnego dla archiwisty zamknięcia się wyłącznie w wiekach średnich wskutek tego, że w École des chartes wykłady historii nowożytnej zarówno politycznej jak i ustrojowej traktowane są po macoszemu, — zadałem panu Bourgin pytanie, czy te uwagi krytyczne Dra Manteuffla, które ja uważam za całkowicie słuszne, i on również podziela i czy zrobiono coś, by ten stan rzeczy poprawić. P. Bourgin krytycyzm nasz najzupełniej aprobował i oznajmił, że: ad 1) od roku akademickiego 1931/32 niezależnie od wyżej wspomnianych wykładów archiwistyki prowadzone są przez archiwistów t. zw. conférences spéciales experimentales; ad 2) dotąd jest tak samo, jedynie tylko conférences spéciales, wkraczające w nowożytność, cokolwiek temu brakowi zaradzają.

Z archiwów włoskich zwiedziłem tylko jedno, mianowicie Reale Archivio di Stato w **MEDJOLANIE**. Zajmuje ono od stu lat dawny Palazzo del Senato, wielki budynek o wyglądzie imponującym z dwoma wewnętrznymi kolumnowymi dziedzińcami. Budynek ten tworzy samodzielny blok, otoczony czterema ulicami: via Senato (fronton z wejściem), via Marina, via S. Primo, via Boscheti. Gmach ten, uznany jako Monumento Nazionale, podlega specjalnej ochronie. Dyrektorem (soprintendente) jest Commendatore Giovanni Vittani, który był moim uprzejmym przewodnikiem po tem Archiwum. Gmach ten przystosowany tylko do potrzeb archiwalnych i to dawno, nowoczesnych urządzeń archiwalnych zupełnie nie posiada. Półki wysokie, a więc trudno dostępne, drewniane, sale różnorodne przeważnie niewielkie, dość wysokie. Jedna wielka sala (dawna sala posiedzeń senatu I-go Napoleońskiego Królestwa Włoskiego) z galerią — obstawiona i zastawiona półkami. Oświetlenie naturalne znośne. Pałac wewnątrz jest nieco zapuszczony, tak samo same magazyny archiwalne jako takie. Dyplomy przechowywane są w kartonowych pudłach w specjalnych szafach w gabinecie Dyrektora i w pracowni publicznej. Najstarsze dyplomy sięgają VIII wieku (klasztorne). Dyplomów jest około 90 tysięcy. Każdy dyplom włożony jest w arkusz papieru czerpanego, do oryginału dołączony odpis, sporządzony również na papierze czerpanym. Osobny

dział stanowi archiwum rodziny Sforza, pomieszczone w osobnej dużej sali, ozdobionej wizerunkami herbów rodziny Sforza i rodzin z nią spokrewnionych. Archiwum to mieści się w specjalnych dość efektownych szafach z szufladami. Akta w całym Archiwum zajmują 50 tysięcy metrów bieżących półek, wszystkie są zinwentaryzowane ogólnikowo wg wiązek (liasses), natomiast dokładnych szczegółowych inwentarzy narazie jeszcze nie ma. Archiwum liczy 16 urzędników. Pewne ogólne wiadomości o tem Archiwum są *passim* w artykule Dra Maleczyńskiego p. t. „Archiwa włoskie” (Archeion, V, 1-30).

Na zakończenie dodam, że nasze czasopismo „Archeion”, jakkolwiek wychodzące w języku naogół mało znanym cudzoziemcom i na razie ze względu na szczupłe środki nie podające streszczeń (poza tytułami) w języku ogólnie dostępnym, jest mimo to, jak stwierdziłem z przyjemnością, dobrą naszą legitymacją wobec naukowego świata archiwalnego zagranicą.

Wincenty Łopaciński.

SPRAWOZDANIE z LITERATURY ARCHIWALNEJ ZAGRANICZNEJ.

1.

Bibliothèque de l'École des chartes 1918 – 1931.

Wykształcenie fachowe archiwistów francuskich nastawione w kierunku studiów średniowiecznych ze szczególnem uwzględnieniem nauk pomocniczych historii, odbiło się również i na literaturze, dotyczącej archiwistyki. École des chartes, będąca oficjalną szkołą archiwistów francuskich, a kierująca w rzeczywistości absolwentów swych zarówno do zajęć archiwalnych jak i bibliotecznych, spowodowała zatarcie odrębności tych dwu różnych dziedzin i skierowanie prac swych wychowanków raczej w kierunku wspólnych zainteresowań t. zn. studjum nad średniowieczem i naukami pomocniczymi historii. Rezultatem tak układających się stosunków jest ogromna szczupłość literatury archiwalnej francuskiej oraz ograniczenie jej zakresu do prac raczej opisowych, przy zupełnym niemal braku rozważań z dziedziny teorii i techniki archiwalnej. Odbiciem takiego stanu rzeczy są oczywiście i czasopisma naukowe. Czasopisma, poświęconego wyłącznie sprawom archiwalnym, mimo posiadania stosunkowo licznego zastępu archiwistów (Archives Nationales w Paryżu oraz 90 archiwów departamentowych, nie mówiąc o archiwach ministerjalnych, komunalnych i szpitalnych), Francja dotychczas nie posiada. Istnieją jedynie periodyki, które wśród szeregu innych spraw uwzględniają również i zagadnienia ściśle archiwalne.

Do liczby takich należy zaliczyć przede wszystkim „Bibliothèque de l'École des chartes”, organ szkoły, wychodzący od roku 1839.

„Bibliothèque de l'École des chartes” jest wiernym odbiciem zarówno stosunków, panujących w tej szkole, jak również zainteresowań większości archiwistów francuskich. Już sam podtytuł „Revue d'érudition consacrée spécialement à l'étude du moyen-âge” świadczy, że dla zagadnień czysto archiwalnych w piśmie tem miejsca nie będzie. Bliższe zapoznanie się z czasopismem wrażenie to całkowicie potwierdza, tak, że dział artykułów dla archiwisty cudzoziemskiego, oczywiście o ile nie jest on medjewistą, nie zawiera nic godnego uwagi.

Cenny dział bibliografii jak również recenzji ograniczony jest także do publikacji z zakresu średniowiecza.

Pozostaje więc tylko dział ostatni, zatytułowany „Chronique et mélanges”, zawierający bogaty materiał informacyjny z dość różnorodnych dziedzin.

Pierwsze miejsce zajmują w nim oczywiście informacje, dotyczące życia École des chartes, a więc listy uczniów wszystkich trzech lat oraz świeżo dyplomowanych archiwistów-paleografów, dokładna treść egzaminów przejściowych jak również tytuły prac dyplomowych absolwentów, jednym słowem, materiał bardzo ciekawy i pozwalający na zorientowanie się w istotnym nastawieniu i kierunku prac szkoły. École des chartes posiada bardzo silnie rozwinięty *esprit de corps* wśród swoich wychowanków. Wszyscy oni trzymają się razem i utrzymują z nią łączność po ukończeniu studiów. Istnieje nawet specjalne stowarzyszenie „Société de l'École des chartes”, które ich wszystkich grupuje. Kronika „Bibliothèque de l'École des chartes” daje temu wyraz, zamieszczając dane personalne, dotyczące dawnych wychowanków szkoły, dane nie ograniczające się bynajmniej do informacji o pracach i odznaczeniach naukowych, ale omawiające również ich nominacje na stanowiska urzędowe, odznaczenia orderowe i t. p. Oczywiście o zmarłych umieszczane są wzmianki, a w wielu wypadkach nawet dość długie nekrologi. Ten dział osobisty pozwala się zorientować w jakich dziedzinach życia praktycznego działają byli wycho-

wankowie szkoły i stwierdzić, że mimo, iż kończy ich rocznie zaledwie od 10 do 20, tylko niewielki procent znajduje zastosowanie w służbie archiwalnej. Reszta idzie do służby bibliotecznej, muzealnej, nauczania, administracji, wreszcie spory procent poświęca się wyłącznie pracy naukowej.

Duże znaczenie informacyjne, zwłaszcza dla zagranicy, która nie ma kontaktu z „Journal officiel de la République Française”, posiada część kroniki, którąbym nazwał urzędową, a w której znajdujemy zamieszczone raporty Naczelnego Dyrektora Archiwów, składane Ministrowi Oświaty Publicznej i Sztuk Pięknych, oraz wyciągi z ustaw, dekretów i rozporządzeń, dotyczących służby archiwalnej i bibliotecznej. Niestety część ta jest redagowana w sposób dziwnie dowolny i zawiera szereg dotkliwych luk, dla laika zupełnie niewytłumaczonych. Tak np. znajdujemy tam raporty Naczelnego Dyrektora Archiwów za lata 1917/18 (LXXIX. 247—252), 1918/19 (LXXX. 382—395), 1919/20 (LXXXI. 434-446), 1920/21 (LXXXII. 257—269) i 1921/22 (LXXXIII. 255—267), natomiast raportów późniejszych t. zn. od roku 1922/23 nie spotykamy. Podobnie ma się rzecz z ustawodawstwem archiwalnem. Tak więc o ile regulaminy dla archiwów departamentowych i komunalnych nie są zupełnie omawiane (z dn. 1 lipca 1921 oraz 31 grudnia 1926), o tyle spór interpretacyjny między rządem a byłymi wychowankami École des chartes w sprawie ich przywileju przy obsadzaniu stanowisk w Bibliothèque Nationale w Paryżu zajmuje wyjątkowo dużo miejsca (LXXXVIII. 162-169). Jeszcze w mniejszym stopniu są uwzględnione przez kronikę prace Rady Archiwalnej. W omawianych rocznikach znalazła się jedna jedyna wzmianka, dotycząca jej uchwały o udostępnieniu publiczności pewnych inwentarzy rękopiśmiennych Archives Nationales w Paryżu.

Poza działem urzędowym kronika zawiera dział naukowy, a więc informacje o towarzystwach naukowych krajowych i obcych, o nagrodach, stypendjach, fundacjach i t. p., dział miscelaneów, w których pomieszczono informacje o nowoodkrytych źródłach, a niejednokrotnie podawano niektóre z nich *in extenso*, wreszcie dział ściśle archiwalny, zawierający pewne projekty organizacyjne oraz informacje o obcych archiwach i metodach konserwacji akt.

Ten ostatni dział może zainteresować bliżej czytelników polskich, to też postaram się bliżej go zanalizować.

Przedewszystkiem należy tu wymienić informacje o archiwach okupowanych, a więc zarówno francuskich okupowanych przez Niemców, jak i o niemieckich przez Francuzów. Ph. Lauer omawia tu drobiazgowo sprawozdanie Dr. Ruppel'a, delegowanego przez okupacyjny zarząd cywilny do prac archiwalnych, dotyczące opieki władz niemieckich nad archiwami głównie komunalnymi departamentów Meurthe-et-Moselle oraz Meuse (LXXIX. 253-258). W tym samym roczniku znajdujemy wzmiankę o inwentaryzacji akt francuskich archiwum w Spirze. Inwentaryzacja, przeprowadzona z inicjatywy francuskich wojsk okupacyjnych, obejmuje akta, dawnego departamentu Mont-Tonnerre, wydane z archiwum departamentowego Bas-Rhin bądź w drodze wymiany z rządem bawarskim w roku 1868, bądź też na mocy traktatu 1871 (ibidem. 508).

Następnie należy podkreślić dział informacji archiwalnych, obejmujący dane o organizacji „Section historique de l'État-major de l'armée”, instytucji, mającej między innymi za zadanie opiekę nad archiwami wojskowymi. Do tych celów ma ona posiadać specjalny oddział archiwalny (LXXX. 395).

Zasługuje na zwrócenie uwagi ważne i ciekawe przedsięwzięcie Dyrekcji Archiwów francuskich, sformułowane w okólniku z dnia 15 grudnia 1923, a dotyczące sprawy inwentaryzacji naukowej inwentarzy archiwalnych z okresu Ancien Régime'u (LXXXV. 227). Jest to inicjatywa ze wszech miar godna uwagi i bez wątpienia ułatwi ona w dużym stopniu rozwiązanie wielu trudności przy rekonstrukcji dawnych rozproszonych zespołów.

Nie bez znaczenia i dla nas, chociażby jako *sui generis* wzór, jest instrukcja wydawnicza dla dawnych tekstów francuskich i prowansalskich, przygotowana z inicjatywy redakcji czasopisma „Romania”. Instrukcja ta, opracowana przez grono filologów francuskich, zasługuje ze wszech miar na zapoznanie się z nią (LXXXVII. 453).

Podkreślić należy następnie wagę dwóch notatek, dotyczących archiwów notarialnych, które, jak wiadomo, przez

długi czas nie podlegały opiece państwa. Ustawa z dnia 14 marca 1928 roku upoważniła notariuszów do przekazywania, będących w ich dyspozycji archiwów, posiadających przeszło 125 lat, do archiwów państwowych (LXXXIX. 447). Okazuje się, że wydanie tej ustawy było naprawdę potrzebne, albowiem same tylko Archives Nationales w Paryżu uzyskały na jej podstawie do lipca 1931 roku przekazanie kilkunastu tysięcy pozycji archiwalnych, sięgających niejednokrotnie XVI wieku (XCII 244).

Ciekawą bardzo informację o bibliotece i archiwum opery paryskiej podaje na podstawie artykułu J. G. Prod'homme'a Georges Bourgin. Archiwum to zawiera wiele cennych danych biograficznych o artystach, a poza tem szereg zabytków o charakterze muzycznym i malarskim np. projekty dekoracji i kostjumów, opracowane przez takich malarzy jak Boucher, Fragonard i inni (XCII. 457).

Wreszcie cenny materiał informacyjny zawiera program egzaminu wstępnego do École des chartes (XCII. 235—240).

Oddzielny dział stanowią informacje o życiu archiwalnem i archiwach obcych. Dział ten zresztą przedstawia się ubogo i ogranicza w omawianych rocznikach do krótkich wzmianek, dotyczących Anglii, Belgii, Holandji i Sowietów.

Skromnie przedstawia się również dział techniki archiwalno-bibliotecznej, w którym możemy zanotować informacje: o używaniu fotografii, wywołującej fluorycencję obiektu fotografowanego, dla odczytywania palimpsestów (LXXIX. 263), o sposobie odczytywania wyblakłego pisma przez nakładanie nań tabliczek żelatynowych rozmaitych kolorów (ibidem. 263—264), o nowym sposobie reprodukowania druków i rękopisów, zwanym od imienia wynalazcy „Manul” (LXXXII. 464), wreszcie rzecz, która może specjalnie zainteresować publiczność polską ze względu na niedawne odkrycia Dr. Piekarskiego, o prześwietlaniu starych opraw promieniami X celem odkrycia w nich fragmentów rękopisów, użytych jako materiał usztywniający okładkę. Zresztą wynalazek ten nie rozwiązuje zagadnienia całkowicie, promienie X bowiem uwydatniają jedynie obecność obiektów pisanych lub malowanych atramentem lub farbą, posiadającą składniki mineralne, natomiast nie

ujawniają druków, albowiem farba drukarska składników mineralnych nie zawierała (LXXXI. 458).

Na zakończenie należy wreszcie zwrócić uwagę na dwie notatki inspektora archiwów, Charles Schmidt'a, człowieka, który w środowisku archiwistów francuskich reprezentuje grupę, dążącą do modernizacji tamtejszych stosunków archiwalnych i do wyzwolenia się z pod ciężkiego jarzma tradycji. Notatka pierwsza dotyczy potrzeby powołania do życia archiwów przemysłowych i handlowych. Autor stwierdza, że szereg wielkich zakładów przemysłowych i handlowych znajduje się dzisiaj w posiadaniu dużych zasobów akt, których odpowiednim rozsegregowaniem i konserwacją czas najwyższy już się zająć. Autor podkreśla, że podczas gdy w Anglii (Birmingham), Belgii (Bruksela), Holandji (Haga) i Niemczech (Kolonja) doprowadzono do stworzenia specjalnych archiwów, przechowujących zarówno w charakterze darów jak i depozytów archiwa o których mowa wyżej, we Francji sprawa ta leży jeszcze odłogiem. Kończy wreszcie uwagę, że do obowiązków École des chartes należy zajęcie się tą sprawą, że szkoła ta nie powinna się ograniczać do studjów medjewisycznych wyłącznie, ale pamiętać również o potrzebie przygotowywania specjalistów, mogących się zająć organizacją takich właśnie archiwów. (LXXXVIII. 390).

Notatka druga jest poświęcona całkowicie potrzebie reformy École des chartes. Autor stwierdza, że szkoła ta posiada dużo braków, że stworzona w początkach ubiegłego stulecia i zachowująca w ogólnych zarysach swój program pierwotny nie może zadośćuczynić swoim dzisiejszym zadaniom, że archiwista i bibliotekarz z roku 1930 nie może być identyczny ze swym kolegą z roku 1830, że wreszcie szkoła powinna większy nacisk położyć na zawodowe przygotowanie swoich wychowanków. Te bardzo słuszne uwagi robią jednak narazie wrażenie głosu wołającego na puszczy.

Streszczając powyższe wywody można stwierdzić, że „Bibliothèque de l'École des chartes” mimo swego wąskiego zakresu daje szereg interesujących wiadomości również i dla archiwisty cudzoziemskiego.

Tadeusz Manteuffel.

2.

Literatura archiwalna Z. S. R. R.

Archiwa sowieckie w obcej literaturze — Wstępne uwagi — Sprawy ogólne — Ukraina — B. S. R. R. — S. R. R. Gruzji — Teoria i praktyka archiwalna — Brakowanie akt — Konserwacja akt i zagadnienia techniczne — Historia archiwów i dane o ich zawartości — Informacje o archiwach zagranicznych — Recenzje — Nekrologi.

Skróty. AD = Archiwnoe Delo, ARU = Archiw Radjans'koji Ukraini, AS = Archiwna Sprawa, CAU lub Centrarchiw = Centralnoe Archiwnoe Uprawlenie wzgl. Centralna Archiwna Uprawa, USRR (Ukrain. Socj. Repub. Radz.)

Od czasu ostatniego sprawozdania z literatury archiwalnej RSFRR w II tomie Archeionu (s. 110—29) ukazało się w literaturze zachodnioeuropejskiej kilka artykułów, poświęconych samym archiwom Rosji radzieckiej lub omawiających ich dorobek naukowy.

Archiwa sowieckie w obcej literaturze. Z okazji 10-lecia reformy archiwalnej w RSFRR A. I. Izjumow, b. współpracownik Centrarchiwu pomieścił w *Czasopis'ie Archivni Szkoli*¹⁾ artykuł: *Deset let archivni reformy w sowietském Rusku*. Autor nakreślił genezę reformy archiwalnej, następnie przedstawił organizację zarządu archiwalnego i jego działalność. W artykule znajdujemy nieco informacji co do organizacji archiwalnej na Ukrainie, Białorusi i Gruzji. Od czasu do czasu przebiega u Izjumowa nuta osobista; podkreśla on między innymi obiektywny stosunek do personelu pierwszego dyrektora zarządu archiwalnego D. Rjazanowa a polityczne nastawienie

¹⁾ Rocz. VI, Praha (1928).

jego następcy M. Pokrowskiego. W końcu artykułu autor podał najważniejszą literaturę dotyczącą omawianego tematu, a pominiętą w odsyłaczach.

W r. 1929 w książce, obejmującej referaty wygłoszone przez przedstawicieli nauki Rosji radzieckiej w czasie t. zw. Rosyjskiego tygodnia historycznego (7—14 lipca) 1928 r. w Berlinie, ukazał się artykuł W. Adoratskiego, *Das Archivwesen der Russischen Sozialistischen Föderativen Sowet-Republik*²⁾. Artykuł ten poza stosunkowo nielicznymi frazesami jak: twierdzenie, że obecnie kwalifikuje się na zniszczenie z wyszłych z użycia akt zaledwie 25%—20%, resztę zachowuje się³⁾; albo że w carskiej Rosji „es gab eigentlich keine Archive, sondern nur Registraturen” (właściwie było jedno i drugie, brakowało tylko centralnego zarządu archiwalnego) albo, że dawniej personel urzędniczy był źle uposażony — podaje w formie przejrzystej: zasady organizacji archiwalnej RSFRR, działalność Centrarchiwu od początku jego istnienia, następnie strukturę samych archiwów. Autor podkreśla, że mimo podziału na sekcje zasada niepodzielności zasobu archiwalnego ściśle jest stosowana. Co się tyczy danych o zawartości archiwów, to ogranicza się on do ogólnego wymienienia zbiorów: Archiwum Rewolucji Październikowej (AOR), t. zw. Drewelechraniłiszcz⁴⁾ oraz Archiwum Rewolucji i Polityki Zagranicznej. Autor zapoznaje czytelnika z ogólnymi zasadami brakowania akt. Podana przez autora charakterystyka materiałów archiwalnych, jako źródła historycznego, ujęta jest przede wszystkim pod kątem zainteresowań gospodarczych. Pozatem autor podkreśla wartość materiału zachowanego w „Drewelechraniłiszczu” dla badań feodalizmu ruskiego. W rozdziale o naukowej działalności Centrarchiwu mamy dane: o ważniejszych jego wydawnictwach, o udostępnianiu materiałów archiwalnych uczonym zagranicznym, oraz o gabinecie archi-

²⁾ *Aus der historischen Wissenschaft der Sowet-Union* (Osteuropäische Forschungen... herausgegeben von Otto Hoetsch, N. F. B. V) Berlin, s. 35—57. Porównaj także: *Istoričeskaja nedelja w Berlinie*, AD XV 83—8.

³⁾ I. c., 34.

⁴⁾ Przemianowane obecnie na Archiwum feodalno-pańszczyznianej epoki (Archiw feodal'no-krepostniczeskoj epochi).

wistyki. Cennem uzupełnieniem artykułu Adoratskiego jest tablica schematyczna ilustrująca organizację archiwalną RSFR z wyszczególnieniem prowincjonalnych archiwów zarówno na terenie republiki rosyjskiej jak i sfederowanych z nią autonomicznych republik.

Prawie równocześnie z omówionym artykułem ukazał się w *Archivalische Zeitschrift* artykuł H. O. Meisner'a, *Über das Archivwesen der russischen Sowjet-Republik*⁴⁾. Artykuł swój napisał autor, jak widać z podtytułu, na podstawie obserwacji podczas pobytu naukowego w Moskwie i Leningradzie, pozatem korzystał z rękopisu artykułu Adoratskiego. Autora interesowały przede wszystkim szczegóły organizacyjne: ustrój zarządu archiwalnego, zasada podziału archiwów, brakowanie akt. Te zagadnienia przedstawił z dokładnością niemiecką. Następnie scharakteryzował zawartość archiwów moskiewskich i leningradzkich z muzeum herbowem. Specjalny ustęp poświęcił autor organizacji archiwów prowincjonalnych. Upaństwowienie prywatnych zbiorów archiwalnych nie gorszy autora, bowiem jest ono swego rodzaju dobrodziejstwem dla nauki. Autor podkreśla przewagę personelu żeńskiego w służbie archiwalnej. Co do uposażenia personelu archiwalnego, zdaniem autora, wprawdzie jest ono niskie, ale równoważą je różne ułatwienia ze strony państwa (wyjazdy do sanatorjów). Słowem rozpiętość w stopie życia między archiwistą radzieckim, a jego kolegą z Zachodu nie jest zbyt duża, dodał jednak „pominąwszy naturalnie zubożenie kraju”. W zakończeniu autor uważa, że od zręcznej polityki zależy w stosunkach z wschodnim sąsiadem o obliczu Janusa usuwanie zła, a rozwijanie dobra, a w tem i nauka może współdziałać na pożytek obu narodów.

W następnym tomie *Archivalische Zeitschrift* (VI, 1930, 282—308) podał sprawozdanie z sowieckiej literatury archiwalnej Fritz Epstein. Autor ten może uchodzić za wyjątkowego wprost znawcę historjografii sowieckiej⁵⁾.

⁴⁾ III F. B. V (1929) 178—196. Wzmianka o nim AD XXI, 95—6.

⁵⁾ Dał tego dowód w artykule: *Die marxistische Geschichtswissenschaft in der Sowjetunion seit 1927* (Jahrbücher für Kultur u. Geschichte der Slaven, Osteuropa — Institut in Breslau, 1930, B. VI, 78—203), gdzie nie pominął nawet artykułów w prasie codziennej, pozatem uwzględnił wszystko, co ukazało się na Zachodzie, a dotyczyło sowieckiego ruchu historycznego.

W artykule swoim bynajmniej nie ograniczył się do suchego zestawienia i podania treści omawianej literatury. Sprawozdanie swoje ujął autor w dobrze skonstruowany artykuł: o organizacji archiwalnej ZSRR, jej genezie, roli politycznej archiwów sowieckich, podziale archiwów, o ubytkach archiwalnych (tu daje informację dotyczącą naszej rewindykacji), kształceniu archiwistów, technice archiwalnej, publikacjach, stosunkach CAU z zagranicą oraz organizacji archiwalnej republik związkowych. W odsyłaczach do tekstu uwzględnił nie tylko sowiecką literaturę archiwalną względnie historyczną, lecz także i przedrewolucyjną oraz zachodnioeuropejską dotyczącą omawianego tematu. Dzięki temu badacz zawsze ma możliwość wszechstronnego poznania danego zagadnienia i uniknie błędnej oceny, co przy jednostronnej informacji, przeważa w odniesieniu do zagadnień na terenie ZSRR.

Przekładem ustawy archiwalnej RSFR z dnia 28 stycznia 1929, podanym przez V. Kuczabskiego w *Zeitschrift für osteuropäische Geschichte* her. von Otto Hoetsch⁶⁾ kończy się zachodnioeuropejska literatura dotycząca bezpośrednio archiwistyki sowieckiej.

Wstępne uwagi. Gdyby omówione artykuły, a raczej pisma je podające były dostępnejsze, przez niższą cenę, dla polskiego czytelnika, możnaby nie zabierać cennego miejsca „Archeionu” na sprawozdanie z sowieckiej literatury archiwalnej. Pomijając jednak ten wzgląd skłania mnie do tego ta okoliczność, że przeważnie inny jest punkt wyjścia autora piszącego w obcym języku, niż polaka. Dla archiwistów polskich a pośrednio i historyków archiwa sowieckie na liczne dziesiątki lat będą źródłem wiedzy historycznej, zarówno co do okresu stosunków sąsiedzkich, jak i okresu narzuconego gwałtem związku. Prócz tego wiele spraw aktualnych jeszcze w ciągu długich lat będzie wymagało kwerend w archiwach na terenie

⁶⁾ B. V (N. F. B. I) 1931, H. 1, 84—109, H. 2, Recenzja W. D[ombrowskiego] w AD XXVIII, XXIX, 97—9. Charakterystyczne, że artykuł F. Epsteina pominięto we wstępie, gdzie podano nawet artykuł P. Kargego z r. 1911.

ZSRR, o ile wcześniej odnośne materiały nie pójdą na złagodzenie kryzysu papierowego. Również i prace z dziedziny techniki archiwalnej, ze względu na większą skalę eksperymentów, specjalne laboratorium, szczególną posiadają dla nas wartość, co jednak przeważnie pomijają sprawozdawcy niemieccy których tego rodzaju zagadnienia zbytnio nie interesują.

Sprawozdanie obejmuje prawie że wyłącznie czasopisma archiwalne: *Archiwnoe Deło*⁷⁾, organ Centrarchiwu RSFR od tomu X (1927 r.) do XXX/XXXI (1932), pozatem organ Centrarchiwu USRR, *Archiwna Sprawa*, od t. I (1925) do t. XIII (1930)⁸⁾, przekształcony w r. 1932 na *Archiw Radjans'koji Ukrajini*⁹⁾ t. I/II, III i IV/V.

W sprawozdaniu ograniczam się do literatury czysto archiwalnej, pomijam zatem wydawnictwa tekstów lub źródeł historycznych. Możliwy je uwzględnić jedynie pod kątem krytyki tekstu albo techniki wydawniczej, jednak bez znajomości

⁷⁾ AD (1927) t. X, str. 126, XI/XII, 196, XIII, 126 + 9 nlb; (1928) XIV, 116 + 4 nlb, XV, 99 + 1 nlb, XVI, 103 + 1 nlb, XVII, 109 + 1 nlb; (1929) XVIII, 137 + 1 nlb, XIX, 131 + 1 nlb, XX, 81 + 1 nlb, XXI, 96 + 1 nlb; (1930) XXII, XXIII, 119 + 1 nlb, XXIV/XXV, 122 + 6 nlb; (1931) XXVI/XXVII, 143 + 5 nlb, XXVIII, XXIX, 104 + 2 nlb; (1932) XXX/XXXI, 169 + 3 nlb. Nakład pisma od tomu XXII/XXIII wynosi 1000 egzemplarzy.

Poczynając od tomu XIX AD zaprzestano publikowania najważniejszych rozporządzeń i okólników, które przeszły całkowicie do t. zw. Biuletynów CAU RSFR i CAU ZSRR, wydawanych na prawach rękopisu i niedostępnych w prenumeracie.

⁸⁾ AS (1925) t. I, str. III + 176; (1927) II/III, 122 + (Czerw. Archiw) s. 35, IV, 110 + (Czerw. Archiw) 29; (1928) V/VI, 118 + 3 nlb, VII, 87 + 1 tabl., VIII, 85 + 3 nlb; (1929) IX/X, 119 + 1 nlb, XI, 94 + 2 nlb. + 1 tabl.; (1930) XII, 90 + 2 nlb, XIII, 110 + 2 nlb. Nakład pisma wynosił 1500 egz. Dalszych tomów (XIV i XV) oraz wydawanego od r. 1931 pod zmienionym tytułem *Radjans'kij Archiw* (tomy XVI—XX) nie udało mi się zdobyć, brak ich również w bibliotece Wydziału Archiwów Państwowych.

⁹⁾ ARU I/II 206 + 2 nlb + dodatek s. 8; III, 102 + 2 nlb; IV/V, 428 + 4 nlb + dodatek s. 8 (część I, str. 4—375). Nakład pisma wynosi 4100 egz. Pismo to zastąpiło wspomniany *Radjan. Archiw i Bjuletn* (*Bjuleten* CAU USRR) oraz *Archiw Radjans'koji Ukrajini*, odpowiadający wydawanemu przez CAU RSFR pismu *Krasnyj Archiw*. Wobec czego ARU składa się z dwóch części: a) publikacja dokumentów i b) teoria i praktyka archiwalna.

samego źródła, i przeważnie braku opisu zewnętrznego jest to niecelowe. Sprawozdanie jest zrobione systemem bibliograficznym, ze względu: 1-o na obfitość materiału, 2-o w wielu wypadkach jednorodność i 3-o w celu ułatwienia w korzystaniu z niego. A zatem układ jest następujący — a) sprawy ogólne (ustawodawstwo, działalność zarządu archiwalnego, kierunek polityczny i dostosowanie archiwów do aktualnych potrzeb państwowych, zjazdy i konferencje) w RSFRR, USRR, BSRR i in., b) kształcenie personelu archiwalnego, c) teoria i praktyka archiwalna, d) stosunek do urzędów i zagadnienie brakowania akt, e) konserwacja archiwaliów i zagadnienia z tem związane, f) urządzenie archiwów, g) zawartość archiwów (historja zasobów archiwalnych), h) dane o archiwach zagranicznych, i) recenzje.

Sprawy ogólne. W okresie, objętym niniejszym sprawozdaniem, zaszły w historii archiwów sowieckich doniosłe wydarzenia. Dnia 28/I 1928 r. została wydana jednolita ustawa archiwalna RSFRR, i anulowany cały szereg przepisów i rozporządzeń dotyczących zarządu archiwalnego tak centralnego jak i lokalnego, przechowywania akt, brakowania ich, oraz korzystania z archiwów, ponieważ nowa ustawa łączy w sobie wszystkie te zagadnienia¹⁰⁾. Ustawa ta podnosi Centrarchiw do roli komisarjatu mimo, że jest on podporządkowany prezydium WCK'a. Dnia 10/IV 1929 zostaje wydana ustawa tworząca Centralny Zarząd Archiwalny ZSRR (CAU SSSR)¹¹⁾. Ustawa ta nadaje utworzonemu Zarządowi uprawnienia w zakresie regulowania działalności zarządów archiwalnych republik związkowych w dziedzinie zasobów archiwalnych o znaczeniu ogólnozwiązkowym. Na czele tego Zarządu stanął nestor historjografji sowieckiej, prof. M. Pokrowski¹²⁾, do kolegum

¹⁰⁾ Tekst ustawy — AD XVIII, 55—82. Omawia ustawę B. Anfilow, *Archiwnyj Kodeks RSFSR*, ib., 10—24. Porównaj ods. 6).

¹¹⁾ Tekst ustawy — AD XIX, 111—12. Przekład niemiecki: V. Kuczabskij *Zeitschrift f. Osteurop. Gesch.* NF. B. 1, H. 3, 396—99. Wzmiankę o wydawanym Biuletynie podał W. Dombrowskij, AD XXII III, 113.

¹²⁾ Zmarł dn. 10/IV 1932. Nekrolog — ARU II/III 5—10. 60-letni jubileusz urodzin M. Pokrowskiego obchodzony był w r. 1928, w związku z tem

zaś weszli: przedstawiciele komisariatów: spraw zagr., komunikacji, finansów, wojny, OGPU, wicedyrektor CAU RSFR i sądząc z nazwiska przedstawiciel CAU USRR (M. Rubacz). Ponieważ do tego nowego organu weszli dyrektor i wicedyrektor Centrarchiwu RSFR, który na podstawie poprzedniej ustawy zarządza i ma w swoich archiwach zbiory o znaczeniu wszechwiązkowym, rola Centrarchiwu ZSRR jest raczej formalna, faktyczną natomiast odgrywa Centrarchiw RSFR*). Obie te ustawy jednak są zakończeniem wznoszonego w ciągu lat 10 gmachu archiwistyki sowieckiej. Odbity w dniach 25/V—1/VI 1929 r. II Zjazd pracowników archiwalnych RSFR¹³⁾ aprobuje je. Na zjeździe był zrobiony bilans dotychczasowej działalności zarówno centralnego zarządu jak i lokalnych jego organów. Podstawowy referat *10 let archiwnogo stroitelstwa* wygłosił W. Maksakow¹⁴⁾, ilustrując go wykresami co do: a) stanu materiałów archiwalnych, poczynając od r. 1918 w archiwach centralnych i od r. 1925 w prowincjonalnych, b) ilości wybrakowanych akt, c) ruchu naukowego w archiwach, d) ilości prac opublikowanych na podstawie materiałów archiwalnych, e) stanu personalnego (z przynależnością partyjną) i f) ilości dokonanych kwerend. Co się tyczy prowincji to stan nie był zadowalający, przyczyniały się do tego niewystarczające środki, redukcja etatów, brak wykwalifikowanego personelu, który mógłby rozłożyć należytą opiekę nad archiwami urzędów funkcjonujących. Przystąpienie w tym czasie ZSRR do reali-

vide: Bio-bibliograficzna wzmianka, AD XVI, 5—9. W. Maksakow — M. N. Pokrowskij i *woprosy archiwnogo stroitelstwa*, ib., 10—23. Opis obchodu AD XVII, 68—75.

*) Ścisłe ustalenie, a raczej rozgraniczenie kompetencji obu zarządów jest w toku, vide *Obzor dejatel'nosti CAU RSFR w 1931 g. i planowye ustanowki na 1932 g.*, AD XXX/1, 118—132.

¹³⁾ *Żadacz 2-go S'ezda*, AD XVIII, 3—9. *Wtoroj S'ezd archiwnych rabotnikow RSFR*, AD: XIX, 49—110; XX, 13—41; XX, 26—49. W r. 1927 odbyła się 2 konferencja pracowników archiwalnych, AD XI/XII 3—82 AD XIII, 3—10, i AS IV, 15—22.

¹⁴⁾ AD XIX, 3—44 + 8 wykresów XX, 5—12. Porównaj także *Orabote Centrarchiwa RSFR*, Trudy I Wsesojuznoj Konf. istorikow-marksistow, I, 50—66.

zowania planu pięcioletniego, zaostrenie się walki klasowej wywierają ogromny wpływ na tak skromny, jakby się wydawało w ogólnopaństwowym aparacie, organ jakim są archiwa. Moment polityczny mocno podkreślany dotychczas w przemówieniach zarówno M. Pokrowskiego¹⁵⁾ jak i W. Maksakowa¹⁶⁾, dominuje nie tylko w ogólnych zarządzeniach, ale i w omawianiu spraw, pozornie pozbawionych zabarwienia politycznego¹⁷⁾. „Archiwista musi być odpowiedzialny za to kto, jak i do czego korzysta z materiałów archiwalnych” „Musi być wypowiedziana bezwzględna walka z „apolitycznością” i „objektywizmem” przy doborze dokumentów przeznaczanych do publikacji”¹⁸⁾. „Archiwum nie może być neutralnym, apolitycznym urzędem, podobnie nie powinno być archiwisty-urzędnika, umiającego tylko klasyfikować i opracowywać pod względem zewnętrznym materiały archiwalne”¹⁹⁾. Mimo tego nastawienia politycznego cały wysiłek zarządu archiwalnego idzie w kierunku współdziałania organów archiwalnych w gospodarczej przebudowie państwa, a przede wszystkim do ujawnienia wszelkich materiałów archiwalnych, które mogłyby ułatwić realizację zamierzeń gospodarczych*). Szczególną uwagę zwrócono na podniesienie działalności prowincjonalnych archiwów, która niedostatecznie współdziała w szybkim tempie gospodarczej przebudowy. Odbyta w dn. 23—31 lipca 1931 r. Konferencja kierowników zarządów archiwalnych (prowincjonalnych) RSFR²⁰⁾ omawia: a) zagadnienie roli archiwów

¹⁵⁾ *Kul'turnoe i političeskoe znaczenie archiwow*, AD X, 3—13.

¹⁶⁾ *Na porocze nowego desjatiletija*, AD XV., 3—9.

¹⁷⁾ *Żadaczci dnja*, AD XXI, 3—6; *God raboty CAU RSFSR*, AD XXII/III, 76—93; *Reorganizacija apparata CAU RSFSR* ib., 94—6; *Plan rabot CAU RSFSR na 1931 g.* AD XXIV/V 3—10. W. Maksakow: *Rabota' po nowomu*, AD XXVI/VII, 3—16, *K partijnoj bditelności*, AD XXVIII/IX, 3—8. S. Abalin, *Żadaczci archiwnych aczreżeńij nakanune 15-letija Oktjabeja*, ib. 9—12.

¹⁸⁾ W. Maksakow, *K partijnij bditel.*, l. c.

¹⁹⁾ E. Anisimowa, AD XXVIII/IX, 13.

*) W. Maksakow, *Nakanune wtoroj pjatiletki*, AD XXX/1, 3—13.

²⁰⁾ AD XXVI/VII 14—109 i XXVIII/IX, 46—55. Rezultatem konferencji była modyfikacja odnośnych ustaw i przepisów, wzmiankuje o nich sprawozdanie za r. 1931, vide cytata w ods. * na str. poprz.

w okresie ofensywy socjalistycznej, b) ujawnienie i wykorzystanie materiałów archiwalnych dla potrzeb planu pięcioletniego, c) sprawę makulatury ze względu na potrzeby przemysłu papierniczego, d) racjonalizację pracy archiwalnej, e) sprawę kartoteki zasobów archiwalnych — i ustala odpowiednie dyrektywy ²¹⁾. Co się tyczy archiwów w **autonomicznych republikach RSFRR** to ich zarządy korzystają całkowicie z dyrektyw i pomocy Centrarchiwu RSFRR. Organizację tych zarządów oświetla B. Anfilow ²²⁾, skomplikowane zagadnienie tworzenia oddziałów kultury narodowej, w historycznych archiwach autonomicznych republik i okręgów omówił J. Zdanowicz ²³⁾. O działalności zarządów archiwalnych tych republik mamy dane, co do Krymskiej ²⁴⁾, oraz Tatarskiej w artykule A. Maksimowa ²⁵⁾, który między innymi przytacza szczegóły ilustrujące gospodarkę centralnego zarządu archiwalnego ²⁶⁾. Artykuł ten poprzedziło szczegółowe sprawozdanie w związku z zastosowaniem w Centrarchiwie Republiki Tatarskiej nowej formy pracy t. j. współzawodnictwa i t. zw. „udarniczeŝtwa” ²⁷⁾.

²¹⁾ W dniach 21—27 listopada 1931 odbyła się również konferencja pracowników centralnych archiwów moskiewskich. Poza tematami, dotyczącymi ujawnienia materiałów dla potrzeb socjalistycznej przebudowy, i makulatury, omawiano stan archiwów urzędów funkcjonujących AD XXVIII/IX, 55—60.

²²⁾ *Archiwnaja organizacija w Awtonomnych Respublikach RSFSR* AD X 54—64.

²³⁾ *Otdely nacional'noj kul'tury w istoričeskich archiwach Awtonomnych Respublik i Awtonomnych Oblastej*, AD XI/XII 83—92. Rozwinięcie tego tematu w artykule *Nacional'nye archiwnye fondy*, AD XXI, 7—25.

²⁴⁾ *Sowieszczanie archiwnych rabotników Krymskoj ASSR*, AD XXIV/V, 103—4. I. Szabatın, *Wyzjawlenie i ispolzowanie archiwnych materialow Kryma dla nužd socstroitel'stwa*, AD XXVIII/IX 91—4.

²⁵⁾ *Rabota Tatcentrarchiwa w 1931 godu*, ib. 86—90.

²⁶⁾ Aby uzyskać środki na nieprzewidziany w budżecie wydatek przewozu archiwów do nowego lokalu, trzeba było sprzedać sto dobrych szaf bibliotecznych.

²⁷⁾ *Udarnik* [B. Anfilow?] *Opyt socsorewnowanija i udarniczeŝtwa w Tatcentrarchiwe*, AD XXVI/VII. Artykuł ten niewątpliwie świadczy o swego rodzaju heroizmie personelu, który wynosi akta z rozbieranej cerkwi, ale jednocześnie dowodzi braku współdziałania zainteresowanych władz, które nie zdobyły się na ustalenie kolejności prac, a z lekkim sercem narażały życie personelu.

Stosunek Centrarchiwu RSFRR do odnośnych zarządów republik związkowych ujawnia się w udzielaniu wskazówek i pomocy fachowej. Jeżeli chodzi o rewindykację akt z archiwów centralnych RSFRR, a dotyczących danych republik, to decydowała geneza danej kategorii akt²⁸⁾. Regulowanie tego zagadnienia obecnie należy do utworzonego w r. 1929 Centrarchiwu ZSRR.

Ukraina. Na Ukrainie, będącej głównym terenem walk w czasie wojny domowej, archiwa były szczególnie narażone na niebezpieczeństwo. Zcentralizowanie akcji w jednym organie nie doszło do skutku z powodu istnienia różnych władz w miastach centralnych. W r. 1920 powstaje wprawdzie centralny organ archiwalny p. n. Wszechukraińskiej Archiwalnej Komisji (Osobliwa Wseukrajinska Archiwna Komisija), ale działalność jej ogranicza się do masowego brakowania akt w związku ze zwalczaniem kryzysu papierowego. Jak widać z artykułu A. Cwitkowa²⁹⁾, komisja owa nie zawiódła jedynie przemysłu papierniczego, dostarczając mu zgorą 2134 tonny makulatury. Kres tej istotnie szczególnej komisji kładzie utworzenie w r. 1922 t. zw. Głównego Archiwu USRR pierwotnie jako organu Komisarjatu Oświaty, później za wzorem RSFRR przy Centralnym Komitecie Wykonawczym³⁰⁾.

Dnia 20. VI. 1932 zostaje wydana ustawa o zarządzie archiwalnym USRR i jego organach³¹⁾. Przewiduje ona przy zarządzie centralnym ciało doradcze w formie rady, złożonej

²⁸⁾ J. Żdanowicz, „Wzaimootnošenija Centrarchiwu RSFSR z Centrarchiwami sojuznich respublik“, AD XIII, 42—54.

²⁹⁾ AS I, 73—85, oraz J. Żdanowicz (ods. 28), który przytacza w związku z utworzeniem Centrarchiwu USRR opinię t. zw. Jugbunu korzystającego z usług wspomnianej komisji.

³⁰⁾ Podstawowe ustawodawstwo archiwalne z okresu 1925—1928 podaje wydawnictwo CAU USRR „Zbirnik uzakonen', rozporządžen' i instrukcij w archiwnij sprawi“, z. I (1926), 34, z. II (1928), 35.

³¹⁾ ARU IV/V, dodatek. Omówił skutki ustawy w odniesieniu do archiwów lokalnych A. Jurčenko „Do dal'sich peremog u sprawi „socjalističnoji rekonstrukciji archiwnoji roboti“, ib., 395—8. Uzupełnieniem kodeksu archiwalnego USRR jest ustawa z dn. 5. V. 1930 r. o państwowym zasobie archiwalnym“. — Ustawa pro EDAF USRR, AS XIII, 83—7.

z przedstawicieli archiwów jak i organizacji pracujących na polu historii. Na terenie Mołdawskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej (AMRR) przewidziany jest samodzielny zarząd archiwalny (Gławarchiw). O strukturze samych organów archiwalnych odpowiadającej mniejwięcej ustrojowi na terytorjum RSFRR informował dostępny w prenumeracie *Bjuleten' CAU USRR*), a obecnie w formie dodatku do organu Centrarchiwu zbiór najważniejszych rozporządzeń. Uruchomiony w r. 1925 stały organ archiwalny *Archiwna Sprawa*³²⁾, obecnie przekształcony na *Archiw Radjans'koji Ukrajini*, łączy w sobie publikację dokumentów jak i zagadnienia archiwalne. Świadczy on o żywym interesowaniu się zarówno zagadnieniami teoretycznymi jak i praktycznymi. O działalności samego zarządu archiwalnego w okresie omawianym mamy szereg artykułów sprawozdawczych³³⁾.

Sprawy, dotyczące archiwów okręgowych względnie zarządów okręgowych omawiają: M. Rubacz³⁴⁾, W. Nikitin³⁵⁾ S. Tokarew³⁶⁾ A. Daniljuk³⁷⁾ I. Šabatin³⁸⁾ i J. Košarskij³⁹⁾.

³²⁾ Vide ods 9).

³³⁾ O. Wodolažčenko i W. Barwińskij, „Korotki naris istoriji archiwnoji spravi na Ukrajini ta dijalnosti Ukrcentrarchiwa za 1924 rik“, AS I, 45—72. S. Tetin, „Značinnja ta zawdannja archiwnoji spravi na Ukrajini“, AS II 63—4. M. Rubač, „Pro dejaki čergowi zawdannja archiwnogo budiwnictwa“ AS II/III, 5—13 i „Doklad o rabote Centrarchiwa Ukrainy“ (Trudy I Wsesoj. konf. Istorikow-Marksistow, I, 67—72).

³⁴⁾ „Pro p'jatiričnij plan koncentraciji archiwnich materijaliw“, AS IV, 3—6.

³⁵⁾ „Do pitannja pro čergowi zawdannja koncentraciji archiwnich materijaliw po okrarchach“, AS IV, 6—14 „Poperedni pidsumki skladannja Okrarchami p'jatiričnich planiv koncentraciji archiwnich materijaliw“ VII, 37—41. „Pro pljani robot Okrarchiw na 1930 r.“ XII, 75—8. „Kijivskij, Wolinskij ta Odes'kij okrarchi w 1925—6 operacijnomu roci“, II/III, 88—92.

³⁶⁾ „Pro materijal'ne stanowišče Okružnich Archiwnich upravlin“, AS IV, 73—80.

³⁷⁾ „Pridiliti uwagu nawidkladnišij potrebi archiwnich organiw“ AS XII, 22—9.

³⁸⁾ „Archiwni organi na nowich šljachach“, AS XIII, 42—7. a także W. Nikitin, Iz opyta obsledowatel'skoj raboty CAU USSR, AD XXVIII/XXIX, 73—7.

³⁹⁾ „De-jaki pidsumki instruktorskoji roboti Okrarchiw za 1927 rik“, AS VII, 41—4.

Rola konferencji i zjazdów pracowników archiwalnych w dziedzinie organizacyjnej jest mniejsza niż należałoby się spodziewać, ponieważ zbierają się one dość rzadko. Po I Zjeździe, jaki odbył się w maju 1926 r.⁴⁰⁾ następny miał miejsce 29. XI-4. XII. 1931 w Charkowie. Niestety protokołów zjazdu, ani jego rezolucyj, drukowanych w *Rad. Archiw'um*, VI (XXI), nie udało mi się zdobyć. Dowiadujemy się o zjeździe z krótkiego komunikatu A. Drezena⁴¹⁾, delegata Centrarchiw'u RSFRR. Ideą przewodnią zjazdu było dostosowanie pracy i organizacji archiwalnej do aktualnych potrzeb socjalistycznej przebudowy. Nie obeszło się zatem bez rozgrywki politycznej: znanych oddawna na polu archiwistyki Romanowskiego, dyrektora Kijow. Archiwum Akt Dawnych, prof. Weretennikowa i innych uznano jako przedstawicieli burżuazyjnych teoryj. Weretennikow przyznał się do błędów, jednak zjazd tego nie uznał za wystarczające. Charakterystyczne są dane o składzie personalnym uczestników zjazdu: na 77 przedstawicieli prowincjonalnych archiwów 50 jest ze stażem od 1 roku do 2 lat, powyżej 6 lat stażu ma 18 uczestników; wśród przedstawicieli zarządu archiwalnego i archiwów charkowskich (32 osoby) z wyższem wykształceniem jest 2, ze średniem 13, niższem 17, ze strony prowincjonalnych archiwów stosunek w tym wypadku jest lepszy (15 : 24 : 38); co do przynależności partyjnej to z prowincji mamy 46 członków WKP bądź WLKSM (komsomół) z Charkowa — 10.

⁴⁰⁾ W. Barwinski'kij, „I-j Wseukrajinskij z'jizd archiwnich robitnikiw u Charkiwu“, AS II/III, 13—41. Poprzedziła go odbyta w grudniu 1924 r. w Charkowie konferencja pracowników archiwalnych o której informuje O. Wodolaz'čenko, „Perša narada archiwnich robitnikiw Ukrajini“, AS I, 144—54.

⁴¹⁾ „Wtoroj wseukrajinskij archiwnyj s'ezd“, AD XXVIII/I X, 71—3. W grudniu 1928 r. odbyła się konferencja dyrektorów centralnych i okręgowych (kraewych) historycznych archiwów, AS IX/X, 3—24.

BSRR. O organizacji archiwalnej na Białorusi sowieckiej poza wspomnianym artykułem J. Żdanowicza⁴²⁾ wyczerpująco informuje M. Meleško⁴³⁾, o stanie archiwów i działalności zarządu archiwalnego A. Jodko⁴⁴⁾. Własnego pisma zarząd archiwalny nie posiada. W r. 1930 wydana została ustawa o zarządzie archiwalnym, zastępująca dawną z r. 1927. Poza archiwum historycznym w Mińsku, gdzie mieści się również zarząd archiwalny istnieją trzy archiwa: w Witebsku, Mohylowie i Homlu⁴⁵⁾ przechowują one materiały z pierwotnie istniejących 8 archiwów. Do Mohylowa przeniesiono z Mińska archiwum Rewolucji Październikowej, wraz z tajnem archiwum oraz foto-kino archiwum. Tamże przeniesiono archiwa z Bobrujska i Orszy.

W styczniu 1926 r. odbył się w Mińsku zjazd białoruskich badaczy na polu archeologii i archeografii⁴⁶⁾. Archiwalne referaty wygłosili: prof. M. Downar-Zapolski o dawnych białoruskich archiwach poza granicami BSRR⁴⁷⁾, D. Dawgiałło o Metryce Litewskiej i jej znaczeniu dla poznania przeszłości Białorusi⁴⁸⁾ M. Meleszko o sprawie archiwalnej na Białorusi Radz.⁴⁹⁾, A. Jasenew o wartości naukowej witebskiego okręgowego oddziału Centrarchiw'u BSRR⁵⁰⁾ i W. Dmitrjew o smoleńskich archiwach⁵¹⁾. Prof. Downar-Zapolski pod

⁴²⁾ Vide ods. 28).

⁴³⁾ „Organizacija ta struktura archiwnich ustanow BSSR“, AS V/VI, 52—8.

⁴⁴⁾ „Archiwnoje delo w BSSR“, AD XVIII, 109—113.

„Nowoe w archiwnom uprawlenii BSSR“ AD XXIV/V 98—101.

⁴⁵⁾ M. Wachaeu, „Korotkij pidsumok dijałnosti Gomel'skogo Widdilu CAU BSSR“, ARU III, 89—91.

⁴⁶⁾ „Pracy Peršaga Z'ezdu Das'ledčykaw Belaruskaj Archéologii i Archéografii 17—18 studzenja 1926 godu“, Mińsk 1926, 86 + 1 nlb. Sprawozdanie z książki podał W. Dombrowski AD X, 109—10.

⁴⁷⁾ „Staryja belaruskija archiwy za meżami BSSR“, ib. 31—52.

⁴⁸⁾ „Litowskaja Mětryka i jae kaštownas'c' dlja wywučennja minuwščyny Belarusii, ib. 53—9.

⁴⁹⁾ „Archiwnaja sprawa w BSSR da sučasnaga momentu“, ib. 60—8.

⁵⁰⁾ ib. 69—74.

⁵¹⁾ ib. 75—84.

podanym bałamutnym tytułem informował w rzeczywistości o materiałach archiwalnych dotyczących Białorusi, a przechowywanych w Leningradzie, Moskwie i Polsce. Autor co do Polski korzysta z przedwojennych notatek, zebranych w czasie studiów w Warszawie i Krakowie oraz z drukowanych informacji odnośnie Lwowa. Archiwum Skarbowemu⁵²⁾ autor stosunkowo najwięcej poświęcił miejsca w swoim artykule, wymienił wszystkie jego działy (staropolskie) nie zawierające w znacznej części jakichkolwiek danych zarówno co do W. X. Litewskiego, a tembardziej Białorusi. Po tych błędnych informacjach, pozbawionych jakiegokolwiek podejścia metodycznego, zjazd powziął rezolucję, domagającą się zwrotu archiwaliów, znajdujących się na terenie Polski.

SRR Gruzji. O organizacji zarządu archiwalnego na terenie Gruzji wyczerpujące informacje podaje Š. Čchetija⁵³⁾. Już w r. 1921 wydany zostaje dekret o centralizacji archiwów na terenie Gruzji. Do r. 1926 utworzono 6 archiwów historycznych (5 w Tyflisie i 1 w Kutaisie dla Zachodniej Gruzji). Wspomniany autor w swoim artykule wyszczególnia zawartość archiwów historycznych, w późniejszym zaś artykule *Archiwi SRR Gruzji*⁵⁴⁾ dał charakterystykę samych źródeł archiwalnych przedewszystkiem z okresu od V do XVIII wieku.

Co się tyczy organizacji względnie samych archiwów w innych republikach radzieckich to informują o tem artykuły: A. Giwargizowa⁵⁵⁾ — w **Armenji** radzieckiej, J. Ż[danowiča] — **Turkmenji**⁵⁶⁾, S. Abalina — **Tadżykiskiej SRR** (część Uzbekistanu)⁵⁷⁾.

⁵²⁾ N. B., któremu Sz. Prof. nie zwrócił jeszcze wypożyczonych w swoim czasie (kilka lat przed Wielką Wojną) archiwaliów.

⁵³⁾ „Golowni momenti archiwnogo budiwnictwa w SRR Gruzji“, AS IV, 61—72 i V/VI 59—63 — „Ispoľzowanie archiwnych materialow CAU SSR Gruzii w socialističeskom stroitelstwie“ AD XXX/XXXI, 140—8. Toż z pewnemi opuszczeniami w ARU IV/V, 416—421.

⁵⁴⁾ ARU I/II, 187—192.

⁵⁵⁾ „Archiwnoe delo w Sowetskoj Armeniji“, AD XXVIII/IX, 82—5.

⁵⁶⁾ AD XVI 78—80, a także bez autora „Stan archiwnoji sprawi w TSRR“, AS XI, 78—80.

⁵⁷⁾ AD XXVIII/IX, 80—1.

Ze spraw szczegółowych, które ujmujemy w niniejszym sprawozdaniu wspólnie dla RSFRR i USRR na plan pierwszy wysuwa się **kształcenie personelu archiwalnego**. Sprawa ta od momentu wprowadzenia w życie dekretu o centralizacji archiwów jest przedmiotem zainteresowania zarządu archiwalnego RSFRR. Ujawnia się to przez organizowanie sporadyczne kursów⁵⁸⁾ we własnym zarządzie, bądź przez wpływanie na uniwersytety o tworzenie odpowiednich cykli wykładów, lub też drogą korespondencji. Nie rozwiązuje to jednak dostatecznie zagadnienia, skomplikowanego ze względu na wyjątkowy ustrój i obszar państwa, potrzebującego odpowiednio przygotowanego personelu. Pozatem likwidacja pozostałości t. zw. burżuazyjnych zmusza do szybkiego wypełnienia luk. Płynność w stanie personelu dochodzi w pierwszym półroczu 1931 w samej tylko Moskwie do 50% (przy ogólnym stanie liczbowym 440 osób, przyjęto 220 osób i zwolniono 188 osób)⁵⁹⁾. Wiosną 1931 r. zostaje uruchomiony przy Centrarchiw'ie ZSRR instytut archiwalny o poziomie wyższego zakładu naukowego z dwuletnim programem nauczania (dla kandydatów z niższem wykształceniem kurs trwa 3 lata). Przy przyjęciu pierwszeństwo mają członkowie bądź WKP(b) bądź komsomołu, z bezpartyjnych kandydatów pierwszeństwo przysługuje robotnikom, członkom kołchozów itp. lub ich dzieciom. Specjalizacja w instytucie idzie w trzech kierunkach, według rodzaj archiwów: ekonomicznym, politycznym i wojskowym. W r. ub. było w instytucie 111 słuchaczy, w tem 48% robotników, 38% włościan i 14% (niższych?) funkcjonariuszy, bezpartyjnych było 10%⁶⁰⁾.

⁵⁸⁾ Odbyły się takie kursy w r. 1928, AD XV, 66—7, w r. 1930, AD XXIV/V, 92. O kółkach samokształcenia archiwalnego M. Wiśniewskij, „Archiwnye samoobrazowatel'nye krużki“, AD, XV 40—50. Kursy dla archiwistów urzędów funkcjonujących odbyły się w 1931 r. Kurs był 3-miesięczny o 124 godzinach wykładów. AD XXVI/VII, 122.

⁵⁹⁾ A. Fadeew, „Archiwnye kadry i owładenie technikoj“, AD XXVI/VII, 51—6.

⁶⁰⁾ AD XXIV/V, 91—2, XXVI/VII (ostatnia str.) warunki przyjęcia, E. Anisimowa, „Kogo gotowit Institut archiwowedennja pri CAU SSSR“, XXVIII/IX, 13—16. W warunkach przyjęcia na rok bieżący (AD XXX/XXXI, 3-cia nlb.) wymagane jest pełne wykształcenie średnie, czas trwania studiów — 2½ roku.

Na Ukrainie utworzono w r. b. przy Instytucie pedagogicznym wydział archiwalny. Okres studjów jest trzyletni, obok praktyki archiwalnej przewidziana jest w programie praktyka fabryczna i rolna w stosunku godzin — 710 : 448 : 340 na ogólną ilość 4000 godzin studjów⁶¹⁾.

Teorja i praktyka archiwalna. Nowego podręcznika archiwoznawstwa z uwzględnieniem obecnego ustroju, oraz archiwistyki brak w literaturze rosyjskiej^{61*)}. W języku ukraińskim wprawdzie wyszły szkice archiwalne W. Romanowskiego⁶²⁾, ale przeważają w nich informacje o przeszłości archiwów, dotyczących Ukrainy, t. j. i dawnej Rzeczypospolitej Polskiej⁶³⁾, pozatem autor podał podstawowe zasady archiwistyki. Przekład też z podręcznika Mullera, Feitha i Fruina podał w języku ukr. O. Wodolażčenko⁶⁴⁾. Rozprawy z zakresu teorji archiwalnej stosunkowo przeważają na Ukrainie: zagadnienie pojęcia „zespół (zasób) archiwalny” porusza W. Weretennikow, *Pro ponjattja „archiwnyj fond”*⁶⁵⁾, „materiału archiwalnego” — M. Janowski⁶⁶⁾, któremu nie obca jest i nowsza literatura

⁶¹⁾ K. Šijan, „Zawdannja archiwoznawčogo fakultetu”, ARU I/II, 164—8. Do tego czasu vide: W. Weretennikow, „Do pitannja pro pidgotowku archiwnich robotnikiw”, AS II/III, 43—9; „Wseukrajins'ki korotkotermynowi archiwni kursy”, ib., 73—9; N. O. „Pro archiwnij seminar u m. Charkowi”, ib. XI, 83—4, i „Archiwni seminar w m. Kiiwi”, ib. XII, 85—6. J. Iwanow, „Do pitannja pro pidgotowku kadriw dlja archiwnogo budiwnictwa ib. XIII, 34—7.

^{61*)} Z artykułu D. Istnjuk'a „Zadači izdanija Rukowodstwa po so-wetskomu archiwnomu stroitelstvu”, AD XXX, XXXI, 14—22, dowiadujemy się, o zamierzonym wydaniu podręcznika archiwistyki.

⁶²⁾ „Narisi z archiwoznawstwa”, Charków, 1927, 168 Rec. I. Golubcow, AD XVI, 97—101, i wzmianka AD XIII, 119 20. O wyjściu nowego podręcznika p. t. „Archiwoznawstwo, elementarnij pidručnik”, cz. I, 228, Charków, 1932, wiem tylko z ogłoszenia, dotychczas nie udało mi się otrzymać go.

⁶³⁾ W książce są miejsca niezbyt ścisłe: autor między innymi przedstawiając przebieg rokowań o zwrot Polsce mienia Liceum Krzemienieckiego, twierdzi, jakoby ekspertyza polska przyznała słuszność wywodów przedstawicieli Ukrainy o bezpodstawności roszczeń. Metryki Koronnej rząd ZSRR nie potrzebował zwracać, chyba niektóre jej książki, bo była w Warszawie.

⁶⁴⁾ AS I, 24—33.

⁶⁵⁾ AS IV, 28—35.

⁶⁶⁾ „Ponjattja archiwnogo materijalu”, AS IX/X 49—63.

polska⁶⁷⁾. Zagadnienia teoretyczne z przewagą terminologicznych porusza N. Bel'čikov *Teorija archeografii*, (Leningrad, 1929, 73 + 3 nb)⁶⁸⁾. Z zakresu praktyki archiwalnej na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia inwentaryzacji. Typy inwentarzy wydaje Centrarchiw USSR *Primirni opisi, zbirnik za red.* W. Weretennikowa (Charków, 1928, st. XII + 51 + 1 nlb)⁶⁹⁾. Praktyczne wskazówki przy porządkowaniu akt wojskowych przekazanych do archiwum podaje J. Chripač⁷⁰⁾. Autor załącza zestawienie skrótów stosowanych przy porządkowaniu. Obfita jest literatura w dziedzinie klasyfikowania i doprowadzania do porządku materiałów archiwalnych⁷¹⁾. Praktyczne wskazówki dotyczące paginowania akt podają S. Belenkina⁷²⁾ i A. Belokurowa⁷³⁾ obliczania ilości archiwaljów (według grubości), — W. Weretennikow i M. Gli-

⁶⁷⁾ np. J. Siemińskiego, „Roztrząsania terminologiczne“.

⁶⁸⁾ Rec. S. Bogojawlenskij i I. Tret'jakow, AD XX, 71—4.

⁶⁹⁾ Rec. J. Golubeow, „O tipach i formach archiwnych opisej“, AD XVII, 29—36. W. Šeremetewskij, „Ukazateli z opisjam“, AD XVI, 40—51. Š. Čhetija, „Sistema opisej i opisanij istoričeskich materijalov“, AD XXIV V, 32—9. A. Nikolaew, „Formular archiwnogo fonda“, AD XIV, 20—23 i N. Bel'čikov, Priemy izučenja častnych fondow, ib. 24—38.

⁷⁰⁾ „Inwentarizacija archiwnych fondow Krasnoj Armii“, AD XXIII IV, 32—49.

⁷¹⁾ W. Weretennikow, „Uwagi z doswidu po archiwnomu budiwnictwu“, AS I, 1—23, tenże „Do principowich pitan z rozborki ta kljasifikacii archiwnich materijaliw“, AS XII, 30—40. L. Kangun, „Pro sposobi rozborki archiwnich materijaliw“, ib. 49—52. G. Čabrow, „O razborke archiwnoj rossipi“ AD XXII III, 64—72. G. Ułasowa i Z. Šapaewa, „Do pitannja pro techniku rozboru rozporošenich archiwnich materijaliw“ AS XI, 46—8. M. Janowski, „Sistematizacija archiwnoji rozsipi“, AS XII, 41—9. S. Belenkina, „Z doswidu rozborki i opisannja archiwnich materijaliw rewolucijnioji dobi“, AS XIII, 48—57. W. Derbina, „Wyjawlenie archiwnych fondow“, AD XXIV V, 69—79. P. Storoženko, „Častnye pomestno - wotčinnye fondy i problema ich tematičeskoj razrabotki“, AD XXVI VII, 67—77. A. Barabašow, „Do pitannja pro uporjadkuwannja archmaterijaliw winjatkowich ustanow“, AS XIII, 57—64. S. Belenkina, „Z doswidu rozborki i opisannja archiwnich materijaliw rewolucijnioji dobi“, ib. 48—57.

⁷²⁾ „Pro numeraciju arkušiw w sprawach“, AS VII, 61—7.

⁷³⁾ „O numeracii listow“, AD XX, 42—5.

wienko⁷⁴⁾, układania akt na półkach — W. W[eretennikow]⁷⁵⁾ W. Gancowa⁷⁶⁾. Technikę wydawania informacji archiwalnych omawiają L. Kaśubskij⁷⁷⁾ i I. Andreew⁷⁸⁾. Wskazówki do inwentaryzacji, katalogowania i przechowywania ziemskich materiałów topograficznych dał S. Trojanskij⁷⁹⁾. Zagadnienie organizacji pracy w archiwach omawia P. Litwin^{79*)}. Sprawę t. zw. rzeczowych zabytków w archiwach poruszył B. Anfilow⁸⁰⁾. Zasady prowadzenia bibliotek archiwalnych podają A. Kudrjawcewa i E. Pawczyńska⁸¹⁾. Plan pięcioletni wywołuje szereg artykułów, omawiających sposoby szybkiego zaspakajania potrzeb instytucji prowadzących przebudowę gospodarczą państwa⁸²⁾. Prócz tego zaczynają pojawiać się artykuły o nastawieniu politycznym, pod które podciąga się zagadnienia pozornie niemające nic wspólnego z polityką np. metody porządkowania i inwentaryzowania akt⁸³⁾. Zagadnieniu meto-

⁷⁴⁾ „Pro wimir archiwnich materijaliw“, AS V/VI, 34—9.

⁷⁵⁾ „Jak rozmiščiti archiwni materijali na policach“, ib. 46—7.

⁷⁶⁾ „Pro układannje archiwnogo materijalu“, AS VIII, 60—2.

⁷⁷⁾ „Organizacija sprawočnogo apparata“, AD XXII/III, 50—8.

⁷⁸⁾ „Organizacija sprawočnych otdelów pri Archiwnich Biuro“, AD XVII, 55—6.

⁷⁹⁾ Sposoby chranenija zemleustroitelno-topografičeskich dokumentów, AD XI/XII, 162—70.

^{79*)} „Bor'ba z obezličkoj w moskowskich central'nych archiwochraniliščach“, AD, XXVIII/IX, 17—25.

⁸⁰⁾ „Weščestwennye pamjatniki w archiwach“ AD XV, 30—9.

⁸¹⁾ „O porjadke wedenija archiwnych bibliotek“, AD XXI, 50—66

⁸²⁾ J. Żdanowicz, „Opyt organizacii ispolzowanija archiwnych materialow w socialističeskom stroitelstwie“, AD XXIV/V, 11—31; tenże, „Tema-tičeskaja prarabotka archiwnych materialow dlja socialističeskogo stroitelstwa“, AD XXVI/VII, 24—37. Tenże, „O swjazi s učreždenijami“, ib., 37—41. J. Iwanow, „Archiwni džereła na dopomogu p'jatiročci“, AS XII, 19—22. E. Kogan, „Potrebi rekonstruktivnoji dobi wimagajut wporjadkuwannja archiw“, AS XIII, 37—42.

⁸³⁾ W. Weretennikow i F. Gerasimenko, „Archiwoznawču techniku na riwen' wimog markso-lenins'koji istoričnoji nauki“, ARU III, 71—83. Artykuł może być przykładem jak rzeczy proste i jasne, można zaćmić i zagmatwać, o ile zastosuje się swego rodzaju „patos“ djalektyczny. Porównaj także A. Jurčenko, „Za markso-leninsku metodologiju w teoriji i praktici archiwnoi roboti“, ARU III, 98—102 oraz I. Šabatın, „Po nowomu postawiti pitannja opisuwannja archmaterijaliw“ ARU IV/V, 399—404.

dologii i techniki publikowania aktów poświęca wyczerpujące studjum A. Sergeew ^{83*)}). Autor przedstawił zagadnienie w przekroju historycznym, poczynając od „sławnych” o nastawieniu politycznym (antypolskie) publikacji różnych archeograficznych komisji, a kończąc na współczesnych — sowieckich, pozatem dał praktyczne wskazówki, dotyczące poruszanego tematu.

Brakowanie akt. Zagadnienie brakowania akt w każdym państwie jest najbardziej skomplikowanym, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę akta współczesne. Sprawie tej sowiecki zarząd archiwalny nie szczędzi swego zainteresowania, mając przykre doświadczenia z pierwszych lat po przewrocie, kiedy jedne archiwa niszczone świadomie dla zatarcia śladów wysługiwania się caratowi, inne natomiast używano na złagodzenie kryzysu papierowego (znaczna część akt b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Jeżeli chodzi o formalne uregulowanie tej sprawy to odnośne ustawodawstwo burżuazyjnemu archiwistce nie pozostawia nic do życzenia. Jednak warunki w jakich brakowanie akt musi się odbywać t. j. dostarczenie uplanowanej ilości makulatury, bynajmniej nie zapewnia, że materiał istotnie wartościowy nie pójdzie do kotła ⁸⁴⁾). Pozatem do oceny wartości akt trzeba dużego doświadczenia, jakie nabywa się w ciągu długich lat służby. Punktem wyjścia do rozwiązania sprawy brakowania i zabezpieczenia akt przed zniszczeniem było uregulowanie z inicjatywy Centrarchiwu registratur i składnic archiwalnych (archiwów urzędów funkcjonujących) ⁸⁵⁾). W ustawie archiwalnej zagadnienie to zajmuje

^{83*)} „Metodologija i technika publikacii dokumentow“, AD XXX/XXXI, 43—99.

⁸⁴⁾ W. Dombrowskij, „Bumażnyj krizis i uničtożenie archiwnych materialow, ne podleżasčich chraneniju“, AD XVIII, 25—33. Rozporządzenie dotyczące brakowania akt, AD XVII, 57—66. A. Giwargizow, „Iz’jatje archiwnoj makulatury dlja bumażnoj promyšlennosti“, AD XXX/XXXI, 30—8, podał obserwacje poczynione w związku z kampanją brakowania akt.

⁸⁵⁾ B. Anfilow, „Nazrewšaja reforma (Archiwy učreždenij i Centrarchiw)“, AD XIV, 3—17. W. Dombrowskij, „Na puti k racionalizacii archiwow dejstwujuščich učreždenij“, AD XVI, 24—28. L. Kašubskij „Učet i planirovanie priema archiwow dejstwujuščich učreždenij“, AD XVII,

stosunkowo najwięcej miejsca. Odnośne artykuły przewidują: 1-o materiały z przed r. 1825 nie podlegają zniszczeniu, 2-o materiały dotyczące okresu rewolucji 1905 r. jak również Wielkiej Wojny, Rewolucji Październikowej i Wojny Domowej mogą być zniszczone na podstawie specjalnych instrukcyj Centrarchiw'u. Pozostałe materiały kwalifikuje się do zniszczenia komisyjnie. Zasady przy kwalifikowaniu akt do zniszczenia w zastosowaniu do sądów okręgowych omawia S. Bogojawlenskij⁸⁶⁾, ogólniej omawiają zagadnienie W. Weretennikow⁸⁷⁾, szerzej ujmuje zagadnienie W. Nikitin⁸⁸⁾, dla którego punktem wyjścia był artykuł Br. Pawłowskiego, *Nieco o brakowaniu akt*⁸⁹⁾, rezultaty kampanji brakowania akt na Ukrainie podaje A. Bondarewskij⁹⁰⁾.

Konserwacja akt i zagadnienia techniczne. Mimo intensywnej kampanji brakowania akt wyjątkowo dużą ilość artykułów poświęcono zagadnieniu ich konserwacji. W r. 1927 zostaje utworzone przy Centrarchiw'ie RSFRR laboratorium archiwalno-chemiczne⁹¹⁾. Jest ono fundamentem dla założonego w r. 1928 gabinetu archiwalnego (Kabinet archiwowede-

37—46. B. A.[nfilow], „K woprosu o sostawlenii učreżdenijami „perečnej“, archiwnych materialow“, AD XXII III, 13—25. „Wnimanie archiwam dejstwujuščich učreżdenij“, ib., 3—12. W. D.[ombrowskij], O racional'noj postanowke archiwow dejstwujuščich učreżdenij, ib., 26—31. M. Tarasow, Sił'ski archiwi, AS VIII, 39—47.

⁸⁶⁾ „O razborke fondow okružnych sudow po graždanskomu otdeleniju“, AD XIV, 39—42, polemizuje z autorem B. Anfilow, „K woprosu o razborke fondow okružnych sudow“, AD XVII, 47—50.

⁸⁷⁾ „Do pitannja pro porjadok widokremlennja nepotrebnich archiwnich materijaliw“, AS II III, 49—54.

⁸⁸⁾ „Do teorii widokremlenija nepotrebnich archiwnich materijaliw“, AS VIII, 8—21. Poprzednio: „Z doswidu roboti po wjawlennju ulizacijnich archiwnich materijaliw, AS V/VI, 23—34. Jak widać z polemicznego artykułu A. Jurczenki (ods. 83) tenże W. Nikitin omawiał sprawę brakowania akt, ale pod kątem „burżuazyjnych“ metod na II wszechukraińskim zjeździe pracowników archiwalnych.

⁸⁹⁾ Archeion, III, 23—39.

⁹⁰⁾ ARU III, 92—5.

⁹¹⁾ AD XIV, 77—80.

nija)⁹²⁾, który staje się ośrodkiem badań zarówno w zakresie archiwistyki jak i archiwoznawstwa⁹³⁾. W Leningradzie tworzy się gabinet nauk pomocniczych (Kabinet wspomagatel'nych istoričeskich nauk) ze szczególnym uwzględnieniem archiwoznawstwa^{93*)}. Na Ukrainie zorganizowano gabinet archiwalny w r. 1930^{93**)}. Eksperymenty były prowadzone nad: 1-o środkami zwalczania pasorzytów, 2-o gatunkiem klejów, odpowiednich przy restaurowaniu dokumentów, 3-o papierem i atramentem. Środkom zwalczania pasożytów w archiwach poświęca swe studia I. Zaw'jałow⁹⁴⁾. Również i w języku ukraińskim ukazało się parę artykułów w tej sprawie⁹⁵⁾. Wspomniany Zaw'jałow zajął się także sprawą żółknięcia papieru⁹⁶⁾, składem chemicznym i jakością atramentu oraz tuszu i normalizacją papieru kopjowego⁹⁷⁾. Wartość klejów bada szczegółowo A. Palant⁹⁸⁾. Wskazówki naprawy

⁹²⁾ AD XIII, 55—63; XV, 65; XVI, 65; XXII, III, 96—102; XXVI, VII, 123—4.

⁹³⁾ Na skutek reformy pisowni „rosyjskiej” termin „archiwowedenie” coprawda nie uwidacznia o którą dziedzinę chodzi.

^{93*)} AD XVIII, IX, 40—45.

^{93**) ib.}, 77—9.

⁹⁴⁾ „Bumažno-knižnyj točil'sčik i bor'ba s nim”, AD XIII, 64—8, „Archiwnye wrediteli i predupreditel'nye mery protiv ich pojavlenija”, AD XVI, 52—7. „Bor'ba s wrediteljami archiwnogo materiala”, AD XX, 46—50. „K woprosu ob izučenii plesnych gribow w archiwach i sposobach bor'by s nimi”, AD XXIV, V, 76—82. W ostatnim artykule autor podaje sposób zwalczania przedewszystkiem grzyba niszczącego materiały budowlane. Natomiast co się tyczy pleśni to zachęca do prowadzenia badań nad nią.

⁹⁵⁾ W. Romanows'kij, „Borot'ba z archiwnymi škodnikami”, AS IV, 35—8. W. Awerin i A. Nowinenko, „Do pitannja pro borot'bu z archiwnimi škidnikami”, AS VIII, 51—6 (Autorzy podali rezultaty działania „chloropikrinu” stosowanego w Ameryce przy dezynfekcji zboża) Rec. W. G[ancowa] artykułu Brunona Kotterbucha w Arch. Z. B. III, 233—4, ib., 62—63.

⁹⁶⁾ „Poželtenie bumagi”, AD XVII, 51—5.

⁹⁷⁾ „Sostaw i kačestwo černil i kontorskich krasok”, AD XXI, 67—72. „O wwedenii standartu kopirowal'noj bumagi, ib.”, 73—5.

⁹⁸⁾ „Porównjal'nij doslid klejw dlja paperu”, I, AS XI, 35—43. II, ib., XIII, 77—9. Porównaj także — W. Kucenos, „Klej dlja parafinowego paperu”, ARU IV, V, 414—16.

uszkodzonych dokumentów oraz ich konserwacji podają: W. Romanowski⁹⁹⁾, W. Weretennikow i W. Kucenos^{99*)}. Autor przestrzega przed nadużywaniem zaponu, bowiem celuloid niekiedy może działać destrukcyjnie na papier. Co się zaś tyczy stosowania reagensów z zawartością taniny, to obawia się szkodliwych skutków w przyszłości. Poza tem ukazała się znaczna ilość praktycznych wskazówek co do: sposobu szycia akt¹⁰⁰⁾, podklejania dokumentów¹⁰¹⁾, konserwacji t. zw. „stołpcow“¹⁰²⁾, szkodliwości wiązania akt¹⁰³⁾, o ogonkach do akt itp.¹⁰⁴⁾.

Sprawa pomieszczenia archiwów na terenie Moskwy w związku z napływem znacznej ilości z dawnej stolicy oraz przyrostem akt współczesnych władz centralnych znalazła rozwiązanie w budującym się monumentalnym gmachu archiwalnym na terenach dawnego archiwum b. Min. Sprawiedliwości^{104*)}. Przystosowywanie przeważnie budynków starych (zamykanych cerkwi) na pomieszczenie archiwów powoduje studia dotyczące wewnętrznego urządzenia magazynów, a więc

⁹⁹⁾ „Konserwacja poškodżenich gramot“, AS XIII, 65—71.

^{99*)} „Pitannja zberigannja i restawruwannja archiwnich dokumentiw w roboti chemičnoji ljaboratoriji CAU USRR“, ARU IV/V, 405—411.

¹⁰⁰⁾ G. Juščenko, „Do techniki pidšiwannja archiwnich materijaliw“, AS IV, 38—43. Bez autora, „O sšiwannii deli narjadow“, AD XXII/III, 73—5.

¹⁰¹⁾ W. N., „Pro podklejuwannja dokumentiw“, AS XI, 48/9.

¹⁰²⁾ K. Ušakowa, „Deščo pro perechuwuwnja „stowpciw“, AS XII, 56—60.

¹⁰³⁾ A. Cwetkow i Z. Šaparewa, „Pro škidliwist' uwjazuwannja archiwnich materijaliw“, AS IX/X, 81—5.

¹⁰⁴⁾ M. G., „Pro jarliki“, AS XI, 43—6. Z. Šaparewa, „Šče pro jarliki dlja archiwnich materijaliw“, AS XII, 55—6. M. G., „Dekilka uwag pro kartoni dlja perechuwuwnja spraw“, AS V/VI, 48—50. G. Juščenko, „Korobki dlja starich dorewoljucijnich archiwnich materialiw“, AS XII, 52—4. N. T., „Pro perechuwuwnja archiwnich [materijaliw u „šwidkozšiwnikach“ i „reestimatorach“, AS V/VI, 50—1.

^{104*)} „Nowoe zdanie Archiwa Oktjabr'skoj Rewoljucii i Krasnoj Armii w Moskwe“, AD XXX/XXXI, 132—3. Do artykułu dołączone są odbitki rysunków fasady architekta L. M. Krugłow'a.

odpowiednich stojaków lub półek z wyzyskaniem miejsca¹⁰⁵). Projekt typowego budynku archiwalnego z planami dla archiwów okręgowych podał N. Čajkiwskij¹⁰⁶). Urządzenie w Moskwie archiwum filmów i klisz fotograficznych¹⁰⁷) budzi zainteresowanie się tą sprawą. O sposobie klasyfikowania i przechowywania tych materiałów piszą W. W[eretennikow] i W. Kucenos¹⁰⁸). Sprawę zastosowania fotografii w pracy archiwalnej omawia W. Gancowa-Bernikowa¹⁰⁹).

Mocno podkreślana w wystąpieniach kierowników służby archiwalnych ZSRR rola polityczna archiwów, potrzeba kontaktu z problemami życia codziennego¹¹⁰) znajduje swój wyraz w urządzaniu wystaw materiałów archiwalnych początkowo w związku z różnymi jubileuszami, obecnie o celach propagandy zagadnień gospodarczych¹¹¹). Pod względem metodycznym sprawę tą omawiają W. Gancowa¹¹²) i M. Gliwenko¹¹³).

Historja archiwów i dane o ich zawartości. Zaspakajanie przez archiwa bieżących potrzeb państwa w związku z przebudową gospodarczą, nastawienie w badaniach historycznych

¹⁰⁵) N. Kazancew, „O stellażnych ustanowkach i archiwochraniliščach“, AD XVIII, 49—54. W. Weretennikow, „Do pitannja pro tipi stelażnego ustakuwannja dlja archiwoschowišč“, AS VII, 48—55. Inż. I. Mališewskij, „Pojasnjuwal'na zapiska“, ib., 55—61. M. Gliwenko, „Zamitki do pitannja pro wnutrišne ustakuwannja archiwoschowišč“, AS VIII, 56—60.

¹⁰⁶) „Proekt tipowego budinka dlja okrarchiw“, AS XI, 91—5.

¹⁰⁷) „Foto-kinoarchiw“, AD XV, 67. „Archiw foto negatiwow i kino-film“, AD XVII, 84—6.

¹⁰⁸) „Pro kljasifikaciju i perechowywannja kino-foto-materijaliw“, ARU III, 84—8.

¹⁰⁹) „Fotografija na posługach archiwnojj techniki“, AS IX/X 78—81.

¹¹⁰) A. Kulikowa, „Archiwy w massy“, AD XXVI/VII, 64—6.

¹¹¹) „Wystawka „Dokumenty Centrarchiwa RSFSR po istorii Oktjabr'skoj rewoljucii“, AD XIV, 70—7. „Wystawki dokumentow CAU RSFSR w Moskwie“, AD XXIV/V, 92—4. „Wystawka dokumentow CAU K 14-oj godowščine Oktjabrja“, AD XXVIII/IX, 61—4. „Wystawka dokumentow CAU „Uralo-Kazneckij kombinat“, ib., 64—9.

¹¹²) „Do pitannja pro organizaciju wistawki archiwnich materijaliw“, AS VIII, 48—51.

¹¹³) „Wystawki archiwnych materialow“, AD XXVI/VII, 57—63.

¹¹⁵⁾ „Drevlichranilišče Moskovskogo Central'nogo Istoričeskogo Archiwa“, AD XXIV/V, 40—68. We wstępie autor (redaktor) wyjaśnia intencje CAU: w przewodnikach chodzi o ułatwienie orjentacji w materiałach archiwalnych z punktu widzenia marksowskiej historjografii, i ujawnienie wśród nich tego, co może być skuteczną bronią w walce z burżuazijną nauką.

¹¹⁶⁾ Mam na myśli bądź departamenty bądź t. zw. stoły (referaty), które mimo specjalnych zadań często kolidują z innymi i stanowią z nimi wspólną całość.

¹¹⁷⁾ Charakterystykę Metryki Litew. autor przepisał ze wstępu do 21 tomu wydawnictwa b. Mosk. Arch. Min. Justicii „Opisanie dokumentow i bumag”.

niczego (dawniejszej „Meżewoj Kancelarii”) informuje artykuł I. Kislow'a¹¹⁸⁾. Historję powstania Archiwum Rewolucji i Zagranicznej polityki przedstawił W. Maksakow¹¹⁹⁾. O zbiorach t. zw. PUR'u (Politiceskoe Uprawlenie Rab. Krest. Kras. Armii) będących w opracowaniu akademji woj. im. Tolmačew'a informuje S. Rabinowič¹²⁰⁾.

O zbiorach prywatnych na terytorjum RSFRR mamy artykuły N. Belčikow'a¹²¹⁾, D. Mendeleewa¹²²⁾ oraz bezimiennie komunikaty w AD¹²³⁾. O archiwum Troicko-Siergiejewskiej Ławry informuje A. Olsewskij¹²⁴⁾. Z notatki o nowych nabytkach archiwalnych¹²⁵⁾, informującej o odkryciu w Akademji Nauk w Leningradzie całego szeregu pierwszorzędnych materiałów, dowiadujemy się, że wśród nich znalazło się archiwum b. namiestnika Król. Pol. hr. Berga.

Co się tyczy **wiadomości o archiwach na terytorjum USRR**, to mamy poważną ilość artykułów informacyjnych. Impuls ku temu wychodzi oczywiście od zarządu archiwalnego, który zamierza opublikować przegląd najważniejszych zasobów archiwalnych. O planie takiego przeglądu informuje W. W[ere-

¹¹⁸⁾ „Naučnoe i praktičeskoe značenie materialow Meżewogo Archiwa”, AD XXVIII/IX, 26—39. Charakterystyczny jest stosunek autora do t. zw. dokumentów pomiarowych (opisów granic), które, jego zdaniem, mogą być wybrakowane. Tymczasem dla nas wartość ich równa się wartości planów, a niejednokrotnie jest większa.

¹¹⁹⁾ „Archiw Rewolucji i Wnešnej Politiki”, AD XIII, 27—41. Notatka o ujawnieniu w tem archiwum materiałów dotyczących historii partji, AD XXVIII/IX, 67—70.

¹²⁰⁾ „Centralnyj woenno-političeskij archiw pri woenno-političeskoj Akad. im. Tolmačewa”, AD XXII/III, 111—2.

¹²¹⁾ „Archiw A. S. Puškina”, AD XIII, 94—8.

¹²²⁾ „Archiw D. I. Mendeleewa”, AD XIII, 88—9.

¹²³⁾ „Awtografy w fonde Jusupowych”, XXI, 83—5. „Fond. kn. Gorčakowych”, XX, 60—2. „Nowye puškinskie rukopisi i materialy”, XVII, 80—4. „Rukopisnyj fond L. N. Tolstogo”, XIV, 80—2. „Archiw A. F. Kerenskogo”, XIII, 88.

¹²⁴⁾ „Ob archiwach Troice - Sergiewskoj Ławry”, AD XV, 78—82.

¹²⁵⁾ AD XXI, 78—9.

tenników]¹²⁶⁾, oraz o przygotowaniach do niego drogą sporządzenia kartoteki, O. N[asonowa]¹²⁷⁾, która zapoznaje czytelnika ze stanem dotychczasowej rejestracji archiwów przedrewolucyjnych (nowych). Informacje o zbiorach archiwalnych dotyczących Ukrainy i znajdujących się na terytorjum RSFRR podają D. Bagalij i W. Barwinskij¹²⁸⁾, o ich rewindykacji E. Iwanow¹²⁹⁾. Autor ostatni ograniczył się jednak do omówienia zbiorów dotyczących lewobrzeżnej Ukrainy, a zatem tego, co otrzymało Archiwum Akt Dawnych w Kijowie nie podał. O źródłach do historii ruchu dekabrystów na Ukrainie informuje artykuł O. Bagalij-Tatarinow'(a)ej¹³⁰⁾ Przegląd materiałów archiwalnych do historii Rewolucji Październikowej i wojny domowej na Ukrainie podał P. Bilik¹³¹⁾.

W historii poszczególnych archiwów na plan pierwszy należy wysunąć zbiorową pracę pod redakcją W. Romanowskiego¹³²⁾, poświęconą historii Archiwum Akt Dawnych w Kijowie. Autor ten już w I tomie „Archiwnej Sprawy” pomieścił artykuł informacyjny¹³³⁾. Na wspomnianą pracę zbiorową złożyły się artykuły: redaktora poświęcony historii samego archiwum, jako miejsca przechowania zbiorów, oraz wzmianki o kolekcji należącej do b. Komisji badania akt

¹²⁶⁾ „Do widannja „Ogljadu najwaźliwšich archiwnich fondiw EDAF-u USRR“, AS XI, 80—1.

¹²⁷⁾ „Do ogljadu Edinogo Derżawnogo Archiwnogo Fondu USRR“, AS XI, 23—30.

¹²⁸⁾ „Ukrajins'ki archiwni fondi w mežach RSFSR“, AS I, 34—44. Por. także W. Romanows'kij, „Do istoriji archiwnich fondiw w staroji get'manščini“, AS II/III, 55—65.

¹²⁹⁾ „Ukrajins'ki fondi perewčezeni z Moskvi“, AS IV, 44—65. Por. „Peredača archiwnich materialow Centrarchiwam USSR i BSSR“, AD XIII, 83—6.

¹³⁰⁾ „Do dżerel pro dekabristskij ruch na Ukrajinі“, AS II/III, 65—70.

¹³¹⁾ „Ogljad archiwnich materijaliw z istorii Žovtnewoji Rewolucii ta gromadjans'koji wijni na Ukrajinі“, AS XIII, 22—33.

¹³²⁾ „Central'nij Archiw Starodawnich Aktiw u Kýwi“, Kýw, (1929) VIII + 223. Rec.: I. Golubeow, AD XIX, 123—129.

¹³³⁾ „Kijivs'kij Archiw dawnych aktiw“, 86—100.

dawnych, o zbiorze autografów i luźnych dokumentów¹³⁴), O. Andrijašewa¹³⁵) — o księgach aktowych i notatka o t. zw. „serji B” zawierającej 463 dokumenty różnej proveniencji (w tem dotyczące m. Beresteczka, Meżyrowa, Derażni, Krzyczowa i in. oraz zbiór rodziny Szaszkiewiczów), W. Nowickiego¹³⁶) — o t. zw. fascykułach letyczowskich i aktach kamieniecko-podolskiej izby skarbowej z lat 1784—1862 i M. Tiščenk(o)’i¹³⁷) o aktach urzędów działających na Kijowszczyźnie w XVIII stuleciu. O. Andrijaszew w pierwszym swoim artykule opisał przechowywane w Archiwum kijowskiem księgi sądowe Wołynia i Podola. Podstawą podanego w artykule chronologicznego zestawienia według ksiąg był drukowany w r. 1862 w Kij. Uniw. Izw. „Spis ksiąg aktowych”. Większą praktyczną wartość posiada zestawienie ksiąg w kolejności ksiąg, według sądów i władz, z zaznaczeniem ilości ksiąg, ogólnej sumy kart, ilości akt w przybliżeniu i granic chronologicznych¹³⁸). Z zestawienia tego widać, że conajmniej 25% pozycyj dotyczy obecnego naszego terytorjum. Praca W. Nowickiego o t. zw. fascykułach letyczowskich cenna jest ze względu na przeprowadzoną analizę dyplomatyczno-prawną¹³⁹). Cała książka mimo pewnych braków¹⁴⁰), odda niewątpliwie usługi przyszłemu historykowi Wołynia, Podola i Kijowszczyzny.

¹³⁴) „Archiw starodawnych aktiw ta jogi fondi”, 1—32; „Kolekcija ščo należała Archeografičnij Komisiji”, 146—150; „Zbirka awtografiv ta paleograficznych zrazkiw”, 152—4; „Zbirka manastirskich dokumentiv”, 151—2.

¹³⁵) „Aktowi knigi”, 33—123; „Serija »B«”, 154—6.

¹³⁶) „Letičiws’ki fascikuli”, 124—146; „Zbirka spraw Kamenec-Podilskoji Kazennoji Palati”, 162—73.

¹³⁷) Fondi ustanow Kijiwščini XVIII wiku, 174—223.

¹³⁸) Np. księgi Włodzimierskiego sądu powiat., NN. 919—1256, ksiąg 338, kart 375 200, aktów 323 100, 1566—1799.

¹³⁹) Autorowi nie jest obca i ostatnia literatura przedmiotu: Dąbkowski (Archeion II) i Wolff, Formuła relacji (Archeion I).

¹⁴⁰) Wytknął je w swej recenzji I. Golubcow, ods. 132, głównie brak ogólnego zestawienia przechowywanych zasobów archiwalnych. Skutkiem tego brak jakiegokolwiek wzmianki o Kolegjum Małorosyjskiem, o którym informuje P. Petrow, „Sprawi Małorosijskoji Kolegiji ščo perechowujut’sja w Kijiwskomu Archiwu Dawnich Aktiw”, AS XI, 50—60.

Do dalszych tego rodzaju prac nie doszło. Informacje o poszczególnych archiwach ukraińskich mamy rozsiiane w AS. O zbiorach Centralnego Archiwum Historycznego w Kijowie (pierwotnie im. Wł. Antonowicza) informuje artykuł W. Mijkowskiego¹⁴¹⁾. Archiwum to przechowujące materiały poczynając od końca XVIII st. miejscowych władz prowincjonalnych, zawiera ono między innymi akta dotyczące Liceum Krzemienieckiego. Artykuł E. Iwanowa informuje o Centr. Archiwum Histor. w Charkowie¹⁴²⁾. O nowoutworzonym archiwum pracy tamże dowiadujemy się z artykułu G. Juščenk(o)'i¹⁴³⁾. P. Fedorenko¹⁴⁴⁾ informuje o zawartości czernichowskiego archiwum. W. Grekow, A. Čujčenko i L. Mirs'ka opisują zasoby archiwalne dnipropropetrowskiego (dawniej Ekaterynosław) archiwum¹⁴⁵⁾. K. Charłampowicz¹⁴⁶⁾ informuje o spuściźnie archiwalnej greków nieżyńskich. O odeskim archiwum podaje informacje A. Rjabinin-Skljarewskij¹⁴⁷⁾, o połtawskim w paru artykułach informuje F. Gerasimenko¹⁴⁸⁾. P. Bilik¹⁴⁹⁾ podał krótką wzmiankę o zbiorach północno-zachodniej części dawnej gub. połt. skoncentrowanych w łubieńskim archiwum.

¹⁴¹⁾ „Central'nij Archiw im. Antonowiča“, AS I, 101—18.

¹⁴²⁾ „Central'nij Archiw u Charkowi“, ib., 119—143. A także W. Klassen-Gancowa, „Ekonomičeskie primečanija' do pljaniv general'nogo mežuwan'nia, jak istorične dżerelo“, AS XI, 60—7, i G. Ułasowa, „Char'kowskij werchnij zemskij sud“, AS XII, 63—5. Ostatni artykuł daje próbę opisu typowego dla zamierzanych przewodników.

¹⁴³⁾ „Central'nij Archiw Praci USRR“, AS II/III, 85—8.

¹⁴⁴⁾ Černigiw'skij kraewij Istoričnij Archiw ta jogo fondi“, AS VII, 22—36. „Čern. Otd. Gosud. Dworjan. Zem. Banka“, AS XII, 65—7. „Do istoriji manastyrskich archiwu“, AS IX/X 102—4.

¹⁴⁵⁾ „Dnipropropetrowskij kraewij Istoričnij Archiw ta jogo fondi“, AS IX/X, 86—97. Także W. Grekow, „Fond «Nowoserbskogo Korpusa» pristupnij dlja naukowo doslidnickich studjuwan'“, AS XI, 68—9 i I. Stepanow, „Archiwnij fond «Gornogo Uprawlenija Južnoj Rossii»“, ARU III, 65—70.

¹⁴⁶⁾ „Archiwna spadščina Nižinskich grekiw“, AS IX/X, 97—102.

¹⁴⁷⁾ „Odes'kij Kraewij Istoričnij Archiw“, AS V/VI, 73—86.

¹⁴⁸⁾ „Do istoriji archiwnoj sprawi na Poltawščini“, AS V/VI, 64—73; „Poltawskij Kraewij Istoričnij Archiw“, AS VIII, 22—39; „Deščo z žitja ta dijalnosti Poltaw'skogo Kraewogo istoričnogo Archiwu“, AS XI, 82—3.

¹⁴⁹⁾ „Deščo pro archiwni fondi Lubenščini“, AS VII, 19—21.

Mimo nastawienia gospodarczego rządu sowieckiego stosunkowo mało ukazało się studiów poświęconych zbiorom o charakterze gospodarczym. Tematem tym zajął się badacz historii przemysłu na Ukrainie O. (Aleksander) Ogloblin¹⁵⁰). O sposobie wykorzystania materiałów archiwalnych dawnych władz administracyjnych (Kancelarja gub. charkow.) poucza D. Alperowicz¹⁵¹).

Informacje o archiwach zagranicznych oraz o literaturze archiwalnej podają liczne artykuły i recenzje pomieszczane zarówno w AD jak i AS. Referat o stanie archiwów na Zachodzie wygłosił na 2-ej konferencji pracowników archiwalnych RSFRR w r. 1927 prof. E. Tarle¹⁵²). Referat ten ujęty stylem dziennikarskim podaje właściwie osobiste wrażenia autora z pobytu zagranicą (Francja, Niemcy i Anglja). O angielskich archiwach na podstawie książki Huberta Hall, *British Archives and the sources for the history of the World War*¹⁵³) informuje A. Milowanowa¹⁵⁴). Charles Schmidt przedstawił organizację archiwów francuskich¹⁵⁵) oraz metody pracy w Archives Nationales¹⁵⁶). Wrażenia z archiwów paryskich podała O. Bagalij-Tatarinowa¹⁵⁷), o l'Ecole des Chartes podał notatkę O. W.¹⁵⁸). O archiwach holenderskich,

¹⁵⁰) „Fabrično-Zawods'ki archiwi Ukrajini za Kripac'koji dobi“, AS VII, 3—15; „Archiw Bachmuts'kich i Tors'kich soljanich zawodiv“, AS IX/X, 34—48; Archiw Šostenskogo porochowogo zawodu“, AS XII, 3—11. Uzupełnia ostatni artykuł J. Werchowec, „Archiwni materijali Šostenskogo zawodu“, ib., 11—12.

¹⁵¹) „Do pitanja pro materijali z istoriji promislowosti Rosiji sereдини XIX (50—70 r. r.) st.“, AS XIII, 7—21.

¹⁵²) „Archiwnoe delo na Zapade“, AD XI/XII, 93—104.

¹⁵³) London, 1925

¹⁵⁴) „Archiwnoe delo w Anglji“, AD XIII, 112—7.

¹⁵⁵) Francuzskie archivy i ich techničeska'a organizacija“, AD XI/XII, 105—27.

¹⁵⁶) „Metody raboty w Nacional'nom Archiwe“, AD XVI, 81—5.

¹⁵⁷) „Deščo pro archiwi Parižu“, AS V/VI, 40—4.

¹⁵⁸) „Škola chartij“, AS VII, 45—7.

na podstawie wrażeń z podróży, informuje N. Rusinow¹⁵⁹⁾, oraz I. Ljubimenko omawia sprawozdanie: gen. dyrektora archiwów holenderskich z r. 1924, oraz ze zjazdów archiwistów holenderskich. Organizację i krótką historię archiwów niemieckich treściwie przedstawił Paul Wentzke¹⁶⁰⁾ oraz W. Adoratskij¹⁶¹⁾. Informacyjną notatkę o archiwum gospodarczym w Kilonji podała A. Rachlina¹⁶²⁾. Specjalne zagadnienie — pracy archiwalnej w Niemczech nad aktami do historii żydów omawia prof. J. Liberberg¹⁶³⁾. Pozatem bezimienny komunikat informuje o archiwach szwedzkich¹⁶⁴⁾. O archiwum państwowym w Palermo oraz o organizacji archiwalnej włoskiej podaje Stefano la Colla¹⁶⁵⁾.

Informacje o stosunkach z zagranicą: bądź z instytucjami naukowymi bądź z badaczami były stale podawane w AD¹⁶⁶⁾, niestety od dwóch lat nie ukazują się.

¹⁵⁹⁾ „Archiwnoe delo w Gollandii“, AD X, 92—4. „Sojuz gollandskich archiwistów“, AD XV, 88—9.

¹⁶⁰⁾ „Archiwnoe delo w Germanii“, AD XVII, 10—28.

¹⁶¹⁾ „Archiwy w Germanii“, AD XVI, 29—39. O nowych budowlach archiwalnych w Niemczech informuje W. W. „Nowi archiwni budinki w Nimeččini“, AS V/VI, 45—6.

¹⁶²⁾ AD XXVI/VII, 136—7.

¹⁶³⁾ „Archiwna robota w Nimeččini nad fondami po istoriji ewrejiw“, AS IX/X, 25—34.

¹⁶⁴⁾ „Položenie archiwnogo dela w Šwecii“, AD XXI, 92—4.

¹⁶⁵⁾ „Gosudarstwennyj archiw w Palermo i archiwnoe delo w Italii“, AD XIV, 88—97.

¹⁶⁶⁾ XV, 73—6, XVI, 62—5, XX, 53—6, XXII/III, 102—4. Por. także sprawozdanie z referatu W. Adoratskiego na VI Międz. Kongresie w Oslo XVI, 60—2 oraz komunikat — S., „Istoričeskaja nedelja w Berlinie“, AD XV, 83—8.

Notatka „z listów do biura kwerend Centrarchiwu“ (AD XVIII, 107—8), może świadczyć jedynie o tem w jakim stopniu niedostateczne są materiały posiadana przez archiwa polskie, w odniesieniu do pewnych terenów, i że nie są one w stanie zaspokoić potrzeb osób zainteresowanych. Np. t. zw. teren wileńsko-grodzeński uznawany jest dotychczas przez rząd ZSRR za leżący na terytorjum Litwy.

Recenzje o zagranicznych wydawnictwach przeważnie opracowywał S. Walk, pierwsze dwa tomy *Archeionu*, E. Chwalewika *Zbiory Polskie*, tom VII *Nauki Polskiej* i St. Kutrzeby *Historję źródeł dawnego prawa polskiego* omówił W. Pičeta¹⁶⁷⁾, III tom *Archeionu* — A. Jodko¹⁶⁸⁾. Ostatni recenzent uważa, że w piśmie dominuje „dawność“, chociaż z przytoczonych artykułów tego nie widać. Recenzentowi nie podoba się artykuł W. Suchodolskiego o archiwach sowieckich. Następne tomy *Archeionu* (IV—VIII) w ogólnym sprawozdaniu z zagranicznej literatury omówił S. Walk¹⁶⁹⁾. W recenzji najwięcej miejsca poświęcił roztrząsaniom terminologicznym J. Siemieńskiego, którego uważa za najbardziej płodnego z polskich archiwistów-teoretyków. Tenże recenzent omówił: T. Wierzbowskiego *Vademecum*¹⁷⁰⁾, W. Lipińskiego *Archiwa formacyj polskich z Wojny Światowej*¹⁷¹⁾, oraz K. Konarskiego, *Nowożytną archiwistykę polską*¹⁷²⁾, w ogólnej recenzji podręczników archiwistyki (Casanowa i Pecchiai). Zarzut jaki recenzent stawia książce Konarskiego, że autor nie oparł się na przeważającym dorobku polskich archiwów, sięgającym poza okres t. zw. nowożytny i uwzględnił doświadczenie jednego archiwum o tyle byłby słuszny, gdyby Konarski miał na względzie jedynie w ścisłym słowa znaczeniu archiwistów, przechowujących akta „dawne“, a nie liczył się zarówno z badaczami właśnie „nowych“ akt jak również z personelem składnic archiwalnych (archiwów urzędów funkcjonujących).

Z obcej literatury stale omawiana jest niemiecka¹⁷³⁾.

¹⁶⁷⁾ XIV, 107—11.

¹⁶⁸⁾ XVI, 101—3, oraz A. Bachulskiego, „Archiwa belgijskie“, XVII, 75—9.

¹⁶⁹⁾ XXIV/V 115—18.

¹⁷⁰⁾ XV, 91—2.

¹⁷¹⁾ XXII, 117—19.

¹⁷²⁾ XXVI/VII, 140—4.

¹⁷³⁾ *Archivalische Zeitschrift* III F. B II — W. Fedorow, XIII, 120—4. B IV — S. Walk, XX, 78—80, B V — S. Walk, XXIV/V 114—15. Poza tem Ch. Johnson, *the care of documents*, London (1919). — I. Ljubimenko, XIII, 125—6. G. Witkowski, *Textkritik u. Editionstechnik neuerer Schriftwerke*, Lipsk (1924) — A. Kruglyj, XV, 95—6.

W ukraińskiej AS omówił pierwsze trzy tomy Archeionu W. Romanowski¹⁷⁴). On także omówił J. Siemieńskiego *Symbolikę wydawniczą* (W-wa 1927)¹⁷⁵), którą uznał za ciekawą i doniosłą, proponowane symbole za proste, wyraził przytem nadzieję, że napewno znajdą one zastosowanie. Wzmiankę o IV t. Archeionu w ogólnym przeglądzie polskiej literatury archiwalnej podała I. Ljubimenko¹⁷⁶). Omówiła ona zachodnioeuropejską literaturę archiwalną z ostatnich 15 lat¹⁷⁷).

Nekrologi w archiwalnych czasopismach sowieckich w porównaniu z zagranicznymi zajmują bardzo skromne miejsce¹⁷⁸). W AD znajdujemy wspomnienia pośmiertne o: N. N. Bakaju, dyr. tomskiego gubernjalnego zarządu archiwalnego¹⁷⁹), prof. A. Presnjakowie¹⁸⁰) i E. Sękowskim¹⁸¹), st. insp. Centrarchiwu, ur. 1904 r. w Warszawie, zm. w r. 1931.

W ukraińskim czasopiśmie mamy wspomnienie pośmiertne poświęcone prof. M. N. Pokrowskiemu¹⁸²), prof. D. I. Bagalijowi¹⁸³), E. M. Iwanowowi¹⁸⁴), dyr. charkowskiego centralnego archiwum historycznego oraz archiwistom S. P. Dubrowie¹⁸⁵) i I. Rebrinowi¹⁸⁶).

Aleksy Bachulski.

¹⁷⁴) AS VII, 84—6 (tom I i II), VIII, 80—2.

¹⁷⁵) VII, 86—7.

¹⁷⁶) XIII, 107—9.

¹⁷⁷) Francja i Anglja, AS VIII, 75—80; Niemcy, Belgja i Holandja, IX/X 113—19; Włochy, XI, 89—91; Hiszpanja, Portugalja i Polska, XIII, 104—9.

¹⁷⁸) Tłumaczy się to chyba tem, że starsi archiwiści o t. zw. burżuazyjnem nastawieniu przed śmiercią naturalną umarli śmiercią cywilną.

¹⁷⁹) AD X, 115—17.

¹⁸⁰) AD XX 62.

¹⁸¹) AD XXVI/VII 144.

¹⁸²) S. Semko ARU III, 5—10.

¹⁸³) W. Barwinski'kij, ARU I/II 116—19. Życiorys z powodu 50-lecia pracy naukowej AS V/VI 5—9.

¹⁸⁴) AS XI, 3—5. Życiorys z powodu 30-lecia pracy, AS V/VI 10—16.

¹⁸⁵) AS II/III 121.

¹⁸⁶) ib. 121—22.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych *).

Rok 1931.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne Archiwa Państwowe
opracował

WINCENTY ŁOPACIŃSKI.

A. Porządkowanie i inwentaryzacja zawartości poszczególnych Archiwów	str. 2—20
B. Zmiany w zawartości Archiwów	str. 21—29
C. Korzystanie z Archiwów	str. 30—47
D. Dochody i wydatki	str. 48
E. Lokale	str. 49—50
F. Biblioteki archiwalne	str. 51—52
G. Działalność personelu	str. 53—64
H. Varia	str. 65—66



*) Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1931 ukaże się w następnym zeszycie „Archeionu”, łącznie ze sprawozdaniem z czynności w r. 1932.

A. Porządkowanie i inwentaryzacja zawartości poszczególnych Archiwów.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Inwentarz idealny Archiwum Koronnego. Dyr. Siemieński pisze historję Archiwum Koronnego Krakowskiego. Uzupełnił szeregiem rozdziałów część p. t. „Dzieło archiwalne Kromera”. Opracował rewizję 1569 r. oraz napisał rozdział dotyczący tej rewizji. Zbadał rękopisy inwentarza Zamoyskiego i opisał szczególnie wszystkie 86 działów tego inwentarza.

2. Archiwum Koronne. Zestawiono działy „Papales”, „Hungariae”, „Bohemiae”, „Silesiae”, i „Masoviae” w inwentarzach Kromera i Zamoyskiego i zidentyfikowano poszczególne dokumenty, przyczem badano odwrocia dokumentów, znajdujących się w Archiwum Głównem i w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (p. Karwasińska). Dokumenty z działu „Moldaviae” przełożono z kartonu do kopert, ponumerowanych wg inwentarza Zamoyskiego i opatrzonych datą dokumentu, przyczem pieczęcie przy dokumentach opakowano w bibułę (p. Krausówna). Sporządzono tablice do działu dokumentów Oświęcimskich i Zatorskich (pp. Karwasińska i Wolff). Ułożono w formie tablicy zestawienie dokumentów działu „Prussiae” i pochodnych od niego w inwentarzu Zamoyskiego. Podobnie badano stosunek działu „Germaniae” i „Russiae” Kromera do Zamoyskiego (p. Wolff). Uporządkowano i skatalogowano dokumenty z działu „Turcicae”, dotychczas sztuk 344 (p. Szachno). Zidentyfikowano dokumenty, wpisane do kopjarjusza Łaskiego, z oryginałami, przechowywanymi w Archiwum Głównem (pp. Karwasińska i Wolff).

Zebrano z djariuszy sejmowych materiały do sprawy przywożenia dokumentów Archiwum Koronnego na Sejmy egzekucyjne (pp. Karwasińska i Krausówna).

3. Dział Skarbowy. Oddział I. Rachunki Królewskie. Uporządkowano rachunki i materiały do Katalogu ksiąg z lat 1550—1590, zestawiając i łącząc rozbite fragmenty i dissoluta (p. Karwasińska).

4. Księgi grodzkie i ziemskie. Sporządzono tablice, wykazujące skład i daty roczków dla ksiąg wyszogrodzkich (NN. 2—12) i łomżyńskich (NN. 1—3) (p. Wolff).

5. Akta po-pruskie. Zinwentaryzowano dalsze 369 woluminów z działu Süd Preussen, oraz 297 druków pruskich, włączonych do akt (rozporządzenia władz centralnych i lokalnych) (p. Stebelski). Sporządzono 217 teczek dla akt, które uporządkowano szczegółowo.

6. Akta po-austrjackie. Skatalogowano (na kartkach) 10 tomów zbioru normaljów sądu szlacheckiego lubelskiego i 1 plik akt fiskalnych (A. 1357). Sporządzono chronologiczny katalog kartkowy patentów i rozporządzeń dotyczących ustroju i administracji Galicji Zachodniej w latach 1796—1809. Zrobiono wyciągi z szeregu powyższych patentów i rozporządzeń. Na podstawie 21-tomowego sumariusza znajdujących się w Archiwum Głównem akt wiedeńskiej kancelarii i kamery nadwornej sporządzono wykaz tytułów fascykułów. Dla ułatwienia kwerend w aktach austriackich sporządzono wykazy podziału registratury niektórych urzędów Galicji Zachodniej, jak również sumaryczne wykazy akt tych urzędów z podaniem inwentarzy i skorowidzów oraz miejsca akt w magazynie (p. Krausówna).

7. Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Jako pracę wstępną do inwentarza tych akt opracowano rzecz p. t. „Dyrekcja Sprawiedliwości Komisji Rządzącej i jej Archiwum 1807 r.” (p. Groniowski).

8. Akta Sądów polskich XIX w. Zinwentaryzowano i odpowiednio rozstawiono na półkach skorowidze i inwentarze do akt sądów polskich z lat 1807—1876 w ilości

1350 wykazów, w tem 293 zinwentaryzowano ponownie, a 1057 po raz pierwszy. Te ostatnie znaleziono w rozproszeniu wśród ksiąg sądowych. Dawna inwentaryzacja wykazów okazała się chaotyczna, jak również i rozmieszczenie ich na półkach. Wszystkich wykazów do akt sądownictwa cywilnego jest 385 wol., do akt zaś sądownictwa kryminalnego — 965 wol. Do całości powyższych skorowidzów i inwentarzy sporządzono inwentarz hierarchiczno-terytorjalny, poprzedzony obszernym wstępem (p. Groniowski).

9. Akta własne Archiwum Głównego. Sporządzono skorowidz kartkowy do tych akt z lat 1917—1928 (p. Mickiewiczowa).

10. Pieczęcie. Uzupełniono katalog pieczęci urzędów i miast na podstawie odnalezionych 251 pieczęci w aktach Archiwum Król. Polsk., zbioru Popielów i Komisji Rządowej Sprawiedliwości (p. Wdowiszewski).

11. Prace szczególne. a) Po przejrzaniu prawie wszystkich rękopisów z działu „Varia” i nabytków z lat 1919—1930 w ogólnej ilości blisko 300, oraz spisów akt staropolskich, które znajdowały się w archiwach gubernjalnych przy trybunałach cywilnych, później przy sądach okręgowych, przygotowano szczegółowy wykaz akt kwalifikujących się do wydania do innych archiwów i bibliotek, ew. do innych zbiorów, opatrując każdą pozycję uwagą co do umieszczenia w przyszłości. Na tej podstawie sporządzono ogólną charakterystykę i wykaz sumaryczny, przedstawiony Wydziałowi Archiwów Państwowych (p. Karwasińska). b) Sporządzono spis ksiąg i kartotek, prowadzonych w Archiwum Głównem (p. Groniowski).

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

1. Ukończono rozpoczęte w r. 1930 porządkowanie akt b. Prokuratorji Król. Pol. (około 100 tys. wol.). Pozostaje jeszcze znaczna ilość luźnych akt i dokumentów, które trzeba będzie zakwalifikować wg dziennika podawczego i następnie dołączyć do akt właściwych. Do marca przy

porządkowaniu powyższych akt było zajętych trzech djetarjuszów (pp. Krosnowski, Wiszniewski, Gruszka). Od połowy maja do 1 października — tylko aplikant Prokuratorji Gener. Jędrzejewski, całość pod kierunkiem kustosza Dra Bachulskiego.

2. Dołączono do właściwych akt 1913 fascykułów z akt b. Wydziału Ziemskiego w Petersburgu, otrzymanych w 1929 r. ze Z. S. R. R. (Djet. Krosnowski pod kierunkiem kustosza Dra Bachulskiego).

3. Uporządkowano i zinwentaryzowano reewakuowane ze Z. S. R. R. akta b. Warszawskiej Izby Kontroli w ilości 1660 wol. (p. Prawdzik).

4. Dołączono do 1496 wol. akt b. Banku Włościańskiego około 3000 dokumentów przekazanych przez Państwowy Bank Rolny, oraz uporządkowano 1132 wol. (pp. Dr. Markiewicz i Ignatowiczówna).

5. Wydzielono na makulaturę luźne egzemplarze „Zbioru przepisów administracyjnych Król. Polskiego” (Dr. Markiewicz).

6. Przepisano z repertorium Bogdańskiego spisy 4 oddziałów działu staropolskiego (p. Wiśniewski).

7. Skatalogowano na kartkach 2194 plany z akt b. Wydziału Ziemskiego (pp. Savary i Prawdzik).

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Przeprowadzono inwentaryzację działu kartograficznego: ukończono inwentarz księgowy i segregację rzeczową inwentarza kartkowego, zinwentaryzowano mapy znajdujące się w woluminach (pp. Konarski Przelaskowski).

2. Zinwentaryzowano około 30 wol. akt Komisji Rządowej Wojny, reewakuowanych dodatkowo z Moskwy oraz rozpoczęto inwentaryzację akt tejże Komisji, znajdujących się w Archiwum Głównem (p. Konarski).

3. Uporządkowano akta Kancelarji Sekretnej Namiestnika (aneksy) oraz sporządzono do nich skorowidze kartkowe: imienne, rzeczowe i geograficzne (p. Powierza).

4. Uporządkowano dzienniki kancelarii Gen. Gubernatora Warszawskiego oraz kancelarii Namiestnika (p. Przelaskowski).

5. Uporządkowano annexy, księgi protokołów i księgi kodeksowe, zachowane przy aktach Sekretarjatu Stanu (p. Przelaskowski).

6. Uporządkowano zbiór akt masońskich i variów wcielonych do akt Kancelarii Nowosilcowa (p. Przelaskowski).

7. Ukończono inwentaryzację kartkową akt Heroldji Królestwa Polskiego (p. Żyłkówna).

8. Wykończono rzeczowy katalog kartkowy do akt Generał-Policmajstra (p. Powierza).

9. Zinwentaryzowano akta Zarządu Warszawskiego Okręgu Żandarmerji (p. Próchnik).

10. Uporządkowano akta b. Urzędu Zdrowia m. Warszawy („Wraczebnaja Uprawa”) w liczbie około 200 wol. (p. Milewski).

11. Uporządkowano i rozsegregowano miscelanea nabyte ze zbiorów hr. Łosia, wydzielając z nich kilka jednolitych pod względem treści woluminów, dotyczących głównie T-wa Przyjaciół Nauki (p. Konarski).

12. Uporządkowano część odcinków prasy zagranicznej z lat 1862 — 68 i 1885 — 1908 (p. Oppman).

13. Uporządkowano i zinwentaryzowano akta kancelarii zlikwidowanego Archiwum Państwowego w Łomży (p. Słowikówna).

14. Przeprowadzono scontra: akt Kancelarii Gen.-Gub. Warsz. 128 000 poz. inwentarzowych (p. Konarski), części akt Rady Administracyjnej (p. Przelaskowski), akt rosyjskich władz wojskowych z r. 1831 i lat późniejszych (p. Przelaskowski).

15. W magazynach na forcie Sokolnickiego uporządkowano: a) księgi Mińskiej Izby Kontroli, b) część akt dawnego Banku Polskiego (pp. Próchnik i Milewski).

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Opracowano nowy inwentarz (Nr. 3a) akt szkolnych po-pruskich (Südpreussisches Departement d. Königlichen General-Directorii 1793—1807. Neuostpreussisches Departement d. Königlichen General-Directorii 1795—1807. Kriegs und Domänen Kammer zu Białystok 1796—1807. Kammer Rechnungs Kontrolle zu Białystok 1796—1807). (Archiwista Dr. Manteuffel). Rozpoczęto opracowywanie nowego inwentarza akt szkolnych po-austrjackich 1779—1810. (K. K. Galizische Landesgubernium in Lemberg. K. K. Vereinigte Domänen und Salinen Administration in Lemberg). (Archiwista Dr. Manteuffel). Rozpoczęto rewizję dotychczasowego i sporządzanie nowego inwentarza wielkiego zespołu akt b. Okręgu Naukowego Warszawskiego, włączając weń akta Izby i Dyrekcji Edukacyjnej, oraz akta Komisji Rządowej Wyznań Relig. i Oświec. Publ. Pracę doprowadzono do Nr. 118 włącznie. (Archiwista Dr. Manteuffel). Porządkowano w dalszym ciągu akta luźne b. Okręgu Naukowego Warszawskiego z lat 1912—1917. Układano je w porządku chronologicznym, tworząc z uporządkowanych akt wiązki (około 20), zaopatrzone w napisy objaśniające. (Kustosz prof. Jakubowski). Z dissolutów wydzielono i do właściwego zespołu dołączono luźne akta b. Okręgu Nauk. Warsz. (architekta, drukarni, maturalne, personalne, tajne 1905—1917), rozsegregowano i uporządkowano książki należące do tegoż zespołu aktowego. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Przepisano ręcznie na papierze czerpanym szczegółowy inwentarz rozumowany funduszów stypendjalnych i oświatowych, sporządzony w roku 1925 przez urzędnika Archiwum J. Podseńdrowskiego na podstawie odpowiednich akt b. Okręgu Nauk. Warsz. i b. ces. Uniw. Warsz. (urzędn. kontr. Horowiczówna). Kontrolowano na podstawie odpowiednich akt b. ces. Uniw. Warsz. dotychczasowy — sporządzony przed r. 1926 przez dietarjuskę Modelską — wykaz dyplomów lekarzy, poprawiając niedokładności i uzupełniając luki. Przerobiono w ten sposób część materiału (45 woluminów). (Dyr. Dr. Łopaciński). Ukończono także kontrolę sporządzonych j. w. wykazów dyplomów: dentystów i lekarzy-dentystów, akuszerok,

prowizorów i magistrów farmacji, architektów i mierniczych, rzeczywistych studentów, kandydatów i magistrów prawa, poczem sporządzono wykazy nowe. (Archiwista Dr. Manteuffel). Z dissolutów wydzielono i do właściwych zespołów dołączono luźne akta b. ces. Uniw. Warsz. i b. Instytutu Weterynaryjnego w W-wie. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Rozpoczęto porządkowanie akt luźnych b. Dyrekcji Naukowej Warszawskiej. Część uporządkowanych przydzielono do woluminów właściwych, pozostałe ułożono w porządku chronologicznym. (Kustosz prof. Jakubowski). Ustalono zmiany w podziale administracyjnym b. Gubernji Warszawskiej w latach 1867—1914 i na tej podstawie wykreślono mapę konieczną do definitywnego uporządkowania akt b. Dyrekcji Naukowej Warszawskiej (Adjunkt mgr. Moraczewski). Rozsegregowano i uporządkowano księgi b. Dyr. Nauk. Warsz. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Sporządzono inwentarz (Nr. 29) akt b. Dyrekcji Nauk. Łomżyńskiej 1876—1918. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Zreparowano i zeszyto akta (505 wol.) tejże Dyrekcji. (Woźni: Ryziński z Archiwum Akt Dawnych, oraz Wierzbicki i Broniek z Archiwum Oświecenia Publicznego pod nadzorem adjunkta mgra Moraczewskiego). Sporządzono wykazy znalezionych w dissolutach fragmentów akt b. Dyrekcji Naukowych: Kieleckiej, Kaliskiej, Łódzkiej, Lubelskiej, Radomskiej. Same akta przygotowano do rozesłania do właściwych Archiwów Państwowych (vide „Archeion”, IX, Dz. Urzęd. 56). (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Sporządzono inwentarz (Nr. 70) akt Kuratora Szkół w wojew. Augustowskiem 1824—1830. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Uporządkowano i ponumerowano akta osobiste b. Inspekcji Szkół m. Warszawy. (Archiwista Dr. Manteuffel). Z dissolutów wydzielono i do właściwego zespołu dołączono akta luźne b. Inspekcji Szkół m. Warszawy. (Urz. kontr. mgr. Widerszal). Sporządzono inwentarz (Nr. 48) akt b. II-go rządowego Gimnazjum męskiego w Warszawie 1862—1917. (Adjunkt mgr. Moraczewski przy pomocy urz. kontr. mgra Widerszala). Sporządzono: inwentarz (Nr. 69) akt b. rządowego Gimnazjum męskiego w Łomży 1813—1915, inwentarz (Nr. 61) akt b. Gimnazjum prywatnego Szejmina w Puławach 1906—1910,

inwentarz (Nr. 60) akt b. Gimnazjum miejskiego w Łodzi 1912—1914, inwentarz (Nr. 73) akt b. rząd. Gimnazjum żeńskiego w Łodzi 1886—1919, inwentarz (Nr. 38) akt b. Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach 1803—1840. (Urz. kontr. mgr Widerszal). Z dissolutów wydzielono i do właściwych zespołów dołączono luźne akta i księgi: I, II i VI Gimnazjów męskich w Warszawie, III Gimnazjum żeńskiego w Warszawie, Gimnazjum w Ostrowie, Gimnazjum Prywatnego Parszynoju w Warszawie, I i II szkół realnych w Warszawie, Szkoły realnej prywatnej Dmochowskiego w Warszawie, Szkoły prywatnej Kowalskiego w Warszawie, Szkoły rzemieślniczej im. M. Konarskiego w Warszawie, Szkół Powszechnych w Warszawie. (Urz. kontr. mgr Widerszal). Sporządzono: inwentarz (Nr. 71) akt szkoły podwydziałowej w Tykocinie 1820—1833, inwentarz (Nr. 72) akt szkoły wojewódzkiej w Sejnach 1809—1826, inwentarz (Nr. 42) akt szkoły powiatowej przy ulicy Muranów w Warszawie 1829—1843, inwentarz (Nr. 41) akt szkoły realnej w Szczebrzeszynie 1811—1853, wykaz akt i ksiąg szkół niższych (początkowych) w Warszawie 1833—1917, inwentarz (Nr. 31) akt Biblioteki Głównej w Warszawie 1817—1872, inwentarz (Nr. 74) akt „Komitetu trudniącego się pomnikiem Księcia Józefa Poniatowskiego” 1814—1834. (Urz. kontr. mgr Widerszal). Uporządkowano registraturę Archiwum Oświecenia Publicznego: Dział A. O. P. I za lata 1928—1929—1930, Dział A. O. P. II za lata 1928—1929, Dział A. O. P. III za rok 1928 (urz. kontr. Horowiczówna), za rok 1929 (urz. prow. Małachowska). Do działu A. O. P. I sporządzono skorowidze alfabetyczne za lata 1928—1929—1930 (urz. kontr. Horowiczówna) i rozpoczęto także skorowidz za rok 1931 (urz. prow. Preissowa); do Działu A. O. P. II sporządzono skorowidze alfabetyczne za lata 1928—1929, oraz rozpoczęto także skorowidze za lata: 1930 (urz. kontr. Horowiczówna) i 1931 (urz. prow. Preissowa).

V. ARCHIWUM AKT NOWYCH w WARSZAWIE.

A. Akta okupacyjne austriackie: uporządkowano akta rachunkowe powiatów: hrubieszowskiego, kieleckiego i pińczowskiego (p. Tworkowska).

B. Akta okupacyjne niemieckie. Uporządkowano i inwentaryzowano: a) akta b. Szefa Administracji przy Gen. Gub. Warsz.: Wydział IV (sprawy dotyczące Niemców osiadłych w Polsce oraz sprawy majątków rosyjskich), Wydział V (Zwangsverwaltungen Bauten); b) akta b. Zarządu Archiwalnego przy Gen. Gub. Warsz., które to akta trzeba było ponownie układać i spisywać wobec ujawnienia znacznej ich części dotychczas nieuporządkowanej; c) akta pow. łomżyńskiego i kolneńskiego (p. Ostrowska).

C. Akta władz i urzędów polskich: w magazynach na Forcie Sokolnickiego uporządkowano: a) akta b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, b) akta b. Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (pp. Dr. Warężak z Arch. Akt Nowych, Dr. Próchnik i Milewski z Arch. Akt Dawnych przy pomocy woźnego Wł. Stefaniaka), c) akta Państw. Urzędu Eksportu Drzewa, d) akta personalne b. Państw. Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby (Dr. Warężak przy pomocy woźnego Wł. Stefaniaka). W magazynach przy ul. Długiej 13 uporządkowano: a) akta wyborów do Izby Prawodawczych z lat 1922 i 1928, b) akta Biura Pasportowego b. Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych, c) przekazane przez Redakcję Dziennika Ustaw materiały i teksty oryginalne do: Dziennika Praw Królestwa Polskiego z 1918 r., Dziennika Praw Państwa Polskiego z 1918—1919 r., Dziennika Ustaw R. P. z 1919—1928 r. (Dr. Warężak przy pomocy woźnego Wł. Stefaniaka).

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Porządkowano: a) akta Grodzieńskiej Izby Skarbowej z lat 1820—1912, b) Grodzieńskiego Zarządu Dóbr Państwowych, c) akta Naczelników Ziemskich powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego, d) akta powiatowych Marszałków Szlachty, e) akta powiatowej Opieki Szlacheckiej, f) akta 34 nadleśnictw rządowych, g) akta Kuratorjum więziennego, h) akta Kuratorjum wstrzemięźliwości na pow. Białostocki, i) akta Białostockiego Sądu Sierocego, j) akta Zarządów Bóżniczych w pow. Białostockim, Brzeskim i Wołkowyskim, k) różne dissoluta

i destrukty. Ogółem uporządkowano 15.017 wol. (urz. arch. Petersonówna przy pomocy woźnego Lenkiewicza).

Inwentaryzowano: a) akta Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego z lat 1802—1814 (Kierownik Arch. J. Studnicka), b) akta Kancelarii Gubernatora Grodzieńskiego z lat 1834—35, 1860, 1869, (Kier. Arch. J. Studnicka, urz. arch.: Kunachowiczówna, Petersonówna, Szymianisowa), c) akta Grodzieńskiego Urzędu Gub. do spraw włościańskich z lat 1861—65, 1868—76, 1894 (Kier. Arch. J. Studnicka, urz. arch.: Szteynówna i Szymianisowa), d) akta Grodzieńskiej Izby Skarbowej z r. 1900 (urz. arch. Petersonówna), e) akta Zarządu Dóbr Państwowych i akta nadleśnictw (całość) (urz. arch.: Petersonówna i Szymianisowa), f) akta Słonimskiej Komisji Urządzeń Rolnych z r. 1907 (urz. arch. Petersonówna), g) akta Kancelarii Białostockiego Wojennego Gen. Gubernatora z lat 1905—06 (urz. arch. Szteynówna), k) akta I Komisji Śledczej z r. 1831 (urz. arch. Szymianisowa). Ogółem zinwentaryzowano 13395 wol.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Sporządzano w dalszym ciągu inwentarz kartkowy akt Komisji Wojewódzkiej Krakowskiej, Rządów Gub. Krakowskiego, Kieleckiego i Radomskiego z lat 1807—1867. Spisano około 2000 kartek. Z akt b. Rządu Gubern. Kieleckiego wydzielono 280 tabel nadawczych i likwidacyjnych, uporządkowano je, sporządzono wykaz i dołączono je do takich samych tabel przekazanych do Archiwum przez Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach. Przejrzano zwrócone ze Z. S. R. R. akta b. Rządu Gub. Kielec. i b. Kancelarii Gubernatora Kieleckiego z lat 1914—1917 (luźne akta w wiążkach), wydzielono z nich poszczególne dokumenty, włączając je do odpowiednich dawniejszych woluminów. Wszystkie te prace wykonał Kierownik Archiwum Bazylewski.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

1. Zindeksowano księgę *Terrestia Cracoviensia* 1 c (1389—1398). Index osób i miejscowości przedstawia się jako poszyt o 208 str. formatu 34 × 20 cm. (p. Kamiński).

2. Ułożono w porządku alfabetycznym kartki indeksowe z lat 1431 — 1435, spisane jeszcze w ostatnim dziesiątku lat XIX w. Kartek tych wówczas nie wcielono do ogólnego indeksu kartkowego 33 najstarszych ksiąg sądowych województwa krakowskiego zarówno ziemskich, jak i grodzkich, zapewne dlatego, że wykraczały poza rok 1430, przyjęty jako termin ad quem dla rzeczzonego indeksu (p. Kamiński).

3. Ukończono rozpoczęte w r. 1930 inwentaryzowanie depozytu m. Skawiny. Zinwentaryzowano 13 ksiąg miejskich z lat 1577 — 1801 i dwa pliki fragmentów (Dr. Budka).

4. Zinwentaryzowano złożone dodatkowo przez m. Skawinę archiwalja cechów: szewckiego, krawieckiego i ślusarskiego z lat 1605 — 1901, przedstawiający się, jako siedem ksiąg, dwa pliki fragmentów, cztery dokumenty (Dr. Budka).

5. Zinwentaryzowano cztery księgi sądowe m. Ciężkowic z lat 1555 — 1758 (Dr. Budka).

6. Ukończono rozpoczęte w r. 1930 przywracanie kolejności Civili'om Sądu Szlacheckiego w Tarnowie w obrębie rektifikatów 1 — 10719, 15260 — 15679, 17710 — 17799 (Dr. Budka).

7. Uporządkowano i policzbowano 16 fascykułów akt grodzkich oświęcimskich t. 175, 176, 178 — 181, 183 — 189, oraz ziemskich pilzneńskich t. 106, 118, 119 celem oddania ich do oprawy. Dostrzeżony brak akt, które zaginęły jeszcze przed rokiem 1873, notowano w katalogu Kutrzeby (str. 224 — 230, 231) (Dr. Budka).

8. Część pomieszanych akt sądów karnych w Wiśniczu i Krakowie z lat c. 1835 — c. 1870 w liczbie 13 fasc. rozdzielono zgodnie z ich przynależnością kancelaryjną. Po zakończeniu tej pracy nastąpi porządkowanie tych akt w obrębie samych kancelaryj, ułożenie w fascykuły i wcielenie do inwentarza (Dr. Budka).

1. Przygotowano i drukiem ogłoszono inwentarz ksiąg dawnych Archiwum Państwowego w Lublinie. W-wa 1931, str. VII + 134. Wydawnictwa Archiwów Państwowych XIII. (p. Riabinin).

2. Zbadano księgi radzieckie m. Lublina Nry 145—147, 162—165, 169—173 z lat 1784—1785 (p. Riabinin).

3. Układano nadal katalog kartkowy imienny i rzeczowy do ksiąg radzieckich lubelskich XVIII w. (p. Riabinin).

4. Zbadano księgę grodzką lubelską Nr. 530 z lat 1542—1546, kart 234 (najstarszą z istniejących w tym dziale), oraz najstarszą księgę wójtowską lubelską z lat 1465—1475, kart 189. (Dyr. Białkowski).

5. Katalogowano nadal akta Konsystorza prawosławnego chełmsko-warszawskiego. Spisano N-ry od 2945 do 4400 z lat 1905—1911 (p. Piersicki).

6. Ukończono segregację akt szkolnych, otrzymanych z Równego, poczem skatalogowano akta: a) szkoły realnej w Równem N-ry 1—1411 z lat 1837—1921, b) gimnazjum męskiego rosyjskiego tamże Nr. 1—20 z lat 1921—1922, c) gimnazjum żeńskiego tamże Nr. 1—299 z lat 1900—1922 (pp. Riabinin i Piersicki).

7. Uporządkowano akta tajne Lubelskiego Rządu Gubernjalnego i sprawdzono ich wykazy z lat 1836—1844, 1846—1866 (p. Kossowski).

8. Skatalogowano akta Wydziału Lekarskiego Siedleckiego Rządu Gubernjalnego z lat 1890—1912 ze szczególnem uwzględnieniem znajdujących się w nich personaljów lekarzy, aptekarzy, dentystów i akuszerok (p. Piersicki).

9. Sprawdzono wykazy akt Wydziału wojskowo-policyjnego Lubelskiego Rządu Gubernjalnego z lat 1861—1865 i akta uporządkowano (pp. Dyr. Białkowski i Kossowski).

10. Akta Hrubieszowskiego T-wa Rolniczego fundacji St. Staszica, otrzymane jako depozyt od Rady Gospodarczej tegoż T-wa w stanie zupełnie bezładnym, zrazu zgrubsza

posegregowano, poczem uzupełniono ich wykaz Nrami 1—338 z lat 1811—1914 (p. Piersicki).

11. Przesortowano duży zasób akt Izby Skarbowych (Chełmskiej i Siedleckiej), przygotowując je do skatalogowania (p. Kossowski).

12. Sporządzono wykazy akt: a) Lubelskiej Izby Skarbowej z lat 1893—1913 (2209 poz.), b) Siedleckiej Izby Skarbowej z lat 1883, 1886, 1888—1891, 1895—1896, 1900—1902, 1904—1913 (315 poz.), c) Chełmskiej Izby Skarbowej z lat 1911, 1913—1915 (815 poz.), d) Inspektora Podatkowego z lat 1886, 1892—1905, 1907—1913 (102 poz.), e) Siedleckiego Gub. Komitetu Ochrony Lasów z lat 1898—1903, 1907—1913 (53 poz.), f) Chełmskiego Gub. Komitetu Ochrony Lasów z r. 1914 (4 poz.), g) Wydziału Dóbr Rządowych Lubelskiego Rządu Gubernialnego oraz spisy tabelaryczne majątków duchownych (razem 93 poz.) (p. Kossowski).

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

A. Przeprowadzono uporządkowanie dwu dużych i ważnych działów: 1) akt indemnizacyjnych i 2) akt Tabuli Krajowej.

1. Akta indemnizacyjne. Wstępem do czynności porządkowych było opracowanie jeszcze w r. 1929 przez Dyr. Dra Barwińskiego krótkiego rysu historycznego działalności poszczególnych urzędów i komisji, czynnych w latach 1846—1905 w sprawie uwłaszczenia włościan, wykupu i odszkodowania powinności poddańczych oraz regulacji serwitutów. Ten rys historyczny służył w pracy porządkowej jako nić przewodnia. Pracę właściwą porządkową wykonali pp. Dyr. Dr. Barwiński, Dr. Zajączkowski i Wąsacz. Rozdzielono i zdefiniowano wszystkie akta, zrekonstruowano registratury działających w tym czasie kilkunastu organów rządowych, wyłączono materiały bezwartościowe. Cały zespół, liczący około stu wielkich fascykułów ustawiono na półkach i zinwentaryzowano.

2. Akta Tabuli Krajowej. Księgi i akta tego zespołu przechodziły do Archiwum stopniowo w latach 1924, 1925, 1928. Najważniejsza część t. j. księgi tabularne w liczbie

4092 były oddawna dostępne dla poszukiwań, do orientacji służył ogólny skorowidz. Gorzej przedstawiała się sprawa ksiąg pomocniczych Tabuli Krajowej i m. Lwowa w liczbie 416 tomów. Od wielu lat nieużywane, jako pozbawione znaczenia praktycznego, przechowywane w składach zatraciły napisy, tak, że po wcieleniu ich do Archiwum wypadło przeważną ich część agnoskować i żmudnie dobierać zanim dało się je odpowiednio usystematyzować i ułożyć. Następnie należało rozwiązać zagadnienie sposobu korzystania z tych ksiąg. Prace nad uporządkowaniem, zinwentaryzowaniem i rozwiązaniem sposobu korzystania z tych ksiąg przeprowadził Dyr. Dr. Barwiński przy współudziale p. Kmicikiewicza. Stan akt tabularnych, liczących około 1000 wielkich faszcykułów był znacznie gorszy. Napozór porządnie zafaszcykułowane i oznaczone, w rzeczywistości były wewnątrz faszcykułów pomieszanе i fałszywie włożone. Ażeby doprowadzić wszystko do należytego porządku wypadło przerewidować wszystkie akta Tabuli Krajowej z lat 1780—1890, obejmujące 780 faszcykułów, zawierających 98564 pliki. Pozostały do zrewidowania jeszcze tylko akta Tabuli m. Lwowa liczące około 100 fasc. Całą tę pracę wykonał Dyr. Dr. Barwiński.

B. Akta b. Namiestnictwa (działy administracji: sanitarnej, weterynaryjnej, miejskiej, policyjnej, wojskowej), znajdujące się jeszcze w dawnym pomieszczeniu Archiwum w Gmachu Wojewódzkim poddano energicznemu brakowaniu. Przerobiono 1105 faszcykułów (około 300 mtr. bież.). Akta zakwalifikowane do dalszego przechowania zafaszcykułowano i przeniesiono do Arsenału. Prace te wykonali pp.: Dr. Barwiński, Zajączkowski, Kmicikiewicz, Lewicki i Własacz. Dwaj ostatni odznaczali się szczególną gorliwością i wydajnością pracy.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Uporządkowano faszcykuły relacyj grodzkich przemyskich N-ry 37—79 z lat 1678—1717, rozwiązując daty roków sądowych i układając je w porządku chronologicznym na kartkach.

Uzupełniano w dalszym ciągu indeks kartkowy, mający służyć do sporządzenia katalogu aktów Archiwum, oraz indeks kartkowy urzędników, przedewszystkiem ziemi przemyskiej.

Zregestrowano na kartkach zawarte w faszycułach oblaty aktów królewskich i ważniejszych prywatnych. Przerobiono 43 faszycuły (Nr. 37—79) z lat 1678—1717, otrzymując 4092 regesty nieznanych aktów, przeważnie królewskich. Regesty te stanowią materiał do repertorium oblat aktów grodu przemyskiego. 19 faszycułów przerobiła Dr. Polaczówna, 13 — Dr. Maleczyński, 11 — Dr. Hejnosz.

Przegrupowano Metrykę gruntową galicyjską z r. 1820 z 12 obwodów podatkowych (Dr. Polaczówna i Dr. Maleczyński).

Sporządzono katalog kartkowy gmin wyżej wymienionych obwodów (Dr. Maleczyński).

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

1. Uporządkowano akta Komisarza Obwodu Piotrkowskiego, Naczelnika powiatu Piotrkowskiego oraz Urzędu powiatowego w Radomsku przekazane z Archiwum Ziemskiego w Krakowie (p. Świątkowski).

2. Zinwentaryzowano akta ref. II Wydziału wojskopolicyjnego Piotrkowskiego Rządu Gubernjalnego z lat 1910—1914 oraz sporządzono indeks kartkowy nazwisk, miejscowości i rzeczowy do tychże akt z lat 1902—1914, (p. Świątkowski).

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Uporządkowano akta Wydziału majątków państwowych Płockiego Rządu Gubernjalnego z lat 1867—1869 (717 wol.), oraz rozpoczęto porządkowanie akt b. Płockiej Izby Skarbowej (404 wol.) (p. Zgliczyński).

1. Uporządkowano i spisano depozyt cechu kominiarskiego m. Poznania (45 fasc.) (Dyr. Dr. Kaczmarczyk).

2. Ukończono inwentaryzację akt landrackich i komisariatów obwodowych, repertoryzując akta pow. Strzelińskiego (ogółem około 9000 fasc.) (Dr. Pohorecki).

3. Zrepertoryzowano i zindeksowano akta hipoteczne z końca XVIII i pocz. XIX w. odnoszące się do kamienic poznańskich: na Rybakach, św. Wojciechu, Grobli, Rynku, przy ul. Wielkiej, Wodnej, Szewckiej, Wrocławskiej i Wrońskiej (ok. 200 fasc.) (Dr. Pohorecki).

4. Uporządkowano księgi ziemskie kościańskie z w. XV (9 ksiąg) (p. Kaletka).

5. Ukończono porządkowanie i spisywanie na kartkach akt Straży Ludowej i Zachodniej Straży Obywatelskiej z lat 1918—1921 wedle przynależności do odpowiednich komend: Głównej, Wojewódzkiej i Powiatowych (2500 fasc.) (Dr. Próchnik).

6. Ukończono repertoryzację działu akt sądowych (100 fasc.), oraz przystąpiono do sporządzenia indeksu do tegoż repertorium (Dr. Kniat).

7. Zrepertoryzowano 8 fascykułów akt dotyczących więzień w W. Ks. Poznańskim, a przekazanych przez M-wo Spraw Wewnętrznych (Dr. Kniat).

8. Sporządzono indeks miejscowości do repertorium „Kalisz II” (administracyjne władze kaliskie z lat 1806—1866) (mgr. Staszewski).

9. Przystąpiono do przegrupowania zasobów archiwalnych w magazynach celem uzyskania wolnego miejsca na prowizoryczne ułożenie niespisanych i nieuporządkowanych akt: b. Naczelnego Prezydium, b. Prezydium Policji, b. Prowincjonalnego Kollegjum Szkolnego, b. Rejencji Poznańskiej i Bydgoskiej, urzędów landrackich, oraz władz Prus Zachodnich i Południowych (razem około 40 000 fasc.) (mgr. Staszewski i woźny Perz).

10. Ułożono alfabetycznie akta personalne nauczycieli gimnazjalnych z registratury Prowincjonalnego Kollegjum Szkolnego (woźny Perz).

11. Spisano na kartkach tytuły akt przesłanych z Urzędu Wojewódzkiego (najrozmaitsze registratury b. władz pruskich 2356 fasc.) (p. Daabówna djetariuszka i woźny Perz).

12. W związku z przygotowaniem do rozpoczęcia prac nad Atlasem Historycznym Wielkopolski zrewidowano zbiór map pzechowywanych w Archiwum (Dr. Pohorecki).

XV. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

1. Zakończono inwentaryzację akt działu prezydjalnego b. Rejencji Bydgoskiej (4586 wol.) przyczem skatalogowano 860 wol. 2. Uzupełniono luźnemi dotąd nieuporządkowanemi aktami generalia i personalia działu akt rejencyjnych dotyczących szkolnictwa. Spisano 160 wol. 3. Uzupełniono i ulepszone skorowidze miejscowości dla 12 powiatów województwa Poznańskiego. 4. W magazynach dokonano szeregu przesunień przez co umożliwiono planowe rozmieszczenie akt rejencyjnych, wydziału dla spraw kościelnych i szkolnych (p. Esman).

XVI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Zinwentaryzowano: 1544 wol. akt b. Zarządu Dóbr Państwowych, 1097 wol. akt b. komisij wojewódzkich, 2 wol. akt b. Dyrekcji Naukowej Radomskiej, 36 wol. akt. b. Rządu Gubernjalnego Radomskiego, 1 wol. akt gminy Kunów. Razem 2680 wol. (pp. Krone i Zieliński).

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

1. W dziale akt dawnych przejrzano około 2000 przeważnie luźnych akt poczem częściowo ułożono je w tekach. Dissolluta te są to prawie wyłącznie akta procesowe w sprawach majątkowych szeregu rodzin W-go Ks. Lit-go (Brzo-

stowcy, Bukrabowie, Chaleccy, Łopacińscy, Norniccy, Ogińscy, Przysieccy, Sapiehowie, Szaniawscy, Szumscy, Zgirscy, Żuchorscy i i.) oraz klasztorów katolickich. Zinwentaryzowano 45 woluminów, zawierających akta od XVI do XIX w. z przewagą wieku XVIII (inwentarze dóbr prywatnych, kościelnych i starostw z lat 1543—1801; archiwa rodzinne: Smołwińskie z lat 1558—1869, Strunków z lat 1700—1868, Sokołowskich z lat 1722—1817; widymusy spraw Białozorów, Jelskich, Ogińskich, Sapiehów, Sicheniów, Sokolińskich, Szczyttów i i. z lat 1594—1826; akta Magistratu m. Horodna z lat 1745—1875; „Kalkulacje” hetmana M. K. Radziwiłła z lat 1750—1758 z Trybunału skarbowego litewskiego; rachunki wojskowe z lat 1775—1789; r-ki skarbowe z XVIII w. bez dat; lustracje z lat 1765—1773; traktat o prawosławiu i Unji w Polsce z XVIII w. bez daty p. t. „Summaryusz cum nonnullis adnotationibus”). (Kustosz Dr. Mienicki). Zakończono przepisywanie na maszynie kartek alfabetycznego indeksu geograficznego Sprogisa. (Adjunkt Perlejewski). Przeprowadzono rewizję ksiąg Trybunału Litewskiego celem stwierdzenia, które z nich nie posiadają skorowidzów i wykazów spraw. Stwierdzono, że są to księgi pod Nrami 162, 164, 175, 178, 180 i 181. (Urz. arch. Romanowski).

2. W dziale akt politycznych (b. Archiwum Murawjewa) przejrano akta kancelarii gubernatora grodzieńskiego z lat 1863—76 od Nru 501—3557, ustalając daty i paginację na kartkach inwentarzowych, przygotowanych do inwentarza książkowego tych akt; przejrano akta różnych władz powiatowych (śledczych, policyjnych, wojsk.) bielskich, białostockich, brańskich, brzeskich, kobryńskich z lat 1842—1869, porównując je z kartkami inwentarzowymi, celem ustalenia dat; zestawiono nową numerację inwentarzową akt kancelarii gubernatora grodzieńskiego z numeracją dawną według księgi zdawczo-odbiorczej tych akt z r. 1913. (Kustosz Dr. Mienicki).

3. W dziale akt konsystorskich: zinwentaryzowano 2214 wol. akt konsystorza prawosławnego Litewskiego z lat 1842—1848, 754 księgi tegoż konsystorza z lat 1751—1914, 61 ksiąg konsystorza Unickiego brzeskiego litewskiego z lat 1759—1839. (Adjunkt Perlejewski).

4. W dziale akt szlacheckich układano w porządku alfabetycznym rodowody szlacheckie oraz w dalszym ciągu skorowidz do dzienników akt deputacji szlacheckiej. Zinwentaryzowano na kartkach księgi szlacheckie nowogródzkie i pińskie. (Urz. arch. Romanowski).

5. W dziale akt szkolnych zinwentaryzowano akta Instytutu szlacheckiego z lat 1835 — 1863. (Urz. arch. Romanowski).

6. W dziale akt sądowych wpisano 30 ksiąg skorowidzowych i rejestrowych Sądu Okręgowego w Wilnie do specjalnego wykazu skorowidzów sądowych. Sporządzono wykazy spraw do dwu ksiąg sądu powiatowego święciańskiego z lat 1870 — 1872 i do ośmiu ksiąg Sądu powiatowego trockiego z lat 1865 — 1871. (Adjunkt Perlejewski). Około 50 wol. akt Mińskiego Zarządu Gubernjalnego dotyczących powiatów nowogródzkiego i pińskiego opatrzone paginacją. (adj. kanc. Kowalewska i Łysakowska). Sporządzono wykazy do akt Sądu powiat. pińskiego z lat 1865, 1868, 1871 — 72, oraz do akt Sądu powiat. nowogródzkiego z lat 1865 — 1872. Przejrzano 10096 wolum. akt Izby Sądowej wileńskiej, ułożono je w wiązki i opatrzone polskimi sygnaturami. Akta otrzymane z Sądu Okręgowego w Wilnie (vide grupa B) ułożono na półkach. (Urz. arch. Rosiak).

7. W dziale akt gen.-gub. wileńskich akta z lat 1797 — 1880 uporządkowano, ułożono w wiążkach, opatrzonych polskimi sygnaturami. (Urz. arch. Rosiak).

B. Zmiany w zawartości Archiwów.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Nabytki: a) przekazane przez władze państwowe: 1) Wydział Archiwów Państw. przekazał „Inwentarz ekonomji Niepołomskiej za szczęśliwego panowania Najiaśn. Króla I. Mci Augusta III sub data XV mensis 9-bris anno 1736 weryfikowany y spisany”. 2) Archiwum Skarbowe w Warszawie przekazało 11 rejestrów pomiarowych dotyczących wsi Bądkowo-Rochny, kol. Bromin, wsi Bystrzanowo, kol. Nowy-Ciechocinek, folw. Dukin, dóbr Góra, majoratu lwowe, ekonomji Raciążek, os. Rogowtórsk, m. Tarczyna, kol. Wygoda. b) dary osób prywatnych: 1) p. Jerzy Machoń za pośrednictwem kustosa gabinetu numizmatycznego przy Mennicy Państwowej Terleckiego ofiarował trzy wypisy urzędowe: z akt grodzkich krakowskich — darowizna $\frac{1}{2}$ wsi Tczycy z r. 1723, z akt konfederacji województwa wołyńskiego — intromisja do wsi Werbcze Wielkie z r. 1792, z ksiąg ziemskich dubieńskich — pokwitowanie z sumy wypłaconej Leonardowi Czekońskiemu sędzicowi Łatyczowskiemu z r. 1813. 2) Dyrektor Państw. Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku ofiarował przywilej pergaminowy Króla Stanisława Augusta z r. 1776, potwierdzający nadania olendrom gruntów we wsi królewskiej Słońsku 3) Prof. Stanisław Ptaszycki ofiarował 32 dokumenty ruskie z XVI i XVII w. i 1 dokument polski z r. 1780, dotyczące transakcyj majątkowych, oraz laudum Sejmiu słonimskiego z 11 maja 1660 r. o wybieraniu podymnego (po polsku). c) Kupno: 1) Księga wójtowska m. Olkusza z lat 1662 i 1663. 2) Trzy dokumenty papierowe: list Wacława Leszczyńskiego,

arcbpa gnieźnieńskiego, do marszałka wielkiego koronnego z 23 czerwca 1663 r.; zalecenie Stanisława Ledóchowskiego, podkomorzego krzemienieckiego, dotyczące pretensyj pieniężnych żydów tykocińskich, z 24 kwietnia 1716 r.; punkta (instrukcja) względem generalnej komendy do ataku nieprzyjaciela pod Krakowem będącego dla Jerzego Marcina Ks. Lubomirskiego, obranego przez trzy złączone województwa feldmarszałkiem i generalnym regimentarzem z dnia 22 lipca 1768 r.

Depozyt. P. Stanisław-Teodor Dunin-Karwicki powiększył złożony przez siebie w r. 1927 depozyt rękopisów, dołączając 20 planów i map, 41 pojedynczych dokumentów, 140 kwitów podatkowych oraz 15 tomów rękopisów oprawnych w tej liczbie „Taryfy pow. opoczyńskiego dymów z r. 1775 i ofiary 10 grosza z r. 1789“ i „Genealogję Duninów Karwickich“.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

Otrzymano za pośrednictwem Delegacji Polskiej w Mieszaney Komisji Specjalnej w Leningradzie w wykonaniu Traktatu Ryskiego: 18 skrzyń akt II Departamentu b. Senatu Rządzącego, 13 skrzyń akt b. Zarządu Księstwa Łowickiego i Gabinetu J. C. M. w sprawach tegoż księstwa, oraz 2 skrzynie akt b. oddziału do spraw finansowych Król. Polskiego, dotyczących spraw leśnych.

Przekazano do Archiwum Akt Dawnych fragmenty akt i ksiąg dawnego Banku Polskiego (341 ksiąg i 38 wol. akt).

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE

Otrzymano: z Archiwum Skarbowego akta dawnego Banku Polskiego j. w., z Archiwum Państwowego w Kielcach 4 wol. akt b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Nabyto miscellanea ze zbiorów Wincentego hr. Łosia.

Przekazano: Centralnej Bibliotece Wojskowej tytułem depozytu 40 obiektów kartograficznych (357 arkuszy), pochodzących z Biblioteki Generalnego Kwatermistrzostwa Wojsk Polskich 1831 roku, Archiwum Państwowemu w Piotrkowie 247 wol. akt więziennych z lat 1913—14, dotyczących przebiegów politycznych w Łodzi.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Zmian nie było.

V. ARCHIWUM AKT NOWYCH w WARSZAWIE.

Otrzymano: 1) z M-wa Pracy i Opieki Społecznej 31 teczek akt Wydziału Ochrony Pracy, 2) z Archiwum Wojskowego (Fort Legjonów) 6 fasc. akt b. Ministerstwa dla Galicji, 3) z M-wa WR i OP (W. A. P.): 200 fasc. akt b. Ministerstwa dla Galicji 70 fasc. akt b. austr. M-wa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu, oraz 1 wiązkę luźnych akt dotyczących stowarzyszeń niemieckich w Polsce oraz związku „Alldeutscher Verband”. 4) z Archiwum Państwowego w Lublinie akta b. władz okupacyjnych austriackich 1916—1918 (Referat Weterynaryjny, Oddział wywiadowczy, Komitet techniczny, Dyrekcja Lasów i Dóbr Państwowych, Referat Leśny, Przedstawiciel c. i k. M-wa Spraw Zagranicznych w Lublinie) oraz akta Komisji Okręgowej Ochrony Lasów w Kielcach i Lublinie z lat 1919—1923. 5) z M-wa Rolnictwa: 22 teczki akt centralnego Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych, 118 teczek akt Państwowego Urzędu Eksportu Drzewa, 194 teczki akt Administracji Przymusowej i 198 teczek akt Wydziału B. I b. Szefa Administracji przy c. n. Gen. Gub. Warszawskiem. 6) z Redakcji Dziennika Ustaw Rzplitej materiały i oryginalne teksty do Dziennika Praw Król. Pol. 1918 r., Dziennika Praw Państwa Polskiego 1918—1919, Dziennik Ustaw Rzplitej Pol. 1919—1928. Razem teczek 53. 7) od Gener. Komisarza Wyborczego 193 wiązki akt wyborczych do Izb Ustawodawczych z 1922 i 1928 r. 8) z Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy:

12 paczek akt Wydziału Opieki Społecznej i 11 tomów Dziennika koresp. do akt tegoż Wydziału, 1 tom Skorowidza patentów z 1926 r. 9) z Archiwum Akt Dawnych 1 wol. akt b. Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, 10) z M-wa Skarbu: 2 skrzynie akt Państwowych Zakładów Graficznych, 21 teczek akt personalnych funkcjonariuszów b. Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich.

Przekazano: 1) Centralnej Bibliotece Wojskowej inwentarz kartkowy druków b. Polskiego Archiwum Wojennego, 2) Komendzie Wojew. Policji Państw. w Wilnie jeden wol. akt osobowych, 3) M-wu Reform Rolnych cztery wol. akt osobowych, 4) M-wu Spraw Wewnętrznych siedem wol. akt osobowych, 5) M-wu Skarbu: akta Lotnej Kontroli M-wa Skarbu, akta Komisji Dewizowej tegoż M-wa, akta Wydziału Kredytowego tegoż M-wa, akta Pol. Kraj. Kasy Pożyczk., akta rewizyjne Banku Kupiectwa Polskiego, Dziennik Komisji Dewizowej M-wa Skarbu, Dziennik Sekcji I tegoż M-wa z r. 1919, akta Wydz. IV tegoż M-wa z r. 1923, akta Spółki „Polski Eksport Drzewny“, akta Komitetu Ofiar Wojny w Cieszynie, akta plebiscytowe.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Wypożyczono na lat trzy Okręgowym Urzędowi Ziemskim w Grodnie i Białymstoku 4497 planów.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach przejęto około 7400 wol. akt b. Rządu Gubern. Kieleckiego, Radomskiego i Piotrkowskiego. Akta te dotyczą spraw włościańskich w powiatach Będzińskim i Częstochowskim. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie przekazano 4 wol. akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zaś Archiwum Państwowemu w Radomiu przekazano 6 wol. akt b. Dyrekcji Dóbr i Lasów Narodowych Departamentu Radomskiego.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Tymczasowy Zarząd m. Skawiny zdeponował archiwalja cechów: szewckiego, krawieckiego i ślusarskiego z lat 1605—1901 (cztery dokumenty, siedem ksiąg, dwa pliki). Uzyskano od proboszcza m. Ciężkowic złożenie w charakterze depozytu 4 ksiąg miejskich tego miasteczka z lat 1555—1758. Opierając się na pracy Dyr. Archiwum Dra Dudy „O zabytkach rękopiśmiennych gmin zachodnio-galicyjskich” Kraków 1918 zażądano od 17 gmin miejskich i wiejskich województwa krakowskiego informacji, czy są one jeszcze w posiadaniu tych archiwaljów, które miały przed wojną. Celem tej akcji jest nakłonienie tych gmin do zdeponowania swych zabytków archiwalnych w Archiwum Ziemskim. Informacje napływają, akcja jednak nie jest jeszcze zakończona.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Otrzymano: 1) z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie luźne akta b. władz wojewódzkich i gubernjalnych lubelskich z 1-ej poł. XIX w. 2) z Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Równem akta b. stacyj kontrolnych w Równem i Ostrogu z lat 1921—1923, 3) z Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej 20 fasc. akt Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 25 z lat 1922 i 1928.

P. Józef Czechowicz złożył w darze 2 akty m. Włodzimierza z XVII w.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Otrzymano z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie akta b. Małopolskiego Oddziału M-wa Handlu (Centrala Odbudowy Galicji) 2735 rektyfikatów wraz z dokładnym inwentarzem.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Gmina Budy Łańcuckie na skutek interwenji Dra Wojciecha Hejnosza złożyła jako depozyt swoją księgę wiejską

z lat 1785 — 1824 p. t. „Protokół do zapisywania wszelkich transakcyj, spraw i dekrétów prawa rogowego wsi Bud”.

Na prośbę O. Józefata Ostrowskiego Zakonu Benedyktynów w Lubiniu zarejestrowano najstarsze dokumenty klasztoru PP. Benedyktynek łacińskich we Lwowie, przyczem sporządzono odpisy tych rejestrów dla zachowania ich w Archiwum Ziemskim. Znaczenie tych aktów polega na tem, że przekazują one we wczesnych kopjach urzędowych z lat 1591, 1610, 1630—34 ekstrakty z ksiąg sądu ziemskiego lwowskiego z lat 1433, 1440, 1449, 1476, które bądź nie dochowały się w Archiwum Ziemskim wcale, bądź dochowały się jedynie we fragmentach. O. Józefat Ostrowski złożył również pochodzący z archiwum tychże PP. Benedyktynek odpis nieznanego przywileju pergaminowego Władysława Jagiełły wystawionego 9 grudnia 1398 w Łucku dla Ołły z Milatycz na sioła: Sieliszczce, Młynowce i Monastyrz w powiecie lwowskim z obowiązkiem dostarczania na wyprawę wojenną dwu konnych kuszników.

P. Eugenia Trillerówna, słuchaczka Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, złożyła fotograficzne podobizny podpisów greckich Konstantego Korniaкта, kupca lwowskiego, a następnie ziemianina województwa ruskiego, z 24 stycznia 1595 r., zachowanych w Terr. Prem. t. 171.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Otrzymano: 1) z Magistratu m. Piotrkowa akta Archiwum miejskiego w ilości 409 wiązek akt i 16 wiązek ksiąg, 2) z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego akta Szkoły Handlowo-Przemysłowej Pol. Mac. Szkolnej w Koluszkach, 3) z Wydziału Archiwów Państwowych 3 wol. akt b. ros. państw. kas oszczędności, 4) z Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach jeden wol. akt b. Zarządu Dóbr Państwowych.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Zmian nie było.

Otrzymano, jako przeznaczone przez władze państwowe:

- 1) z Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu 35 pudełek poufnej kartoteki policji pruskiej z lat 1910—1915,
- 2) z M-wa Spraw Wewnętrznych w Berlinie za pośrednictwem pol. niem. Komisji odbiorczo-zdawczej 8 wol. akt dotyczących budynków policyjnych w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Pelplinie i Sopotach z lat 1816 — 1920,
- 3) z Sądu Powiatowego w Poznaniu 3 wol. akt procesowych,
- 4) z Oddziału Katastralnego Poznańskiej Izby Skarbowej kopję mapy granicznej między Polską a Prusami sporządzonej na podstawie Konwencji z r. 1776,
- 5) z Izby Skarbowej w Poznaniu 2500 wol. akt b. pruskich władz skarbowych z drugiej połowy XIX w.
- 6) z Archiwum Skarbowego w Warszawie 154 wol. akt Kaliskiej Izby Skarbowej, dotyczących spraw stemplowych z lat 1886 — 1914,
- 7) z Intendencji Uniwersytetu Poznańskiego jeden plan dotyczący gmachu Archiwum,
- 8) z urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu około 30 000 wol. akt b. władz pruskich przeważnie Naczelnego Prezydium i Rejencji Poznańskiej z lat 1816 — 1918.

Otrzymano tytułem daru: 1) od p. T. Nożyńskiego z Wągrowca jeden dyplom pergaminowy starosty generalnego Wojciecha Malskiego z r. 1447; 2) od emer. Kuratora Dra Bernarda Chrzanowskiego 11 wol. akt odnoszących się do wycieczek młodzieży wielkopolskiej i pomorskiej do Krakowa, organizowanych przez ofiarodawcę tajnie w latach 1905—1914,

3) od X. Prałata Sobczyńskiego z Kalisza dwa wol. akt szkoły wojewódzkiej kaliskiej z lat 1775 — 1816.

Złożono w Archiwum tytułem depozytu: 1) Cech piekarski w Zbąszyniu — dwie księgi cechowe z XIX i XX w.

2) Urząd parafjalny w Skalmierzycach — pięć ksiąg metrykalnych z lat 1592 — 1790 oraz jeden wol. akt dotyczących kościoła w Skalmierzycach.

XV. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO
w BYDGOSZCZY.

Otrzymano za pośrednictwem Polsko - Niemieckiej Komisji Odbiorczo - Zdawczej w Poznaniu 3 wol. akt b. Komisji Generalnej.

Przekazano do Gdańska za pośrednictwem wyżej wymienionej Komisji 4826 wol. akt b. Komisji Generalnej oraz 323 mapy separacyjne.

XVI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Gmina Kunów pow. opatowskiego złożyła w Archiwum, jako depozyt wieczysty, 10 woluminów akt dawnych tej gminy. Z Archiwum Państwowego w Lublinie otrzymano 72 wol. reewakuowanych ze Z. S. R. R. akt b. Zarządu Dóbr Państw. Warszaw. i Radomskiego. Z tych woluminów trzy dotyczące b. gubernij: Warszawskiej, Kaliskiej, Piotrkowskiej i Płockiej przekazano Archiwum Skarbowemu w Warszawie. Z Archiwum Państwowego w Kielcach przejęto 6 wol. akt b. Komisji Rząd. Przych. i Skarbu (b. Dyrekcja Dóbr i Lasów Narod. Depart. Radom.). Z Archiwum Oświecenia Publicznego w W-wie otrzymano 2 wol. akt osobowych b. Dyr. Nauk. Radomskiej. Z Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach przejęto 4 plany oraz 1 wol. akt b. Zarządu Dóbr Państw. gub. Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej (dotyczy wieczystej dzierżawy Starostwa Opoczyńskiego). Z M-wa Rolnictwa w W-wie przejęto 904 wol. akt b. Zarządu Dóbr Państw. w Radomiu.

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie przekazał do Archiwum następujące akta: 1) 22088 wol. akt wydziału cywilnego b. ros. Sądu Okręgowego z lat 1904 — 1911; 2) około 20 000 wol. akt wydziału karnego tegoż Sądu, z tychże lat; 3) 805 wol. akt komorników sądowych tegoż Sądu z lat 1910 — 1915; 4) około 1000 wol. akt kancelarii prezesa tego Sądu; 5) około

1000 wol. akt personalnych urzędników tegoż Sądu; 6) wielką ilość ($8\frac{1}{2}$ samochodów ciężarowych) luźnych akt prokuratury tegoż Sądu; 7) 1009 wol. akt administracyjnych z czasów Ober-Ost'u z lat 1915 — 1918; 8) 102 wol. t. zw. ewidencji karalności z czasów Ober-Ost'u z lat 1915 — 1918; 9) 10914 wol. akt Friedens-Gericht I Wilna; 10) 4851 wol. akt Friedens-Gericht II Wilna-Land; 11) 1019 wol. akt Bezirks-Gericht Wilna z lat 1915 — 1918; 12) 2200 wol. akt z okresu okupacji bolszewickiej i litewskiej; 13) wielką ilość (5 samoch. cięż.) luźnych papierów b. ros. Sądu Okręgowego.

C. Korzystanie z Archiwów.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 113, w tem: dla władz i urzędów państwowych 27, dla władz samorządowych 8, dla instytucyj i zrzeszeń 9, dla osób prywatnych 69. Pozytywnie załatwiono 74, negatywnie 39. Większe względnie ważniejsze były: herby miast Grudziądza i Krościenka dla Wydz. Arch. Państ.; herb m. Bielska dla M-wa Spr. Wewn.; wieczyste dzierżawy: nieruchomości w Brzesku Nowym, młyna Brzeźnica i placów w Dąbrowicach dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie; materiały do rekonstrukcji zamku w Niepołomicach dla Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie; fundacja stypendjalna kpt. J. Korzbok Zayglicza dla Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego; wieczyste dzierżawy różne, tytuł własności ruin w Olszynie i nieruchomości Zamek w Uniejowie dla Urzędów Wojewódzkich Kieleckiego, Łódzkiego i Warszawskiego; herby miast Krasnego Stawu i Zambrowa dla magistratów tych miast; przywileje miast Przedcza i Wyszogrodu dla magistratów tych miast; stare mapy m. Działoszyc dla magistratu tegoż miasta; założenie studni zw. „Gruba Kaśka” na Tłomackiem w Warszawie dla magistratu m. Warszawy; genealogja rodziny Dornisów vel Dormisów i Prandota-Prędeckich dla Poselstwa Niemieckiego; genealogja rodziny Jasińskich dla Poselstwa Szwajcarskiego; pochodzenie szlacheckie Artura Marcinkiewicza dla Poselstwa Węgierskiego; dokumenty dotyczące Marcelego Sebastjana Taccone z XVI w. dla Archiwum Państwowego w Neapolu; w sprawie indygenatu Gentil de Langallerie dla p. de Villers w Paryżu; w sprawie

indygenatu Henryka Gordona dla p. Bullocha w Londynie; o rodzinie Kicińskich dla kapitana policji berlińskiej W. Kicinsky'ego; kwerendy genealogiczne dla Waltera Litzkuna z Frankfurtu n/M i dla Odonu Wister de Bystrice z Pragi; dokumenty dotyczące rodziny Pignan'ów dla Alexandra Pignan; o rodzinie Karola Ossolińskiego dla Pawła Kurt-Ossolińskiego; testament bpa Konstantego Felicjana Szaniawskiego dla Marjana Szaniawskiego; o rodzinie Możajskich-Możarowskich dla Janiny Możarowskiej; indygenat Konstantego Korniała dla [Eugenji Trillerówny. Na skutek powyższych kwerend: Wydano wypisów wierzytelnych z ksiąg 43 na 151 stronicach, w tem: dla władz i urzędów państwowych 9 wypisów na 31 str., dla władz samorządowych 1 wypis na 14 str., dla instytucji i zrzeszeń 4 wypisy na 10 str., dla osób prywatnych 29 wypisów na 96 stronicach. Wydano informacji płatnych 33 w tem: dla władz i urzędów państwowych 5, dla władz samorządowych 1, dla instytucji i zrzeszeń 3, dla osób prywatnych 24.

2. Informacje naukowe (niepłatne). Udzielono ich następującym osobom: Dr. Komornickiemu z Krakowa — o rachunkach z czasów budowy kaplicy Zygmuntowskiej; Dr. Maleczyńskiemu ze Lwowa — w sprawie dokumentu Wład. Jagielly z r. 1434; Dr. Budce z Krakowa — o papierniach w Busku i Grodnie; Dr. Hejnoszowi ze Lwowa — w sprawie ordynacji na Jarosławiu XV i XVI w.; prof. Sild'owi z Tartu (Estonja) — o dokumencie podziału Inflant w r. 1213; Dr. Godziszewskiemu z Lublina — o traktacie Polanowskim; Lidze Morskiej i Kolonjalnej — o dokumentach stwierdzających prawa polskie do Pomorza; merowi Piotrowi Champion — o materiałach dotyczących Henryka Walezjusza; Polskiemu Towarzystwu Orientalistycznemu we Lwowie — o dokumentach ormiańskich; Adamowi Kamińskiemu z Krakowa — w sprawie Krzysztofa i Pawła Palczowskich pisarzy politycznych XVII w.; Dr. Buczkowi z Krakowa — o dokumentach dotyczących geografów Królewskich Franciszka Florjana Czackiego i Karola de Perthees'a; Marji Strutyńskiej ze Lwowa — w sprawie bulli pap. Klemensa V z r. 1308 dotyczącej klasztoru Sieciechowskiego; Dr. Muczkowskiemu z Krakowa — w sprawie portretów Zygmunta Starego; Dr. Bodniakowi z Kórniku — o Stanisławie Wąsowiczu;

Dr. Czołowskiemu ze Lwowa — w sprawie planów arsenału królewskiego we Lwowie; prof. Jakubskiemu z Poznania — o przywileju król. na wyrabianie z czerwca farby; Franz'owi Brosch'owi z Linzu — o planach wsi Litwisk i Kriwica; Poselstwu Perskiemu — o listach posłów perskich w Polsce w XVI i XVII w.; Dr. Richard'owi Salomonowi — w sprawie listu Dymitra Samozwańca z 1605 r.; prof. Iwanowi Ohienko — o dokumentach mołdawskich; prof. Stanisławowi Kutrzebie — o ordynacji dóbr ostrojskich Stanisława Małachowskiego z r. 1790; Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie — o rękopisie p. t. *Journal de la diète de Grodno 1793*; Dr. Lauterbachowi — o rachunkach z budowy zamku warszawskiego w XVI w.; Instytutowi Historji Kultury w Lipsku — o sprawozdaniach posła polskiego w Peterburgu z r. 1767; prof. Curschmann'owi z Gryfji, jako przewodniczącemu Międzynarodowej Komisji Geografji Historycznej — o rękopiśmiennych mapach obcych; Komisji Archiwalnej przy Komitecie Międzynarodowym Nauk Historycznych — w sprawie opracowań i wykazów archiwałów polskich i Polski dotyczących zagranicą.

3. Informacje naukowe ustne. Panu Scaramucci — o aktach i instytucjach, w których możnaby poszukiwać danych dotyczących włoskich architektów i dekoratorów teatralnych.

4. Zwiedzanie Archiwum. Uczestnicy Pierwszego Zjazdu Orientalistycznego w Polsce: prof. Kowalski z Krakowa, Dr. Zajączkowski z Krakowa, Mufti Szynkiewicz z Wilna, Hachan Szapszał Seraja Han z Wilna i Marjan Lewicki ze Lwowa zwiedzili magazyny archiwalne, interesując się głównie dokumentami wschodnimi (tureckimi, tatarskimi, perskimi i ormiańskimi).

5. Opinie. Wydziałowi Archiwów Państwowych złożono opinię i wnioski w 9-u różnych sprawach urzędowych i naukowych.

6. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej w ciągu 297 dni 200 osób (w tem 13 cudzoziemców) 3150 razy. Osobom tym dostarczono: 4195 tomów i fascykułów, 161 dokumentów pergaminowych i papierowych, 72 mapy i plany, razem 4428 jednostek archiwalnych. Do Pracowni Naukowej Wydziału

Archiwów Państwowych (wieczorowej) wypożyczono 142 jednostki arch., do instytucji państwowych w Warszawie — 76 jedn., do instytucji państwowych zamiejscowych — 13 jedn., do instytucji prywatnych (Ossolineum) — 1 jednostkę. W Pracowni Naukowej Archiwum w poniedziałki w godzinach od 12 do 14 odbywały się posiedzenia Seminarjum paleograficznego prof. Kochanowskiego.

7. Prace naukowe drukowane: I. Obce, całkowicie lub w części oparte na materiałach Archiwum: A. wydawnictwa. — B. opracowania: a: całkowicie lub w części oparte na materiałach Archiwum: 1) Drzażdżyńska H. Ludność Warszawy w r. 1792. W-wa 1931, str. 21. 2) Jakubowski J. Archiwum Państwowe W. X. Litewskiego i jego losy. Archeion, IX, 1931, str. 1 — 18. 3) Komornicki St. Kaplica Zygmuntowska w katedrze na Wawelu 1517—1533. Kraków 1931, str. 79. 4) Lasocki Z. Szkice z życia szlachty zawkrzeńskiej w XV i XVI w. Mies. Herald. Roczn. X, 1931, str. 241—250, 265—295. D. c. n. w 1932. 5) Nowacki J. Ks. Gniazdo „Paniączy” Doliwów. Uwagi na tle procesu o tożsamość i prawe pochodzenie Jana Szczyckiego w r. 1446—47. Mies. Herald. Roczn. X, 1931, str. 168 — 181. 6) Pohrille W. Rodzina filozofa Henryka Bergsona. Mies. Herald. Roczn. X, 1931, str. 183. 7) Pokłosie heraldyczne (praca zbiorowa). Roczn. Herald. t. VI. R. 1921 — 1923. Kraków 1923, str. 23 — 27. 8) Prażmowski-Belina Z. Herb Dessau. Mies. Herald. Roczn. X, 1931, str. 259. 9) Rafacz J. Adopcja w Polsce XVI w. W-wa 1931, str. 18. 10) Rafacz J. Kara „chąży” w Sieradzkim w XV w. Kw. Hist. Roczn. XLV. Lwów 1931, str. 11. 11) Rafacz J. Więzienie marszałkowskie w latach 1767 — 1795. Sprawozd. T-wa Nauk. we Lwowie. Roczn. XI, 1931, str. 74—75. 12) Ringelblum E. Ulica Żydowska w średniowiecznej Warszawie. Wiadomości Krajoznawcze. Nr. 6. W-wa 1927, str. 1—3. 13) Ringelblum E. Z życia wewnętrznego Żydów warszawskich podczas średniowiecza (w języku żydowskim). Tamże Nr. 10, 1928, str. 6—7. 14) Rybarski R. Gospodarstwo Księstwa Oświęcimskiego w XVI w. Rozprawy Wydz. Hist. Filozof. Pol. Akad. Um. T. 68, Krak. 1931 i odbitka. Stron 159. 15) Rybarski R. Wielickie żupy solne 1497 — 1594. Sprawozd.

z czynności i posiedzeń Pol. Akad. Um. t. XXXVI. Nr. 4. Kwiecień 1931, str. 10 — 16. 16) Sochaniewicz K. przy współudziale Wolffa A. urzędnika Archiwum Gł. Urzędnicy Województwa Belskiego do poł. XVI w. Mies. Herald. Roczn. X, 1931, str. 8 — 24 i odbitka. 17) Staszewski J. Na śląskim pograniczu 1806—07 r. Zadanie Śląskie — Kwartalnik. Rok VII. Cieszyn 1931, zesz. 1, str. 22 — 24. 18) Staszewski J. Poznańska Gwardja Narodowa. Kronika m. Poznania. Roczn. IX, 1931, str. 1 — 15, 107 — 123, 230 — 242. 19) Włodarski Al. Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. T. XV. W-wa 1931, stron 384. 20) Włodarski Al. Materiały do historii rodu Rolicz-Piekar-skich. W-wa 1931, str. 34 i tablica. b) Uzupełnione z materiałów Archiwum: Łoza St. Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących. Wydanie II uzupełnione. W-wa 1931, str. 495. Uzupełnień z materiałów Archiwum Gł. dostarczył urzędnik tegoż Archiwum Wdowiszewski Z. II. Urzędników Archiwum: A. Wydawnictwa. — B. Opracowania: 1) Stebelski A. Źródła do dziejów ziem Kieleckiej, Radomskiej i Sandomierskiej w Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie. Pamiętnik Śtokrzyski, str. 294 — 302. 2) Wdowiszewski Z. Z zagadnień prawa szlachectwa w dawnej Polsce. Mies. Herald. Roczn. X, 1921. Ponadto Wdowiszewski Z. i Wolff A. patrz wyżej, zaś prace urzędników Archiwum, nie oparte na materiałach Archiwum Gł. patrz niżej grupa G.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 309 w tem: dla władz i urzędów państwowych 122, dla władz samorządowych 20, dla osób prywatnych 167. W 90% rezultaty kwerend były pozytywne. Na skutek powyższych kwerend sporządzono i wydano 173 odpisy na 1227 stronach w tem: dla władz i urzędów państwowych 120 odpisów na 797 str., dla władz samorządowych 26 odpisów na 250 str., dla osób prywatnych 27 odpisów na 180 str. Poświadczono i wydano 361 odpisów sporządzonych przez samych interesantów na 2698 str. w tem: dla władz i urzędów państwowych 37 odpisów na 263 str.,

dla władz samorządowych 39 odpisów na 391 str., dla osób prywatnych 285 odpisów na 2044 str. Ogółem więc wydano 534 odpisy na 3925 str. Wydano informacji płatnych 159, w tem: dla władz i urzędów państwowych 3, dla władz samorządowych 9, dla osób prywatnych 147. Do przejrzenia na miejscu wydano delegowanym urzędnikom i osobom prywatnym 342 wol. akt i 489 ark. planów. Poza Archiwum wypożyczono różnym urzędom 343 wol. akt i 84 ark. planów.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 51 osób 777 razy. Osobom tym: dostarczono do przejrzenia na miejscu 609 wol., wypożyczono do Pracowni Naukowej Wydziału Archiwów Państwowych (wieczorowej) 23 wol., wypożyczono do innych Archiwów Państwowych warszawskich 23 wol., wypożyczono do Archiwów Państw. zamiejscowych 20 wol., sprowadzono zaś dla nich z innych zbiorów do Archiwum Skarbowego 2 wol. Na podstawie akt Archiwum bądź całkowicie, bądź częściowo ukazały się następujące prace: 1) Bachulski Aleksy Dr. Kustosz Archiwum Skarbowego. Pierwsza przędzalnia bawełny w Łodzi Chrystjana Fryderyka Wendischa Rocznik Łódzki II, 279—291. 2) Rybarski R. Gospodarstwo Ks. Oświęcimskiego w XVI w. Rozpr. Wydz. Hist. Filoz. Pol. Ak. Um. T. 68, Kr. 1931 str. 159. 3) Boss E. Sprawa robotnicza w Kr. Pol. w okresie Paskiewiczowskim 1831—1855. Rozpr. Hist. T. N. W. t. X, z. 1. W-wa 1931.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 1191, w tem: dla władz i urzędów państwowych 92, dla władz samorządowych 21, dla instytucyj i zrzeszeń 14, dla osób prywatnych 1064. Na skutek powyższych kwerend wydano 591 odpisów na 2745 str., w tem: dla władz i urzędów państwowych 138 odp. na 686 str., dla władz samorządowych 27 odp. na 126 str., dla instytucyj i zrzeszeń 4 odp. na 13 str., dla osób prywatnych 422 odp. na 1920 str. Wydano informacji płatnych 484, wszystkie dla osób prywatnych. Pozostałe kwerendy załatwiono udzielając informacji w formie korespondencji.

2. Pracownia Naukowa (poranna — przeznaczona dla osób, korzystających ze zbiorów Archiwum Akt Dawnych i wieczorowa — zlecona Dyrekcji Archiwum przez Wydział Archiwów Państwowych i obsługująca wszystkie Archiwa Państwowe Warszawskie). Korzystało z nich 197 osób 2999 razy, w tem z porannej 156 osób 1970 razy, z wieczorowej 41 osób 1029 razy. Osobom tym dostarczono 4047 wol. akt Archiwum Akt Dawnych, oraz 178 wol. akt Archiwum Głównego, Archiwum Ośw. Publ., Arch. Skarb., Archiwum Magistratu m. st. Warszawy, Arch. Państw. w Wilnie. Poza Archiwum Akt Dawnych wypożyczono 397 wol. akt tegoż Archiwum.

Na podstawie akt Archiwum bądź całkowicie bądź częściowo ukazały się następujące prace: 1) Iwaszkiewicz J. Rok 1830 w polskich Archiwach Państwowych. Archiwum Akt Dawnych. Archeion VIII, 47—67 i odbitka. 2) Oppman E. Wojskowa organizacja Warszawy w Powstaniu Styczniowym. Przegląd Hist. Wojsk. III, zesz. 1—2 i odbitka. 3) Kukiel M. Banicja Ks. Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław. Kw. Hist. Roczn. XLIV. Lwów 1930. 4) Staszewski J. Gen. Michał Mycielski i udział rodziny Mycielskich w Powstaniu Listopadowym. Poznań 1930. 5) Tenże. Początki pułku jazdy poznańskiej 1831 r. Nadbitka z kroniki m. Poznania. Roczn. VIII. 1930. 6) Krzeczowski K. Rozwój ubezpieczeń publicznych. Tom I. W-wa 1931. 7) Małachowski-Łempicki St. Raporty szpiega Makrota o wolnomularstwie polskiem 1819—1822. W-wa 1931. 8) Tenże. Strącone korony. Z dziejów wolnomularstwa polskiego. W-wa 1931. 9) Tenże. Wielka prowincjonalna Loża Wołyńska. Osobna odbitka z Rocznika Wołyńskiego, III, Równe 1931. 10) Tenże. Wolnomularstwo na ziemiach dawnego W. X. Litewskiego 1776—1822. Dzieje i materjały. Wilno 1930. 11) Kubicki P. X. Biskup Antoni Ksawery Sotkiewicz biskup Sandomierski 1826—1901. Zarys monograficzny. Sandomierz 1931. 12) Willaume J. Amilkar Kosiński. Poznań 1930. 13) Boss E. Sprawa robotnicza w Król. Pol. w okresie Paskiewiczowskim 1831—55. Rozpr. Hist. T. N. W. X, z. 1. W-wa 1931. 14) Nagórska-Rudzka W. Ks. Adam Czartoryski w dobie Powstania Listopadowego. Prz. Hist. XXIX, z. 2. W-wa 1931. 15) Gembarzewski M.

Upadek rodu de la Grange d'Arquien. - Echo Tygodnia Nr. 4. W-wa 1931. 16) Tenże. Przewódca cyganerii warszawskiej Seweryn Filleborn. Tyg. Ill. Nr. 47. W-a 1931.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

1. Kwerendy. Wpłynęło ich 365, w tem: od urzędów państwowych 79, od osób prywatnych 286. Z roku 1930 pozostało do załatwienia 17 kwerend prywatnych. Z tej ogólnej liczby 382 kwerend załatwiono 377, przenosząc 5 na rok 1932. Z wyżej wymienionej liczby kwerend załatwiono: dla władz i urzędów państwowych 79, dla osób prywatnych 298 razem 377. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 75 odpisów na 156 str., w tem: dla władz i urzędów państwowych odpisów całych 17 na 58 str. i odpisów częściowych 1 na 2 str., dla osób prywatnych odpisów całych 57 na 96 str. 2) 73 informacje płatne, w tem: dla władz i urzędów państwowych 9, dla osób prywatnych 64. Kwerendy załatwili: Kustosz Jakubowski — 4, Archiwista Manteuffel — 10, urzędn. prowiz. Małachowska i Preissowa resztę t. j. 363.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 57 osób 1332 razy. Osoby te korzystały z akt Archiwum Oświecenia Publ. (807 wol. i 123 druki), oraz akt i rękopisów sprowadzanych: z Archiwum Gł. Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowego, Archiwum Magistratu m. Warszawy, Archiwum Państw. w Poznaniu, Archiwum Państw. w Wilnie, Haus-Hof u. Staatsarchiv w Wiedniu, z Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Pol. Akad. Umiejętności w Krakowie, Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. Archiwum Oświecenia Publicznego wypożyczało swe akta do: Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państw. w Lublinie, Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Wydziału Bibliotek Państwowych M-wa WR i OP w Warszawie, Seminarjum Państwowego im. Zamoyskich w Szczepieszynie, Państwowego Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej (ogółem 112 wol. i ksiąg).

W roku 1931 Archiwum otrzymało następujące publikacje opracowane częściowo na podstawie akt w niem przechowywanych: 1) Korduba M. Prof. Dr. Ukazy Jugenheimskie. W-wa 1931 str. 88. Odbitka z Księgi Pamiątkowej 350-lecia Uniw. Stef. Bator. w Wilnie. 2) Łodyński M. Dr. Likwidacja Biblioteki Szkoły Aplikacyjnej po r. 1831. W-wa 1930. str. 7. 3) Manteuffel T. Dr. Archiwista Arch. Ośw. Publ. Archives de l'État en Pologne. Origines, organisation et état actuel. Suplement au vol. IX-ème de la revue Archeion. W-wa 1931. str. 35. 4) Patkowski A. Tomasz Ujazdowski wydawca Pamiętnika Sandomierskiego. Odbitka z Pamiętnika Śtokrzyńskiego. Kielce 1931. str. 17. 5) Tenże. Michał Kubieszewski rektor Szkoły Wydziałowej Sandomierskiej w latach 1790—1830. Odbitka j. w. str. 10. 6) Binental L. Chopin. W-wa 1930. str. 201.

V. ARCHIWUM AKT NOWYCH w WARSZAWIE.

1. Kwerendy. Wpłynęło ich 251, z których: załatwiono 216 (w tem 156 pozytywnie, 60 negatywnie), przesłano według właściwości do innych Archiwów 14, przeniesiono na rok 1932 — 21. Z wyżej wymienionej liczby 216 kwerend załatwiono: dla władz i urzędów państwowych 135, dla władz samorządowych 3, dla osób prywatnych 78. Kwerendy załatwiali Dr. Warężak, p. Tworkowska, p. Ostrowska.

Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 14 odpisów na 14 stronicach, w tem: dla władz i urzędów państwowych 5 odp. na 5 str., dla osób prywatnych 9 odp. na 9 str. 2) 122 informacje płatne, w tem: dla władz i urzędów państwowych 64, dla osób prywatnych 58.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 9 osób 28 razy. Osobom tym wydano 92 teczki i 54 fasc. akt. Do użytku naukowego wypożyczono poza Archiwum (do Archiwum Głównego) 16 teczek akt. Do użytku służbowego wypożyczono (różnym Ministerstwom i innym urzędom państwowym) 33 teczki akt.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 501, w tem: dla władz i urzędów państwowych 182, dla władz samorządowych 39, dla instytucyj i zrzeszeń 7, dla osób prywatnych 273. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 198 odpisów na 2849 stronicach, w tem dla władz i urzędów państwowych 103 odp. na 1711 str., dla władz samorządowych 10 odp. na 105 str., dla instytucyj i zrzeszeń 3 odp. na 20 str., dla osób prywatnych 82 odp. na 1013 str. 2) 26 informacji płatnych, w tem: dla władz i urzędów państwowych 17, dla władz samorządowych 2, dla osób prywatnych 7.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 4 osoby 34 razy. Osobom tym wydano 56 wol. akt. Dla studjów zamiejscowych wypożyczono 17 wol. akt. Urzędowi państwowym zamiejscowym wypożyczono w celach służbowych 90 wol. akt na terminy krótkie, oraz 4497 ark. planów na lat trzy.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Kwerendy. Wpłynęło ich 75 (w tem: od władz państwowych 19, od zrzeszeń i instytucyj 1, od osób prywatnych 55), z których załatwiono 67 (w tem 62 pozytywnie, 5 negatywnie), przekazano według właściwości do innych Archiwów 5, wstrzymano załatwienie z powodu nienadesłania opłat — 3. Z wyżej wymienionej liczby 67 kwerend załatwiono: dla władz państwowych 17, dla instytucyj i zrzeszeń 1, dla osób prywatnych 49. Na skutek powyższych kwerend wydano 1) 67 odpisów na 117 stronicach, w tem: dla urzędów państwowych 6 odpisów na 12 str., dla osób prywatnych 61 odp. na 105 stronicach. 2) 11 informacji płatnych, w tem: dla urzędów państwowych 1, dla osób prywatnych 10.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 9 (8 z wynikiem pozytywnym, 1 z negatywnym), w tem dla władz samorządowych — 1, dla instytucyj — 3, dla osób prywatnych — 5. Na skutek

powyższych kwerend wydano osobom prywatnym 6 odp. na 35 stronicach. Ponadto udzielono dziesięciu informacji wstępnych (niepłatnych) na piśmie, oraz szeregu informacji ustnych.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 43 osoby (w tem 1 cudzoziemiec) 254 razy. Osobom tym dostarczono 526 ksiąg, 14 dokumentów, 88 pieczęci i tłoków pieczętnych. Do innych instytucyj naukowych wypożyczono 12 jednostek archiwalnych. Z innych Archiwów Państwowych oraz bibliotek państw. i prywatnych sprowadzono 26 rkpsów i 10 druków.

Prace Naukowe oparte w całości lub części na materiałach Archiwum: Wydawnictwo: Rauscher Rudolf, wydawca: Soudni knihy osvĕtimske a zátorské z r. 1440—1562, Praha 1931. W wydawnictwie tem został w całości ogłoszony materiał sądowy z rzeczonych sądów z lat wymienionych, tak jak się dochował w Księgach Terr. Zator. t. 11, 13 i 14. Opracowania: 1. Dobrowolski K. Dzieje wsi Niedźwiedzia w pow. limanowskim do schyłku dawnej Rzplitej. Studja z historii społecznej i gospodarczej ku czci prof. Franciszka Bujaka. Lwów 1931 i odbitka. 2. Hołub-Pacewiczowa Z. Osadnictwo pasterskie i wędrowniki w Tatrach i na Podtatrzu. Kraków 1931. Prace Komisji Geograficznej Pol. Ak. Um. Nr. 1. 3. Niwiński M. Średniowieczni opaci klasztoru Wąchockiego Kraków 1931. 4. Siemieński J. Drugi akt Konfederacji Warszawskiej 1573 r. Kraków 1930. Rozpr. wydz. Hist. filoz. Pol. Akad. Umiejętn. t. 67, Nr. 7.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 201, w tem: dla władz i urzędów państwowych 48, dla władz samorządowych 15, dla instytucyj i zrzeszeń 9, dla osób prywatnych 129. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 94 odpisy na 630 stronicach, w tem: dla władz samorządowych 3 odp. całkowite na 26 str., dla osób prywatnych 67 odp. całk. na 555 str, i 24 odp. częściowe na 39 str. 2) 12 informacji płatnych (wszystkie dla osób prywatnych) na 14 stronicach.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 42 osoby 952 razy. Osobom tym dostarczono 204 rkpsów i 50 druków.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 1630, w tem: dla władz i urzędów państwowych 1440, dla władz samorządowych 23, dla władz duchownych 24, dla instytucyj i zrzeszeń 16, dla osób prywatnych 127. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 58 odp. na 374 stronicach, w tem: dla władz państwowych 6 odp. na 29 str., dla władz samorządowych 3 odp. na 31 str., dla władz duchownych 1 odp. na 2 str., dla osób prywatnych 48 odp. na 312 str. 2) 4 informacje płatne, wszystkie dla osób prywatnych. 78 osobom prywatnym udostępniono przegląd akt na miejscu. Władzom i urzędom wypożyczono 2194 poszcz. akty i 99 rektyfikatów.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 30 osób 589 razy. Osobom tym dostarczono 1114 jedn. arch.

Prace naukowe oparte przeważnie na materiałach Archiwum: 1. Hajek Zdenek. Moravane a polski věni na Špilberku. Brno 1931. Časopis Matice moravske, str. 337—376. 2. Hołub-Pacewiczowa Z. Osadnictwo pasterskie i t. d. vide wyżej A. Z. w Kr. 3. Kalla St. Kasata Domu Lwowskiego XX. Misjonarzy za Józefa II. Roczniki obydwu Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo. Kraków 1929. Nr. 1—4, str. 180—190. 4. Lutman T. Wolne miasto handlowe. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych I, 89—98. 5. Opałek M. Obrazki z przeszłości Lwowa. Bibl. Lwowska. XXX. 6. X. Szurek St. Seminarjum Katedralne we Lwowie. Lwów 1932, str. 176. 7. Wąsacz M., urzędnik A. P. we Lwowie. Tabuła prowincjonalna b. Galicji z obszaru Apelacji Lwowskiej. Roczniki dziejów Społecznych i gospodarczych, I. 37—42. 8. Zborucki Z. Sprawa Benedykta Sobeskiego emigranta powstaniowego. Kw. Hist. XLV, 41—52. 9. Zubyk R. Gospodarstwo folwarczne z końcem XVIII w. Studja z historii społecz. i gosp. poświęcone prof. Fr. Bujakowi str. 227—261.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 62, w tem: dla władz państwowych 50, dla władz samorządowych 1, dla osób prywatnych 11. Kwerendy państwowe (ze strony urzędów powiatowych) dotyczyły stwierdzenia przynależności osób zamieszkałych w gminach; gmina Toustogłowy prosiła o ustalenie swego przewzania na podstawie akt; z kwerend o charakterze naukowym większe względnie ważniejsze były: dla Dra Budki — o przerysy znaków wodnych z herbem Pilawa i o nazwiska i daty urzędowania starostów buskich w l. 1584—1619; dla X. Dra Miaskowskiego z Wierzchosławic pow. Inowrocław — o stwierdzenie na podstawie pieczęci przynależności rodowej do herbu Nowina lub Korab X. Jana z Krowicy, plebana w Samborze 1503 r.; dla Wandy Hr. Zamoyskiej z Wysocka — o materiały odnoszące się do rozwiązania ordynacji jarosławskiej; dla p. Justyna Sokulskiego z Krakowa — w sprawie istnienia papierni w Nowej Grobli k. Brzeżan z końcem XVIII w. Kwerendy załatwili: Dr. Hejnosz — 48, Dr. Polackówna — 4, Dr. Małczyński — 3. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 6 odpisów na 21 stronicach, wszystkie dla osób prywatnych, 2) 58 informacji płatnych, w tem: dla władz państwowych — 50, dla władz samorządowych — 1, dla osób prywatnych — 7.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 53 osoby 499 razy. Osobom tym dostarczono 1702 tomy akt i 9 dyplomów pergaminowych.

Prace naukowe oparte częściowo na materiałach Archiwum: 1) Faliński Br. Jerzy Strumiłło, budowniczy miasta (15 wiek). VIII Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państw. w Kamionce Strumiłłowej. Kamionka Strumiłłowa, 1927, str. 3—28. 2) Tenże. Z dziejów kościoła parafjalnego w Kamionce Strumiłłowej. XII Sprawozdanie... j. w. Kam. Strum. 1931, str. 3—47. 3) Dąbkowski P. Ziemia Sanocka w XV stul., II wyd. Lwów 1931, cz. I, str. 188, cz. II, str. 136. Wschód, wydawnictwo do dziejów i kultury ziem wschodnich Rzplitej Pol. T. XI i XII. 4) Kostruba T. Neisnujučij Monastyr OO. Vasiljan u Čortkovi. Zapiski Č. S. V. V. 1931, z. 1—2, str. 171—179.

3. Zwiedzanie Archiwum. Zwiedzili je: prof. Uniwersytetu w Gracu Dr. praw i fil. Henryk Schmid, historyk z Paryża p. A. de Villers, oraz wycieczka zorganizowana przez Bibliotekę Słuchaczy Prawa Uniw. J. K. we Lwowie.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

1. Kwerendy. Wpłynęło ich 146, w tem: od władz i urzędów państwowych — 44, od władz samorządowych — 4, od instytucyj i zrzeszeń — 2, od osób prywatnych — 96. Z tej ogólnej liczby 146 kwerend: załatwiono 124 (pozytywnie 79, negatywnie 45), skierowano do właściwych urzędów — 2, nie załatwiono z powodu nienadesłania opłat — 12, przeniesiono na rok 1932 — 8. Z wyżej wymienionej liczby 124 załatwionych kwerend przypada: dla władz i urzędów państwowych 41, dla władz samorządowych 3, dla instytucyj i zrzeszeń 1, dla osób prywatnych 79. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 69 odpisów na 124 stronicach, w tem: dla władz i urzędów państwowych 10 odp. na 12 str., dla władz samorządowych 6 odp. na 11 str., dla osób prywatnych 53 odp. na 101 str. 2) 13 informacji płatnych, w tem: dla władz państw. — 1, dla osób prywatnych — 12. Każda informacja zajęła 1 stronicę. Delegat Nadleśnictwa Państwowego w Meszczach wykonał w Archiwum 7 odrysów planów. Delegowanym urzędnikom udostępniono przejrzenie na miejscu 61 wol. akt i 15 tom. wydawnictw urzędowych. Różnym urzędom wypożyczono 12 wol. akt i 2 księgi.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 5 osób 142 razy. Osobom tym dostarczono: 116 wol. akt, 58 tomów wydawnictw urzędowych, kilkanaście planów, oraz kilka dzieł sprowadzonych z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i z Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Prace naukowe, oparte na materiałach Archiwum: 1) Raciborski Józef: Łódź 1860 r. Rocznik Łódzki t. II. 2) Witanowski Rawita Michał: Łódź w 1820 r. Rocznik Łódzki, t. II. 3) Jastrzębski Henryk: Prezydenci m. Piotrkowa po Powstaniu Styczniowem. „A. B. C”. (Piotrków) Nr. 351 — 353.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Kwerendy. Załatwiono ich 32, w tem: dla władz państwowych 14, dla osób prywatnych 18. Pozytywnie załatwiono 25 kwerend negatywnie 7. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1 odpis na dwu stronicach (dla władz państwowych), oraz 31 informacji, w tem 13 dla władz państwowych i 18 dla osób prywatnych.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 41, w tem: dla władz państwowych 5, dla osób prywatnych 36. Pozytywnie załatwiono 36 kwerend, negatywnie 5. Kwerendy większe wzgl. ważniejsze były: 1) dla prof. Dra A. Jakubskiego w Poznaniu przeprowadzono w księgach grodzkich i miejskich poznańskich (z XV i XVI w.) oraz odnośnej literaturze poszukiwania w sprawie handlu czerwcem i w związku z tem udzielono petentowi odpisów nieuwierzytelnionych kilkudziesięciu zapisek; 2) dla Historische Kommission für Ost und Westpreussische Landesforschung sporządzono siedem fotografii z dyplomów klasztoru w Koronowie; 3) dla Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych (komisja geografii historycznej) sporządzono opis mapy rękopiśmiennej, dotyczącej granicy z r. 1776 między Polską i Prusami Zachodnimi, zaznaczając, że mapa ta należy prawdopodobnie do tej grupy map granicznych, o której wspomina B. Olszewicz: Polska kartografia wojskowa, str. VI. Na skutek powyższych kwerend sporządzono 13 uwierzytelnionych wypisów z ksiąg na 35 stronicach, w tem dla władz państwowych 2 wypisy na 3 stronicach, dla osób prywatnych 11 wypisów na 32 stronicach.

2. Pracownia Naukowa. Korzystało z niej 11 osób 958 razy. Osobom tym dostarczono 1715 dyplomów, ksiąg i fascykułów. Poza Archiwum wypożyczono 77 fascykułów akt oraz 141 tomów z biblioteki Archiwum.

Prace naukowe, oparte na materiałach Archiwum. A. Wydawnictwa: Kaczmarczyk K. Dyrektor Archiwum. Akta radzieckie poznańskie. Tom II. 1471—1501. Poznań 1931.

Poznańskie T-wo Przyjaciół Nauk. Wydawnictwa źródłowe Komisji Historycznej, t. VIII, str. VIII + 448. B. Opracowania (całkowicie lub w znacznej części oparte na materiałach Archiwum: 1) Krotoski K. Dzieje miasta Krotoszyna. Cz. 1. 1930 str. 399. 2) Pawłowczak J. Początki szkolnictwa dla niewidomych w województwie poznańskim. W-wa 1931. Odbitka z „Nauczyciela głuchoniemych i niewidomych”, 1931, Nr. 4, str. 101 — 113. 3) Pawłowczak J. Sprawozdanie z r. 1838 o warszawskim Instytucie Głuchoniemych. W-wa 1931. Tamże, Nr. 2, str. 17. 4) Pohorecki F. Kustosz Archiwum. Miscellanea Posnaniensia II. (O miejskich zegarach w Poznaniu. Rokosz Lubomirskiego i trzy poznańskie armaty. O początkach sceny polskiej w Poznaniu) Kronika m. Poznania, Rocznik IX (1931), str. 48 — 58. 5) Tenże. Miscellanea Posnaniensia III. (O mężu co miał pięć żon. O generałach wielkopolskich i poznańskich burmistrzach). Kronika m. Poznania. Rocznik IX (1931), str. 157 sq. 6) Tenże. O dwu bydgoskich księgozbiorach. Księga pamiątkowa na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. Bydgoszcz 1931, str. 83 — 90. 7) Rosiński S. i Rosiński L. Ubezpieczenie ogniowe w okręgu nadnoteckim po 1-ym rozbiórce Polski (1772 — 87). Zaczątki Krajowego Ubezpieczenia w tym okręgu. Poznań, 1930, str. 16. 8) Staszewski J. adjunkt Archiwum. Na śląskim pograniczu 1806 — 07. Zaranie śląskie, rocznik I. zes. 1, str. 22 — 24. 9) Tenże. Poznańska Gwardja Narodowa. Kronika m. Poznania, IX, 1931. 10) Tenże. Początki przemysłu lnianego w Łodzi. Rocznik Łódzki, II, str. 261 — 277. 11) Tenże. Kaliszanie w roku 1831. Księga zbiorowa p. t. Powstanie Listopadowe, Lwów 1931, str. 162 — 164.

XV. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 164, w tem: dla władz państwowych 82, dla władz samorządowych 14, dla instytucyj 2, dla osób prywatnych 66. Pozytywnie załatwiono 101 kwerend, negatywnie 63. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 13 odpisów na 130 stronicach, w tem: dla władz państwowych 2 odpisy na 4 stronicach, dla władz samorządowych

2 odpisy na 16 stronicach, dla osób prywatnych 9 odpisów na 110 stronicach; 2) 20 informacji w tem: dla władz państwowych 10, dla władz samorządowych 1, dla osób prywatnych 9. Urząd katastralny w Bydgoszczy wykonał 12 odpisów z map przechowywanych w Archiwum w tem: dla władz państwowych 2, dla władz samorządowych 1, dla osób prywatnych 9. 28 osobom udostępniono akta na miejscu. 9-u różnym urzędom państwowym wypożyczono 58 fasc. akt i 8 map.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 3 osoby. Dostarczono osobom tym 320 fasc. akt własnych oraz 11 wol. akt sprowadzonych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w W-wie, oraz z Archiwum Miejskiego w Toruniu.

XVI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 145, w tem: dla władz państwowych 46, dla władz samorządowych 7, dla instytucji duchownych 2, dla osób prywatnych 90. Pozytywnie załatwiono 104 kwerendy, negatywnie 41. Kwerendy dotyczyły przeważnie własności nieruchomości, (dzierżaw, czynszów, planów). Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 57 odpisów z akt i odrysów z planów na 249 stronicach względnie arkuszach, w tem: dla władz państwowych 15 odpisów i 5 odrysów, dla władz samorządowych 1 odrys, dla instytucji duchownych 7 odpisów, dla osób prywatnych 16 odpisów i 11 odrysów. 2) 51 informacji i wyciągów, w tem: dla władz państwowych 9 informacji i 9 wyciągów, dla władz samorządowych 1 informację, dla osób prywatnych 27 informacji i 5 wyciągów. Ośmiu różnym urzędom państwowym w Kielcach, Lublinie, Warszawie i Radomiu wypożyczono do użytku służbowego 100 wol. akt b. Zarządu Dóbr Państwowych. Dziewięć różnych urzędów państwowych w Kielcach, Lublinie, Warszawie i Radomiu zwróciło 116 wol. dawniej im wypożyczonych akt b. Zarządu Dóbr Państwowych.

2. Pracownia Naukowa. Na skutek badań swych przeprowadzonych w Archiwum w r. 1926 Dr. Mieczysław Niwiński złożył jeden egzemplarz pracy swej p. t. „Klasztor Cystersów w Wąchocku“.

1. Kwerendy. Załatwiono ich 690, w tem: dla władz państwowych 190, dla władz samorządowych 15, dla instytucyj 9, dla osób prywatnych 476. Pozytywnie załatwiono 595 kwerend; negatywnie 95. Na skutek powyższych kwerend wydano: 1) 868 odpisów na 2328 stronicach, w tem: dla władz państwowych 289 odpisów na 850 stronicach, dla władz samorządowych 19 odpisów na 104 str., dla instytucyj 19 odpisów na 55 str., dla osób prywatnych 541 odpisów na 1319 stronicach. 2) 75 informacyj, w tem: dla władz państwowych 27, dla osób prywatnych 48. Poza Archiwum w celach urzędowych wypożyczono 50 wol. akt.

2. Pracownia Naukowa. Korzystały z niej 102 osoby 1637 razy. Osobom tym dostarczono 3272 woluminy akt. Poza Archiwum w celach naukowych wypożyczono 36 wol. i 15 tek akt. Na podstawie akt Archiwum ukazały się następujące prace: 1) L. Babicki. Przyczynek do żydowskiej kolonizacji na Białej Rusi. Wilno 1931. 2) E. Łopaciński. Kraj nad Świtezją w cieniu akt archiwalnych. „Słowo”, Wilno 1932, Nr. 1. 3) Jabłońska-Erdmanowa. Oświecenie i romantyzm w stowarzyszeniach młodzieży wileńskiej na początku XIX w. Wilno 1931. 4) R. Mienicki. Recenzja książki O. Hedemanna p. t. Historia powiatu brasławskiego. Kwartalnik Historyczny. Lwów 1931.

D. Dochody i wydatki.

Za rok kalendarzowy 1931.

L. p.	Nazwa Archiwum	Dochody		Wydatki	
		zł		zł	
1	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie	1 344	46	6 913	63
2	Archiwum Skarbowe w Warszawie	8 371	00	4 177	36
3	„ Akt Dawnych „	8 506	80	8 913	51
4	„ Oświecenia Publ. „	698	48	3 150	83
5	„ Akt Nowych „	375	00	2 124	78
6	„ Państwowe w Grodnie .	4 178	31	2 372	98
7	„ Państwowe w Kielcach	328	50	863	50
8	„ Ziemskie w Krakowie .	208	40	2 001	46
9	„ Państwowe w Lublinie .	1 440	63	1 868	35
10	„ „ we Lwowie	3 152	10	3 170	31
11	„ Ziemskie „ „	154	00	2 898	72
12	„ Państwowe w Piotrkowie	635	00	5 089	40
13	„ „ w Płocku .	95	50	395	70
14	„ „ w Poznaniu .	617	42	4 331	41
15	Oddział Archiwum Państw. Pozn. w Bydgoszczy	456	00	1 885	97
16	Archiwum Państwowe w Radomiu	783	75	8 099	80
17	„ „ w Wilnie .	5 383	90	4 005	43
	Razem . . .	36 729	25	62 263	14

E. Lokale.

W Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie zreperowano dachy i rynny na całym gmachu, odnowiono obydwie klatki schodowe, naprawiono piece i dwa kominy, postawiono nowy piec w pokoju introligatora, naprawiono instalację kanalizacyjną. **W Archiwum Akt Dawnych w Warszawie** wyremontowano pomieszczenia na I piętrze w oficynie, oraz lokal parterowy w skrzydle południowym gmachu głównego. Remont ten umożliwił przeniesienie introligatorni, mieszczącej się dotychczas w ciasnym, niskim i położonym wśród magazynów pokoju, do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu z osobnym wejściem, oraz skomasowanie w jednym miejscu biblioteki archiwalnej przedtem rozproszonej po całym gmachu. W magazynach archiwum na Żoliborzu (fort Sokolnickiego, ul. Czarnieckiego 49) włączono do kompleksu izb magazynowych jednopokojowe mieszkanie opuszczone przez woźnego Archiwum Oświec. Publ. St. Wierzbickiego. Sporządzono szkiecowy plan topograficzny wszystkich pomieszczeń archiwalnych. **W Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie** ustawiono w magazynie (pokój Nr. III) nową półkę na akta ($12\frac{1}{2}$ mtr.), nabyto 10 krzeseł dębowych, odkurzacz „Protos”, wyremontowano dwie gaśnice. **W Archiwum Ziemiem w Krakowie** zamierzone lepsze rozmieszczenie akt przez zainstalowanie półek w magazynie w gmachu po-szpitalnym na Wawelu niestety — z powodu nieprzyznania odpowiednich kredytów — do skutku nie doszło. **W Archiwum Państwowem we Lwowie** mimo bardzo znacznego obciążenia preliminowanych kredytów budowlanych zdołano w gmachu b. Arsenалу przebudować opróżnione przez wojskowość 4 ubikacje, przeprowadzić kanalizację i asenizację. Urządzono tam pracownię publiczną na kilkanaście osób (pokój o 5 oknach) w pozosta-

łych zaś ubikacjach ustawiono dalszą część biblioteki Archiwum (wielotomowe publikacje i czasopisma) oraz urządzono skład papierów, tektur i t. d. Wykonano ponadto mniejsze roboty jak otynkowanie zniszczonych ścian, naprawa schodów, uporządkowanie klatki schodowej. **W Archiwum Ziemskim we Lwowie** w dniach 24—29 września dokonano dorocznego gruntownego oczyszczenia lokalu. **W Archiwum Państwowym w Piotrkowie** odnowiono dwa pokoje biurowe, oraz odrestaurowano część mebli. **W Archiwum Państwowym w Poznaniu** odnowiono trzy pokoje biurowe oraz mieszkanie służbowe woźnego. **W Oddziale Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy** lokal archiwalny powiększono o 3 ubikacje opuszczone przez Powiatowy Urząd Ziemski. W bocznej klatce schodowej oraz przyległych do niej ubikacjach dano posadzkę betonową zamiast dotychczasowej drewnianej zniszczonej przez „grzyb”. **W Archiwum Państwowym w Radomiu** przeprowadzono remont kapitalny, ustawiono dwie nowe półki. **W Archiwum Państwowym w Wilnie** prowadzono nadal roboty, mające na celu przystosowanie do potrzeb archiwalnych gmachu przy ul. Słowackiego 8 (vide Archeion, IX, Dz. Urz. str. 95): zrobiono okna, podłogi, przeprowadzono centralne ogrzewanie i instalację elektryczną.

F. Biblioteki archiwalne.

W Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie biblioteka podręczna powiększyła się o 53 pozycje w 136 tomach, z czego zakupiono 6 dzieł (12 tomów), otrzymano w darze 47 dzieł (124 tomy). Z powodu niemożności zakupu dla braku odpowiednich kredytów wypożyczono z innych bibliotek 35 dzieł w 50 tomach, przyczem niektóre dzieła wypożyczano kilkakrotnie. Introligator urzędowy pracował przez $4\frac{1}{2}$ miesiąca i w tym czasie oprawił 50 tomów oraz sporządził 217 teczek. Rozchód wydawanych przez Archiwum Główne „Pomników Prawa” (tomy I—VI) wyniósł 36 tomów, przyczem udzielono bezpłatnie, lub na zamianę 23 tomy, sprzedano po cenie ulgowej 11 tomów, po cenie nominalnej 2 tomy. **W Archiwum Skarbowem w Warszawie** biblioteka podręczna powiększyła się o 10 tomów, z czego zakupiono 3 tomy, otrzymano w darze 7 tomów. **W Archiwum Akt Dawnych w Warszawie** biblioteka podręczna powiększyła się o 154 dzieła (około 3000 tomów), tak, że w dniu 31-y grudnia 1931 liczba pozycji, inwentarzowych wyniosła 2204. Zakupiono dzieł 5, wymieniono na dublety 2 dzieła, otrzymano w darze dzieł 6, z dawnych niezinventaryzowanych zasobów Archiwum włączono dzieł 114, jako obowiązkowe egzemplarze otrzymano dzieł 27. Prace bibliotekarskie prowadzili p. Powierza i p. Żyłkówna. **W Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie** inventaryzowano nadal książki biblioteki podręcznej, oraz skatalogowano już zinwentaryzowane, a zawarte w szafach I—XI. Inwentarz w dniu 31. XII 1931 wykazał 1035 pozycji. Sporządzono i przepisano na maszynie wykazy wydawnictw urzędowych, przeznaczonych do przekazania bibliotekom państwowym i ułożono wydawnictwa te w magazynie. Prace te wykonali pp. Małachowska, Horowiczówna i mgr. Widerszał.

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie do biblioteki podręcznej zakupiono 10 dzieł. **W Archiwum Państwowem w Grodnie** — 4 dzieła. **W Archiwum Ziemskim w Krakowie** biblioteka powiększyła się o 43 dzieła nowe, 21 dalszych ciągów, ogółem o 78 jednostek bibliotecznych, tak, że w 583 numerach inwentarza zawiera tyleż dzieł w 1497 jednostkach. **W Archiwum Państwowem w Lublinie** sporządzono katalog kartkowy obejmujący około 400 pozycji (inwentarz istnieje oddawna). Nabytki w roku sprawozdawczym pochodzą wyłącznie z darów, m. i. dyr. Białkowski przekazał kilka droższych wydawnictw, które osobiście dostał od wydawców. **W Archiwum Państwowem we Lwowie** do inwentarza biblioteki podręcznej wpisano 14 dzieł w 190 tomach, w tem komplet protokołów i stenograficznych sprawozdań b. Sejmu galicyjskiego (1861—1914) w 177 tomach — dar Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Z końcem roku sprawozd. biblioteka podręczna liczyła 364 dzieła w 1844 tomach. Co do lokalu biblioteki vide grupę E. **W Archiwum Ziemskim we Lwowie** biblioteka podręczna powiększyła się o 137 dzieł, przeważnie otrzymanych w darze od Wydziału Archiwów Państwowych, Polskiej Akademii Umiejętności, Lwowskiego T-wa Naukowego, Polskiego T-wa Historycznego, Dyrekcji Gimnazjów w Kamionce Strumiłowej i Mielcu, lub jako egzemplarze obowiązkowe. Zakupiono zeszyty II-go wydania Biblijografii Finkla, oraz indeksy do I i II tomu katalogu Muzeum XX Czarotoryskich. Dano do oprawy 15 książek. **W Archiwum Państwowem w Piotrkowie** biblioteka powiększyła się o 3 dzieła. **W Archiwum Państwowem w Poznaniu** zinwentaryzowano i wpisano do katalogu rzeczowego i kartkowego 136 pozycji. **W Oddziale tegoż Archiwum w Bydgoszczy** uporządkowano znaczną część luźnych druków, czasopism, dzienników urzędowych przejętych wraz z aktami rejencyjnemi. Skatalogowano 854 tomy. **W Archiwum Państwowem w Wilnie** ukończono sporządzanie katalogu kartkowego, przepisano na maszynie 1071 kartek, opatrzone sygnaturami 1600 dzieł. Inwentarz biblioteki wykazał 3592 dzieła w 8871 tomach. W roku sprawozdawczym zakupiono 4 plany i 2 książki, otrzymano w darze: 2 akty, 5 książek, 2 czasopisma. Biblioteką zarządzała p. Łysakowska.

G. Działalność personelu.

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Prace naukowe urzędników Archiwum, nie oparte na materiałach Archiwum Głównego: 1) Siemieński J. Polska kultura polityczna w. XVI. Referat wygłoszony na zjeździe naukowym im. Jana Kochanowskiego 1930 r. Kultura staropolska (dzieło zbiorowe). Kraków 1931 i odbitka, str. 50. 2) Tenże. Przemówienia dyskusyjne na tymże zjeździe. Pamiętnik Zjazdu. Kraków 1931, str. 49—50, 58—61, 62—63, 69, 119. 3) Tenże. Rozwój konstytucyjny Polski. Sprawozdania z posiedzeń T-wa Nauk. Warsz. Wyd. II, W-wa 1931, str. 20—41. 4) Groniowski St. A. System rządów ze społeczeństwem, czy też bez niego. Na marginesie projektu konstytucyjnego B. B. W. R. Przełom, Nr. 1 i 15). 5) Tenże. Zarzewie w czasie wojny. Wybór dokumentów poprzedzony wstępem. Zarzewie, W-wa 1931, Nr. 1. 6) Stebelski A. Opisy i monografie miast t. zw. rejonu świętokrzyskiego. Pamiętnik świętokrzyski, str. 406—411. 7) Tenże. O archiwach województwa Kieleckiego wogóle i archiwum Kurozwęckiem w szczególności. Pamiętnik świętokrzyski, str. 373-378. 8) Tenże. Artykuły historyczne: a) Wielki Książę Witold. Kurjer Wileński z 30. X. 1931. b) Ambadorskie zabiegi (list Igelströma do kasztelana Popiela). Gazeta Polska Nr. 337 z 10. XII. 1931. Nadto artykuły publicystyczne i polityczne w wydawnictwach periodycznych. 8) Włodowiszewski Z. Epithaphium toruńskie z h. Doliwa z XV w. Mies. Herald. Nr. 7—8, 1931.

Dyr. Siemieński w dalszym ciągu pełnił funkcje: przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej dla urzędników archiwalnych, przewodniczącego Kom. Historycznej T-wa Nauk.

Warsz., wiceprezesa Zarz. Główn. Pol. Tow. Hist. (zrzekł się w czerwcu), wiceprezesa Tow. Miłośn. Historji, zastępcy przewodniczącego Sekcji Archiwalnej tegoż Tow. (do listopada), prezesa sekcji dawnego prawa polskiego w Tow. Prawniczem. Pozostaje członkiem komisyj: wydawniczej i archiwalnej Międzynarodowego Komitetu Historyków. W tym charakterze brał udział w zjeździe Komitetu w maju w Budapeszcie. W kwietniu był wzywany przez Instytut Współpracy Międzynarodowej na sesję ekspertów archiwalnych do Paryża. Powołany przez Zarząd Pol. Akad. Umiejętności na członka Rady Słownika Biograficznego z desygnaacji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych brał udział w posiedzeniach Rady w Krakowie. Powołany przez Radę Tow. Prawniczego do Komisji Konstytucyjnej napisał obszerny projekt reform konstytucyjnych. Na zaproszenie Komisji specjalnej Międzynarodowego Komitetu Historyków opracował artykuł o konstytucji polskiej do encyklopedycznego wydawnictwa Komitetu p. t. *Recueil des constitutions*. W październiku na posiedzeniu historyków środowiska krakowskiego wygłosił referat o swoich pracach nad historją i składem Archiwum Koronnego. Na Kursie Archiwalnym wykładał o archiwach dawnej Rzplitej. Brał udział w Komisji oceny podręczników do nauki historji (zrzekł się w listopadzie). Pisał na użytek M-wa W. R. i O. P. oceny podręczników do nauki o Polsce, do nauki historji oraz do nauczania religji prawosławnej. W Sekcji Archiwalnej Tow. Mił. Historji wygłosił referat o międzynarodowej współpracy archiwalnej. Po sesji Komitetu ekspertów w Paryżu pozostał, aby zapoznać się z archiwami: M-wa Spraw Zagr. w Paryżu, M-wa Wojny w Paryżu i Departamentalnem w Rouen. Brał udział w Komisji powołanej do rozdziału rękopisów rewindykowanych pomiędzy Archiwa i biblioteki według zasady scalania.

Archiwista St. A. Gróniowski miał na Kursie Archiwalnym wykład p. t. „Archiwum Komisji Rządowej Sprawiedliwości” i w związku z tym wykładem pokazał ksiąg. Bierze udział w Komisji do opracowania zasad reformy Konstytucji, powołanej przez stowarzyszenia b. uczestników organizacji niepodległościowych.

Archiwista A. Stebelski miał na Kursie Archiwalnym wykład o registraturach pruskich. Był delegowany przez Wydział Archiwów Państw. do Sądu Okręgowego Warszawskiego w sprawie akt b. Sądów pokoju i gminnych. W T-wie Prawniczem wygłosił referat p. t. Pruska organizacja administracyjna w Polsce po II i III rozbiorach (1793, 1806).

Archiwistka J. Karwasieńska miała na Kursie Archiwalnym wykład o archiwach skarbowych dawnej Rzplitej oraz ćwiczenia i pokazy z registratur polskich XVIII wieku. Prowadzi ćwiczenia z dyplomatyki w Uniwersytecie Warszawskim.

Urzędnik prowizoryczny Z. Krausówna z przyznanego jej sześciomiesięcznego urlopu naukowego trzy miesiące poświęciła pracy nad ustrojem Galicji Zachodniej w latach 1796—1809. Mianowicie w ciągu dwu miesięcy zbierała do tej pracy materiały z akt Rady Państwa (Staatsrat) w Haus-Hof-und Staats-Archiv w Wiedniu i z urzędowego zbioru praw b. monarchji austriackiej, odpisując, z tego ostatniego te liczne w liczbie 45 patenty, rozporządzenia, instrukcje, których nie zawierał znajdujący się w Archiwum Głównem zbiór patentów i rozporządzeń dotyczących Galicji Zachodniej (Sammlung aller Westgalizien betreffenden Patente und Zirkular-Verordnungen von 1796—1809). Dzięki współczesnym skorowidzom do registratury Rady Państwa przejrzała około 220 spraw i porobiła wyciągi. Nadto zbadała skorowidze do „Kabinettsarchiv des Kaisers” od 1802 i wyzyskała w bibliotekach wiedeńskich druki, których brak w Warszawie.

Urzędnik prowizoryczny Z. Wdowiszewski jest członkiem czynnym i sekretarzem Oddziału Warszawskiego Polskiego T-wa Heraldycznego oraz redaktorem „Miesięcznika Heraldycznego”, organu tegoż T-wa.

Urzędnik prowizoryczny A. Wolff był delegowany do Krakowa w celu opisania dokumentów z Archiwum Koronnego, znajdujących się w Bibliotece Czartoryskich, w Archiwum Miejskiem, w Akademji Umiejętności i w Bibliotece Jagiellońskiej. Na Kursie Archiwalnym miał wykład o księgach grodzkich i ziemskich. Opracował katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Urzędnik kontraktowy S. Szachno miał wykłady w Sztabie Głównym M-wa Spraw Wojsk. o polskich szyfrach dyplomatycznych XVII i XVIII w. oraz referat o nich na posiedzeniu Komisji Historycznej T-wa Naukowego Warszawskiego.

ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

Kustosz Dr. A. Bachulski przez styczeń, luty i marzec przebywał w Leningradzie, jak expert archiwalny Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej.

ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Dyrektor Dr. Konarski przystąpił do druku swej obszernej pracy p. t. Nasza Szkoła. Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej 1657—1914.

Archiwista Dr. Próchnik opublikował: 1) O dzieje najnowszej Polski. Niepodległość Nr. 7. 2) O radach robotniczych i żołnierskich w Poznaniu, cz. I. Niepodległość Nr. 9. W druku: 1) O buncie łódzkim 1892 r. 2) O radach... j. w. cz. II i III. Pracował nad biografią L. Waryńskiego.

Adjunkt Dr. Przelaskowski zgłosił do „Archeionu” artykuł p. t. Archiwum Montalemberta w La Roche en Brenil. Pracował nad artykułem p. t. Geneza ultramontańskiej szkoły liberalnej.

Urzędniczka Dr. Zofja Skowrońska przygotowała do druku w Przeglądzie Powszechnym artykuł p. t. Z dziejów rusyfikacji kościoła na Litwie i Białej Rusi po powstaniu 1863 r.

ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Dyrektor Dr. Łopaciński zredagował sprawozdanie z działalności wszystkich Archiwów Państwowych za rok 1930 (Archeion, IX. Dz. Urzęd., 30—115). 10 lutego na kursie Archiwalnym miał wykład p. t. Współczesna organizacja polskich Archiwów Państwowych. 18 i 19 lutego brał udział w Wydziale Archiwów Państwowych w konferencji w sprawie scalania archiwałów, a jako członek Komisji Kwalifikacyjnej

w posiedzeniu tejże dnia 26 marca. Dnia 20 listopada brał czynny udział w naradzie w sprawie udziału Archiwów Państwowych w pracy nad przygotowaniem materiałów dla Polskiego Słownika Biograficznego. Od dnia 10 kwietnia do dnia 23 października przebywał w Leningradzie w charakterze experta Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej, po powrocie zaś opracował sprawozdanie ze swej tam działalności. W dniach 2—3—4 listopada urzędował w Wydziale Archiwów Państwowych, zastępując nieobecnych Dra Rybarskiego i Dra Stojanowskiego. Rozpoczął z polecenia P. Nacz. Dyrektora Archiwów Państwowych pracę nad skodyfikowaniem przepisów o wypożyczaniu akt z Archiwów Państwowych na podstawie materiałów nadesłanych przez Zarządy poszczególnych Archiwów Państwowych. Brał czynny udział w pracach zarządu T-wa Miłośników Historji, jako członek tegoż Zarządu oraz w pracach Komitetu Wykonawczego Federacji Tow. Historycznych Europy Wschodniej, jako członek-sekretarz generalny tegoż Komitetu. Pozostawał nadal członkiem-sekretarzem zarządu Komitetu Funduszu Naukowego im. Władysława Smoleńskiego. Napisał wspomnienie pośmiertne o prezesie T-wa Miłośników Historji ś. p. Aleksandrze Krausharze (Przegląd Hist. Wojsk. Tom IV, zesz. 2, str. 377—382, W-wa 1931).

Kustosz prof. Jakubowski pełnił obowiązki Dyrektora Archiwum podczas dłuższej nieobecności dyr. Łopacińskiego, załatwiał obszerną korespondencję z Wydziałem Prawnym M-wa WR i OP w sprawie funduszy stypendjalnych. Ukończył rozpoczętą w 1930 roku z polecenia P. Nacz. Dyrektora Arch. Państw. pracę nad historją archiwum dyplomatycznego W. X. Litewskiego i wydrukował ją p. t. Archiwum Państwowe W. X. Litewskiego i jego losy. Archeion, IX, 1—18. Ponadto opublikował następujące prace: „Gdzie leżało Horodno hipackiego latopisu?” — Ateneum Wileńskie, VII, z. 3—4. „Przywilej Witolda dla m. Kowna 1408 r.” — tamże. Przygotował do druku pracę p. t.: „Wiadomość o świeżo odzyskanym Summarjuszu Metryki Litewskiej”. Od r. 1919 z wyboru, a od r. 1927 z nominacji P. Ministra WR i OP. jest przewodniczącym Komisji oceny książek i pomocy naukowych

w zakresie historii przy M-wie WR i OP. Od r. 1922 jest członkiem Komitetu Kasy im. Mianowskiego.

Archiwista Dr. Manteuffel w lipcu pełnił obowiązki Dyrektora Archiwum podczas nieobecności Dyrektora Łopacińskiego i Kustosza Jakubowskiego. Opracował z polecenia P. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych artykuł informacyjny w języku francuskim o archiwach polskich p. t. „Archives de l'État en Pologne” (Archeion, IX, dodatek, oraz osobna odbitka: Wydawnictwa Archiwów Państwowych, XIV, str. 1—34). Na kursie Archiwalnym miał wykłady i pokazy: 25 lutego wykład „Archiwa francuskie”, 25 i 26 lutego pokazy „Dziedziczenie akt”, 2 marca wykład „Archiwa angielskie i niemieckie”, 7 marca wykład „Archiwa włoskie”, 9 marca wykład „Archiwa sowieckie”. Ukończył ostateczną redakcję haseł dla registratury M-wa Spraw Zagr., oraz przeprowadził korekty druku: „Wykaz akt M-wa Spraw Zagranicznych”. Jako docent Uniwersytetu Warszawskiego miał 3 godziny wykładów i 4 godziny ćwiczeń. Opublikował następujące prace: 1) „Powstanie i organizacja miast średniowiecznych w Zachodniej i środkowej Europie” „Wiedza”. Dział historyczny. Nr. 1. W-wa 1930. 2) „Życie miejskie w wiekach średnich”. W-wa 1929. Pozostawał nadal sekretarzem Komitetu Redakcyjnego „Bulletin d'information des sciences historiques en Europe Orientale”, oraz sekretarzem Sekcji Archiwalnej T-wa Miłośników Historji w W-wie. Powołany został na stanowisko sekretarza generalnego Komitetu Organizacyjnego VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych 1933 r. w Warszawie. W tym charakterze wyjeżdżał w maju do Budapesztu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH w WARSZAWIE.

Kierownik Archiwum Dr. Stojanowski, jako członek Delegacji Polskiej do rokowań archiwalnych z Austrią, brał udział w pracach tej Delegacji w Wiedniu w czasie od 4 marca do 25 czerwca i od 10 września do 2 listopada.

Urzędnik arch. Dr. Warężak pełnił obowiązki Kierownika Archiwum w czasie nieobecności Dra Stojanowskiego, opublikował swą pracę p. t. *Mons pietatis* w Łowiczu. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 30 lecia pracy naukowej prof. Fr. Bujaka. Lwów

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Kierownicza Archiwum p. Studnicka miała w lokalu Archiwum jeden wykład o powstaniu Styczniowem dla młodzieży gimnazjalnej, oraz dwa pokazy z wykładami o archiwistyce polskiej dla maturzystek żeńskiego seminarjum nauczycielskiego i słuchaczy kursów pedagogicznych. Ponadto udzielała porad fachowych i metodycznych.

ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Dyrektor Dr. Duda celem przygotowania materiału do zamierzonego wydania dopełnienia tomu II-go Starodawnych prawa polskiego pomników Helcla przepisał 2160 zapisek z lat 1416—1428 uprzednio wybranych z 6-u następujących ksiąg: Terr. Crac. t. 7, 8, 194, 195; Castr. Crac. t. 1, 2 (str. 1—617).

Archiwista Dr. Budka opublikował następujące prace: 1) Znaki wodne w rękopisie kórnickim 801. *Silva rerum*. 1931. Str. 26—29. 2) *Otium senatorskie*. Tamże, str. 48. Nadto wygłosił w Krakowskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich odczyt p. t. *Z dziejów dawnego piapiernictwa w Polsce*. Dyrekcja Archiwum wystąpiła z wnioskiem do urzędu powiatowego krakowskiego o zmianę skażonej nazwy wsi Cholerzyn (pow. krakowski) na nazwę starodawną Chorzelin. Skażenie właściwej nazwy Chorzelin nastąpiło mniej więcej w połowie XVI w. Sprawa przyjęta przez instancje administracyjne znajduje się w toku załatwienia.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Dyrektor Dr. Białkowski oprócz wykładów z zakresu historii w Uniwersytecie Lubelskim brał stale udział w miejscowym życiu naukowym, jako przewodniczący Lubelskiego Oddziału Polskiego T-wa Historycznego, przewodniczący Komisji Historycznej Lubelskiego T-wa Przyjaciół Nauk, członek Komitetu T-wa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie; wygłosił szereg okolicznościowych odczytów.

Kustosz Riabinin ogłosił drukiem pracę p. t. Rada Miejska Lubelska w XVII w. (stron 46).

Archiwista Kossowski przygotował do druku pracę źródłową o protestantyzmie lubelskim XVI—XVII w.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Dyrektor Dr. Barwiński pełnił funkcje prezesa Oddziału Lwowskiego Polskiego T-wa Historycznego, vice-prezesa Zarządu Głównego T-wa Badań Historji Obrony Lwowa i województw Południowo-Wschodnich oraz przewodniczącego Komisji Naukowej tegoż T-wa. Na jednym z publicznych zebrań Pol. T-wa Historycznego wygłosił referat „O materiałach do historii Śląska Cieszyńskiego pozyskanych w Czechosłowacji“.

Kustosz Dr. Zajączkowski ogłosił drukiem: 1) Wołyń pod panowaniem Litwy. Rocznik wołyński, II. Równe 1931. str. 25. 2) Działalność naukowa śp. Antoniego Prohaski. Kwart. Hist. XLV/I, str. 53—74. 3) Witold Wielki Książę Litewski. Ateneum Wileńskie, VII, str. 455—468. Nadto recenzje i sprawozdania w Kwartalniku Historycznym, Ateneum Wileńskim i Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven.

Urzędnik arch. Dr. Wąsacz, prócz pracy podanej w grupie C, kilka recenzji w „Rocznikach dziejów społecznych i gospodarczych”. t. I.

Kustosz Dr. Polackówna przedstawiła na posiedzeniach T-wa Naukowego Lwowskiego prace: 1) Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyloru. Rkps. Archiwum Państwowego w Wiedniu Nr. 473. (por. Sprawozdania T-wa Nauk. Lw. 1930, z. 3, str. 137) Ogłosiła ją drukiem w Miesięczniku Heraldycznym. 1931, Nr. 3—8, stronic 77. 2) Z zagadnień genezy godeł dynastycznych. Na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Lwowskiego Pol. T-wa Heraldycznego wygłosiła odczyt p. t. Nobilitacja Bartłomieja Powsińskiego 1592 r. Ogłosiła recenzje: Thener J. Siegel u. Wappensteine zu Wels, i Mayer K. Genealogisch-heraldische Untersuchungen zur Geschichte des alten Königreichs Burgund. Miesięcznik Heraldyczny, 1931, Nr. 10, 12.

Archiwista Dr. Maleczyński przedstawił na posiedzeniach T-wa Naukowego prace: 1) O formularzach obcych w Polsce wcześniejszego średniowiecza. (por. Sprawozdania T-wa Nauk. Lwów, 1931, z. 1, str. 14. 2) Przymierze Kazimierza W. z Danją 1350 r. Ogłosił drukiem zeszyty I i II tomu I, wydania II-go Bibliografji Historji Polskiej, Lwów 1931, str. 1—160, 161—320, oraz prowadził prace przygotowawcze do wydania zeszytów dalszych. Ogłosił recenzję pracy R. Taubenschläga: Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w. Kwart. Hist. 1931, z. 1, str. 103—107.

Archiwista Dr. Hejnosz przedstawił na posiedzeniach T-wa Naukowego Lwow. prace: 1) Fragmenty iuris Ruthenici na Rusi Czerwonej pod koniec średniowiecza. (por. Sprawozd. T-wa Nauk. Lw. 1931, z. 1, str. 13). 2) Zagadnienie niewoli na Rusi Czerwonej u schyłku średniowiecza. (Por. Sprawozd. T-wa Nauk. Lw. 1931, z. 2, str. 66). Ogłosił drukiem: 1) Nekrolog śp. Antoniego Prochaski. Ateneum Wileńskie, 1930, zesz. 3—4, str. 974—991. 2) Rzut oka na dzieje skarbowości Polski przedrozbiorowej. Księga zbiorowa p. t. Odrodzona skarbowość polska. W-wa 1931, str. 1—29. 3) Recenzje prac: Z. Wojciechowskiego. Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej. (Kw. Hist. 1931, z. 1, str. 107—115). A. Melenia. Ordynacje w dawnej Polsce. (Roczniki dziejów

społecznych i gospodarczych T. I, 1931, str. 216 — 218, oraz drobniejsze recenzje i sprawozdania w Przeglądzie Prawa i Administracji, rocznik 56, 1931, Nr. 2 i 4. Przygotował do druku t. XXV Aktów Grodzkich i Ziemskich, wydawanych z fundacji Alexandra Stadnickiego przez T-wo Naukowe Lwowskie.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU. (Por. grugę C).

Dyrektor Dr. Kaczmarczyk: ogłosił kronikę naukową i nekrologję w VII tomie Roczników Historycznych, str. 152 — 162, artykuły: „Niedole Karmelitanek poznańskich w r. 1704”. (Kronika m. Poznania, t. IX, str. 44 — 47). „W sprawie ustalenia jakości względnie formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki”. (Archeion, IX, str. 74 — 80). Brał udział w październiku w Krakowie w posiedzeniu Rady Polskiego Słownika Biograficznego z ramienia T-wa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Jako członek Polsko-Niemieckiej Komisji Oddiorczo-Zdawczej wykonywał nadzór nad czynnościami biura Komisji, redagował wszystkie ważniejsze pisma i konferował z delegatami niemieckimi, w związku z tem wyjeżdżał służbowo do Bydgoszczy, Grudziądza, Gdańska, Katowic, Piły i Warszawy. Wysegregował kilkaset fascykułów ze świeżo otrzymanych akt z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, jako przeznaczonych do wydania Komisji Odbiorczo-Zdawczej. Współdziałał przy wyłączaniu akt z Intendentury Wojskowej w Poznaniu, przeznaczonych do wydania Niemcom. Rozpoczął starania o przejęcie Archiwum Zarządu Dóbr Ks. Thurn-Taxis w Krotoszynie. Przez marzec i lipiec przebywał służbowo w Wiedniu, jako członek Delegacji Polskiej do rokowań archiwalnych z Austrią.

Kustosz Dr. Pohorecki, ogłosił kilka recenzyj w Kwartalniku Historycznym, Rocznikach Historycznych i Przeglądzie Historyczno-Wojskowym. W „Dziale Kultury i sztuki” Kurjera Poznańskiego ogłosił szereg feljetonów naukowych. Zaznał się ze stanem prac nad Atlasem Historycznym Polski celem rozpoczęcia prac nad Atlasem Historycznym Wielkopolski. W związku z tem wygłosił na posiedzeniu Komisji Historycznej T-wa Przyj. Nauk w Poznaniu referat p. t. „W sprawie Atlasu Historycznego Wielkopolski”.

Kustosz Kaletka przebywał przez 8 tygodni w Wiedniu (listopad - grudzień), biorąc udział w pracach Delegacji Polskiej do rokowań archiwalnych z Austrią.

Archiwista Dr. Kniat ogłosił recenzję w Rocznikach Historycznych. Otrzymał bezpłatny urlop naukowy i przez kilka miesięcy przebywał w Berlinie celem kontynuowania badań nad kwestją uwłaszczenia włościan w Wielkopolsce.

Adjunkt mgr Staszewski ogłosił: recenzje w Przeglądzie Histor. Wojskowym i w Rocznikach Historycznych, szereg sprawozdań z regionalnej literatury historycznej w Dziale Kultury i Sztuki Kurjera Poznańskiego oraz artykuły w „Tęczy” i „Słowie Kaliskiem”. Na posiedzeniu Oddziału Poznańskiego Polskiego T-wa Historycznego wygłosił odczyt p. t. Dywizja poznańska w r. 1806.

ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

P. o. Kierownika Esman brał udział w pracach Polsko-Niemieckiej Komisji Odbiorczo - Zdawczej. Zbierał materiały naukowe do przygotowywanej przez księdza Ciepluchę pracy o miarach.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dyrektor Studnicki odbył podróż na Litwę Kowieńską, gdzie zaznajomił się z organizacją i zawartością Archiwum Państwowego i Archiwum Notarjalnego w Kownie. Nawiązał stosunki naukowe z Centralną Biblioteką Państwową. Jest członkiem Związku Bibliotekarzy polskich, T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie oraz prezesem T-wa Miłośników Historji Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego. W T-wie tem wygłosił odczyt o Jednocie Litewskiej. Był członkiem Komitetu uczczenia pamięci W. X. Witolda, a w Komitecie Ratowania Bazyliki wileńskiej jest członkiem Komisji Historyczno-artystycznej.

Kustosz Dr. Mienicki ogłosił drukiem, prócz danych w grupie „C”: 1) 10-lecie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Księga Pamiątkowa Uniw. Stef. Bat. 2) Trzy dokumenty z wieku XV dotyczące ziemi połockiej. Ateneum Wileńskie rocznik VII, z. 3—4. Badał wspólnie z adjunktem Perlejewskim przeznaczone na makulaturę akta Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie.

Urz. arch. mgr Rosiak w Wileńskim Oddziale Pol. T-wa Historycznego wygłosił dwa odczyty: 1) Wileńska Komisja śledcza po Powstaniu Listopadowem. 2) Niefortunne starania Ad. Mickiewicza w 1823 r. o paszport na wjazd zagraniczny. Badał przeznaczone na makulaturę akta Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie.

H. Varia.

KURS ARCHIWALNY w ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

VI Kurs Archiwalny trwał od 26 stycznia do 15 marca. Przeznaczony był dla słuchaczy szkół wyższych i miał na celu zapoznanie ich z całokształtem zagadnień archiwalnych pod kątem widzenia potrzeb nowożytnego studjum historycznego. Zapisanych było osób 30. Program był następujący:

A. Archiwistyka. 1) Służba archiwalna — K. Konarski. 2) Archiwa prywatne — R. Przelaskowski. 3) O znaczeniu przygotowania archiwalnego dla studjów historycznych — M. Handelsman. 4) Stosunek archiwistyki do innych nauk pomocniczych historii — A. Rybarski. 5) Brakowanie akt — G. Kaleński. B. Archiwoznawstwo. 1) Archiwoznawstwo dawnej Rzeczypospolitej — J. Siemieński. 2) Archiwa Skarbowe dawnej Rzplitej — J. Karwasińska. 3) Akta grodzkie i ziemskie — A. Wolff. 4) Akta po-pruskie i po-austriackie — A. Stebelski. 5) Archiwum Komisji Rządowej Sprawiedliwości — St. A. Groniowski. 6) Dzieje Archiwów w dobie porozbiorowej — J. Iwaszkiewicz. 7) Ustrój i archiwa b. zaboru austriackiego — G. Kaleński. 8) Współczesna organizacja polskich archiwów państwowych — W. Łopaciński. 9) Archiwa zagraniczne — T. Manteuffel. C. Ćwiczenia. 1) Registratura polska w XVIII w. — J. Karwasińska. 2) Registratura polska w XIX w. — T. Manteuffel i R. Przelaskowski. 3) Registratury austriacka, niemiecka i rosyjska — G. Kaleński. D. Wycieczki archiwoznawcze. 1) Archiwum Główne Akt Dawnych. 2) Archiwum Akt Dawnych. 3) Centralne Archiwum Wojskowe (B. Pawłowski). 4) Archiwum Wojskowego Biura

Historycznego (A. Englert). 5) Gabinet rękopisów Biblioteki Rapperswilskiej (A. Lewak). Wykłady zajęły 36 godzin, ćwiczenia i wycieczki 25 godzin. Colloquiom z metodyki archiwalnej i archiwoznawstwa poddało się osób 15. Budżet kursu wyniósł 1370 zł.